

Błogosławiony Emil Szramek Męczennik

WTL UŚ



BŁOGOSŁAWIONY EMIL SZRAMEK
MĘCZENNİK

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Nr 1

Redaktor: ks. Jerzy Myszor

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

BŁOGOSŁAWIONY EMIL SZRAMEK MĘCZENNIK

Wprowadzenie i edycja dokumentów
Jerzy Myszor



Emmanuel
Katowice 2013

Copyright by Jerzy Myszor

RECENZENT NAUKOWY

dr hab. Katarzyna Tałuż

REDAKCJA I KOREKTA

Jacek Żurek

ŁAMANIE TEKSTU

Aleksandra Suszyńska

TŁUMACZENIA

Ks. Jerzy Myszor

Bartłomiej Setlik

FOTOGRAFIE

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów: Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, Archiwum Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach, Archiwum Parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach, Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Zbiorów rodziny Hanus (Hanower) i Zbiorów własnych autora (Katowice).

ISBN 978-83-63757-29-8

Wydawnictwo Emmanuel

ul. ks. bp. Bednorza 5

40-384 Katowice

tel./fax: (32) 204 87 00

e-mail: emmanuel@emmanuel.pl

www.emmanuel.pl

SPIS TREŚCI

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU	9
WYKAZY SKRÓTÓW	11
Skróty bibliograficzne	11
Pozostałe skróty	14
WPROWADZENIE	19
Człowiek	19
Ksiądz Emil Szramek i jego rodzina	19
Zaangażowanie polityczne	22
Sprawa aresztowania	24
Uwięzienie i starania o uwolnienie	27
W obozie koncentracyjnym i śmierć	29
Losy biblioteki Szramka	32
Męczennik	34
„Męczennicy II wojny światowej”	34
Proces beatyfikacyjny ks. Emila Szramka w Polsce	38
Proces przed Kongregacją Spraw Kanonizacyjnych i beatyfikacja	40
NOTA EDYTORSKA	46
Korespondencja obozowa (Mauthausen–Dachau 1940–1942)	46
Wykaz listów obozowych Szramka	49
Korespondencja obozowa zaginiona	51
DRZEWO GENEALOGICZNE SZRAMEK – HANUS	54
KALENDARIUM ŻYCIA SZRAMKA	56
WYBRANA BIBLIOGRAFIA	59
SPIS DOKUMENTÓW	66
DOKUMENTY. Nr 1–67	69
CZĘŚĆ I. ŹRÓDŁA RÓŻNE: 1940–1942. Nr 1–16	71
Rok 1940. Nr 1–4	73
luty. Nr 1	73
kwiecień. Nr 2–3	76
maj. Nr 4	78

Rok 1941. Nr 5–13	79
wrzesień. Nr 5–9	79
październik. Nr 10–11	87
listopad. Nr 12	88
grudzień. Nr 13	90
Rok 1942. Nr 14–16	92
styczeń. Nr 14–15	92
luty. Nr 16	93
CZĘŚĆ II. KORESPONDENCJA OBOZOWA: 1940–1942. NR 17–50	95
Rok 1940. Nr 17–23	97
lipiec. Nr 17	97
wrzesień. Nr 18–20	98
październik. Nr 21–22	101
grudzień. Nr 23	102
Rok 1941. Nr 24–49	103
styczeń. Nr 24–26	103
luty. Nr 27–28	107
kwiecień. Nr 29–30	110
maj. Nr 31–33	112
czerwiec. Nr 34–36	116
lipiec. Nr 37–38	119
sierpień. Nr 39–40	121
wrzesień. Nr 41–42	123
październik. Nr 43–44	125
listopad. Nr 45–48	127
grudzień. Nr 49	131
Rok 1942. Nr 50	132
styczeń. Nr 50	132
CZĘŚĆ III. RELACJE, WSPOMNIENIA, OPRACOWANIA: 1945–1999.	
NR 51–67	133
Henryk Adler. Nr 51	135
Józef Bańka. Nr 52	138
Herbert Bednorz. Nr 53	146
Leopold Biłko. Nr 54	149
Andrzej Bolewski. Nr 55–56	155
Leon Branny. Nr 57	157
Antoni Brzóska. Nr 58	158
Józef Gawor. Nr 59–60	159
Wiktor Jacewicz. Nr 61	164

Władysław Marcinkowski. Nr 62	165
Karol Nawa. Nr 63	168
Zbigniew Szandar. Nr 64	172
Wacław Włodarski. Nr 65	178
Damian Zimoń. Nr 66	179
Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Nr 67	182
WYKAZ ZDJĘĆ	185
ZDJĘCIA	187
INDEKS GEOGRAFICZNY	205
INDEKS NAZWISK	209

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W 1920 roku na Górnym Śląsku powstało *Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku*, którego korzeni należy szukać w różnych inicjatywach oświatowych i naukowych końca XIX wieku. Wśród członków założycieli znajdujemy kilka zasłużonych dla rozwoju oświaty na Śląsku osób: ks. Julian Antoni Łukaszewicz, Eckert, adwokat Brunon Kudera, dr Bogusław Parczewski, dr Paweł Kempka, ks. Teodor Kubina, Konstanty Prus i ks. Emil Szramek. Założyciele towarzystwa postawili sobie za cel: ożywienie i popieranie nauki i sztuki polskiej na Śląsku, gromadzenie zabytków kultury oraz szerzenie wśród ogółu zrozumienia dla swojej działalności. Towarzystwo zamierzało realizować swoje zadania przez publikowanie i popieranie prac z różnych dziedzin nauki i sztuki; utrzymywanie biblioteki; urządzanie odczytów, wykładów i spotkań dyskusyjnych; rozwijanie współpracy z innymi towarzystwami i instytucjami naukowymi oraz działanie wszelkimi dostępnymi sposobami na rzecz rozwoju nauki polskiej na Śląsku.

Z chwilą, gdy w 1927 roku prezesem został ksiądz Emil Szramek, nastąpiło ożywienie działalności wydawniczej towarzystwa. Do wybuchu wojny ukazało się w nieregularnym rytmie sześć tomów „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” oraz pięć tomów wydawnictw źródłowych w serii pod nazwą „Fontes”. Właśnie do tej serii wydawniczej pragniemy nawiązać pierwszym – poświęconym osobie księdza Szramka – tomem, i kolejnymi, w przygotowaniu, edycjami źródłowymi. Uczestnikami i redaktorami nowej serii *Źródła do dziejów Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku*, która pragnie wpisać się na zasadzie kontynuacji do tej zainicjowanej w okresie międzywojennym, jest środowisko historyków skupione przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego, Archiwum Archidiecezjalnym oraz Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach.

Odpowiedzialność za merytoryczny charakter serii ponoszą uczestnicy projektu, a każdy tom będzie miał swego redaktora prowadzącego, zatwierdzonego przez jej Radę Naukową. Do Rady wchodzi: ks. prof. Jerzy Myszor – przewodniczący, dr hab. Adam Dziurok – wiceprzewodniczący, dr Halina Dudała, dr Jacek Żurek, ks. dr Damian Bednarski – sekretarz.

Ks. prof. Jerzy Myszor
Wydział Teologiczny UŚ

WYKAZY SKRÓTÓW

SKRÓTY BIBLIOGRAFICZNE

AAKat	Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach
ADSS III/1	<i>Actes et documents du Saint-Siège relatifs à la seconde Guerre Mondiale</i> , red. P. Blet, R.A. Graham, A. Martini, B. Schneider, t. III: <i>Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les pays baltes 1939–1945</i> , cz. 1: 1939–1941, Città del Vaticano 1967
AMKat	Archiwum Muzeum Diecezjalnego w Katowicach
AP	Akta Personalne (zespół archiwalny w AAKat)
APKat	Archiwum Państwowe w Katowicach
APM	Archiwum Parafii Niepokalanego Poczęcia NMP (Mariackiej) w Katowicach, Akta bł. Emila Szramka 1998–2000 i inne
ARZ	Akta rzeczowe (zespół archiwalny w AAKat)
Bańka	Herbert Bednorz, Józef Bańka, <i>Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887–1942</i> , Katowice 1966
Bartoszewski	Gabriel Bartoszewski, <i>Geneza i przebieg procesu beatyfikacyjnego Męczenników II wojny światowej</i> , „Ateneum Kapłańskie”, lipiec 2000: z. 1 (548), t. 135, s. 6–28 (tamże kalendarium procesu)
Bednorz H.	Herbert Bednorz, <i>Dlaczego zginął ks. dr Szramek</i> , „Dziennik Zachodni” R. I (1945), 27 V, nr 100
Bednorz R.	Rudolf Bednorz, <i>Śp. Ks. Prałat Kanonik Dr Emil Szramek</i> , „Gość Niedzielny” R. XVIII (1945), 15 IV, nr 10, s. 76 (artykuł reprodukowany w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej)
Behning	Bernd Behning, <i>Prawdopodobnie ostatnie kazanie księdza Emila Szramka wygłoszone w obozie koncentracyjnym w Dachau</i> , „Śląsk Opolski” 1991, nr 1, s. 25–28, tłum. Aleksandra Trzcielińska-Polus
Biłko	Leopold Biłko, <i>Wspomnienie o przyjacielu</i> , „Gość Niedzielny” R. XX (1947), (cz. 1), 12 I, nr 2, s. 12; tamże, (cz. 2), 19 I, nr 3, s. 20 (artykuł reprodukowany w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej)
Cudem	<i>Cudem ocaleni. Wspomnienia z kacetów</i> , pr. zb., Londyn 1981

<i>Duszą</i>	<i>Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka</i> , red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993
Est	Księga Estery
Gawor	Józef Gawor, <i>Jak ksiądz Szramek przygotowywał się do ostatniego kazania?</i> , „Gość Niedzielny” R. XVIII (1945), (cz. 1–20), 6 V – 25 XI
Gawor, <i>Testament</i>	Józef Gawor, <i>Testament Ks. Emila Szramka</i> , „Gość Niedzielny” R. XXXIV (1965), 17 I, nr 3, s. 15 (artykuł reprodukowany w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej)
GK	Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, 1945–1949 (zespół archiwalny w OBUiAD IPN-KŚZpNP w Katowicach)
Gołba	Kazimierz Gołba, <i>Pamięci ks. Emila Szramka</i> , „Królowa Apostołów”, Poznań 1952, nr 1
IPN	OBUiAD IPN-KŚZpNP w Katowicach
IPN-KŚZpNP	Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Jacewicz	Wiktor Jacewicz, <i>Wspomnienia</i> , mps, Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej, t. Spuścizna po ks. Wiktorze Jacewiczu, t. Materiały o Dachau
Kaczmarek	Ryszard Kaczmarek, <i>Pod rządami gauleiterów. Elity i instytucje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945</i> , Katowice 1998
Kanonizacja	Kanonizacja bł. Michała Kozala i innych męczenników, 1988– (zespół w AAKat)
<i>Ksiądz</i>	<i>Ksiądz dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne</i> , red. J. Malicki, J. Śliwiok, Katowice 1994
<i>Leksykon</i>	<i>Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989</i> , red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002
<i>Listy obozowe</i>	<i>Listy obozowe ks. Emila Szramka (w tłumaczeniu ks. Janusza Wycisły)</i> , [w:] Victor, s. 38–58
<i>Martyrologium</i>	<i>Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945</i> , red. W. Jacewicz, J. Woś, z. II: <i>Wykaz duchownych zmarłych, zamordowanych lub represjonowanych przez okupanta w diecezjach: chełmińskiej, częstochowskiej, łomżyńskiej, łódzkiej i płockiej</i>

	oraz archidiecezji warszawskiej, z. III: ...w archidiecezjach: gnieźnieńskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz w diecezjach: katowickiej, kieleckiej, lubelskiej i w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, Warszawa 1977–1978
Mdr	Księga Mądrości
Myszor, <i>Dlaczego</i>	Jerzy Myszor, <i>Dlaczego zginął ksiądz Emil Szramek</i> , [w:] Victor, s. 59–68
Myszor, <i>Proces</i>	Jerzy Myszor, <i>Proces beatyfikacyjny ks. Emila Szramka</i> , [w:] Nowe oblicza, s. 10–21
Myszor, <i>Sługa</i>	Jerzy Myszor, <i>Sługa Boży ks. Emil Szramek – proces beatyfikacyjny Męczenników II wojny światowej. Nowe pytania i odpowiedzi. Edycja tekstów źródłowych</i> , SSHT 30 (1997) s. 249–271
Myszor, <i>Stosunki</i>	Jerzy Myszor, <i>Stosunki Kościół-państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939–1945</i> , Katowice 2010, wyd. 2
Nogaj	Stanisław Nogaj, <i>Gusen. Pamiętnik dziennikarza</i> , Komitet byłych więźniów obozu koncentracyjnego Gusen, cz. I–III, Katowice–Chorzów 1945
Nowe oblicza	<i>Nowe oblicza bł. Emila Szramka</i> , red. K. Heska-Kwaśniewicz, J. Myszor, Katowice 2003
OBUiAD	Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów
OPK	Oberpräsidium Katowitz (zespół archiwalny w APKat)
PMAB	Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu
Positio	<i>Congregatio de Causis Sanctorum, Vladislavien. et aliarum Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servorum et Servarum Dei. Positio super martyrio Antonii Juliani Nowowiejski episcopi, Henrici Kaczorowski et Aniceti Kopliński sacerdotum, Mariae Annae Biernacka laicae et CIII Sociorum</i> , t. I–III, Roma 1997
Ps.	psalm
Rz	List św. Pawła do Rzymian
SBDK	<i>Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922–2008</i> , red. J. Myszor, współpr. D. Bednarski i in., Katowice 2009
SPTK	<i>Słownik polskich teologów katolickich</i> , t. 5–7: 1918–1981, red. L. Grzebień, Warszawa 1983; t. 8: 1981–1995, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995

Steinwender	Leonhard Steinwender, <i>Christus im KZ. Wege der Gnade und des Opfers</i> , Otto Müller Verlag, Salzburg 1946
Szandar	Zbigniew Paweł Szandar, <i>Najpierw krzyż...</i> , [w:] <i>U progu</i> , s. 31–36
ŚSHT	„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”
Tm	List św. Pawła do Tymoteusza
<i>U progu</i>	<i>U progu beatyfikacji ks. dr. Emila Szramka. Materiały sesji naukowej</i> , pr. zb., Katowice 1999
Victor	Victor – <i>quia Victima</i> . Ksiądz Emil Szramek (1887–1942), red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1996
Weiler	Eugen Weiler, <i>Die Geistlichen in Dachau</i> , Mödling [1971]
Węcki	Mirosław Węcki, <i>Dokumenty dotyczące losów księdza Emila Szramka w okresie II wojny światowej w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach</i> , „Szkice archiwalno-historyczne” 2013, t. 10 (w druku)
Zbiory	Zbiory własne Jerzego Myszora, Katowice, Akta w sprawie beatyfikacji ks. Emila Szramka
ZS	Zbiory Specjalne (zespół archiwalny w AAKat)

POZOSTAŁE SKRÓTY

a.	niem. <i>am</i> , nad
abp	arcybiskup
Abt.	niem. <i>Abteilung</i> , wydział
AK	Armia Krajowa, 1942–1945
al.	aleja
archidiec.	archidiecezja, archidiecezjalny
A.Szr.	Akta personalne Szramka w AAKat
b.	bardzo
bp	biskup
Bd	niem. <i>Band</i> , tom
bibl.	bibliografia
Bl.	blok
cfr	łac. <i>confer</i> , porównaj
Cyw.	Cywilnego

cz.	część
D	Dachau
d.	domu
diec.	diecezja, diecezjalny
dn.	dnia
dr, Dr	doktor
ds.	do spraw
dyr.	dyrektor
fragm.	fragment
Gestapo	niem. <i>Geheime Staatspolizei</i> , Tajna Policja Państwowa, 1933–1945
GG, G.G.	Generalna Gubernia, 1939–1945
godz.	godzina
G.Śl.	Górny Śląsk
im.	imienia
in.	inni
inż.	inżynier
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
j.	język
k.	karta
K.	katowicka (diecezja)
k/	koło
KAI	Katolicka Agencja Informacyjna
kard.	kardynał
KL, Kl.	niem. <i>Konzentrationslager</i> , obóz koncentracyjny
km	kilometrów
KOP	Korpus Ochrony Pogranicza, 1924–1939
Kripo	niem. <i>Kriminalpolizei</i> , Policja Kryminalna, 1936–1945
ks.	ksiądz
KZ, K.Z.	niem. <i>Konzentrationslager</i> , kacet, obóz koncentracyjny
l.	latach
L.	List(y) Szramka w AAKat

lb	niem. <i>liebe</i> , kochany
Lib.Sp.	łac. <i>Liber Sapientiae</i> , Księga Mądrości
lic.	licencjusz
M, M.	Mauthausen
m.	mieszkania
m.in.	między innymi
mk	marki niemieckie
mps	maszynopis
n.	nad
niem.	niemiecki
NMP	Najświętszej Maryi Panny
Nr, nr	numer
NRD	Niemiecka Republika Demokratyczna, 1950–1989
NSDAP	niem. <i>Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei</i> , Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników, 1919–1945
NSPJ	Najświętszego Serca Pana Jezusa
o.	ojciec (zakonny)
OFM	łac. <i>Ordo Fratrum Minorum</i> , Zakon Braci Mniejszych, franciszkanie
ok.	około
OS	niem. <i>Oberschlesien</i> , Górny Śląsk
o.V.i.A.	niem. <i>oder Vertreter im Amt</i> , zastępca na urzędzie
p.	pan, pani
PAN	Polska Akademia Nauk
par.	paragraf
PAU	Polska Akademia Umiejętności
pl.	plac
pol.	polski
por.	porównaj
pow.	powiat
prof.	profesor
pr. zb.	praca zbiorowa

ps.	pseudonim
pt.	pod tytułem
R.	Rocznik
r.	roku
rec.	recenzja
red.	redaktor, redakcja
RFN	Republika Federalna Niemiec
rkp	rękopis
RM, Rm	niem. <i>Reichsmark</i> , marka niemiecka
RSHA	niem. <i>Reichssicherheitshauptamt</i> , Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, 1939–1945
s.	siostra (zakonna)
s.	strona
SD, S.D.	niem. <i>Sicherheitsdienst des Reichsführers-SS</i> , Służba Bezpieczeństwa Reichsführera SS, 1931–1945
SDB	wł. <i>Salesiani di Don Bosco</i> , Salezianie Don Bosco, salezianie
Sipo	niem. <i>Sicherheitspolizei</i> , Policja Bezpieczeństwa, 1934–1945
SS	niem. <i>Schutzstaffel der NSDAP</i> , eskadra ochronna NSDAP, 1925–1945
ss.	stron
St.	niem. <i>Sankt</i> , Święta
St.	Stanisław
str.	niem. <i>Strasse</i> , ulica
sygn.	sygnatura
Szr.	Szramek
śp., ś.p.	świętej pamięci
Śl.	Śląski
św.	świętego
t.	tom
TJ	Towarzystwo Jezusowe, jezuici
T.P.N.	Towarzystwo Przyjaciół Nauk
tys.	tysięcy
tzn.	to znaczy

tzw.	tak zwany
U.	Urząd
UJ	Uniwersytet Jagielloński
ul.	ulica
ur.	urodzony
UŚ	Uniwersytet Śląski
V.	łac. <i>versus</i> , wiersz
Vladislavien.	łac. <i>Vladislaviensis</i> , wrocławski
vol.	łac. <i>volumin</i> , tom
w.	wieku
Więz.	więzień
wł.	włoski
współpr.	współpraca, współpracownik
wyd., Wyd.	wydanie, wydawnictwo
z.	zeszyt
ZBoWiD	Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, 1949–1990
zł	złotych
zob.	zobacz

WPROWADZENIE

CZŁOWIEK

KSIĄDZ EMIL SZRAMEK I JEGO RODZINA

Życie i działalność Szramka posiadają już bardzo bogatą literaturę¹. Z racji swych rozległych zainteresowań i miejsca, jakie zajmował w życiu kościelnym, społecznym, naukowym i kulturalnym Katowic lat dwudziestych i trzydziestych, jego dorobek analizują odpowiednio literaturoznawcy, folklorysty, historycy Kościoła na Śląsku i socjolodzy. Badania jego działalności zaowocowały w okresie powojennym licznymi opracowaniami. Przygotowaniom do procesu beatyfikacyjnego miała służyć publikacja źródeł dokumentujących starania o uwolnienie Szramka z obozu koncentracyjnego (Myszor, *Sługa*).

W latach 1989–2010 ukazało się kilka zbiorów artykułów – owoc różnych sesji naukowych poświęconych jego życiu i działalności naukowej i duszpasterskiej. W sesji katowickiej, zorganizowanej przez Wszechnicę Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Walentego Roździeńskiego w Katowicach, znajdujemy kilka artykułów poświęconym zainteresowaniom artystycznym i naukowym Szramka (*Ksiądz*)². W materiałach sesji opolskiej szczególnie interesujące są artykuły analizujące jego warsztat naukowy (*Duszka*)³. Prob-

¹ We *Wprowadzeniu* autor wykorzystał dwa swoje artykuły, które ukazały się w odstępie kilku lat, pierwszy na łamach „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” w 1997 roku, a więc przed beatyfikacją 108 męczenników II wojny światowej (Myszor, *Sługa*), drugi natomiast – już po beatyfikacji i wszedł w skład pracy zbiorowej pt. „Nowe oblicza bł. Emila Szramka” (Myszor, *Proces*). Zob. wyżej w *Wykazach skrótów – Skróty bibliograficzne* i w *Wybranej bibliografii*.

² H. Pyka, *Mecenat artystyczny ks. dra E. Szramka w parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach*, [w:] *tamże*, s. 15–27; J. Pośpiech, *Ks. dr E. Szramek jako folklorysta*, [w:] *tamże*, s. 28–36; G. Szewczyk, *Niemieckie źródła rozprawy ks. dra E. Szramka: »Śląsk jako problem socjologiczny«*, [w:] *tamże*, s. 37–44.

³ M. Pater, *Ks. dr Emil Szramek jako uczony-historyk*, [w:] *tamże*, s. 13–26; J. Kopiec, *Ks. Emil Szramek jako historyk Kościoła i instytucji kościelnych*, [w:] *tamże*, s. 27–32; A. Kwiatek, *Emila Szramka spór o tradycję*, [w:] *tamże*, s. 33–40; G. Szewczyk, *Śląsk w twórczości Ezechiela Ziviera i Emila Szramka*, [w:] *tamże*, s. 41–46; W. Musialik, *»Śląsk jako problem socjologiczny« w opinii współczesnych*, [w:] *tamże*, s. 47–58; W. Świątkiewicz, *»Śląsk jako problem socjologiczny« – w pół wieku później*, [w:] *tamże*, s. 59–78; A. Kowalska, *Zasługi ks. Emila Szramka dla języka polskiego na Śląsku w latach 1914–1922*, [w:] *tamże*, s. 79–90; F. Pluta, *Dialekt śląski w badaniach ks. Emila Szramka*, [w:] *tamże*, s. 91–102; K. Heska-Kwaśniewicz, *Ks. E. Szramek – badacz i miłośnik poezji*

lem duchowej sylwetki Szramka, jako kapłana, podjęli uczestnicy innej sesji naukowej, zorganizowanej w 1999 roku przez ks. dra E. Szczotoka (*Victor*). W tej broszurze ks. J. Wycisło opublikował tłumaczenie 29 listów obozowych Szramka, skierowanych do rodziny i bliskich.

Bezpośrednio przed beatyfikacją w Bibliotece Śląskiej odbyła się sesja naukowa pt. „U progu beatyfikacji ks. dr. Emila Szramka”. Oprócz okolicznościowych materiałów znaleźć w niej można artykuły o dużym ciężarze dokumentacyjnym. Zbigniew P. Szandar zgromadził kilka ważnych, starych i nowych świadectw rzucających nowe światło na okoliczności aresztowania i śmierci Szramka (Szandar). Po uroczystościach beatyfikacyjnych 108 męczenników II wojny światowej, którym przewodniczył papież Jan Paweł II w 1999 roku w Warszawie, powstała praca zbiorowa pt. „Nowe oblicza bł. Emila Szramka”. Składają się na nią artykuły omawiające szczegółowe problemy jego twórczości naukowej i artystycznej, działalności społecznej oraz dokumentujące przebieg procesu beatyfikacyjnego na szczeblu diecezjalnym. W drugiej części zebrano kazania Szramka, publikowane swego czasu na łamach „Gościa Niedzielnego” oraz zebraną, nową bibliografię przedmiotową za lata 1990–2002. Okazuje się, że na łamach czasopism naukowych i prasy codziennej w ciągu 12 lat ukazało się 106 mniejszych i większych artykułów poświęconych wyłącznie Szramkowi. Warto również zauważyć, że osoba i działalność Szramka stały się głównym przedmiotem badań Katarzyny Tałuc, która w okresie kilku lat wydała dwie publikacje na jego temat (zob. w: *Wybrana bibliografia*).

Nowe publikacje pozwalają na wyjaśnienie nieznanych dotąd kart z biografii Szramka oraz inspirują do stawiania nowych pytań badawczych. Zanim męczennicy zostaną poddani „brązowieniu” przez czas i legendę, która zwykle towarzyszy wyniesieniu na ołtarze, historyk musi stawiać pytania, nieraz bardzo trudne i drażliwe, i szukać na nie odpowiedzi. Takim obszarem badawczym, którego zbadanie pozwoli lepiej zrozumieć Szramka jako kapłana, duszpasterza i naukowca, jest środowisko rodzinne. Okazuje się, że spuścizna naukowa pozwala stosunkowo łatwo odtworzyć ewolucję poglądów politycznych czy społecznych, wnosi więcej kłopotów przy rekonstrukcji postaw moralnych i sylwetki duchowej ukształtowanej w atmosferze życia rodzinnego, modlitwy, życia sakramentalnego i lektury duchowej. Jest to sfera życia bardzo prywatna i pilnie strzeżona, zwłaszcza w rodzinach śląskich.

Pierwsze ważne wskazówki na temat środowiska, z którego wywodził się Szramek daje biografia autorstwa Bańki i Bednorza (Bańka). Ale i tam znajdujemy pewne luki domagające się wyjaśnienia. Znamy rodziców ks. Szramka: ojciec

górnos Śląskiej, [w:] *tamże*, s. 125–140; J. Pośpiech; *Ks. Emil Szramek – zbieracz i popularyzator folkloru śląskiego*, [w:] *tamże*, s. 141–152.

Emila – August Szramek urodził się w 1853 roku, zaginął bez wieści w 1896 roku. Matka – Józefa z Kandziorów, urodzona w Stodołach (obecnie w granicach Rybnika) w 1850 roku, zmarła w 1926 roku w Katowicach, grób jej znajduje się na cmentarzu przy ul. Francuskiej. Rodzice matki to Paweł Kandzior, który zmarł w 1872 roku w Stodołach, i Agnieszka Marek, urodzona w 1823 roku w Stodołach, zmarła w 1877 roku. Rodzicami Agnieszki byli: Grzegorz Marek i Marianna Polednik, urodzona w 1788 roku⁴. Pokrewieństwo matki z rodziną Polednik (Polednik), twórcami fundacji Polednika w Lyskach (powiat rybnicki), pozwoliło Emilowi i jego siostrze Augustcie, urodzonej w 1885 roku, na zdobycie wykształcenia.

Z małżeństwa Augusta Szramka i Józefy Kandzior na świat przyszło ośmioro dzieci, ale tylko dwoje dożyło wieku dojrzałego: Emil i Augusta⁵. Augusta Szramek została nauczycielką dzięki fundacji Polednika. Do ślubu z Antonem Hanusem pracowała jako nauczycielka w Pszowie. Małżeństwo Hanus doczekało się ośmiorga dzieci, rodzina była śląska, ale używano w domu języka niemieckiego, mieszkali w Zabrze (niem. *Hindenburg*). W 1999 roku cała ósemka jeszcze żyła i czekała w radosnym podnieceniu na zbliżającą się uroczystość beatyfikacji 108 męczenników II wojny światowej⁶. Drugie ich najstarsze dziecko, Margarethe (Grete, Małgosia) Hanus, ulubienica Szramka, urodziła się w 1919 roku w Rydułtowach. W okresie okupacji przebywała w Katowicach, gdzie nauczyła się biegle języka polskiego, czym zyskała sobie wyjątkową sympatię swego wujka. Znajomość polszczyzny zachowała aż do końca życia. Po zakończeniu wojny, pamięć o krewnym z Katowic powoli w rodzinie Hanusów zanikała⁷.

W 1937 roku Margarethe Hanus wstąpiła do zgromadzenia św. Wincentego a Paulo w pomorskim Chełmnie (wincentki, szarytki, siostry miłosierdzia) i otrzymała imię zakonne Theresita⁸. W październiku 1939 roku polskie założenie sióstr wincentek w Chełmnie zostało zlikwidowane i wszystkie siedem sióstr zakonnych Szramek przyjął w Katowicach do parafii mariackiej (Niepokalanego Poczęcia NMP), której był proboszczem; zamieszkały w biurach parafialnego Caritasu. Wiosną 1942 roku na własne życzenie siostry przeniosły się do domu zakonnego w Kolonii. Po wojnie, w kwietniu 1949 roku odnajdujemy ją w domu zakonnym znajdującym się w dzielnicy Berlina – Wilmersdorf.

⁴ AAKat, sygn. ZS 2, Materiały do biografii Szramka.

⁵ Ustalenia dr Haliny Duduły z AAKat na podstawie ksiąg metrykalnych z parafii Rydułtowy.

⁶ APM, s. Theresita Hanus do Zimonia, 11 II 2000.

⁷ Por. Nr 32, Nr 63 (tu i niżej odniesienia do dokumentów w niniejszej publikacji).

⁸ Por. *Listy*, [w:] *Victor*, s. 41 (list Szramka z 13 X 1940). Toż Nr 21.

Po wyjeździe ze Śląska nadal interesowała się parafią mariacką i wszystkim, co dotyczyło wujka. Wiadomości z Katowic przysyłała jej s. Zofia Piotrowska, przełożona placówki wincentek w Katowicach⁹. Druga siostrzenica Szramka – Edith, urodzona w 1920 roku, jako s. Magdalena wstąpiła do karmelitanek w Witten. O trzeciej siostrzenicy wiemy najmniej – Adelheid była najstarsza z rodzeństwa, urodziła się w 1917 roku¹⁰. Augusta i Antoni Hanusowie mieli także dwóch synów, którzy zostali księżmi: proboszcz Gerhard Hanus, urodzony w 1921 roku, po zakończeniu II wojny pracował w Silberhausen w NRD, doczekał się beatyfikacji swego wujka, zmarł w 1999 roku¹¹. Natomiast drugi siostrzeniec – Josef Hanus, urodzony w 1928 roku był duszpasterzem w Volsbach w RFN¹² (zobacz niżej *Drzewo genealogiczne Szramek–Hanus*).

W 1949 roku rodzina Hanusów mieszkała jeszcze w Zabrze. Ks. Bolesław Kominek, który po zakończeniu wojny został mianowany administratorem apostolskim w Opolu, wiosną 1949 roku przebywał tu krótko, prowadząc wykłady dla duchowieństwa. Spotkał się z Antonem Hanusem i od niego otrzymał list od s. Theresity, która już wtedy mieszkała w Berlinie. W odpowiedzi na list Kominek informuje s. Theresitę, że „ojciec wygląda doskonale, a specjalnej biedy nie ma, matki [Augusty] nie widziałem”¹³. Rodzina Hanusów opuściła Polskę w 1957 roku, po długotrwałych staraniach o zezwolenie na wyjazd.

ZAANGAŻOWANIE POLITYCZNE

Innym problemem dyskusyjnym, jaki został wywołany publikacjami biograficznymi, jest uczestnictwo Szramka w tajnych organizacjach młodzieżowych w okresie studiów na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W biogramach będących dziełem ks. Janusza Wycisły i A.S. (Antoniego Steuera), znajdujemy informacje, że Szramek należał do tajnych organizacji młodzieżowych, w tym do ZET-u. Informacja prawdopodobnie została za-

⁹ AAKat, sygn. ZS 853, Spuścizna ks. Emila Szramka, k. 23.

¹⁰ Tamże, sygn. ZS 828, Spuścizna ks. Emila Szramka.

¹¹ APM, Teresa Joanna od Krzyża do Szczotoka, Katowice, 14 II 2000.

¹² Josef (Józef, Józek, Josel) Hanus urodził się 6 VI 1928 r. w Rydułtowach, w 1932 roku rodzina przeniosła się do Zabrze, w l. 1934–1945 w szkole elementarnej i gimnazjum; w 1944 roku powołany do wojska, w 1945 roku w areszcie amerykańskim; w l. 1946–1948 kontynuacja nauki, matura w Fuldzie, w l. 1948–1958 studia teologiczne w Bambergu, tamże subdiakoniat 2 XI 1952 r., 26 VII 1953 r. święcenia kapłańskie dla archidiecezji wrocławskiej; duszpasterz w wielu parafiach, od 1993 roku na emeryturze, w 1999 roku inkardynowany do diecezji Bamberg.

¹³ AAKat, sygn. ZS 861, Kominek do s. Theresity Hanus, 6 IV 1949.

czerpnięta z biogramu autorstwa Alojzego Targa¹⁴. Pogląd o ścisłych związkach Szramka ze środowiskiem ZET-u podziela także Teresa Konieczna¹⁵. Bardzo ostrożnie komentuje te wydarzenia Aleksander Kwiatek, twierdząc że Szramek aktywnie współdziałał z Podkomisariatem Naczelnej Rady Ludowej i Wydziałem Kościelnym Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu (biogram Szramka)¹⁶. Zdecydowanie zaprzeczają obecności Szramka w tajnych stowarzyszeniach studenckich autorzy podstawowej biografii Emila Szramka – Józef Bańka i Herbert Bednorz¹⁷. Wyjaśnieniu sprawy nie pomaga zarzucie do fundamentalnej pracy o aktywności śląskich akademików Wrocławia w latach 1863–1918, autorstwa Franciszka Szymiczka. Ten odnotowuje wyłącznie, że Szramek w czasie spotkań ZET-u „miewał piękne i głębokie odczyty”¹⁸. Wyjaśnienie okoliczności uczestnictwa Szramka w organizacjach młodzieżowych ma duże znaczenie dla ustalenia genezy poglądów i stosunku proboszcza mariackiego do zagadnień narodowych i politycznych. Jeśli ustalimy stopień zaangażowania młodego Emila w działalność polityczną, czy tylko *quasi* polityczną i narodową, pozwoli nam to lepiej zrozumieć jego postawę z początku okupacji hitlerowskiej i decyzję o pozostaniu w Katowicach, wbrew nakazowi wyjazdu, jaki otrzymał z Gestapo. Pozwoli także ustalić, czy pozostanie w parafii mariackiej miało cechy demonstracji politycznej i narodowej, czy też kierowane było troską o dobro wiernych parafii, powierzonej Szramkowi, jako tzw. proboszczowi nieusuwalnemu, przez samego papieża (Piusa XI), jak podkreślał w odwołaniu do Berlina (Nr 1). Stosunkowo luźne, w świetle naszych ustaleń, zaangażowanie Szramka w działalność *stricto* polityczną, a nawet narodową, pasuje do jego osobowości. Nie lubił politycznych „szufladek” i właściwie dziwić się tylko trzeba, że znalazł się w gronie bliskich współpracowników Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu.

W trakcie prac nad biografią Szramka nie udało się znaleźć potwierdzenia sugestii, na czym miałyby polegać jego współpraca z Wydziałem Kościelnym Rady. Warto wspomnieć, że kard. Adolf Bertram chętnie i łatwo się zgodził z sugestią ks. Jana Kapicy (?), aby kanclerzem Delegatury Biskupiej, wydzielonej z diecezji wrocławskiej części Górnego Śląska, został właśnie Szramek. Może to świadczyć, że zarówno ks. Kapica, jak i Szramek byli odbierani we Wrocławiu jako neutralne osobistości, w atmosferze – toczonych w Kato-

¹⁴ *Śląski słownik biograficzny*, t. I, Katowice 1977, s. 250.

¹⁵ T. Konieczna, *Ks. dr Emil Szramek a Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka w Opolu*, [w:] *Duszka*, s. 173.

¹⁶ *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. 3: R–Ż, Lublin 1995, s. 108.

¹⁷ Bańka, s. 14.

¹⁸ F. Szymiczek, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 114.

wicach – gorących sporów na temat przyszości kościelnej Śląska Polskiego. Być może plebiscytowa działalność Szramka była dosyć luźna i wynikała z faktu, że redagowane przezeń „Głosy znad Odry” dotował Podkomisariat Plebiscytowy.

W aktach Gestapo w 1941 roku pojawia się interesująca informacja na temat Szramka, wzięta z pisma bpa Adamskiego: „W okresie pierwszego powstania został zatrzymany w związku z sympatyzowaniem z powstańcami i przez 9 dni był trzymany w areszcie. W 1920 ścigał go podprokurator z powodu działalności w stowarzyszeniu oświatowym św. Jana, z zarzutem podburzania ludności do strajku szkolnego. W 1922 został w Pyskowicach napadnięty przez szturmowców jako »powstaniec z Mikołowa« i pobity do utraty przytomności” (Nr 13). Sprostować trzeba, że zapewne chodziło nie o „stowarzyszenie św. Jana”, lecz o Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka. O tych wydarzeniach wspominają także autorzy biografii¹⁹. Sam Szramek nigdy nie wracał do incydentu, chociaż miał prawo być uprzedzony do mniejszości niemieckiej w diecezji katowickiej. Tymczasem wszystkie przekazy z tego okresu wskazują na sprawiedliwe traktowanie parafian języka niemieckiego.

SPRAWA ARESZTOWANIA

Proces beatyfikacyjny „Męczenników II wojny światowej” (pod okupacją hitlerowską), przeprowadzony w latach 1991–1999, postawił przed historykami nowe problemy, na które dotąd nie zwracano uwagi albo przywiązywano do nich mniejszą wagę. Należą do nich: przyczyny i okoliczności aresztowania Szramka, personalia ludzi, którzy ewentualnie przyczynili się do aresztowania, biorący w nim udział, prześladowcy, motywy, jakimi się kierowali, w końcu – sprawa pobytu w obozie i okoliczności śmierci. Trzeba poszukiwać nowych źródeł, dotąd zamkniętych na półkach archiwalnych lub zgoła nieznanym. Na niektóre pytania można odpowiedzieć, jeśli zastosuje się dokładną analizę tekstów źródłowych. Wiele pytań pozostaje jednak nadal bez odpowiedzi.

Nową grupą źródeł okazały się zeznania świadków składane po zakończeniu II wojny przed okręgowymi komisjami badania zbrodni niemieckich/hitlerowskich. Do nich należy zbiór zeznań w sprawie przeciwko funkcjonariuszom katowickiego Gestapo – Hermannowi Folkertsowi, Hansowi Dreierowi i Rudolfowi Wendtowi. 11 VI 1948 r. *Polish War Crimes Mission-Team Lubeck* (Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Wojennych w Europie) zwrócił się z prośbą o przesłuchanie przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie świadków w sprawie prowadzonej przez sąd w Hamburgu przeciwko SS-*Hauptscharführerowi* Folkertsowi, członkowi *Sipo* w Katowicach,

¹⁹ Bańka, s. 38–39.

pracownikowi Wydziałowi IV B (Abt. IV B)²⁰. Hermann Folkerts, urodzony 13 XII 1902 r. w Bremie, urzędnik policyjny, bezwyznaniowiec, od 1 III 1933 r. członek NSDAP, posiadał wykształcenie podstawowe, żonaty, pięcioro dzieci. Aresztowany został 5 VI 1945 r. i przekazany Polskiej Misji. W czasie służby na terenie Katowic, która trwała co najmniej do połowy 1942 roku, Folkerts zajmował się sprawami kościelnymi²¹. Od 1 XII 1940 do 30 VI 1942 r. jego miesięczna pensja jako urzędnika kryminalnego Gestapo wynosiła 386 mk²². W czasie przesłuchań po zatrzymaniu zeznał, że brał udział w 8–10 akcjach aresztowań księży na terenie Górnego Śląska, wziął także udział w akcji wysiedlenia biskupów Adamskiego i Bieńka 28 II 1941 r. Zdaniem ks. Henryka Prokscha, Folkerts kilkanaście razy był w katowickiej kurii w sprawach Gestapo. Uczestniczył w aresztowaniu, w maju 1940 roku, katowickich księży: Jana Broja, Antoniego Brzóska, Franciszka Szulca, Jana Osiewacza, Franciszka Ścigały i Franciszka Długosza²³. W pierwszych dniach okupacji przeprowadzał rewizje na probostwach, szukając ukrytej broni. Konfiskował cenne akta parafialne, mające wartość historyczną „zwecks Sichersstellung”, jak twierdził. Zdaniem ks. Hilarego Gwoźdźcia na pewno aresztował ks. Maksymiliana Wojtasa i ks. Jana Mateję. Według niektórych księży śląskich, jak na gestapowca był w miarę ludzki, w przeciwieństwie do innych (Wendt, Dreier, Beissner, Marol). Zabierał na przykład chleb dla uwięzionego ks. Michalika, salwatorianina²⁴. Potwierdza tę opinię ks. Wilhelm Pniok, zastępca i następca Szramka (administrator) na probostwie mariackim w Katowicach, który stwierdził, że wśród księży aresztowanych przez Gestapo panowało opinia, że najgroźniejszy był Rudolf Wendt, a najbardziej ludzki – właśnie Folkerts²⁵. Często występującą postacią przy okazji aresztowań duchowieństwa śląskiego, w tym także Szramka, jest komisarz Dreier. Jak wynika z zeznań, był pracownikiem wydziału IV placówki Gestapo w Katowicach, gdzie odpowiadał za sprawy dotyczące Kościoła rzymskokatolickiego i Żydów²⁶, przeciwko którym przeprowadzał „akcje” w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej²⁷. Pracował na terenie rejencji katowickiej przynajmniej do końca 1943 roku,

²⁰ IPN, sygn. IPN GK 173/254. W czerwcu i lipcu 1948 r. przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Katowicach zeznania złożyli ks. Henryk Proksch, ks. Wilhelm Pniok, ks. Karol Mateja, ks. Piotr Kowolik, ks. Alojzy Peikert, ks. Antoni Brzóska, ks. Jan Broy, ks. Hilary Gwoździec i ks. Karol Nawa.

²¹ Tamże, k. 2.

²² Tamże, k. 14, Zaświadczenie Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach, 28 VII 1948.

²³ Tamże, k. 15, Zeznania ks. J. Broja, 27 VII 1948.

²⁴ Tamże, k. 17–18, Zeznania ks. H. Gwoźdźcia, 30 VII 1948.

²⁵ Tamże, k. 9.

²⁶ Tamże, k. 3.

²⁷ Tamże, sygn. IPN GK 164/296.

potem prawdopodobnie przeniesiono go do Berlina. Po zakończeniu wojny został aresztowany w strefie amerykańskiej²⁸. W skład Wydziału IV wchodził m.in. Referat IV 4a (*Politische Kirchen*), który w pierwszym okresie okupacji oznaczony był symbolem IV B i składał się z pięciu urzędników: komisarz Dreier – naczelnik, pozostali gestapowcy: Eiger, Scharf, Wendt i Beissner, który zajmował się zwalczaniem masonerii (Referat IV 4a–05)²⁹. Jednak głównym współpracownikiem Dreiera był Eiger – *Hauptsachbearbeiter*. Punkt ciężkości walki z życiem religijnym na Śląsku skupiał się na walce z religią chrześcijańską, zwłaszcza z Kościołem katolickim, ale nie tylko, jako że na Śląsku Cieszyńskim również spotkały prześladowania ewangelików. Niemcy nazywali związki wyznaniowe „Weltanschauliche Gegner”³⁰. W Wydziale IV znajdowała się również specjalna komórka zajmująca się tzw. politycznym katolicyzmem (*Politischer Katholizismus*), oznaczona symbolem IV 40–01. Pracowali w niej: St.H. Scharf i Wendt, zaś Folkerts pracował w Referacie IV 3a³¹. Ks. Gwóźdź, który jako kanclerz kurii katowickiej z konieczności miał kontakt z urzędnikami Gestapo, wspomina, że w referacie do spraw Kościoła katolickiego pracował jeszcze niejaki Marol³². Aresztowani przez Folkerts’a i innych szeregowych gestapowców księża przekazywani byli do dyspozycji komisarza Dreiera.

Natychmiast po aresztowaniu proboszcza mariackiego ks. Franz Strzyż, wikariusz generalny diecezji katowickiej (8 I 1940 – 2 VI 1942) i ks. Wilhelm Pniok podjęli interwencję u ówczesnego szefa Gestapo w Katowicach Emanuela Schäfera³³. Schäfer powiedział ks. Pniokowi, że Gestapo właściwie nie ma nic przeciwko Szramkowi poza tym, że był on przywódcą inteligencji na Śląsku. Dlatego też jego nazwisko znalazło się na słynnej liście gończej (*Fahndungsbuch*).

Powodem bliższym miało być kazanie, jakie wygłosił w czerwcu 1939 roku, gdy bp Stanisław Adamski, w obawie przed niepokojami w diecezji, nakazał zawiesić odprawianie nabożeństw w języku niemieckim (Nr 53). Na początku kwietnia 1940 roku przesłuchiwana była na Gestapo przy ul. Jagiellońskiej w Katowicach Paulina Kolbanowa (ówczesny adres zamieszkania – ul. Mikołowska 15 m. 3). Przesłuchiwał ją Folkerts, który pytał w szczególności o okoliczności zawieszenia nabożeństw niemieckich i zachowanie parafian w parafii

²⁸ Tamże, sygn. IPN GK 173/254, k. 2, 135, Zeznanie Fritza Hoppe, 7 III 1949.

²⁹ Tamże, sygn. IPN GK 708/2, k. 42. Wykaz telefonów służbowych pracowników gestapo w Katowicach, wykaz podległych placówek, rozkład dyżurów, 1941.

³⁰ Tamże, k. 42, *Geschäftsverteilungsplan der Staatspolizeileitstelle Kattowitz*.

³¹ Tamże.

³² Tamże, sygn. IPN GK 173/254, k. 17–18, Zeznania ks. H. Gwoźdź, 30 VII 1948.

³³ Kaczmarek, s. 182, 238.

mariackiej. Folkerts wiedział od kogoś, że w czerwcu 1939 roku Kolbanowa miała śpiewać polskie pieśni w czasie niemieckich nabożeństw. Nie przyznała się, ale musiała odtąd codziennie meldować się na Gestapo. W czasie zeznań, jakie składała po wojnie, Kolbanowa stwierdziła, iż słyszała, że Folkerts aresztował ks. Szramka i ks. Ścigałę z Bogucic³⁴.

Czasem można spotkać się z twierdzeniem, że za aresztowaniem ks. Szramka kryje się donos. Ktoś z bliższego otoczenia pracowników kościelnych miał zadenuncjować proboszcza mariackiego – może chodzi o kogoś, kto doniósł do Gestapo o wygłoszonym przezeń kazaniu lub o kogoś, kto uważał się za skrzywdzonego przez proboszcza. W 1999 roku Henryk Adler złożył oświadczenie, na podstawie informacji z drugiej ręki, że Szramek nazwał podczas pogrzebu niemiecką flagę ze swastyką „szmatą” (Nr 51)³⁵.

Szramek mógł uniknąć obozu. Wystarczyło opuścić Katowice i przenieść się na teren Generalnej Guberni. Jak w przypadku ks. Mathei, znanego działacza politycznego w okresie międzywojennym, który został aresztowany pod koniec października albo na początku listopada 1939 roku. W areszcie przebywał około pięć tygodni, zwolniono go 12 XII 1939 r. pod warunkiem, że opuści Śląsk. 13 I 1940 r. został wywieziony z jednym wikarym do Generalnej Guberni³⁶. Podobną propozycję „nie do odrzucenia” otrzymał i Szramek. Jesienią 1939 roku otrzymał zakaz głoszenia kazań i polecenie opuszczenia parafii. Złożył energiczny protest. Gestapo go przyjęło, a nawet odwołało wcześniej wydany zakaz (Nr 53). 6 II 1940 r. Gestapo jednak zawiadomiło ks. Szramka, że zostanie wysiedlony do Krakowa w Generalnej Guberni. Szramek po raz kolejny złożył odwołanie, tym razem skierował pismo do ministra spraw kościelnych III Rzeszy Kerrla i szefa Gestapo Müllera (Nr 1). Jak sądził, protest jego odniósł skutek – zwyciężyła praworządność.

UWIEŻENIE I STARANIA O UWOLNIENIE

W dniu aresztowania Szramka, 8 kwietnia 1940 r., na probostwo parafii mariackiej przybyło czterech gestapowców, wśród nich Folkerts³⁷. Bańka z Bednorzem mówią o dwóch gestapowcach³⁸. Ci zajechali przed probostwo czarnym samochodem. Była pora popołudniowa, Szramek siedział akurat przy kawie. Ubrał się szybko, wyszedł przed probostwo, ale zanim wszedł do auta, po-

³⁴ IPN, sygn. IPN GK 173/254, k. 60, Zeznanie Pauliny Kolbanowej, 20 VIII 1948.

³⁵ Zob. także Szandar, s. 32.

³⁶ IPN, sygn. IPN GK 173/254, k. 10, Zeznania ks. Jana Mateji, 27 VII 1948.

³⁷ Tamże, k. 41, Zeznania ks. K. Nawy. Por. Bańka, s. 82.

³⁸ Tamże.

prosił, aby mu pozwolono wejść do kościoła³⁹. Po modlitwie opuścił kościół i pożegnał się z obecnymi (Nr 63)⁴⁰. Po wyjściu Szramka z kościoła, gdy wsiadał do auta, jakieś dwie Niemki zaczęły płuć na jego widok. W trakcie rewizji major Thomas z SD, późniejszy naczelnik więzienia w Mysłowicach, przeglądając książki mariackiego proboszcza miał powiedzieć – „Szramek już nie wróci”.

Wiadomo, że w dniu aresztowania Szramka ks. Franz Strzyż przebywał z wizytą we Wrocławiu i został przyjęty przez kard. Adolfa Bertrama⁴¹. Nie wiadomo, czy tematem rozmowy było także aresztowanie Szramka, jako że nastąpiło ono po południu. Z pewnością rozmawiali o innych aresztowanych księżach, których czekał obóz koncentracyjny. Ks. Strzyż przekazał Bertramowi pismo bpa Adamskiego z 4 IV 1940 r., adresowane do bpa Heinricha Wienkena⁴². Niewykluczone, że następnie udał się do Berlina, na spotkanie z nuncjuszem Cesare Orsenigo. Bp Adamski zaś w piśmie do nuncjusza informował o sytuacji, w jakiej znalazła się liczna grupa duchownych, świeckich i zakonnych, na terenie diecezji wrocławskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej, chełmińskiej. Sugerował jednocześnie, że należy się spodziewać najgorszego, to znaczy skierowania ich do obozów koncentracyjnych⁴³. Tuż po aresztowaniu Szramka do Berlina przybył właśnie któryś z katowickich księży. Spotkał się z nuncjuszem Orsenigo. „Wysiłki, jakieśmy robili dwukrotnie, zwracając się nawet do Nuncjusza Apostolskiego w Berlinie, ażeby ks. Szramka wyratować z miejsca kaźni spełży na niczym” – napisał w 1945 roku ks. Herbert Bednorz (Nr 53). 20 IV 1940 r. nuncjusz informował sekretarza stanu kard. Maglione o represjach niemieckich na polskiej inteligencji – „fala represji” 8 marca „w powiatach polskich w Warthegau i na terenach włączonych” (do Rzeszy), o czym doniósł do nuncjatury dzień wcześniej „wiarygodny człowiek”. W liście tym znalazła się także wzmianka o aresztowaniu Szramka, pośród szesnastu innych duchownych (Nr 3). 18 V 1940 r. Orsenigo relacjonował krótko stan diecezji katowickiej i poruszył sprawę bezskutecznych zabiegów o uwolnienie Szramka (Nr 4).

Próbę uwolnienia ks. Szramka podjęło szeregi osób, między innymi burmistrz Tworkowa, kościelny Josef Steindor, parafianie i kilku księży katowi-

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Por. Nr 2 (informacja kościelnego Josefa Steindora, przekazana Margarethe Hanus), Nr 63.

⁴¹ *Akten deutscher Bischöfe über die Lage der Kirche 1933–1945*, Bd. 5: 1940–1942, Bearbeitet von E. Volk, Mainz 1983, s. XXII.

⁴² Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, sygn. A–I 25, d7, d8, k. 47–48, Adamski do Wienkena, 4 IV 1940; AAKat, sygn. ARZ 3, t. 2; tamże, sygn. VII 889/40. Por. *Akten...*, nr 548, s. 45–46.

⁴³ AAKat, sygn. ARZ 3, t. 2, Adamski do Wienkena, 4 IV 1940.

ckich (Nr 5, Nr 7, Nr 8, Nr 9, Nr 10). Jednym z nich był ks. Józef Schubert⁴⁴, aresztowany przez Gestapo 20 V 1940 r., następnie umieszczony w areszcie w Pszczynie, trafił do Dachau i Mauthausen. W obozie zapewne spotkał się ze Szramkiem i po swoim zwolnieniu (22 XI 1940 r.), na wieść o pogarszającym się zdrowiu Szramka, wszczął starania o jego uwolnienie. Po powrocie z obozu poprosił adwokata dr Wichmana z Bytomia, aby reprezentował interesy Szramka. Osobno podjęła starania jego siostra, Augusta Hanus. 14 X 1941 r. udzieliła także adwokatowi G. Schaferowi z Królewskiej Huty pełnomocnictw procesowych w sprawie brata⁴⁵, a następnie – zapewne pod dyktando adwokata – wysłała pismo do Ministerstwa Rzeszy ds. Kościelnych z prośbą o uwolnienie (Nr 12).

W OBOZIE KONCENTRACYJNYM I ŚMIERĆ

Rozbieżności. Szramek w dniu aresztowania ruszył transportem do obozu w Dachau⁴⁶. W tej sprawie jednak istnieją rozbieżności. Eugen Weiler w swym monumentalnym dziele *Die Geistlichen in Dachau*, odnotował, że Szramek 9 IV 1940 r. znalazł się w Mauthausen, a nie w Dachau⁴⁷. Teodor Musioł twierdzi, że przybył 9 kwietnia do Dachau, wraz z jednym z pierwszych transportów w ramach tzw. *Maiaktion*. Transport liczył 760 przedstawicieli inteligencji ze Śląska, a w obozie został odnotowany pod nazwiskiem Emil Schramek i otrzymał numer 21987⁴⁸. Ustalenia *Martyrologium*: w dniu aresztowania został zatrzymany w więzieniu w Katowicach, następnie 9 kwietnia znalazł się w Dachau, od 25 V 1940 r., wraz z grupą Polaków – w Gusen, następnie w Mauthausen, i ponownie w Dachau od 8 XII 1940 r.⁴⁹ Według ks. Biłki, Szramek przybył zaś do Mauthausen w maju, a w każdym razie przed lipcem 1940 roku (Nr 54). W liście do autora z 29 IV 1994 r. Margarethe Hanus (s. Theresita) twierdzi, że wujek nigdy nie przebywał w Gusen⁵⁰. Tymczasem

⁴⁴ Ks. Józef Schubert (Szubert), ur. w Ostrzeszowie (Poznańskie), zwolniony z obozu wskutek starań mieszkańców z Wodzisławia oraz Wandy Brodzkiej. Po zwolnieniu do 1943 roku pracował w katolickiej księgarni w Katowicach. Jak wspominał po wojnie, był łącznikiem między wikariuszem generalnym ks. Franzem Woźnicą (Woźnicą) a księżmi, którzy byli zmuszeni ukrywać się przed władzami niemieckimi, AAKat, sygn. AP 936, Akta Woźnicy; *Martyrologium*, z. III, s. 203; *Rocznik Diecezji Śląskiej*, 1938, s. 112.

⁴⁵ AAKat, sygn. AP 826, t. 2, k. 156, *Prozessvollmacht*, 14 X 1941,

⁴⁶ Bańka, s. 82.

⁴⁷ Weiler, s. 588, poz. 2105.

⁴⁸ T. Musioł, *Dachau 1933–1945*, Katowice 1971, s. 94.

⁴⁹ *Martyrologium*, z. III, s. 207.

⁵⁰ AAKat, sygn. ZS 848, k. 62, s. Theresita Hanus do Myszy, 29 IV 1994.

we wspomnieniach z obozu ks. Jacewicz pisze o krótkim pobycie Szramka w tym obozie: „Osobiście poznałem ks. prałata Szramka w Dachau. Po raz pierwszy spotkaliśmy się w maju 1940 roku zaraz po kwarantannie w bloku 17 izbie pierwszej. Wtedy oczekiwaliśmy na wyjazd do Gusen. W Gusen straciłem go z oczu, ponieważ był odtransportowany do Mauthausen” (Jacewicz, toż: Nr 61)⁵¹. Również Wacław Włodarski wspominał po latach: „Kiedy znalazłem się w obozie w Gusen, to po jakimś czasie wydawało mi się, że dostrzegałem tam także księdza Szramka” (Nr 65).

Być może różnice spowodowane są tym, że Mauthausen i Gusen były przed 1939 r. podobozami Dachau. Miejscowość Mauthausen leży w północno-zachodniej Austrii (około 20 km na południowy wschód od Linzu), zaś kamieniołomy w Gusen około 3 km na północny zachód od obozu w Mauthausen. W czasie II wojny światowej w Mauthausen funkcjonował obóz koncentracyjny, początkowo właśnie jako podobóz obozu w Dachau, od wiosny 1939 roku – jako samodzielny obóz posiadający swoje oddziały, w tym własny podobóz w Gusen. Latem 1940 roku, a więc krótko po przybyciu grupy Polaków do Gusen, połączono administrację Gusen i Mauthausen (*KL Mauthausen-Gusen*).

Pierwszy list Szramka z obozu w Mauthausen jest datowany 21 VII 1940 r. (Nr 17), a ostatni 27 X 1940 r. (Nr 22). 7 XII 1940 r. był w drodze z „M.[authausen] do Dachau” (Nr 31), gdzie przybył następnego dnia (Nr 23 – pierwszy list Szramka po ponownym przybyciu do Dachau, z 15 XII 1940).

Bloki, sztu by. W Dachau, po tzw. kwarantannie przebywał więc na bloku, czyli w baraku 17, w sztubie, czyli izbie 1 (Nr 61) oraz na bloku 3, być może w sztubie 2 (Nr 62)⁵². Pracował tu jako pomocnik ślusarza, formalnie przy odświeżaniu zamków, co ułatwiało mu kontakt ze współwięźniami (Nr 55). W Mauthausen przebywał na bloku 12 w sztubie 2, jak wskazują nagłówki listów (Nr 17 – Nr 22). W czasie powtórnego pobytu w Dachau został umieszczony na bloku 30 w sztubie 3 (Nr 23, Nr 25 – Nr 31, Nr 33 – Nr 42, Nr 44, Nr 45, Nr 47), a od listopada 1941 r. w sztubie 4 (Nr 48 – Nr 50). Blok 30 wraz z blokami 26 i 28 były to tzw. bloki duchownych, izolowane od innych wysokim płotem⁵³.

⁵¹ Cyt. za: *Martyrologium*, z. III, s. 208.

⁵² We wspomnieniach mowa także o „praktykach religijnych” na bloku 19 (Nr 64).

⁵³ Od 25 III 1941 r. część księży w Dachau miała przez jakiś czas stosunkowo uprzywilejowaną pozycję dzięki naciskom wywieranym przez Stolicę Apostolską za pośrednictwem nuncjatury berlińskiej. 17 IX 1941 r. duchowni polscy ze Śląska stracili „przywileje”, ponieważ odmówili złożenia deklaracji, że czują się Niemcami. Na bloku 26 przebywali „uprzywilejowani” księża niemieccy, mogący odprawiać dla siebie msze św., poza tym sakramenty oraz wszelka modlitwa, także prywatna, były sadystycznie tępione, wspomnienia księdza Tadeusza Gaika z bloku 30, [w:] *Cudem*, s. 65–76, 82–87, 111–112, 118–124; J. Myszor, *Listy ks. Józefa Czempieła z obozów koncentracyjnych Mauthausen-Gusen i Dachau (1940–1942). Edycja tekstów źródłowych i komentarz*, ŚSHT, t. 25/26 (1992–1993), s. 359–360; Musioł, *Dachau...*, s. 95.

Syntetyczny opis ówczesnych warunków dla duchowieństwa w Dachau przynosi wspomnienie ks. Ernesta Chowańca⁵⁴.

Daty i wydarzenia. Wydaje się więc pewne, że po aresztowaniu (8 IV 1940 r.) przybył do Dachau (9 kwietnia), po półtora miesiąca został skierowany do Gusen (25 maja) i zapewne od razu, a najpóźniej przed 21 lipca – do pobliskiego Mauthausen. Na sam koniec pierwszego pobytu Dachau został ukarany za propagandę antyniemiecką (opowiadał przepowiednię Wernyhory): dziewięć godzin tzw. słupka odbył, na raty, w Gusen lub Mauthausen (Nr 54, Nr 58, Nr 59, Nr 64). W Mauthausen omal nie przypłacił śmiercią tortury bicia i dzwigania kamieni (Nr 57, Nr 62, Nr 67). Przeniesiony na powrót do Dachau, gdzie od 8 XII 1940 r. (Nr 23, Nr 31, Nr 54). Tu na Nowy Rok 1941 wygłosił „kazanie-testament” (Nr 24, Nr 59) oraz przed Bożym Narodzeniem 1941 roku „ostatnie kazanie” (Nr 60).

Jesienią tego roku ciężko się rozchorował: „W październiku 1941 r. zachorował ks. Emil. Co to było? Może zapalenie płuc. Ale nawet nie można było stwierdzić choroby, nie było lekarza, ani lekarstw, ani nawet termometru – do szpitala więziennego nie przyjmowali, a zresztą każdy unikał jak długo mógł tego »rewiru«, gdzie nie leczono, ale dobijano ludzi. Choroba przeszła, ale ks. Emil stał się jakimś innym” (Nr 54); „Jesienią 1941 r. ciężko zachorował, dzięki opiece towarzyszy niedoli uniknął niebezpiecznego pobytu w rewirze – po kilku tygodniach przyszedł do siebie” (Nr 67).

Ostatni list (do ks. Pnioka) napisał 11 I 1942 r., adresowany z bloku 30, bez aluzji do stanu zdrowia (Nr 50). Zginął dwa dni później, 13 stycznia, po krótkim pobycie na rewirze, wskutek tortury „kąpieli” w strumieniach lodowatej wody, zaserwowanej mu przez jednego z „pielęgniarzy”⁵⁵. Mówią o tym dwa pośrednie świadectwa: anonimowe – „w styczniu 1942 zachorował ponownie i tym razem musiał być przeniesiony do rewirowych baraków, gdzie po kilku dnia pobytu nie żył” (Nr 67); księdza Leopolda Biłki – „Podobno naraziwszy się pielęgniarzowi jakąś drobnostką, został postawiony na dłuższy czas pod kranem z zimną wodą i wykończony” (Nr 54)⁵⁶.

⁵⁴ *Relacja o obozach koncentracyjnych w Niemczech*, [w:] *Cudem*, s. 13–15.

⁵⁵ Niem. *Revier*, Lokalny Szpital Obozowy, pod nadzorem esesmańskiego lekarza i więźniów – własnego kapo i pflegerów, czyli „pielęgniarzy”. Był to częsty rodzaj śmierci; ksiądz Gaik opisał we wspomnieniach swoją niedoszłą egzekucję – właśnie przez utopienie w wanience blokowej umywalni – jaką wykonał na nim w 1942 r. ówczesny blokowy na 28 bloku, Fritz Becher, [w:] *tamże*, s. 57, 63–65. Inną formą egzekucji było zostawianie nago w umywalni – w strumieniach lodowatej wody, na kilka godzin bez względu na porę roku – więźniów, którzy stracili przytomność bądź dogorywali, a także za karę, kilka razy dziennie na pół godziny lub godzinę, aż do śmierci; wspomnienia ks. Feliksa Kamińskiego z Sachsenhausen z 1940 r., [w:] *tamże*, s. 143–144.

⁵⁶ Por. Nr 14, Nr 15, Nr 16, Nr 52, Nr 60.

Na wieść o śmierci brata, Augusta Hanus wystosowała prośbę do komendatury obozu w Dachau o sprowadzenie jego prochów na cmentarz w Katowicach. W odpowiedzi dowiedziała się, że taka możliwość jest wykluczona. 19 stycznia 1942 roku Urząd Nieruchomości w Dachau przesłał Augustcie to, co pozostało po Szramku – jego ubranie, które miał na sobie w dniu aresztowania: sutannę, kapelusz, parę butów, płaszcz, portmonetkę oraz pęk kluczy.⁵⁷

LOSY BIBLIOTEKI SZRAMKA

Po aresztowaniu Szramka jego mieszkanie zostało zapieczętowane przez Gestapo. Gestapowcy przybyli ponownie na probostwo w środę 20 maja z fachowcami, którzy zaczęli przeglądać książki i rozpoczęli konfiskatę zbioru. Konfiskatą, a właściwie rabunkiem zajmowała się placówka Gestapo mieszcząca się w Katowicach przy *Hoferstrasse* 67 (obecnie ul. Kościuszki). W wyniku interwencji ks. Pnioka w Gestapo, pracownik placówki przy *Bernhardstrasse* (ul. Powstańców) przyszedł na probostwo, przerwał rewizję i konfiskatę oraz ponownie zapieczętował mieszkanie Szramka. Rabunku książek dokonywali major Thomas i niejaki Kauder oraz jeszcze jeden urzędnik, nieznany z nazwiska⁵⁸.

Niektóre książki miały podobno zostać zamurowane zawczasu w jakiejś skrytce⁵⁹. Część książek została rzeczywiście zamurowana w domu Edwarda Woźnego, mieszkańca Katowic. Około 30 paczek Szramek osobiście, pod koniec 1939 roku albo na początku 1940 roku, przywiózł i zdeponował właśnie u Woźnego⁶⁰. Inne książki zdeponował u Heleny Jersch. Na początku 1945 roku niektóre z nich odebrała Albina Skrzypiec. Pozostałe przepadły, gdyż mąż Jersch miał je przekazać komuś jeszcze w czasie wojny⁶¹.

Według oświadczenia Albiny Skrzypiec, pracującej w czasie okupacji na probostwie, gestapowcy wywieźli dwie ciężarówki książek, reszta została przeniesiona na strych, gdzie znajdowały się jeszcze w październiku 1945 roku. Ks. Emanuel Mol, od 1936 roku wikariusz w parafii mariackiej, 10 X 1945 r. oświadczył ks. Skupinowi, że na probostwie już nie ma żadnych książek. W skrytce zamurowano także monstrancję i inne cenne przedmioty⁶². Według

⁵⁷ Konzentrationslager Dachau. Gefangenen-Eigentumsverwaltung do Augusty Hanus, Dachau 19 I 1942; Konzentrationslager. Krematorium do Augusty Hanus 22 I 1942, oryginał w zbiorach rodziny Hanus.

⁵⁸ AAKat, sygn. ZS 848, k. 148, Pniok do gestapo, Kattowitz, Bernhardstrasse, 22 V 1940.

⁵⁹ Tamże, k. 179, Oświadczenie Albiny Skrzypiec, probostwo NMP, 2 X 1945.

⁶⁰ AAKat, sygn. AP 826, t. 2, k. 188, Oświadczenie Edwarda Woźnego, 30 X 1945.

⁶¹ Tamże, k. 190, Oświadczenie Heleny Jersch, 25 XI 1945.

⁶² Tamże, k. 181, Oświadczenie ks. Emanuela Mola, 10 X 1945.

ks. Ignacego Rembowskiego, który był wikariuszem w parafii mariackiej od 1937 roku, książki zostały zabrane w dniu aresztowania Szramka. Część pozostała w mieszkaniu, ale co się z nimi stało, nie wiedział⁶³.

W trakcie pierwszej rewizji mieszkania i biblioteki jeden z gestapowców robił wrażenie jakby nie wiedział, czego należy szukać. Drugi gestapowiec szukał książek o charakterze politycznym⁶⁴, zaś biblioteką Szramka interesował się osobiście komisarz Dreier. W trakcie czynności związanych z aresztowaniem Folkerts zabrał 2 tys. zł, jakie znajdowały się w biurku właściciela.

Po aresztowaniu Szramka Folkerts jeszcze kilkakrotnie był na probostwie przy parafii mariackiej, interesował się rzeczami, które powinny pozostać po Szramku. Chciał przesłuchać m.in. Albinę Skrzypiec. Zarzucał jej, że przywłaszczyła sobie niektóre przedmioty będące własnością Szramka. Istotnie, przedmioty te ks. Pniok nakazał jej ukryć przed oczami Gestapo⁶⁵. Gestapo skonfiskowało także zbiory filatelistyczne Szramka, oddane przezeń na przechowanie do Zabrza, siostrze Augustynie Hanus (Nr 63).

Ocalała część biblioteki Szramka została później przekazana do *Schlesische Landesbibliothek* w Katowicach i Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, zaś część skonfiskowanych książek wróciła jeszcze w czasie wojny, bowiem wyprosił je od Gestapo ks. Wilhelm Pniok. Weszły one następnie w skład podręcznej biblioteczki na probostwie. Jakaś ilość książek została przekazana na przechowanie rodzinie Frania i w czasie wojny rozdzielono je po różnych domach. Nie zachował się spis tych książek. Do kurii po zakończeniu wojny wróciło 55 książek⁶⁶. Po zakończeniu okupacji kuria katowicka podjęła starania o odzyskanie depozytów bibliotecznych z rąk prywatnych, ale niewiele udało się odzyskać: Walter Frania przekazał 55 książek, Franciszek Szymiczek – 119, nieznana osoba – 19. Reszta książek przepadła bezpowrotnie.

Po wojnie, kuria katowicka korespondowała z rodziną Hanus w sprawie rzeczy, które pozostały po Szramku, a przekazanych testamentem na własność diecezji. Chodziło zwłaszcza o dzieła sztuki (por. Nr 54) i bibliotekę. Dzięki energicznej akcji udało się wiele z nich odnaleźć. Obrazy stanowią w tej chwili ozdobę kolekcji Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach⁶⁷, a to, co pozostało po zbiorze książkowym Szramka, weszło w skład biblioteki kurialnej. Obecnie zbiór kurialny jest częścią składową biblioteki Wydziału Teologicznego UŚ (zespół D).

⁶³ Tamże, k. 182, Oświadczenie ks. Ignacego Rembowskiego, 12 X 1945.

⁶⁴ Tamże, k. 147, Pniok do kurii, 12 X 1945.

⁶⁵ IPN, sygn. IPN GK 173/254, k. 8, Zeznanie ks. W. Pnioka. Por. Nr 32.

⁶⁶ AAKat, sygn. ZS 757, Spis książek po śp. ks. prałacie Szramku przechowywanych przez p. Waltera Franię w Sławęcicach, ul. Leśna 11.

⁶⁷ Por. H. Król, *Kolekcja dzieł sztuki księdza prałata Emila Szramka*, [w:] Victor, s. 139–148.

MĘCZENNIK

„MĘCZENNICZY II WOJNY ŚWIATOWEJ”

Komisja do spraw Nowych Męczenników, utworzona przed Jubileuszem Roku 2000, „w krótkim czasie zebrała [...] i skatalogowała ponad 12 tysięcy historii chrześcijan, którzy zginęli w XX wieku”⁶⁸, odpowiadając na apel papieża z listu apostolskiego *Tertio millennio adveniente*, by ocalić pamięć ludzi, w osobach których „u kresu drugiego tysiąclecia Kościół znowu stał się Kościołem męczenników”. 21 V 2000 r. podczas jubileuszowej pielgrzymki Meksykan do Rzymu papież kanonizował bł. Krzysztofa Magallanesa i 24 towarzyszy z okresu prześladowań dyktatury prezydentów Obregona i Callesa⁶⁹. W 2001 r. ojciec św. beatyfikował 233 męczenników hiszpańskich, a w czasie pielgrzymki na Ukrainę (27 VI 2001 r.) – 27 męczenników greckokatolickich, ofiary prześladowań komunistycznych. W ten sposób – można powiedzieć – został podsumowany wiek XX, najkrwawsze stulecie w dziejach ludzkości. Wspomniane wyżej kanonizacje i beatyfikacje to z pewnością zamknięcie bardzo ważnego etapu historii Kościołów lokalnych, naznaczonych piętnem męczeństwa generacji duchownych i świeckich katolików za wiarę.

Być może jest to tylko zbieg okoliczności – człowiek wiary odważy się powiedzieć: znak Opatrzności – że proces 108 męczenników rozpoczął się w 1991 roku, a więc w chwili, gdy Polska wchodziła w kolejny zakręt historii. Zaczęła się tzw. transformacja ustrojowa i gospodarcza, która w konsekwencji także dla Śląska niesła radykalne zmiany.

Jan Paweł II w Konstytucji Apostolskiej *Divinus perfectionis Magister* (25 I 1983) zwrócił uwagę na wychowawczy i profetyczny walor świętości. Sylwetki świętych wśród zmienności świata – jak czytamy w Konstytucji – pozwalają odnaleźć właściwą drogę. Czy można mówić o profetycznym wymiarze ofiary męczenników II wojny światowej? Jaka nauka płynie ze złożonej przez nich ofiary? Każdy męczennik jest synem swojego narodu, żyje w określonych warunkach kulturowych, historycznych, społecznych i politycznych. Jego świadectwo nie jest motywowane politycznie, lecz religijnie. I to jest pierwsza istotna przesłanka w naszym rozumowaniu. Świętość męczenników w świecie organizowanym według modelu totalitarnego, nazistowskiego i komunistycznego, zasadzała się na proteście przeciwko ograniczeniu fundamentalnego prawa człowieka – prawa do wolności w szerokim tego słowa znaczeniu. Agresja III Rzeszy była zamachem przede wszystkim na wolność polityczną dopiero

⁶⁸ A. Riccardi, *Stulecie męczenników. Świadkowie wiary XX wieku*, tłum. J. Dembska, Warszawa 2001, s. 7.

⁶⁹ F.F. Gonzáles, *28 męczenników meksykańskich*, [w:] *Męczennicy XX wieku*, Poznań 2001, s. 80–151 (*Kolekcja Communio*, nr 14).

co odrodzonej Polski. Tym boleśniej odebrali agresję hitlerowską ci, którzy tak długo i z takim mozołem zmierzali do wolnej ojczyzny, do Polski. Należał do nich także Szramek.

Osoby wynoszone na ołtarze przestają być własnością jakiegoś narodu czy państwa, stają się własnością Kościoła, wszystkich wierzących, a nierzadko nawet niekatolików. Od czasów nowożytnych w Kościele pojawiła się jednak tendencja łączenia świętych z konkretną nacją. I na tym tle w hagiografii dochodziło i nadal dochodzi do zaskakujących polemik. Trwają na przykład dyskusje nad usytuowaniem kultu świętego Jana Sarkandra. Jest on rozpowszechniony zarówno na Śląsku, zwłaszcza Cieszyńskim, ale także na Morawach i na Słowacji. Kilku księży polskich, pracujących na Zaolziu, zamordowanych przez okupanta niemieckiego, zostało włączonych do martyrologium niemieckiego. Góra Św. Anny, przez wieki symbolizująca polskie dążenia narodowe, w 1989 roku została oficjalnym miejscem modlitw tych, którzy przeżywają łączność z Bogiem modląc się w języku niemieckim⁷⁰.

Z okazji beatyfikacji „108 męczenników II wojny światowej” powstał projekt przygotowania filmu, który utrzymałby wybrane sylwetki czy typy męczeństwa, przewijające się w tym procesie. Podczas posiedzenia wicepostulatorów procesu w Warszawie doszło do spięcia w związku z nadaniem filmowi tytułu⁷¹. Grupa wicepostulatorów optowała za tytułem „Męczennicy za wiarę i ojczyznę”. W dyskusji pytano, za jaką ojczyznę umarł jeden ze 108 męczenników, o. Anicet Kopliński – Niemiec i zarazem „jałmużnik Warszawy”. Niestety, nie udało się ich przekonać do ograniczenia tytułu na – „Męczennicy za wiarę”. Argument, że jeśli już umierali za jakąś ojczyznę, to przede wszystkim za ojczyznę niebieską, nie przekonał zwolenników „narodowej” grupy wicepostulatorów. Tych kilka przykładów obrazuje stopień niezrozumienia definicji świętego, ale z drugiej strony – wagę, jaką lokalne społeczności przywiązują do „swojego świętego”, orędownika w Niebie.

W związku z tym bardziej interesuje nas fenomen kultu Szramka w naszym regionie, jego geneza i rozwój po zakończeniu wojny, niż dyskusja nad tym, do kogo należy lub powinien należeć. Interesuje nas też odpowiedź na pytanie, jakie miejsce wśród błogosławionych pochodzących ze Śląska zajmują ks. Emil Szramek oraz ks. Józef Czempiel, biorąc pod uwagę fakt, iż są to pierwsi duchowni śląscy z naszej diecezji wyniesieni na ołtarze.

⁷⁰ M. Lis, *Wstęp* [w:] *Dziedzictwo duchowe i historyczne Góry Świętej Anny. Materiały sesji naukowej odbytej na Górze św. Anny 5 listopada 1996*, red. W. Musialik, Opole-Wrocław 1997, s. 5, 7.

⁷¹ Film wyprodukowany przez jeden z zespołów filmowych w Łodzi w 1999 r. i kilkakrotnie emitowany w telewizji. Por. List ks. T. Kaczmarka do wicepostulatorów z 4 X 1998, Zbiory.

14 VI 1987 r. Jan Paweł II beatyfikował Michała Kozala, biskupa pomocniczego diecezji wrocławskiej⁷². Członkowie episkopatu pytali, czy bp Kozal, zamęczony w Dachau i św. Maksymilian Kolbe są jedynymi „męczennikami II wojny światowej” z terenu Polski, którzy oddali życie za wiarę. Wpływ na podjęcie tego procesu miał podobny w charakterze proces „męczenników wojny domowej w Hiszpanii” (1936–1939), a przede wszystkim – wypracowana przy okazji procesu Kolbego – definicja oprawcy. W osobie prześladowcy, działającego w wydarzeniu męczeńskim Kolbego, rozróżnić należy dwa elementy: system polityczny z jego ideologią i przedstawicieli tego systemu, wykonujących władzę administracyjną. Prześladowcą w sensie kolektywnym była ideologia narodowego socjalizmu, która formowała swych wyznawców na nieprzyjaciół wiary religijnej w ścisłym tego słowa znaczeniu⁷³.

Po uroczystości beatyfikacji bpa Kozala w gronie prowadzących proces zrodziła się myśl jego kontynuacji, czyli poprowadzenia procesu kanonizacyjnego biskupa, przy zastosowaniu formuły *cum sociis*. Jednym z orędowników tej idei był przewodniczący Komitetu Księży Polskich Więźniów Obozów Koncentracyjnych, bp Ignacy Jeż. Zwrócił się on do biskupa katowickiego Damiana Zimonia z propozycją, by włączyć do tego procesu księży i świeckich pochodzących z tej diecezji, a spełniających warunki wymagane w procesie o męczeństwo. Przekazał propozycję w imieniu abpa Jerzego Ablewicza i bpa Romana Andrzejewskiego – hierarchów najbardziej zaangażowanych w procesie beatyfikacyjnym Kozala⁷⁴.

26 I 1988 r. bp Zimón powołał Zespół „do zebrania i zbadania oznak świętości osób duchownych i świeckich z diecezji katowickiej”⁷⁵. W jego skład weszli: ks. Paweł Buchta, ks. Jerzy Myszor (przewodniczący), ks. Konrad Szweda i o. Justyn Widuch OFM. Problem wyboru kandydatów do procesu i właściwej oceny „oznak świętości osób duchownych i świeckich” nie był prosty. W czasie okupacji z diecezji katowickiej w obozach koncentracyjnych osadzono kilkadziesiąt duchownych, wśród nich śmierć poniosło: w Buchenwaldzie – 1, Sachsenhausen – 1, Mauthausen-Gusen – 7, Auschwitz – 4, Dachau – 17, Bergen-Belsen – 3, Hartheim – 4 (zagazowani), w czasie transportu do Dachau – 1⁷⁶. Wyrokiem sądu skazano na śmierć i zabito trzech duchownych.

⁷² „Pismo Okólne”, Biuro Prasowe Episkopatu Polski, R. 24 (1991), 21–27 X 1999.

⁷³ J. Lisowski, *Koncepcja męczeństwa w praktyce Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych*, Wrocław–Rzym 1992, s. 71–77.

⁷⁴ Kanonizacja, sygn. VH V 4115/88, Jeż do Zimonia, styczeń 1988.

⁷⁵ Tamże, Dekret bpa Zimonia, 26 I 1988.

⁷⁶ H. Olszar, *Straty duchowieństwa wojskowego i cywilnego (1939–1945). Przyczynek do strat inteligencji śląskiej*, [w:] *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918–1980*, red. Z. Kapala, J. Myszor, Katowice 1999, s. 146–147.

Wielu z tej listy zasługiwałoby na to, aby znaleźć się wśród kandydatów do procesu kanonizacyjnego. Posiadali oznaki świętości, które należało zweryfikować najpierw w ich procesie beatyfikacyjnym. Do nich zapewne zaliczyć trzeba ks. Pawła Macierzyńskiego, proboszcza z Bierunia Starego. Został aresztowany 20 IX 1939 r.; więziony w Pszczynie, Rawiczu, Buchenwaldzie. Dzięki staraniom rodziny – zwolniony z obozu 22 XI 1940 r., aresztowany ponownie 17 I 1944 r., osadzony w Auschwitz, Sachsenhausen i Bergen-Belsen, gdzie zmarł na tyfus plamisty 25 III 1945 r. Ks. Macierzyński pozostawił po sobie pamięć człowieka, który nie był obojętny na to, co się dzieje za drutami obozu w Auschwitz. Niósł pomoc współbraciom w kapłaństwie osadzonym w obozie, był bardzo ostrożny w tym, co robił, ale nie aż tak, by nie dać się zaskoczyć gestapowcom⁷⁷. Ofiarą akcji dobroczynnej, organizowanej na rzecz jeńców wojennych i więźniów, był także ks. Jan Macha, skazany na śmierć 17 VII 1942 r. W listach z więzienia zostawił wspaniałe świadectwo wierności kapłana, nieobojętnego wobec rodzin pokrzywdzonych przez wojnę⁷⁸.

Na zebraniu Zespołu 15 II 1988 r. wypowiedź więźnia Auschwitz i Dachau, ks. Konrada Szwedy, stała się punktem wyjścia do dalszych prac. Na pytanie, którzy księża z naszej diecezji – jego zdaniem – zginęli w czasie drugiej wojny światowej w opinii świętości, ks. Szweda bez chwili wahania, odpowiedział: ks. Emil Szramek i ks. Józef Czempiel. Jego wypowiedź należy więc rozważać bardziej w kategoriach kultu niż tylko zwykłego wspomnienia o współtowarzyszach niedoli. Ks. Szweda jako więzień obozu spotkał się już wtedy z relacjami o postawie Szramka w obozie, krążącymi w Dachau, do którego trafił po śmierci katowickiego proboszcza⁷⁹. Wspomnienia obozowe ks. Biłki ze stycznia 1947 roku (Nr 54) oraz artykuł ks. Herberta Bednorza z maja 1945 roku (Nr 53) przestają być w tym kontekście wyłącznie informacjami o okolicznościach pobytu w obozie, ale mają już znamiona kultu.

Reskryptem z 11 V 1988 r. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie udzieliła diecezji włocławskiej zgody na prowadzenie procesu kanonizacyjnego bpa Kozala. Uchwałą Konferencji Ordynariuszy z 8 II 1991 r. do procesu Kozala dołączono 44 towarzyszy zjednoczonych z nim w męczeństwie. Na sesji wicepostulatorów 3 X 1991 r. zwrócono uwagę na konieczność poszerzenia tej listy, przez uwzględnienie męczenników świeckich i włączenie ich w większej liczbie do grona Towarzyszy męczeństwa Kozala. Bp Henryk Muszyński, ówczesny ordynariusz włocławski, zwrócił się więc do ordynariuszy diecezji polskich z prośbą o rozpatrzenie tej propozycji i zgłoszenie ich do postula-

⁷⁷ *Martyrologium*, z. III, s. 191–192.

⁷⁸ *Tamże*, s. 190–191.

⁷⁹ Ks. Szwedę przeniesiono z Auschwitz do Dachau w czerwcu 1942 r., czyli pół roku po śmierci Szramka. Por. *Weiler*, s. 658.

cji we Włocławku. Przy zgłaszaniu kandydatur należało wziąć pod uwagę następujące warunki: „jest to osoba, która w przekonaniu wiernych prowadziła życie chrześcijańskie; była prześladowana za wiarę przez nazizm hitlerowski; zadaną śmierć przyjęła w duchu wiary; istnieje możliwość udowodnienia męczeństwa poprzez zeznania świadków czy dokumenty pisane”. Termin zgłoszenia kandydatur wyznaczono na koniec listopada 1991 roku⁸⁰.

W czerwcu 1991 do procesu zgłoszono już 56 kandydatur z 11 diecezji i dwóch zakonów: kapucynów i karmelitów. Dwie diecezje zgłosiły przeszło dziesięciu kandydatów⁸¹. Diecezja katowicka zgłosiła dwie kandydatury: ks. Józefa Czempieła – proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Chorzowie i Szramka, obie następnie zaakceptowane przez postulację włocławską⁸².

Po przygotowaniach w latach 1988–1991, uroczyste otwarcie procesu kanonizacyjnego bpa Kozala i Towarzyszy nastąpiło 26 I 1992 r. we Włocławku⁸³. Rozpoczynając proces brano pod uwagę 92 kandydatury, jednakże z diecezji i zgromadzeń zakonnych stale napływały nowe propozycje. W międzyczasie postulacja włocławska doszła do wniosku, że proces bpa Kozala zostanie poprowadzony jako odrębny proces kanonizacyjny, natomiast dotychczasowy proces jego Towarzyszy zostanie potraktowany jako osobny proces beatyfikacyjny.

PROCES BEATYFIKACYJNY KS. EMILA SZRAMKA W POLSCE

W procesie o męczeństwo największe znaczenie posiadają świadectwa sprawców lub bezpośrednich świadków męczeństwa i śmierci. W sprawie Szramka, jak pozostałych Towarzyszy, procedura procesowa przewidywała ogłoszenie z ambon w diecezji katowickiej wiadomości o toczących się pracach procesowych. Tym sposobem Trybunał diecezjalny szukał świadków jego śmierci, ale także dano możliwość wypowiedzenia się przeciwnikom procesu. Wiadomości o toczącym się procesie kilkakrotnie zamieścił na swoich łamach „Gość Niedzielny”⁸⁴. Nie zgłosił się nikt, kto by był świadkiem śmierci, nie odnotowano też głosu przeciwnego kontynuacji procesu Szramka. Należało więc oprzeć się na dowodach pośrednich, choć równie ważnych, a mianowicie na relacjach i wspomnieniach, zwłaszcza tych osób, które przebywały razem ze Szramkiem w obozie. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim księży, którzy tuż po wojnie opisali przeżycia obozowe: ks. Józefa Gawora, którego wspo-

⁸⁰ Kanonizacja, sygn. VH V 4089.

⁸¹ T. Kaczmarek do Myszora, 23 VI 1991, Zbiory.

⁸² Kanonizacja, sygn. VH V 4089/91, Muszyński do Zimonia, 4 III 1991.

⁸³ Bartoszewski, s. 16; Kanonizacja, sygn. VH 4114/88.

⁸⁴ J. Myszor, *Święci naszej ziemi*, „Gość Niedzielny” R. 68, 15 XII 1991.

mnienia wydał „Gość Niedzielny” już w 1945 roku (Gawor; por. Nr 52, 59, 60), ks. Leopolda Biłko (Nr 54) i ks. Władysława Marcinkowskiego (Nr 62).

28 II 1992 r. bp Zimoń powołał skład diecezjalnego Trybunału: ks. Paweł Buchta – delegat biskupa, ks. Alojzy Drozd – promotor sprawiedliwości, ks. dr Jan Górski – notariusz, s. Jolanta Michnowska – dostarczycielka pism. W maju 1992 roku został powołany drugi skład Trybunału, ze względu na to, że pierwszy obarczono prowadzeniem sprawy podobnego typu, a mianowicie s. Marii Antoniny Kratochwil z diecezji opolskiej. W jego skład weszli: ks. licencjat Karol Matera – delegat biskupa, ks. Alojzy Drozd – promotor sprawiedliwości, Elżbieta Miła i Maria Pyska – notariuszki, i s. Jolanta Michnowska – dostarczycielka pism. Po ukonstytuowaniu się diecezjalnych składów Trybunału Rogatoryjnego (czyli głównego trybunału we Włocławku, prowadzącego proces rogatoryjny, tj. z pomocą trybunałów diecezjalnych, jak ten w archidiecezji katowickiej, badających sprawy na miejscu), w marcu 1992 roku odbyło się w Warszawie pierwsze zebranie wicepostulatorów z wszystkich diecezji i zgromadzeń zakonnych (dla archidiecezji katowickiej wicepostulatorem w tym procesie był autor). Od tego momentu sprawa potoczyła się szybko: przesłuchania świadków, zbieranie dokumentów, ocena teologiczna pism sług Bożych. Do Trybunału diecezjalnego wpłynęło kilka ważnych dokumentów. Jednym z nich był list ks. Karola Nawy, wikarego w parafii mariackiej i świadka aresztowania Szramka (Nr 63). Jego zaprzysiężone świadectwo weszło do materiałów procesowych. Otrzymaliśmy także cenne świadectwo parafianki, która również była świadkiem zatrzymania Szramka (nie uwzględniono w tej publikacji). W czerwcu, a więc po zamknięciu przesłuchań świadków, do Trybunału dotarły dokumenty dostarczone przez siostrzenicę Szramka, Margarethe Hanus (s. Theresię)⁸⁵. Nie były one na tyle ważne, by mogły w sposób istotny zaważyć na dalszych pracach procesowych. W maju 1993 roku Stolica Apostolska zleciła powołanie Komisji Historycznej, której zadaniem byłaby ocena stanu badań archiwalnych w każdej z prowadzonych przez trybunały diecezjalne spraw. W skład Komisji Historycznej w archidiecezji katowickiej weszli – ks. dr Henryk Olszar i lic. Halina Kowalczyk⁸⁶.

16 IX 1993 r. odbyła się sesja Trybunału diecezjalnego w pełnym składzie, podczas której powołani eksperci-historycy odpowiadali na pytania, czy w świetle zebranych przez Trybunał dokumentów zostały przebadane wszystkie archiwa i wykorzystano wszystkie najważniejsze dokumenty niedrukowane, istotne dla sprawy prowadzonej z tytułu męczeństwa⁸⁷. Trwały przesłuchania świadków. W procesie Szramka zeznawali: Jerzy Sikorski, Józef Udolf, Henryk Dut-

⁸⁵ Myszor do Margarethe Hanus, 9 VI 1993, Zbiory.

⁸⁶ Kanonizacja, sygn. VH V 4160/93, Dekret bpa D. Zimonia, 8 VII 1993.

⁸⁷ Myszor do Trybunału Rogatoryjnego, 30 VIII 1993, Zbiory.

kiewicz, Franciszek Hess-Halski. Ta grupa świadków знаła ks. Emila Szramka z okresu jego pobytu w parafii mariackiej (nie uwzględniono w publikacji)⁸⁸.

Charakter procesu o męczeństwo preferuje przede wszystkim świadków śmierci, w tym także świadectwa oprawców. Nadal szukano świadków z okresu pobytu Szramka w obozie. Udało się do takich dotrzeć, lecz nie wnieśli nowych informacji. Dodatkowo przesłuchano Wacława Włodarskiego (por. Nr 65), ks. Antoniego Maturę (nie uwzględniono w publikacji) i ks. Antoniego Brzóska (por. Nr 58). Wszyscy świadkowie byli już starszymi ludźmi. Ks. Brzóska nie doczekał uroczystości beatyfikacji, zmarł 21 IX 1994 r., jego zeznania miały duże znaczenie w procesie ks. Józefa Czempieła, już mniejsze w procesie Szramka. Przez obóz w Dachau przewinęło się ponad 2.700 księży z całej Europy. Należy także pamiętać, że od zakończenia wojny upłynęło kilkadziesiąt lat, pamięć o szczegółach umyka wraz z latami. Co więcej – jak powiedział ks. Brzóska – biorąc pod uwagę tak liczne skupisko więźniów obozu, nie zawsze miał możliwość spotkania i porozmawiania z księżmi wywodzącymi się ze Śląska. Jak mówił, nawet w obozie czuł respekt przed taką wielką osobistością, jaką był Szramek. W obozie spotkał go tylko przelotnie, choć słyszał o nim wiele.

Komisja Historyczna na sesji 16 IX 1993 r. przedstawiła wyniki swoich prac. Akta procesu, liczące kilkaset stron, odnoszące się do każdego kandydata, zostały przepisane w pięciu egzemplarzach i złożone (zapieczętowane) w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach.

24 września abp Zimoń otrzymał kopie akt procesu rogatoryjnego w sprawie o męczeństwo sług Bożych ks. Józefa Czempieła i Szramka. Ks. dr Tomasz Kaczmarek – postulador główny procesu beatyfikacyjnego męczenników – wyznaczył termin oddania akt do Rzymu na koniec października 1993 roku. Był on nierealny dla wielu trybunałów diecezjalnych, dlatego uległ przesunięciu na kwiecień roku następnego.

W całym procesie męczenników zeznania złożyło 779 świadków, zebrano 695 dokumentów bezpośrednich dotyczących męczeństwa. Zgromadzone akta procesowe wraz z tłumaczeniami na język włoski liczyły około 96.000 stron. Uroczyste zakończenie dochodzenia diecezjalnego, po zebraniu wszystkich procesów rogatoryjnych z diecezji, miało miejsce we Włocławku 26 I 1994 r.⁸⁹

PROCES PRZED KONGREGACJĄ SPRAW KANONIZACYJNYCH I BEATYFIKACJA

Przekazanie akt procesowych do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie nie zakończyło jednak prac związanych z beatyfikacją w Polsce. Wicypostulatorzy otrzymali zlecenie przygotowania tzw. *Disquisitio*, to jest zwięzłego

⁸⁸ Zeznania świadków z zasady objęte są tajemnicą, analogiczną do tajemnicy spowiedzi.

⁸⁹ Bartoszewski, s. 18.

streszczenia dokumentów i świadectw, uwzględniającego odpowiedzi na istotne pytania: jaka była droga prowadząca do śmierci, jaki był motyw zadania śmierci – czy śmierć była następstwem nienawiści jej sprawców do wiary, czy sługa Boży (w tym przypadku Szramek) rozumiał i przyjmował drogę cierpienia, czy znosił je w duchu wiary i czy przyjął śmierć w tym duchu⁹⁰. Materiał ów, po akceptacji Kongregacji, miał się stać podstawą do opracowania tzw. *Positio super martyrio*. Prowadzenie sprawy w Kongregacji przejął specjalny relator, o. Ambroży Eszer, dominikanin, specjalista w tej dziedzinie, który prowadził już liczne sprawy podobnego typu⁹¹. Jako że sprawa dotyczyła nie jednego męczennika, lecz ponad stu, opracowanie *Positio* powierzono także wicepostulatorom.

Autor, jako wicepostulator w procesie Szramka, przeprowadził analizę dokumentów oraz zeznań świadków i w krótkim, zwięzłym opracowaniu przedstawił jego sylwetkę, kładąc nacisk zwłaszcza na poglądy Szramka na temat śmierci oraz na zachowanie wobec możliwości swojej śmierci w obozie. Najpierw sporządził jego charakterystykę jako duszpasterza parafii mariackiej w Katowicach, od 1926 roku: w pracy duszpasterskiej odznaczał się roztropnością, sprawiedliwością oraz szczególną troską o wystrój kościoła, za te przymioty ducha był ceniony zarówno przez parafian polskich, jak i niemieckich. Drugą płaszczyznę jego życia kapłańskiego stanowiła praca kulturalno-naukowa, w której kierował się przede wszystkim umiłowaniem prawdy. Zajmując się głównie problematyką śląskoznawczą, nie ulegał naciskom politycznym i nacjonalistycznym. Dzięki działalności duszpasterskiej i społecznej zyskał poważanie w kołach świeckich i kościelnych. Prowadził bardzo rozbudowaną akcję charytatywną. Czynił to bez rozgłosu. Stał się autorytetem moralnym i duchowym, zwłaszcza w środowisku inteligencji śląskiej. Znalazło to wyraz w wielu godnościach, jakimi go obdarzyły władze kościelne i świeckie. Po wybuchu wojny mógł opuścić parafię za zgodą swego biskupa, tak jak to czynili niektórzy zagrożeni księża. Nie uczynił jednak tego, gdyż uważał, że ma spokojne sumienie; swoich parafian zarówno niemieckich, jak i polskich traktował bowiem równo, sprawiedliwie. W poczuciu praworządności odwołał się od decyzji swego wygnania z diecezji, do najwyższych władz III Rzeszy (Nr 1). Cierpliwie i mężnie znosił przeciwności i trudy życia w warunkach obozowych. Cechowała go odwaga w podejściu do władz. W czasie pobytu w obozie widziano go często modlącego się, objaśniającego Mszę św. Głosił także kazania (Nr 24, Nr 59, Nr 60) i wspierał duchowo współwięźniów. Często był szykanowany, lecz nie przejawiał nienawiści wobec swoich oprawców. W każdej sytuacji zachowywał się z godnością. Stale udzielał pociechy duchowej, spo-

⁹⁰ T. Kaczmarek do wicepostulatorów, październik 1994, Zbiory.

⁹¹ Tamże, T. Kaczmarek do Myszora, 8 XII 1994.

wiadał, a także udzielał sakramentów umierającym. W tym zakresie był bardzo przedsiębiorczy i stwarzał wiele dogodnych sytuacji, nawet z narażeniem własnego życia. Odegrał w obozie – jak wspomina Andrzej Bolewski – „dużą rolę nie tylko w podtrzymywaniu ducha katolickiego, ale również narodowego wśród nas” (Nr 55). „Był powszechnie lubiany, otoczono go sympatią i poważaniem”, „zawsze pogodny, uśmiechnięty, do ostatniego tchu był niezwyciężony” (Nr 61). Gotów był na śmierć, choć pragnął żyć, będąc zarazem przekonany, że rychło wyjdzie na wolność. We wspomnieniu ks. Gawora, prawdopodobnie w rozmowie z 1 VIII 1941 r. w Mauthausen:

„Miałem własny brewiarz. Otwieram go w obecności ks. Szramka i odszukawszy datę dnia czytam głośno: – S. Petri Apostoli in Vinculo – (św. Piotra w okowach). – Oj niedobra to dla nas wróżba – dodaje ktoś z sąsiadów komentarz do święta. – Właśnie, że dobra – przeczy ks. Szramek. – Nie wiecie, że św. Piotra wyprowadził anioł z więzienia? Było to charakterystyczne powiedzenie ks. Szramka, który nigdy ani chwili nie wątpił, że wyjdzie cało z obozu. Nie wiedział wówczas jeszcze, że i jego wyprowadzi anioł z więzienia, lecz anioł śmierci”⁹².

Jednocześnie przewidywał męczeństwo, świadomie dopuszczając do siebie jego możliwość, i to zanim wybuchła wojna – co przekazuje wspomnienie ks. Nawy o rozmowie z początku 1940 roku:

„Opowiedział mi ksiądz prałat Szramek, że na zebraniu Kapituły Katowickiej, przemawiając do kanoników powiedział: »My, którzy nosimy na sobie kolor krwi, będziemy musieli naszym życiem świadczyć o naszej wierze i przekonaniach, jak uczynili kapłani w Meksyku i Hiszpanii. Rewolucja będzie zawsze występowała przeciw kapłanom. Niech Bóg da nam siłę, by z nas nikt nie był zdrajcą«” (Nr 63).

We wspomnieniach zachowały się jego słowa o wielkim zrozumieniu ofiary Mszy św. i kapłaństwa (z kazania wygłoszonego w Mauthausen 28 VII 1940 r., z okazji 25 rocznicy święceń kapłańskich ks. Biłki):

„Z tych wszystkich wzniosłych obrzędów sprzed 25 laty pozostało wam (było nas dwóch jubilatów) jedno: ten kamień, na którym siedzicie. Był z niego zbudowany ołtarz, na którym odprawialiście pierwszą ofiarę, dziś ten kamień towarzyszy wam i służy wam do składania Bogu innej ofiary. (Ileż tych ofiar było w kamieniołomach obozowych). Przyniesie ona wam również wielkie owoce” (Nr 54).

⁹² Gawor, cz. 17, 14 X 1945, nr 36, s. 292. Porównaj nieustanne wzmianki w korespondencji Szramka o nadziei na uwolnienie (Nr 17, Nr 18, Nr 22, Nr 25, Nr 26, Nr 27, Nr 28, Nr 30, Nr 39, Nr 40, Nr 42, Nr 44, Nr 45, Nr 48) i w ostatnim liście, napisanym do ks. Pnioka dwa dni przed śmiercią, który zakończył: „w mocnej nadziei na radosne zobaczenie się” (Nr 50). To samo w korespondencji rodziny (Nr 32) i we wspomnieniach (Nr 54, Nr 59).

W Mauthausen dziękuje Bogu, wobec więźniów, bezpośrednio po swojej „drodze krzyżowej” z kamieniami:

„»Emil – powiedzieliśmy – aleś ty przecierpiał«. A on na to nieco wzburzony. »Ci-cho! Nic nie mówcie. Dziękujmy Bogu, że nas tu przysłał. Gdzie owce są, muszą być i pasterze. Komu więcej dano, większej od niego wymaga się ofiary. Musimy świecić przykładem w cierpieniach, na które zostaliśmy wszyscy przeznaczeni. Jak byśmy wyglądali, gdyby nas tu nie było. Hańbą po wsze czasy okryłyby się nasze oblicza»” (Nr 62).

W kazaniu, wygłoszonym na święto Imienia Jezus 1941 roku w Dachau, Szramek tak samo dziękuje Bogu:

„Dopiero tutaj zrozumieliśmy, że człowiek wolny to nie ten, co jest silny fizycznie, co nadużywa swej władzy ciemienia i znęcania się nad swymi bliźnimi, lecz ten, który wobec zewnętrznej niewoli i cierpień zdobywa się na wewnętrzne *Tak* i jest jeszcze w stanie okazać miłosierdzie oprawcy, ten, który wreszcie potrafi dziękować za to, że został wybrany do prawdziwego naśladowania Mistrza; i ten który jest w stanie dziękować za to, że może cierpieć i modlić się za swój naród i za ludzkość oraz za to, że wynurzają się oni z mroku myślenia niegodnego człowieka. My doświadczamy tutaj bardzo mocno tego, że chrześcijaństwo może być krzewione tylko przez prawdziwych chrześcijan, tzn. przez ludzi o nadludzkiej osobowości, na jakich chce nas tutaj wychować łaska Boża” (Nr 24).

To kazanie należy odczytywać jako *credo* chrześcijanina, kapłana, który głosi apologię męczeństwa i naśladowania Chrystusa w jego uniżeniu i upodleniu. Jest gorącym wezwaniem do oddania życia – ofiary, która nie jest daremna. Jak zauważa Bernd Behning „postawa taka znamionuje człowieka o nadludzkiej osobowości (*Übermensch*) i prawdziwego chrześcijanina (*Vollchristen*). W tym wypadku Nietzscheańskie pojęcie *Übermensch* należy – w przeciwieństwie do nazistowskiej przewrotnej wykładni – rozumieć w sensie pozytywnym” (Behning). Szramek dokonuje też nadludzkiej próby – usiłuje zrozumieć ciemności i przebaczyć:

„Teraz rozumiemy [o] wiele więcej niż przedtem, zanim tu przybyliśmy, rozumiemy, że święty Poeta trafnie głosił: »Nie zazdrość złoczyńcom i nie bądź oburzony na tych, którzy czynią przemoc!«. Tego, co naprawdę jest nasze, nikt nie może nam odebrać. Złodziej okradła tylko samego siebie, a nas obdarza wolnością duchową. Głos naszej duszy mówi nam, że my, prześladowani, nie przegraliśmy, lecz zwyciężyliśmy. Nie dopiero w blasku tamtego świata, lecz już teraz zapewnia nas o tym głos wewnętrzny i nasza dusza” (Nr 24).

I jeszcze, o roli ofiary:

„My o tym wiemy, mimo że nikt w tym naszym więzieniu nie może nam tego potwierdzić, iż na całym świecie wielu ludzi zdrowych duchowo patrzy na Dachau

i od Dachau oczekuje ocalenia. Od nas więc zależy, czy to więzienie stanie się szkołą łaski Bożej, w której wyrosną nowi wybawcy i nowi przewodnicy prowadzący do zbawienia” (tamże).

Opracowane *Positio* w czterech tomach liczyło 3400 stron⁹³. Zostało przekazane do dyskusji teologicznej cenzorom wyznaczonym przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych. Zwykle na przeprowadzenie dyskusji czeka się siedem lat. Kongregacja postanowiła jednak, że beatyfikacja zostanie włączona do obchodów Jubileuszu Roku 2000. Dyskusja cenzorów odbyła się 20 XI 1998 r.⁹⁴ Po jej pozytywnym wyniku droga do beatyfikacji była już stosunkowo krótka. Wyniki dyskusji następnie przekazano Kongregacji, która wystąpiła z wnioskiem do papieża.

Ostatecznie, na początku 1999 roku zamknięto definitywnie listę męczenników i sprawa otrzymała tytuł *Causa Beatificationis 108 Martyrum Ecclesiae in Polonia*⁹⁵. W toku prac wyłączono z procesu 80 kandydatur z uwagi na zbyt szczupły materiał dowodowy. Wyniesienie na ołtarze to jedyny w prawie kanonicznym przypadek, kiedy wątpliwości, wynikające między innymi z braku materiału dowodowego, nie działają na korzyść „podejrzanego”, lecz zatrzymują jego proces⁹⁶.

16 II 1999 r. odbyło się posiedzenie Kongregacji Kardynałów i Biskupów, których zadaniem było ponowne przedyskutowanie i ocena męczeństwa naszych sług Bożych. Również i ta komisja jednomyślnie potwierdziła męczeństwo. Dekret o męczeństwie „108 Męczenników II wojny światowej” został ogłoszony w obecności Jana Pawła II (promulgowany 26 III 1999 r.).

Uroczystości beatyfikacyjne odbyły się na placu Piłsudskiego w Warszawie, w czasie pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1999 roku. Na uroczystość 13 VI 1999 r. przybyło dwoje najbliższych krewnych Szramka, dzieci jego siostry Augusty (po mężu Hanus): wincentka Margarethe (s. Theresita) i ks. Josef z Regensburga, wraz z towarzyszącą im s. Moniką z Krakowa.

Na placu Piłsudskiego w czasie homilii papież Jan Paweł II powiedział:

„Dziś właśnie świętujemy to zwycięstwo, świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, aby osiągnąć je na wieki w Jego chwale. Jest to zwycięstwo szczególne, bo dzielą je duchowni i świeccy,

⁹³ T. Kaczmarek do wicepostulatorów, 21 VII 1997, Zbiory.

⁹⁴ Tamże, T. Kaczmarek do wicepostulatorów, 6 VII 1998.

⁹⁵ Wiosną 1999 roku do grupy 107 męczenników zaliczono jeszcze jednego: sługę Bożego ks. Romana Sitkę z Tarnowa.

⁹⁶ Wypowiedź ks. T. Kaczmarka, cyt. za: J. Podgórska, *Czwórkami do nieba*, „Polityka”, 7 IV 1999, nr 16 (2189).

młodzi i starzy, ludzie różnego pochodzenia i stanu. [...] Gdy bowiem dokonujemy tego uroczystego aktu, niejako odżywa w nas wiara, że bez względu na okoliczności we wszystkim możemy odnieść pełne zwycięstwo dzięki temu, który nas umiłował (por. Rz 8, 37). Błogosławieni męczennicy wołają do naszych serc: uwierzcie, że Bóg jest miłością! Uwierzcie na dobre i na złe! Obudźcie w sobie nadzieję! Niech ta nadzieja wyda w was owoc wierności Bogu we wszelkiej próbie⁹⁷.

⁹⁷ Jan Paweł II, *Świadkowie żywej wiary, niezachwianej nadziei i ofiarnej miłości. Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej na placu Józefa Piłsudskiego, Warszawa, 13 VI 1999*, „L'Osservatore Romano” R. XX (1999), nr 8 (215), s. 78 (wyd. polskie).

NOTA EDYTORSKA

KORESPONDENCJA OBOZOWA (MAUTHAUSEN–DACHAU 1940–1942)

Najważniejszą częścią publikacji są materiały źródłowe, które znajdują się obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach oraz w Archiwum Parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, zwanej potocznie parafią mariacką. Zespół źródeł związanych z ostatnim etapem życia Szramka składa się z kilku części. Najważniejszą są listy pisane z obozu przez proboszcza kościoła mariackiego oraz nieliczne listy pisane do niego, które przetrwały w odpisach. Rodzina Szramka posiadała co najmniej 30 jego listów, w oryginałach lub odpisach (kopiach), pisanych do następcy w parafii mariackiej, ks. Wilhelma Pnioka (13 listów), do siostry Augusty Hanus (9 listów), siostrzenicy Margarethe Hanus, czyli s. Theresity (3 listy) i do różnych osób, głównie do całej rodziny i bliskich z parafii (5 listów) – zob. niżej *Wykaz listów obozowych Szramka*. W krótkich listach, ograniczonych 4-stronicowym formularzem, znajduje się stosunkowo duża liczba interwencji obozowej cenzury. Listy te zawierają bardzo mało informacji na temat życia w samych obozach. Dowiadujemy się jednak, że była w Dachau biblioteka, z której korzystał (Nr 26). Raz miał możliwość wyjścia poza druty obozu, gdy składał podpis u notariusza (Nr 29). Szramek głównie pytał o to, co się dzieje w parafii mariackiej, jak czują się krewni i znajomi. Pośrednio można z treści listów wnioskować, że docierały do niego wiadomości z zewnątrz, przynoszone zapewne przez nowych więźniów, ale niewykluczone, że również na kartach listów pisanych do niego. Niektóre wzmianki wskazują na to, że Szramek prowadził bogatą korespondencję; mógł przeciętnie wysyłać dwa listy na miesiąc, ale zapewne listów otrzymywał o wiele więcej (zob. niżej *Korespondencja obozowa zaginiona*). Pisał wiele i do różnych osób, ale jak zauważa w jednym z listów – wiele wracało z powrotem do obozu (Nr 35). Może to świadczyć albo o złym funkcjonowaniu poczty niemieckiej, albo, co bardziej prawdopodobne, o celowym hamowaniu korespondencji przez władze obozowe. Szramek był wręcz „głodny” kontaktu z parafią mariacką i swoimi bliskimi, prosił o wymianę korespondencji. Ta go podtrzymywała na duchu i dawała nadzieję na rychłe spotkanie. Chciał żyć i wrócić do umiłowanych Katowic.

W tym miejscu trafiamy na zagadkę, którą trudno rozwikłać. Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach posiada obecnie 12 oryginalnych listów pisanych przez Szramka (Nr 17, Nr 20, Nr 22, Nr 27, Nr 29, Nr 31, Nr 34, Nr 36, Nr 37, Nr 42, Nr 44, Nr 48) i 5 oryginalnych, standartowych kopert, w jakich

wysyłano listy z obozu (sygn. ZS 849)⁹⁸. Oryginały listów wraz z innymi dokumentami Archiwum otrzymało od arcybiskupa Damiana Zimonia. Pochodzą one z darowizny s. Theresity. Wszystkie pamiątki po swoim wujku, w tym listy, zeszyty, wspomnienia i fotografie Szramka przekazała ona oficjalnie w 1995 roku do Katowic, chociaż pierwotnie miały się one znaleźć w redakcji „Naszej Przeszłości” księży misjonarzy w Krakowie. Zmiana decyzji nastąpiła po rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego „męczenników II wojny światowej”. Wieść o rozpoczynającym się procesie, która dotarła do niej dzięki artykulowi zamieszczonemu w „Gościu Niedzielnym”, spowodowała, że s. Theresita nawiązała bliskie kontakty z parafią mariacką i z ówczesnym jej proboszczem, następnie arcybiskupem Zimoniem oraz z jego następcą na urzędzie proboszcza, ks. dr. Eugeniuszem Szczotokiem (1935–1959–2000).

W skład darowizny s. Theresity dla AAKat (sygn. ZS 848) wchodzi między innymi zeszyt pod nazwą „Briefe aus dem KZ vom 08. April 1940–13. Januar 1942” (ss. 46), w którym siostrzenica Szramka zamieściła 16 fotokopii listów obozowych wujka (Nr 19, Nr 20, Nr 21, Nr 22, Nr 23, Nr 25, Nr 26, Nr 27, Nr 29, Nr 31, Nr 34, Nr 36, Nr 37, Nr 42, Nr 44, Nr 48) oraz jego listy obozowe w postaci 20 odpisów, które sporządziła własnoręcznie (Nr 18, Nr 23, Nr 27, Nr 28, Nr 30, Nr 31, Nr 33, Nr 34, Nr 35, Nr 36, Nr 38, Nr 39, Nr 40, Nr 41, Nr 44, Nr 45, Nr 47, Nr 48, Nr 49, Nr 50). Niestety nie wiemy kto i kiedy dostarczył s. Theresicie oryginały listów adresowanych do innych osób, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do ich skopiowania, dlaczego s. Theresita własnoręcznie przepisała część listów oraz najważniejsze – w czym posiadaniu jest reszta oryginałów? W zbiorze pozostawionym przez s. Theresitę znajduje się kilka jej listów skierowanych do rodziny, w tym jeden szczególnie cenny – odpis wzruszającego listu, jaki skierowała do wujka do Dachau (Nr 46). W liście do matki z 8 V 1941 (Nr 32) cytuje list Szramka do ks. Pnioka z 20 IV 1941, wcześniej nieznany (Nr 30, w odpisie s. Theresity). Także w liście do rodziny z 3 X 1941 (Nr 43), cytuje list Szramka do niej z 21 IX 1941, znany jednak w oryginale (Nr 42). Zakładając, że listy z Dachau można było pisać w cyklu dwutygodniowym, można stwierdzić, że posiadamy prawie komplet korespondencji w jedną stronę: z Dachau na zewnątrz, a tylko jeden, wspomniany list skierowany do Szramka.

Ponadto w Archiwum znajduje się 10 listów-kopii maszynowych, które miał do dyspozycji ks. Józef Bańka pisząc biografię Szramka (sygn. ZS 2). Te listy zostały przepisane na maszynie z niemiecką czcionką, i nie można wykluczyć,

⁹⁸ Na kopercie datowanej 7 X 1941 ołówkiem zapisano nazwisko sufragana wrocławskiego Josepha Ferche. Być może był sygnał, ale kogo (?), że należy interweniować w sprawie Szramka w kurii wrocławskiej.

że pochodzą od s. Theresity Hanus (Nr 20, Nr 22, Nr 27, Nr 29, Nr 31, Nr 34, Nr 36, Nr 38, Nr 42, Nr 44). Ów szczupły zbiór został słabo wykorzystany w biografii Szramka. Kiedy w 1991 roku wszczęto oficjalnie proces beatyfikacyjny, postulacja katowicka miała do dyspozycji wyłącznie zbiór ZS 2. Ponieważ były to wyłącznie kopie listów, z wieloma błędami maszynowymi, nasuwającymi dużo wątpliwości dowodowych, nie zostały one wykorzystane w procesie, który na szczęblu diecezjalnym zakończył się w 1993 roku. A tymczasem okazuje się, że wszystkie listy obozowe Szramka mogły znajdować się już wtedy w archiwum parafii mariackiej. Przejmujące w treści listy, jak wynika z listu s. Theresity Hanus do autora z 29 IV 1994 r., prawdopodobnie dotarły do Katowic już w 1985 roku, lecz zostały opublikowane dopiero w roku 1996. S. Theresita napisała wyraźnie, że wszystkie listy przekazała parafii mariackiej⁹⁹. Nie wiadomo jednak, czy miała na myśli listy oryginalne czy też zbiór własny w postaci wyżej omówionego zeszytu.

Z oczywistych względów listy były pisane w języku niemieckim, który ma swoje reguły gramatyczne, sprawiające tłumaczowi problemy. W języku niemieckim nie odmienia się nazwisk i imion, a przy lakonicznym, skrótowym wyliczaniu osób, które Szramek poleca pozdrowić, niejednokrotnie trudno rozróżnić o kogo chodzi. Personaliów kilku wymienionych przez Szramka osób nie udało się ustalić, dotyczy to zwłaszcza tych osób, które pracowały na probostwie lub przy kościele. Najwięcej mogłaby powiedzieć sama s. Theresita, która często bywała w Katowicach przed wstąpieniem do zgromadzenia wincentek w Chełmninie, a do wiosny 1942 roku mieszkała przy probostwie. Niestety, s. Theresita – która do czasu posiadała zapewne wszystkie listy pisane przez Szramka do niej i do jej matki, Augusty – zmarła w 2005 roku.

W 1996 roku ks. Janusz Wycisło opublikował tłumaczenie 29 listów Szramka (*Listy obozowe*). Nie wiadomo jednak, na jakiej podstawie źródłowej zostało ono sporządzone, czy były to oryginały, fotokopie czy też zbiór zebrany przez s. Theresitę. Punktem wyjścia niniejszej edycji listów było tłumaczenie dokonane przez ks. Wycisłę, większość listów została jednak przetłumaczona na nowo, a dzięki zgromadzonym oryginałom i zbiorowi s. Theresity udało się skorygować wiele pomyłek translatorskich i redakcyjnych¹⁰⁰.

⁹⁹ AAKat, sygn. ZS 848, k. 62, s. Theresita Hanus do Myszoza, 29 IV 1994.

¹⁰⁰ Na przykład list z 29 VI 1941 r. (Nr 36) jest drukowany dwukrotnie, z błędną datą, i to w różnych tłumaczeniach, list z 7 IX 1941 r. (Nr 41) także z błędną datą (*Listy*, s. 48, 49, 51).

WYKAZ LISTÓW OBOZOWYCH SZRAMKA

Nr dok.	list z ^a	w j. niemieckim w AAKat (sygnatura akt)				tłum. na j. pol. (Listy obo- zowe)	adresaci
		ZS 849 oryginał rkp	ZS 848 kopia rkp ^b	ZS 848 odpis rkp ^b	ZS 2 odpis mps		
17	21 VII 1940 M	+				+	Augusta Hanus
18	1 IX 1940 M			+		+	bliscy
19	15 IX 1940 M		+			+	rodzina
20	29 IX 1940 M	+	+		+	+	Augusta Hanus
21	13 X. 1940 M		+			+	bliscy
22	27 X 1940 M	+	+		+	+	Augusta Hanus
23	15 XII 1940 D		+	+		+	bliscy
25	9 I 1941 D		+			+	ks. Wilhelm Pniok
26	26 I 1941 D		+			+	ks. Wilhelm Pniok
27	9 II 1941 D	+	+	+	+	+	Augusta Hanus
28	23 II 1941 D			+		+	ks. Wilhelm Pniok
29	6 IV 1941 D	+	+		+ ^c	+	Margarethe Hanus
30	20 IV 1941 D			+ ^d			ks. Wilhelm Pniok
31	3 V 1941 D	+	+	+	+	+	Augusta Hanus

33	18 V 1941 D			+		+	ks. Wilhelm Pniok
34	1 VI 1941 D	+	+	+	+	+	Augusta Hanus
35	15 VI 1941 D			+		+	ks. Wilhelm Pniok
36	29 VI 1941 D	+	+	+	+	+	Augusta Hanus
37	13 VII 1941 D	+	+			+	Margarethe Hanus
38	27 VII 1941 D			+	+	+	ks. Wilhelm Pniok
39	10 VIII 1941 D			+		+	ks. Wilhelm Pniok
40	24 VIII 1941 D			+		+	ks. Wilhelm Pniok
41	7 IX 1941 D			+		+	ks. Wilhelm Pniok
42	21 IX 1941 D	+ ^c	+		+	+	Margarethe Hanus
44	5 X 1941 D	+	+	+	+	+	Augusta Hanus
45	2 XI 1941 D			+		+	Albina Skrzypiec
47	16 XI 1941 D			+		+	ks. Wilhelm Pniok
48	30 XI 1941 D	+	+	+		+	Anton i Augusta Hanus
49	14 XII 1941 D			+		+	ks. Wilhelm Pniok
50	11 I 1942 D			+		+	ks. Wilhelm Pniok

^a M – Mauthausen, D – Dachau.

^b Kopie (fotokopie rkp, poprawiane długopisem) i odręczne odpisy (rkp) sporządzone przez Margarethe Hanus (s. Theresitę).

^c Błędnie datowany 8 IV 1941.

^d Toż Nr 32 – odpis Margarethe Hanus w jej liście do matki Augusty z 8 V 1941, oryginał, rkp, j. niem., AAKat, sygn. ZS 861.

^e Toż Nr 43 – odpis Margarethe Hanus w jej liście do rodziny z 3 X 1941, rkp, j. niem., AAKat, sygn. ZS 848.

KORESPONDENCJA OBOZOWA ZAGINIONA

Podano wyimki z dokumentów, wskazujące wprost lub pośrednio na prowadzoną korespondencję:

1. Szramek do Augusty Hanus – Mauthausen, 21 VII 1940 (Nr 17)
„Kochana Siostró! Małgosia chyba przekazała pozdrowienia dla Ciebie i Twej rodziny, które przesłałem w moim pierwszym liście do parafii mariackiej w Katowicach”.
2. Szramek do bliskich – Mauthausen, 1 IX 1940 (Nr 18)
„Od czasu mojego ostatniego listu otrzymałem listy od Wilhelma, Emanuela, Stoińskiego i mojej siostry, jak i od Zośki, za co z serca dziękuję. Wszystkie były jednostronicowe, a mogłyby być 4-stronicowe”.
3. Szramek do rodziny – Mauthausen, 15 IX 1940 (Nr 19)
„Listy od Zośki, Emanuela, Wilhelma, a wczoraj od Greta, jak również 10 marek otrzymałem i dziękuję z serca”.
4. Szramek do Augusty Hanus – Mauthausen, 29 IX 1940 (Nr 20)
„Ponieważ dziś wolno mi znowu napisać list, dziękuję Tobie i Twej rodzinie za te kochane słowa i za dwukrotną przesyłkę po 10 marek. [...] Z listów Greta cieszę się każdorazowo, choć jej nic szczególnego nie mogę odpowiedzieć”.
5. Szramek do bliskich – Mauthausen, 13 X 1940 (Nr 21)
„Za otrzymane słowa dziękuję mej siostrze, Małgosi, Emanuelowi, Rudolfowi B., Stoińskiemu jak i wszystkim, którzy kazali mnie pozdrowić”.
6. Szramek do Augusty Hanus – Mauthausen, 27 X 1940 (Nr 22)
„Za Twoje i Greta pełne troski pismo na św. Michała serdeczne podziękowanie. [...] Z moich domowników napisał do mnie Emanuel i Rudolf”.
7. Szramek do bliskich – Dachau, 15 XI 1940 (Nr 23)
„Szkoda, że listy Wilhelma niczego nie osiągnęły. Listy od Melza, Teodora, Karolki, Herberta i mej siostry otrzymałem i z radością przeczytałem”.
8. Szramek do Pnioka – Dachau, 9 I 1941 (Nr 25)
„Kochany Wilhelmie! Twój list otrzymałem, tak samo od mej siostry, od Małgosi, Herberta, i Melza, także 10 marek od Alby”.
9. Szramek do Pnioka – Dachau, 26 I 1941 (Nr 26)
„Kochany Wilhelmie! Właśnie otrzymałem te 15 marek, serdeczne dzięki”.
10. Szramek do Augusty Hanus – Dachau, 9 II 1941 (Nr 27)
„Otrzymuję teraz zastanawiająco mało korespondencji”.

11. Szramek do Pnioka – Dachau, 23 II 1941 (Nr 28)
„Kochany Wilhelmie! Czy przyszedłeś do siebie po grypie? Napisz znowu!”
12. Szramek do Margarethe Hanus – Dachau, 6 IV 1941 (nr 29)
„Waszą przesyłkę pieniężną 15 marek otrzymałem. Tak samo otrzymałem 20 mk. od Twojej matki jeszcze w Mauthausen, a tu jej list i kartkę od Gerharda. Nadszedł także list od Wilhelma. Ostatnio byłem u notariusza, aby dla cioci Pauliny ze Stodół złożyć podpis, którego sobie życzyła”
13. Szramek do Augusty Hanus – Dachau, 3 V 1941 (Nr 31)
„Obie przesyłki pieniężne po 10 marek otrzymałem z podziękowaniami”
14. Szramek do Pnioka – Dachau, 18 V 1941 (Nr 33)
„Kochany Wilhelmie! Dziękuję za list z 22.4. Ostatnio pisał mi też Herbert z Münster. [...] W dzień 15. myślałem szczególnie o Zośce. Dlaczego znowu nie napisze do mnie? Bolkowi dziękuję za pozdrowienia”
15. Szramek do Pnioka – Dachau, 15 VI 1941 (Nr 35)
„Każdy może do mnie pisać albo przesłać pieniądze. Ale jednak b.[ardzo] wiele listów wraca z powrotem”
16. Szramek do Pnioka – Dachau, 10 VIII 1941 (Nr 39)
„Kochany Wilhelmie! Dziękuję za Twój lapidarny, ale bogaty w treść list. Także 20 marek otrzymałem, tak samo 10 marek od Ignacego [nieczytelne]. [...] Także organiście dziękuję z miłością”
17. Szramek do Pnioka – Dachau, 24 VIII 1941 (Nr 40)
„Kochany Wilhelmie! Czy mój [list] z 12.VIII nadszedł? [wycięte przez cenzurę obozową] ani pisma, ani pieniędzy nie otrzymałem”
18. Szramek do Pnioka – Dachau, 7 IX 1941 (Nr 41)
„Kochany Wilhelmie! Tym razem wszystko się udało: dwie przesyłki pieniężne po 20 marek i Twój list z 30.8”
19. Szramek do Margarethe Hanus – Dachau, 21 IX 1941 (Nr 42)
„Dziękuję i potwierdzam Albie otrzymanie przesyłki z 9 wrz.[eśnia] (20 Rm). Duże wrażenie zrobiła na mnie wiadomość o śmierci adwokata Mainki. [...] Dziwię się, że Twoja Mama już tak długo nie pisała”
20. Margarethe Hanus do rodziny – Katowice, 3 X 1941 (Nr 43)
„Grób mamy w porządku. W ostatnim liście napisałam mianowicie wujkowi, że drewniane wzmocnienia po obu stronach grobu rozpadają się i czy nie można by na ich miejsce posadzić żywotników”

21. Szramek do Augusty Hanus – Dachau, 5 X 1941 (Nr 44)

„Waszą przesyłkę pieniężną (40 marek) jak i Twój list z 29. otrzymałem. [...] Pisała także Karolka. Podziękuj jej ode mnie i zaproponuj jej, by pisała razem z Tobą, wtedy mogę otrzymać jedno pismo więcej”.

22. Margarethe Hanus do Szramka – Katowice, 10 XI 1941 (Nr 46)

„Nie chciałabym, żeby odnosiła się do mnie uwaga z Twojego ostatniego listu do Karolki, że chciałbyś korespondować z kimś innym”.

23. Bańka – Katowice, 1966 (Nr 52)

„W tym czasie zajmuje się Szramek różnymi sprawami, m.in. także historią. Z Mauthausen pisze do ks. Pnioka (4.VIII.41 r.), że znajduje się w bardzo pięknej okolicy i pełnej historycznych pamiątek (Klasztor Lorch, św. Florian)”.

24. Biłko – Karwina (?), 1947 (Nr 54)

„W kilka dni po uwolnieniu przywieziono na nasz blok worki z naszymi rzeczami. [...] Aż oto ktoś podchodzi do mnie z pożółkłą kopertą. [...] – To rzeczy ks. Emila. [...] Tak, były w kopercie dwa poplamione listy od rodziny i znajomych, był zarzewiały różaniec i pomięte kartki z brewiarza. [...] Na liście były wypisane ręką Emila ołówkiem słowa [...]”.

DRZEWO GENEALOGICZNE SZRAMEK – HANUS

MARKOWIE

Grzegorz Marek (*8 IV 1783) – Marianna Polednik córka Walentego (*16 XII 1788)

córka: Agnieszka Marek (*19 I 1823 w Stodołach †7 XII 1877)

KANDZIOROWIE

Paweł Kandzior (*14 X 1819 †2 III 1872 w Stodołach) – Agnieszka Marek
córka: Józefa Kandzior (*28 VI 1850 w Stodołach †19 III 1926 w Katowicach)

SZRAMKOWIE

Józef Szramek (*25 II 1812 w Górze św. Anny †6 VIII 1891 w Tworkowie) –
Filipina Weczerek (*maj 1822 w Boguminie †6 XI 1880 w Tworkowie)

syn: August Szramek (*20 VIII 1853 – zginął bez wieści po 5 IX 1896)

August Szramek – Józefa Kandzior

ośmioro dzieci:

6. Emil Szramek, Schramek (*29 IX 1887 w Tworkowie †13 I 1942 w Dachau)

Augusta (Gustel) Szramek, Schramek (*7 XII 1885 †14 X 1966)

HANUSOWIE

Anton Hanus (*17 I 1887 †11 IV 1961) – Augusta Szramek
dzieci:

1. Adelheid Irene Hanus (*23 IX 1917 †26 IV 2006); chrzestni: Leopold Stanitzek i Karoline Kandzior (Karolka)
2. Margarethe (Małgosia, Grete) Martha Hanus (*27 II 1919 †18 VII 2005), wincentka, imię zakonne Theresita
3. Edith Maria Hanus (*1 IV 1920 †3 VI 2004), karmelitanka, imię zakonne Magdalena; chrzestni: Franz Hanus z Chwałowic, Amalie Stanitzek (Amalia Staniczek) z Rydułtów i Robert Czempiel z Zabrza
4. Gerhard Hanus (*11 IX 1921 †2 VIII 1999 w klasztorze Franciszkanek z Maria Stern w Fünfstetten, diec. Eichstätt); chrzestni: Robert Czempiel z Zabrza i Karoline Kandzior z Zabrza; subdiakoniat 10 III 1951 w Görlitz

5. Irmgard (Irma) Monika Hanus (*4 V 1923); chrzestni: Robert Czempiel z Rydułtów i Amalia Staniczek
6. Gertrude (Trudel) Józefina (Josephine) Hanus (*7 VI 1924); chrzestni: Amalia Staniczek i Robert Czempiel z Zabrze
7. Renate Anna Hanus (*3 II 1927 †7 XII 2010); chrzestni: Franciszek Hanus z Zabrze i Amalia Staniczek z Radoszów
8. Josef (Józef, Josel) Norbert Hanus (*6 VI 1928); chrzestni: Franciszek Hanus z Chwałowic, Emil Szramek z Katowic, Amalia Staniczek; 26 VII 1953 r. święcenia kapłańskie dla archidiecezji wrocławskiej

AAKat, sygn. ZS 853; Josef Hanus do Myszora 23 VIII 2013, Zbiory; informacje dr Haliny Dudalę z AAKat.

KALENDARIUM ŻYCIA SZRAMKA

DZIECIŃSTWO (1887–1907)

- *29 IX 1887 urodził się w Tworkowie koło Raciborza, jako syn chałupnika Augusta i Józefy z Kandziorów; miał siedmioro rodzeństwa, przeżyło tylko dwoje – on i siostra Augusta; pięć lat chodził do szkoły elementarnej w Tworkowie
- 1896 rozpoczyna naukę w gimnazjum w Raciborzu

STUDIA (1907–1911)

- 1907 zdaje maturę i zaczyna studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego
- 14 X 1910 absolutorium z teologii, wstępuje do alumnatu – seminarium duchownego we Wrocławiu

W DIECEZJI WROCŁAWSKIEJ (1911–1922)

- 22 VI 1911 święcenia kapłańskie dla diecezji wrocławskiej; wikariusz w parafii w Miechowicach, u boku ks. J. Kubotha
- 30 I 1912 wikariusz w parafii św. Marii Magdaleny w Tychach, u boku ks. Jana Kapicy
- 15 XII 1914 egzamin doktorski, obrona pracy napisanej pod kierunkiem Josepha Jungnitza (*Das Kollegiatsstift Pfarrkirche zum heiligen Kreuz in Oppeln*, Oppeln 1916)
- 1915 kurs pedagogiczny w Głogowie
- wrzesień 1916 wikariusz w Zaborzu
- 6 VI 1917 przeniesiony do parafii w Mikołowie, współpracuje z działaczem narodowym i politycznym ks. Aleksandrem Skowrońskim
- 1917 współorganizuje Komitet Wykonawczy do niesienia pomocy głodującym w Królestwie Polskim
- 1918–1924 redaguje „Głosy znad Odry”
- połowa 1918 współzałożyciel Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka
- 1 XII 1919 kard. Bertram zezwala mu na objęcie stanowiska sekretarza w Towarzystwie
- 1920 wchodzi w skład pierwszego zarządu, jako tzw. pierwszy rewizor, Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku

W ADMINISTRACJI APOSTOLSKIEJ DLA ŚLĄSKA POLSKIEGO (1922–1925)

- 7 XI 1922 przechodzi do Administracji Apostolskiej dla Śląska Pol-
 skiego
21 I 1923 nominacja na kanclerza kurii Administracji Apostolskiej

W DIECEZJI KATOWICKIEJ (1925–1940)

- 22 I 1926 nominacja na kanonika kapituły katedralnej w Katowicach
18 I 1927 nominacja na delegata biskupa do spraw budowy katedry
 w Katowicach
14 IV 1926 nominacja papieska na proboszcza parafii Niepokalanego
 Poczęcia NMP w Katowicach (parafia mariacka)
1927 wybrany prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku
 i redaktorem „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na
 Śląsku”
1936 wybrany przewodniczącym Rady Muzealnej Muzeum Ślą-
 skiego w Katowicach
26 VIII 1939 sporządza testament (Bańka, fot. po s. 86)
10 II 1940 pisze odwołanie od decyzji o deportacji do Generalnej Gu-
 bernii (Nr 1)

W OBOZACH (1940–1942)

- 8 IV 1940 aresztowany w parafii mariackiej w Katowicach (Nr 2, Nr 63)
9 IV 1940 przewieziony do KL Dachau (Nr 52)
25 V 1940 przeniesiony do KL Gusen, podobozu KL Mauthausen
 (Nr 61, Nr 65)
po 25 V 1940 przeniesiony do KL Mauthausen (Nr 54)
21 VII 1940 pierwszy znany list Szramka (z KL Mauthausen, do siostry,
 Nr 17)
27 X 1940 ostatni znany list Szramka z KL Mauthausen (do siostry,
 Nr 22)
7 XII 1940 w drodze z „M.[authausen] do Dachau” (Nr 31)
8 XII 1940 w KL Dachau (Nr 23, Nr 54)
1 I 1941 prawdopodobnie wygłasza po niemiecku „kazanie-testa-
 ment” (Nr 24)
przed 24 XII 1941 wygłasza „ostatnie kazanie” (Nr 59)
†13 I 1942 umiera na rewirze („izbie chorych”), po torturze „kąpieli”
 z ręki „pielęgniara” w strumieniach lodowatej wody (Nr 54,
 Nr 67)

BEATYFIKACJA (1986–1999)

- 1986 początek przygotowań do procesu beatyfikacyjnego „męczenników II wojny światowej” (Bartoszewski, s. 15)
- 26 I 1992 rozpoczęcie procesu (Bartoszewski, s. 16)
- 13 VI 1999 Jan Paweł II wśród 108 męczenników II wojny światowej ogłasza błogosławionym ks. Emila Szramka (Bartoszewski, s. 21–22)

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

archiwalne

Biblioteka Śląska

- sygn. R. 1770/III

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach

- Akta Personalne: sygn. 826, t. 1–2 (Szramek), sygn. 936 (Franz Wosnitza)
- Akta Rzeczowe: sygn. ARZ 3, sygn. VII 889/40
- Kanonizacja bł. Michała Kozala i innych męczenników, 1988–: sygn. VH V 4089/91, sygn. VH 4114/88, sygn. VH V 4160/93
- Zbiory Specjalne: sygn. 2 (Materiały do biografii Szramka), sygn. 757, sygn. 828 (Spuścizna Szramka), sygn. 848, sygn. 849, sygn. 853 (Spuścizna Szramka), sygn. 861, sygn. 1088 (Spuścizna Szramka, 1939–1965)

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu

- sygn. A–I 25, d7, d8

Archiwum Państwowe w Katowicach

- Oberpräsidium Kattowitz, sygn. 289

Archiwum Parafii Niepokalanego Poczęcia NMP (Mariackiej) w Katowicach

- Akta bł. Emila Szramka 1998–2000 i inne

Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN-KŚZpNP w Katowicach

- Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce: sygn. IPN GK 173/254, sygn. IPN GK 164/296, sygn. IPN GK 708/2

Zbiory własne Jerzego Myszora, Katowice

- Akta w sprawie beatyfikacji ks. Emila Szramka

drukowane

- *Actes et documents du Saint-Siège relatifs à la seconde Guerre Mondiale*, red. P. Blet, R.A. Graham, A. Martini, B. Schneider, t. III: *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les pays baltes 1939–1945*, cz. 1: 1939–1941, Città del Vaticano 1967
- *Akten deutscher Bischöfe über die Lage der Kirche 1933–1945*, Bd. 5: 1940–1942, Bearbeitet von E. Volk, Mainz 1983
- Bernd Behning, *Prawdopodobnie ostatnie kazanie księdza Emila Szramka wygłoszone w obozie koncentracyjnym w Dachau*, „Śląsk Opolski” 1991, nr 1, s. 25–28, tłum. Aleksandra Trzcielińska-Polus

- *Congregatio de Causis Sanctorum, Vladislavien. et aliarum Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servorum et Servarum Dei*
 - *Positio super martyrio Antonii Juliani Nowowiejski episcopi, Henrici Kaczorowski et Aniceti Kopliński sacerdotum, Mariae Annae Biernacka laicae et CIII Sociorum*, t. I–III, Roma 1997
 - *Relatio et vota congressus peculiaris super martyrio die 20 novembris an. 1998 habiti*, Roma 1998
- „Dziennik Zachodni” (Katowice), 9 IX 1947, nr 247, *Renegat i zdrajca skazany na dożywotnie więzienie*
- „Dziennik Zachodni – Wieczór” (Katowice), 9 IX 1947, nr 213, *Denuncjator patriotów polskich w Dachau*
- Józef Gawor, *Testament Ks. Emila Szramka*, „Gość Niedzielny” R. XXXIV (1965), 17 I, nr 3, s. 15 (artykuł reprodukowany w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej)
- „Gazeta Robotnicza” (Katowice), 17 II 1946, nr 48, *Polakiem aż do śmierci*
- *Listy obozowe ks. Emila Szramka (w tłumaczeniu ks. Janusza Wyciśły)*, [w:] *Victor – quia Victima. Ksiądz Emil Szramek (1887–1942)*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1996, s. 38–58
- Jerzy Myszor, *Listy ks. Józefa Czempieła z obozów koncentracyjnych Mauthausen-Gusen i Dachau (1940–1942). Edycja tekstów źródłowych i komentarz*, ŚSHT, t. 25/26 (1992–1993), s. 355–376
 - *Sługa Boży ks. Emil Szramek – proces beatyfikacyjny Męczenników II wojny światowej. Nowe pytania i odpowiedzi. Edycja tekstów źródłowych*, ŚSHT 30 (1997) s. 249–271
- Mirosław Węcki, *Dokumenty dotyczące losów księdza Emila Szramka w okresie II wojny światowej w zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach*, „Szkice archiwalno-historyczne” 2013, t. 10 (w druku)

WSPOMNIENIA

- Leopold Biłko, *Chrystus Król w Dachau*, „Gość Niedzielny” R. XVIII (1945), 28 X, nr 38, s. 308 (artykuł reprodukowany w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej)
 - *Wspomnienie o przyjacielu*, „Gość Niedzielny” R. XX (1947), (cz. 1), 12 I, nr 2, s. 12; tamże, (cz. 2), 19 I, nr 3, s. 20 (artykuł reprodukowany w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej)
- Herbert Bednorz, *Dlaczego zginął ks. dr Szramek*, „Dziennik Zachodni” R. I (1945), 27 V, nr 100
 - *Pamięci ks. Emila Szramka*, „Gość Niedzielny” R. [1977], nr 6, s. 43, 48

- Rudolf Bednorz, *Śp. Ks. Prałat Kanonik Dr Emil Szramek*, „Gość Niedzielny” R. XVIII (1945), 15 IV, nr 10, s. 76 (artykuł reprodukowany w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej)
- Andrzej Bolewski, *Z drogi do Poczdamu*, Warszawa 2004, wyd. 3
- Leon Branny, *Patrzyłem śmierci w oczy. Wspomnienia*, Katowice 1970
- Ernest Chowaniec, *Relacja o obozach koncentracyjnych w Niemczech*, [w:] *Cudem ocaleni. Wspomnienia z kacetów*, pr. zb., Londyn 1981, s. 9–22
- *Cudem ocaleni. Wspomnienia z kacetów*, pr. zb., Londyn 1981
- Tadeusz Gaik, [w:] *Cudem ocaleni. Wspomnienia z kacetów*, pr. zb., Londyn 1981, s. 23–129
- Józef Gawor, *Jak ksiądz Szramek przygotowywał się do ostatniego kazania?*, „Gość Niedzielny” R. XVIII (1945): (cz. 1) 6 V, nr 13, s. 100; (cz. 2) 13 V, nr 14, s. 108; (cz. 3) 20 V, nr 15, s. 118; (cz. 4) 27 V, nr 16, s. 128; (cz. 5) 3 VI, nr 17, s. 136; (cz. 6) 10 VI, nr 18, s. 144; (cz. 7) 17 VI, nr 19, s. 152; (cz. 8) 24 VI, nr 20; (cz. 9) 1 VII, nr 21, s. 168; (cz. 10) 8 VII, nr 22, s. 176; (cz. 11) 22 VII, nr 24, s. 192; (cz. 12) 5 VIII, nr 26, s. 208; (cz. 13) 19 VIII, nr 28, s. 228; (cz. 14), 2 IX, nr 30, s. 244; (cz. 15), 16 IX, nr 32, s. 260; (cz. 16), 30 IX, nr 34, s. 276; (cz. 17), 14 X, nr 36, s. 292; (cz. 18), 4 XI, nr 39, s. 316; (cz. 19), 18 XI, nr 41, s. 332; (cz. 20), 25 XI, nr 42, s. 340 (artykuł reprodukowany w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej)
- Kazimierz Gołba, *Pamięci ks. Emila Szramka*, „Królowa Apostołów”, Poznań 1952, nr 1
- Bedřich Hoffmann, *A kdo vas zabije?*, Prerow 1946
- Wiktor Jacewicz, *Ci, którzy przeszli przez Dachau (Duchowni w Dachau)*, Warszawa 1957 (pod pseudonimem Jan Domagała)
 - *Wspomnienia*, mps, Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej, t. Spuścizna po ks. Wiktorze Jacewicz, t. Materiały o Dachau
- Feliks Kamiński, [w:] *Cudem ocaleni. Wspomnienia z kacetów*, pr. zb., Londyn 1981, s. 136–152
- Franciszek Korszyński, *Jasne promienie w Dachau*, Poznań 1957
- Adam Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie*, Kraków 1967
- Władysław Marcinkowski, *Męczeństwo ks. Emila Szramka. Nieznany pamiętnik*, opr. Wojciech S. Łukaszek, „Wrocławski Tygodnik Katolików”, 9 II 1975, nr 6 (1117), s. 8
- Stanisław Nogaj, *Gusen. Pamiętnik dziennikarza*, Komitet byłych więźniów obozu koncentracyjnego Gusen, cz. I–III, Katowice–Chorzów 1945
- Leonhard Steinwender, *Christus im KZ. Wege der Gnade und des Opfers*, Otto Müller Verlag, Salzburg 1946
- Konrad Szweda, *Kwiaty na Golgocie*, Poznań–Warszawa 1982

OPRACOWANIA

- 108 Męczenników za wiarę, „Ateneum Kapłańskie”, t. 135: lipiec 2000 (z. 1 [548]), wrzesień–grudzień 2000 (z. 2–3 [549–550])
- Józef Bańka, 20-lecie śmierci ks. Emila Szramka, „Nasza Przeszłość”, t. 15 (1962), s. 305
- Ks. Emil Szramek (1887–1942). Szkic biograficzny, „Nasza Przeszłość”, t. 18 (1963), s. 141–185
- Gabriel Bartoszewski, Geneza i przebieg procesu beatyfikacyjnego Męczenników II wojny światowej, „Ateneum Kapłańskie”, t. 135: lipiec 2000, z. 1 (548), s. 6–28 (tamże kalendarium procesu)
 - Proces beatyfikacyjny Polaków i Polek zamęczonych przez nazistów w okresie drugiej wojny światowej 1939–1945, „Saeculum Christianum” (1995), t. 1, s. 111–130
- Herbert Bednorz, Ks. Emil Szramek (1887–1942), „Kwartalnik Historyczny” R. LIV (1947), s. 67–70
 - Józef Bańka, Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887–1942, Katowice 1966
- Czesław Domin, Pamięci Ks. Emila Szramka, „Gość Niedzielny” R. XXVI (1967), Wielkanoc, nr 13, s. 8 (artykuł reprodukowany w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej)
- Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993
- Dziedzictwo duchowe i historyczne Góry Świętej Anny. Materiały sesji naukowej odbytej na Górze Św. Anny 5 listopada 1996, red. W. Musialik, Opole–Wrocław 1997
- Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku, http://encyklo.pl/index.php5?title=Strona_główna [dostęp 5 IX 2013]
- Fidel F. Gonzáles, 28 męczenników meksykańskich, [w:] Męczennicy XX wieku, pr. zb., Poznań 2001, s. 80–151
- Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Ks. E. Szramek – badacz i miłośnik poezji górnośląskiej, [w:] Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 125–140
- Ryszard Kaczmarek, Pod rządami gauleiterów. Elity i instytucje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939–1945, Katowice 1998
- Teresa Konieczna, Ks. dr Emil Szramek a Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka w Opolu, [w:] Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 173–180

- Jan Konieczny, *Pochodzenie oraz dzieciństwo Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda*, ŚSHT 33 (2000), s. 356–365
- Jan Kopiec, *Ks. Emil Szramek jako historyk Kościoła i instytucji kościelnych*, [w:] *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 27–32
- Alina Kowalska, *Zasługi ks. Emila Szramka dla języka polskiego na Śląsku w latach 1914–1922*, [w:] *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 79–90
- Helena Król, *Kolekcja dzieł sztuki księdza prałata Emila Szramka*, [w:] *Victor – quia Victima. Ksiądz Emil Szramek (1887–1942)*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1996, s. 139–148
- *Ksiądz dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*, red. J. Malicki, J. Śliwiok, Katowice 1994
- Aleksander Kwiatek, *Emila Szramka spór o tradycję*, [w:] *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 33–40
- „L'Osservatore Romano”, 20 (1999), nr 8 (215), wyd. polskie
- *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, red. J. Myszor, t. 1–3, Warszawa 2006
- Józef Lisowski, *Koncepcja męczeństwa w praktyce Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych*, Wrocław–Rzym 1992
- *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. I–V, red. W. Jacewicz, J. Woś, Warszawa 1977–1981
- *Męczennicy XX wieku*, pr. zb., Poznań 2001 (Kolekcja *Communio*, nr 14)
- Wanda Musialik, *»Śląsk jako problem socjologiczny« w opinii współczesnych*, [w:] *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 47–58
- Teodor Musioł, *Dachau 1933–1945*, Katowice 1971
- Jerzy Myszor, *Dlaczego zginął ksiądz Emil Szramek*, [w:] *Victor – quia Victima. Ksiądz Emil Szramek (1887–1942)*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1996, s. 59–68
 - *Proces beatyfikacyjny ks. Emila Szramka*, [w:] *Nowe oblicza bł. Emila Szramka*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, J. Myszor, Katowice 2003, s. 10–21
 - *Stosunki Kościół–państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939–1945*, Katowice 2010, wyd. 2
 - *Święci naszej ziemi*, „Gość Niedzielny” R. 68, 15 XII 1991

- *Nowe oblicza bł. Emila Szramka*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, J. Myszor, Katowice 2003
- Henryk Olszar, *Straty duchowieństwa wojskowego i cywilnego (1939–1945). Przyczynek do strat inteligencji śląskiej*, [w:] *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918–1980*, red. Z. Kapała, J. Myszor, Katowice 1999, s. 138–148.
 - »Zakotwiczony w Bogu«. *Błogosławiony Emil Szramek – kapłan i męczennik*, Włocławek 2001
- *Oskarżamy! Materiały do historii obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen*, Nr 1–3, ZBoWiD, Katowice 1961–1968
- Mieczysław Pater, *Ks. dr Emil Szramek jako uczony-historyk*, [w:] *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 13–26
- Feliks Pluta, *Dialekt śląski w badaniach ks. Emila Szramka*, [w:] *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 91–102
- Joanna Podgórska, *Czwórkami do nieba*, „Polityka”, 17 IV 1999, nr 16 (2189), s. 92–94
- Jerzy Pośpiech, *Ks. dr E. Szramek jako folklorysta*, [w:] *Ksiądz dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*, red. J. Malicki, J. Śliwiok, Katowice 1994, s. 28–36
 - *Ks. Emil Szramek – zbieracz i popularyzator folkloru śląskiego*, [w:] *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 141–152
- Henryk Pyka, *Mecenat artystyczny ks. dra E. Szramka w parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach*, [w:] *Ksiądz dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*, red. J. Malicki, J. Śliwiok, Katowice 1994, s. 15–27
- Andrea Riccardi, *Stulecie męczenników. Świadkowie wiary XX wieku*, tłum. J. Dembska, Warszawa 2001
- Sebastian Rosenbau, *O Korczoku »duszołapie«*. *Ks. Antoni Korczok i Kościół katolicki na niemieckim Górnym Śląsku pod rządami nazistów*, „Czasypismo” 2012, nr 2, s. 39–52
- Reimund Schnabel, *Die Frommen in der Hoelle*, Frankfurt a. Main 1965
- *Słownik biograficzny duchowieństwa (archi)diecezji katowickiej 1922–2008*, red. J. Myszor, współpr. D. Bednarski i in., Katowice 2009
- *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996

- *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, pr. zb., t. 1–3, Lublin 1991–1995
- *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5–7: 1918–1981, red. L. Grzebień, Warszawa 1983; t. 8: 1981–1995, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, t. 9: 1994–2003, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006
- Zbigniew Paweł Szandar, *Najpierw krzyż...*, [w:] *U progu beatyfikacji ks. dr. Emila Szramka. Materiały sesji naukowej*, pr. zb., Katowice 1999, s. 31–36
- Grażyna Szewczyk, *Niemieckie źródła rozprawy ks. dra E. Szramka: »Śląsk jako problem socjologiczny«*, [w:] *Ksiądz dr Emil Szramek. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*, red. J. Malicki, J. Śliwiok, Katowice 1994, s. 37–44
 - *Śląsk w twórczości Ezechiela Ziviera i Emila Szramka*, [w:] *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 41–46
- Franciszek Szymiczek, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963
- *Śląski Słownik Biograficzny*, red. J. Kantyka, W. Zieliński, t. 1–3, Katowice 1977–1981
- *Śląski Słownik Biograficzny. Seria nowa*, t. 1, red. M. Fazan, F. Serafin, Katowice 1999
- Wojciech Świątkiewicz, *»Śląsk jako problem socjologiczny« – w pół wieku później*, [w:] *Duszą Śląska jest Ślązak. Materiały z konferencji zorganizowanej w 50. rocznicę śmierci ks. Emila Szramka*, red. S. Gajda, A. Kwiatek, Opole 1993, s. 59–78
- Katarzyna Tałuc, *Emil Szramek – badacz śląskiego regionalizmu literackiego*, Katowice 2005
 - *Emil Szramek, Jan Kudera, Konstanty Prus: pierwsze pokolenie badaczy śląskiego regionalizmu literackiego*, Katowice 2002
- *U progu beatyfikacji ks. dr. Emila Szramka. Materiały sesji naukowej*, pr. zb., Katowice 1999
- *Victor – quia Victima. Ksiądz Emil Szramek (1887–1942)*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1996
- Jan Walczak, *Ks. dr Szramek – więzień Dachau*, „Życie i Myśl” 1967, nr 3, s. 64–70
- Eugen Weiler, *Die Geistlichen in Dachau*, Mödling [1971]
- Edward Wichura-Zajdel, *Ks. Szramek zginął w Dachau*, „Kierunki”, 25 IX 1960, nr 38

SPIS DOKUMENTÓW

DOKUMENTY. NR 1–67

Część I. Źródła różne: 1940–1942. Nr 1–16	71
1. Szramek do Kerrla i Müllera – Katowice, 10 II 1940	73
2. Margarethe Hanus do rodziny – Katowice, 10 IV 1940	76
3. Orsenigo do Maglione – Berlin, 20 IV 1940	77
4. Orsenigo do Maglione – Berlin, 18 V 1940	78
5. Gmina Tworków do Gestapo. Opinia – Tworków, wrzesień 1941	79
6. Zarządca ruchomości do Margarethe Hanus – Dachau, 9 IX 1941	82
7. Steindor do Gestapo. Oświadczenie – Katowice, 29 IX 1941	82
8. Lizura do Gestapo. Oświadczenie – Katowice, 29 IX 1941	83
9. Kubis do Gestapo. Oświadczenie – Katowice, 30 IX 1941	85
10. Tometzki, von Brodzki, Jarczyk do kurii. Oświadczenie – Katowice, 9 X 1941	87
11. Lizura do Gestapo. Oświadczenie – Królewska Huta, 10 X 1941	87
12. Augusta Hanus do Ministerstwa Rzeszy do Spraw Kościelnych – Zabrze, 1 XI 1941	88
13. Mildner do Brachta i Hahna – Katowice, 4 XII 1941	90
14. Piorkowski do Pnioka – Dachau, 14 I 1942	92
15. Akt zgonu Szramka – Dachau, 21 I 1942	92
16. Piorkowski do Augusty Hanus – Dachau, 26 II 1942	93
Część II. Korespondencja obozowa: 1940–1942. Nr 17–50	95
17. Szramek do Augusty Hanus – Mauthausen, 21 VII 1940	97
18. Szramek do bliskich – Mauthausen, 1 IX 1940	98
19. Szramek do rodziny – Mauthausen, 15 IX 1940	99
20. Szramek do Augusty Hanus – Mauthausen, 29 IX 1940	100
21. Szramek do bliskich – Mauthausen, 13 X 1940	101
22. Szramek do Augusty Hanus – Mauthausen, 27 X 1940	102
23. Szramek do bliskich – Dachau, 15 XII 1940	102
24. Noworoczne kazanie Szramka – Dachau, 1 I 1941	103
25. Szramek do Pnioka – Dachau, 9 I 1941	106
26. Szramek do Pnioka – Dachau, 26 I 1941	107
27. Szramek do Augusty Hanus – Dachau, 9 II 1941	107
28. Szramek do Pnioka – Dachau, 23 II 1941	109
29. Szramek do Margarethe Hanus – Dachau, 6 IV 1941	110
30. Szramek do Pnioka – Dachau, 20 IV 1941	111

31. Szramek do Augusty Hanus – Dachau, 3 V 1941	112
32. Margarethe Hanus do Augusty Hanus – Katowice, 8 V 1941	113
33. Szramek do Pnioka – Dachau, 18 V 1941	115
34. Szramek do Augusty Hanus – Dachau, 1 VI 1941	116
35. Szramek do Pnioka – Dachau, 15 VI 1941	117
36. Szramek do Augusty Hanus – Dachau, 29 VI 1941	118
37. Szramek do Margarethe Hanus – Dachau, 13 VII 1941	119
38. Szramek do Pnioka – Dachau, 27 VII 1941	120
39. Szramek do Pnioka – Dachau, 10 VIII 1941	121
40. Szramek do Pnioka – Dachau, 24 VIII 1941	122
41. Szramek do Pnioka – Dachau, 7 IX 1941	123
42. Szramek do Margarethe Hanus – Dachau, 21 IX 1941	124
43. Margarethe Hanus do rodziny – Katowice, 3 X 1941	125
44. Szramek do Augusty Hanus – Dachau, 5 X 1941	126
45. Szramek do Albiny Skrzypiec – Dachau, 2 XI 1941	127
46. Margarethe Hanus do Szramka – Katowice, 10 XI 1941	128
47. Szramek do Pnioka – Dachau, 16 XI 1941	129
48. Szramek do Antona i Augusty Hanus – Dachau, 30 XI 1941	130
49. Szramek do Pnioka – Dachau, 14 XII 1941	131
50. Szramek do Pnioka – Dachau, 11 I 1942	132
Część III. Relacje, wspomnienia, opracowania:	
1945–1999. Nr 51–67	133
HENRYK ADLER	135
51. Pogrzeb Niemca w kościele mariackim (1939–1940). Relacja – Katowice, 10 V 1999	135
JÓZEF BAŃKA	138
52. Uwężenie i śmierć Szramka (1940–1942). Biografia – Katowice, 1966	138
HERBERT BEDNORZ	145
53. Przyczyny śmierci Szramka (1939). Artykuł – Katowice, 1945	146
LEOPOLD BIŁKO	148
54. Szramek w Mauthausen i Dachau (1940–1942). Wspomnienie – Karwina (?), 1947	149
ANDRZEJ BOLEWSKI	154
55. Szramek w Dachau (1940). List – Kraków, 1 IX 1971	155
56. Szramek w Dachau (1940). List – Kraków, 5 X 1971	156

LEON BRANNY	157
57. Szramek w Mauthausen (1940). Wspomnienie – ?, 1970 (?)	157
ANTONI BRZÓSKA	157
58. Szramek w Dachau (1940–1941). Relacja – Katowice, 29 X 1992	158
JÓZEF GAWOR	159
59. „Kazanie-testament” Szramka (1 I 1941). Wspomnienie – Katowice, 1945	159
60. „Ostatnie kazanie” Szramka (przed 24 XII 1941). Wspomnienie – Katowice, 1945	161
WIKTOR JACEWICZ	163
61. Szramek w Dachau (1940–1942). Wspomnienie – ?, przed 1978	164
WŁADYSŁAW MARCINKOWSKI	164
62. Szramek w Dachau i Mauthausen (1940). Wspomnienie – ?, przed 2 XI 1946	165
KAROL NAWA	168
63. Szramek jako proboszcz (styczeń–kwiecień 1940). List – Rojca, 10 IV 1993	168
ZBIGNIEW SZANDAR	171
64. Uwięzienie Szramka (1940). Artykuł – Katowice, 1999	172
WACŁAW WŁODARSKI	178
65. Szramek w Dachau (kwiecień–maj 1940). Relacja – Katowice, 4 III 1993	178
DAMIAN ZIMOŃ	179
66. Kazanie – Katowice, 2 IX 1987	179
ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ	182
67. Charakterystyka Szramka (1940–1942). List – Katowice, 5 IV 1965	182

DOKUMENTY

Nr 1 – 67

CZĘŚĆ I

ŹRÓDŁA RÓŻNE: 1940–1942

Nr 1 – 16

SZRAPEK DO KERRLA I MÜLLERA

Katowice, 10 lutego 1940

AAKat, sygn. AP 826, t. 2, s. 144–146, odpis, mps, j. niem. Toż: Myszor, *Sługa*, nr 1, s. 259–260, j. niem. Tłumaczenie

Katowice¹⁰¹, 10.2.1940

Do

- 1) Ministra Rzeszy ds. Kościelnych¹⁰²,
- 2) Szefa Tajnej Policji Państwowej Rzeszy¹⁰³
w Berlinie

Odwołanie wniesione przez proboszcza parafii mariackiej dra Emila Schramka przeciwko zarządzeniu jego deportacji.

6 lutego 1940 Tajna Policja Państwowa w Katowicach zawiadomiła mnie urzędowo, nie bez wewnętrznej sprzeczności, że mam bardzo dobrą reputację polityczną, ale zostaną deportowany w kierunku Polski, ponieważ należę do duchownych mających napędzać „niebywałą nagonkę na niemieckość”. Aktenzeichen IIB – 128/40. Natychmiast wniosłem sprzeciw i złożyłem wyjaśnienia, które tutaj po części powtarzam oraz uzupełniam.

Dzięki mojemu wykształceniu czuję się związany kulturowo z narodem niemieckim. Mój pradziadek od strony matki, ziemianin Józef Benedykt Polednik w Lissek – powiat Rybnik¹⁰⁴ był deputowanym powiatu oraz Kawalerem

¹⁰¹Niem. *Kattowitz*.

¹⁰² Czyli do Hansa Kerrla (1887–1941), ministra do spraw kościelnych w rządzie III Rzeszy (*Reichsminister für die kirchlichen Angelegenheiten*, 1935–1941).

¹⁰³ Czyli do Heinricha Müllera (1900–1945), szefa Tajnej Policji Państwowej (*Geheime Staatspolizei*, tj. Gestapo, 1939–1945), wchodzącej ówczesnie, jako IV Urząd (*Amt*), w skład RSHA, czyli Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitshauptamt*), którym kierował Reinhard Heydrich (1939–1942). Gestapo jako Urząd IV i Policja Kryminalna (*Kripo – Kriminalpolizei*) jako Urząd V w RSHA tworzyły jednocześnie Policję Bezpieczeństwa (*Sipo – Sicherheitspolizei*), podporządkowaną również Heydrichowi. RSHA było zarazem jednym z urzędów SS (*Die Schutzstaffel der NSDAP*), którego szefem był Heinrich Himmler (*Reichsführer-SS*, 1929–1945) oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którym kierował Wilhelm Frick (*Reichsminister des Innern*, 1933–1943).

¹⁰⁴ Józef Benedykt Polednik (Polednik, 1798–1882), urodził się 20 marca w Rudach Wielkich, w rodzinie mistrza budowlanego do spraw urządzeń wodnych w tamtejszym klasztorze cystersów i Józefy z d. Jarosch. Został właścicielem dóbr rycerskich Łyski-Nowa Wieś nad Suminą, pow. rybnicki (niem. *Lissek*, 1313 r. Liski, 1532 r. Lewskie,

Wysokiego Orderu. Stanowczo zaprzeczam, ażebym kiedykolwiek należał do duchownych wspomnianej kategorii.

Na świadków powołuję wszystkich moich niemieckich parafian, wśród których działałem od 14 lat. W 1936 roku radny miejski Schmiegel podziękował mi w imieniu parafian za opiekę duszpasterską, dzięki której w kościele w ogóle nie dostrzegali, że znajdują się w Polsce.

Gdy przed kilkoma laty rodowity Niemiec, handlowiec Otto Rasner był uwikłany w pewien niebezpieczny proces polityczny, przerwałem mój pobyt kuracyjny w Krynicy, aby osobiście bronić go przed sądem¹⁰⁵.

Dyrektor Urner¹⁰⁶ z rybnickiego Gwarectwa Kopalni Węgla Kamiennego, który swego czasu opuścił Katowice, by przenieść się do Wrocławia – dziś znowu jest w Katowicach – podziękował mi wraz ze swoją małżonką przy pożegnaniu za to, że zawsze okazywałem tyle serca dla Niemców w Katowicach. Podczas mojej podróży przez Niemcy szczególną radość sprawiało mi odwiedzanie starych dobrych znajomych w Rottenburgu, Bonn i Frankfurtu nad Menem. W duchowej łączności z nimi modliłem się nad grobami ich zmarłych krewnych.

Jako kapłan w Tychach¹⁰⁷ (1912–17) kierowałem tam jedynym wówczas niemieckim stowarzyszeniem katolickim i w 1913 zostałem nawet z [partii] Centrum wysłany do Żor¹⁰⁸ jako elektor na wybory do Landtagu.

Jako proboszcz za polskich czasów, na przekór polskim szowinistom, pozostawiłem na urzędzie trzech niemieckich volksdeutschów kościelnych oraz pielęgnowałem niemieckość, wspierając niemiecki chór kościelny oraz inne stowarzyszenia, o ile poszukiwały one oparcia w Kościele¹⁰⁹.

Moja działalność literacka była najczęściej poświęcona zagadnieniom socjologicznym górnosląskiej ojczyzny. Była ona przepojona odważnym dąże-

hasło *Łyski w: Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, red. F. Sulimierski i in., t. V [Kutowa Wola–Malczyce], Warszawa 1884, s. 862). W styczniu 1846 r. założył fundację „Dom Ubogich pod Wezwaniem św. Józefa”, która utrzymywała Zakład Wychowawczy dla Dziewcząt. Po przerwie związanej z restrykcjami Kulturkampfu zakład ponownie rozpoczął działalność w 1886 r. W czasie II wojny światowej Niemcy urządzili tu obóz jeniecki, stanowiący filię obozu oświęcimskiego. Po wojnie opiekę nad budynkiem przejęła parafia oraz siostry miłosierdzia, a w 1960 r. władze państwowe przejęły go na Dom dla Psychicznie Chorych.

¹⁰⁵ Pewnie chodzi o kupca, właściciela sklepu delikatesowego w Katowicach przy ul. Zamkowej (obecnie al. Korfantego). Por. Nr 5, Nr 9.

¹⁰⁶ Karol Urner był pracownikiem Gwarectwa Węglowego Charlotte, z siedzibą w Katowicach, <http://www.sbc.org.pl/dlibra/plain-content?id=45087>, dostęp 28 VII 2013.

¹⁰⁷ Niem. *Tichau*.

¹⁰⁸ Niem. *Sohrau*.

¹⁰⁹ Por. Nr 5, Nr 7, Nr 9.

niem do prawdy i jasności, nigdy zaś nienawiścią. Jedna z moich prac została określona przez wojewodę Grażyńskiego jako najniebezpieczniejsza książka na temat kwestii górnośląskiej, która powstała za polskich czasów.

Charakterystyka mojej osoby, sporządzona przez niemieckich urzędników jest nietrafna, toteż moja deportacja jest naprawdę nieuzasadniona. Zamiast zaliczać mnie do narodowych podżegaczy, należałoby dostrzec we mnie taki typ człowieka, o którym Nadler pisze w historii literatury niemieckiej: „Przemiany kulturowe mogą zostać przewyciężone tylko przez ludzi mających w sobie dwa obce wobec siebie serca, spośród których jednak jedno nie może istnieć bez drugiego”.

Moja deportacja jest nieuzasadniona i nieskuteczna również pod względem prawnym, ponieważ w 1926 roku otrzymałem moją parafię nie od polskiego państwa czy polskiego biskupa, lecz bezpośrednio od papieża, na podstawie kanonu 1435 par. 4. Zaznaczono przy tym, że każde podważenie moich praw jako proboszcza należy z góry uznać za nieważne. Powołując się na tę papieską nominację wnoszę sprzeciw wobec mojej deportacji. Papież, któremu podlegam jako prałat, nie prowadzi wojny z Rzeszą Niemiecką. W związku z przytoczonymi prawnymi argumentami, proszę o wycofanie nakazu mojej deportacji.

Zapewniam, że jako duszpasterz czuję się w radykalnie zmieniony stan rzeczy.

Prałat dr Schramek,
proboszcz parafii mariackiej w Katowicach

MARGARETHE HANUS¹¹⁰ DO RODZINY

Katowice, 10 kwietnia 1940

AAKat, sygn. ZS 848, oryginał, rkp, j. niem. Tłumaczenie

Kattowitz, 10. IV. 1940

†

Drodzy rodzice, babciu i rodzeństwo!¹¹¹

Po tym, gdy już wszyscy się trochę uspokoiliśmy i mamy dokładniejsze wiadomości, spieszę z tym, by przekazać Wam, moi drodzy [niezrozumiałe]. Żałuję tylko, że w końcu nie zaprosiłam mamy i Gerharda¹¹² na ostatnią niedzielę. Ale kto by to przewidział, a w tej chwili jest już za późno. Teraz chcę Wam wszystko po kolei opowiedzieć. – A zatem: Z Bogiem! W piątek rano w kościele zrobiło się wujkowi niedobrze i później cały dzień leżał. Po południu poszłam do niego i gawędziliśmy prawie całe popołudnie. Pełen radości opowiadał, że jego termin został ponownie przedłużony, do 15 maja, a nawet już na zawsze, że znowu może przemawiać publicznie i jest całkiem wolny. Nasza radość była duża, ale nie trwała długo. W niedzielę i jeszcze bardziej w poniedziałek coś mnie wręcz ciągnęło, by iść do wujka. Ale nie miałam żadnego bardzo ważnego powodu i nie poszłam.

Był poniedziałek, około godziny czwartej. Siedziałam w biurze. Nagle przychodzi Josef St.[eindor]¹¹³ i mówi: „Wujek jest aresztowany”. Nie chciałam w to uwierzyć, więc mówię do niego: Pan chyba żartuje... On zaprzecza, a wyraz jego twarzy jest śmiertelnie poważny. Prawie nie może mówić, muszę z niego niemal wyciągać słowa: Mężczyzna z G.¹¹⁴ przyszedł i oznajmił krótko: „Jest pan aresztowany, proszę ze mną”. I tak poszedł – bez pożegnania. Jego ostatnie słowa: Módlcie się za mnie... Na zewnątrz czekał samochód. Poszedł szybko do kościoła, swojego kościoła, zdjął jeszcze kapelusz, pokłonił się po raz ostatni, wsiadł do warczącego wozu i odjechał.

Chciałam to przekazać innym siostronom, odwróciłam się, by ukryć moje łzy. Poszłam na górę, one już wiedziały, Anna właśnie o tym opowiadała... Nic

¹¹⁰ Margarethe Hanus, imię zakonne Theresita, wincentka, siostrzenica Szramka, zob. *Wprowadzenie*.

¹¹¹ Rodzice Margarethe (siostra i szwagier Szramka) – Augusta ze Szramków i Anton Hanusowie; babcia Hanus, po mieczu; rodzeństwo (siostrzeńcy Szramka), *tamże*.

¹¹² Tu i w dalszych listach – brat Margarethe (siostrzeniec Szramka), *tamże*.

¹¹³ Kościelny przy parafii mariackiej, gdzie proboszczem był Szramek. Powołany do Wehrmachtu, zginął na froncie wschodnim. Zob. także Nr 7.

¹¹⁴ Gestapo?

już nie słyszałam ani nie widziałam, tylko płakałam. Uspokoiliam się dopiero następnego dnia. W międzyczasie dowiedzieliśmy się, że masowy transport wieczorem odjechał do Niemiec, najprawdopodobniej do KZ Dachau... Gdy to wszystko się działo, Alby¹¹⁵ nie było w domu. Wujek nie zabrał ze sobą nic oprócz dwóch kanapek, które podała mu Anna. Mówiono, że będzie w więzieniu i że będzie można się postarać o wszystko, co niezbędne dla niego. Steindor i Alba całe popołudnie byli zabiegani szukając jakiegoś śladu. O ósmej wieczorem byli na dworcu kolejowym, widzieli specjalne pociągi i wydaje im się, że jego też widzieli... Wczoraj i dzisiaj Ogiel¹¹⁶, Janitzek¹¹⁷, Steindor, Alba są cały czas na nogach i starają się w jakiś sposób pomóc. Bóg jeden wie czy to się uda. Powierzmy mu wszystko. I świętemu Józefowi, dziś obchodzimy jego święto patronalne. W imieniu wujka proszę Was i ponawiam jego prośbę: Tylko się módlcie! Serdeczne pozdrowienia i ucałowania! Wasza Grete.

3

ORSENIGO¹¹⁸ DO MAGLIONE¹¹⁹

Berlin, 20 kwietnia 1940

ADSS III/1, nr 133, s. 236–237, j. włoski. Tłumaczenie

Berlin, 20 kwietnia 1940

Mam obowiązek poinformować Waszą Eminencję o następujących, niepokojących wydarzeniach:

Wiarygodny człowiek poinformował wczoraj w Nuncjaturze Apostolskiej, że 8 marca br. w powiatach polskich w Warthegau i na terenach włączonych [do Rzeszy] doszło do fali represji, która dotknęła głównie inteligencję. Prawdopodobnie tysiące ludzi zostało aresztowanych.

¹¹⁵ Albina (Alba) Skrzypiec, pomoc domowa na probostwie kościoła mariackiego.

¹¹⁶ Por. Nr 32.

¹¹⁷ Alfred Janitzek – organista w kościele mariackim. Zob. Nr 5.

¹¹⁸ Cesare Orsenigo (1873–1946), od 1922 r. biskup tytularny i nuncjusz apostolski w Holandii, nuncjusz apostolski na Węgrzech (1925–1930), nuncjusz w Berlinie (1930–1945).

¹¹⁹ Luigi Maglione (1877–1944) był abp. tytularnym od 1920 r., nuncjuszem w Szwajcarii (1920–1926) i Francji (1926–1938), kardynał (1938), prefekt Kongregacji Soboru (1938–1939), sekretarz Sekretariatu Stanu (1939–1944).

Oto kilka przykładowych wykazów:

W Königshütte¹²⁰, liczącej około 120.000 mieszkańców, było 400 aresztowań, w powiecie Teschen¹²¹ na około 80.000 mieszkańców aresztowano 350.

Prześladowania dotyczą głównie ludzi wykształconych, oszczędza się natomiast ludzi prostych. Wydaje się, że przyczyną prześladowań jest postawa polityczna w okresie plebiscytu. Aresztowano nawet 16 księży, trzech z nich po kilku dniach zwolniono. Wśród zatrzymanych jest mons. Szramek, proboszcz z kościoła Najświętszej Maryi Panny w Katowicach, na którym od dawna ciążył nakaz usunięcia [z parafii]. Istnieje obawa, że i inni kapłani będą zmuszeni do opuszczenia diecezji.

4

ORSENIGO DO MAGLIONE

Berlin, 18 maja 1940

ADSS III/1, nr 139, s. 242–243, j. włoski. Fragment. Tłumaczenie.

Berlin, 18 maja 1940

Z przykrością muszę donieść Waszej Eminencji o następujących niepokojących informacjach, które mi przekazano z diecezji katowickiej.

W ostatnich kilku dniach zostali aresztowani księża, których listy znajdują się w załączniku¹²². Uwięziono nawet emerytowanych księży. Nie podaje się powodu aresztowania. Wygląda na to, że wszyscy aresztowani przed wojną zadeklarowali narodowość polską, ale nikt z nich nie wykazywał wrogości wobec Niemców.

Wikariusz [generalny] w Katowicach podjął natychmiast kroki, aby ich uwolnić, ale na próżno, ponieważ pozostaje wobec nich oskarżenie na podstawie ich deklaracji o narodowości polskiej i dlatego proponuje się im opuszczenie tego terenu.

Nuncjatura Apostolska usiłowała wpłynąć na rzecz wspomnianego prałata Szramka przy pomocy Ambasady Włoch, poprzez swego konsula w Katowic

¹²⁰ Królewska Huta.

¹²¹ Cieszyn.

¹²² W aneksie cztery listy: 1) aresztowanych księży diecezji, w dniu 30 kwietnia (22); 2) księży diecezji zesłanych do obozu koncentracyjnego, w dniu 30 kwietnia 1940 (7); 3) księży usuniętych z diecezji, w dniu 30 kwietnia (14); 4) księży, którzy muszą opuścić diecezję do 1 czerwca (5). W sumie, księży diecezjalnych 380, uwięzionych lub wygnanych: (48), zmarłych w więzieniu: (3) [przyp. franc. wydawcy ADSS; aneksu brak].

cach. Konsul informował, że ksiądz Szramek zawsze unikał polityki i że jeśli zajmował stanowisko, to raczej na korzyść Niemców. [...]

5

GMINA TWORKÓW DO GESTAPO. OPINIA

Tworków, wrzesień 1941

AAKat, sygn. AP 826, t. 2, s. 151–152, kopia uwierzytelniona, mps, j. niem. Toż: Myszor, *Sługa*, nr 6, s. 263–264, j. niem. Tłumaczenie

Ponieważ ludzie dający główną gwarancję w sprawie prałata Dr. Emila Schramka, ur. 29.09.87 (nr więzienny 21.987 obóz koncentracyjny w Dachau 3 K Blok 30/3) chcieli zeznawać tylko wtedy, gdy byli do tego wezwani przez władze, podajemy poniżej główne kwestie¹²³:

I. Na jego korzyść przemawiają następujące fakty:

1. Jego uprzejmość wobec Niemców w kontaktach z parafianami, która przysporzyła mu wiele wrogości ze strony Polaków.

2. Niemieckie nabożeństwa odprawiał do końca w najkorzystniejszych porach, choć Polacy żądali tych godzin dla swoich nabożeństw.

3. Zakłócanie niemieckich nabożeństw wiosną 1939 zdecydowanie potępił z ambony, protestował też u polskich władz i organizacji, złożył zawiadomienie na policji. (Świadek pan kościelny Josef Steindor, Katowice¹²⁴, Marienkirchpl. 2).

4. Aż do końca pozostawił na posadach niemieckich urzędników kościelnych, pomimo że z polskiej strony ciągle pojawiały się żądania ich zwolnienia, a w dwóch przypadkach pojawiły się okoliczności sprzyjające ich zwolnieniu. (Świadkowie: organista Alfred Janitzek i kościelny Josef Steindor, obaj [zamieszkali] Katowice, Marienkirchenplatz 2).

5. Przy kościele zostali zatrudnieni jedynie niemieccy rzemieślnicy (świadkowie: budowniczy Th. Wawrzyk, Friedrichstr. 10, mistrz malarski Jersch, mistrz blacharski Rieger, obecnie Wrocław¹²⁵, Reidigestr. 15, mistrz ślusarski Schmiegel, Hindenburgstr., mistrz dekarSKI Oelsnerr, Friedrichstr. 51)¹²⁶.

¹²³ Jest to opinia władz gminy Tworków (niem. *Tworkau*, obecnie w gminie Krzyżanowice w pow. raciborskim), w którym urodził się i wychował Szramek.

¹²⁴ Niem. *Kattowitz*.

¹²⁵ Niem. *Breslau*.

¹²⁶ Por. Nr 12 (*tamże* Wawrzik).

6. Panu Durynek, Holtzestr. 34, dopomógł przy zażaleniu złożonym u władz wojskowych, gdy jego własne podania nic nie wniosły.

7. Karczmarzowi Franke (Holteistr.) pomógł przy odzyskaniu koncesji na prowadzenie wyszynku, gdy odebrano mu ją z powodu jego niemieckości.

8. Kupca (wyrobów tytoniowych) Otto Rasnera, Ad. Hitlerpl., wspierał z całą stanowczością w trudnej sprawie politycznej i wywiadowczej, chociaż kręgi oficerskie chciały go przed tym powstrzymać. Przerwał wówczas nawet swój urlop i po całodniowej podróży przybył na miejsce, by złożyć swoje świadectwo, które uratowało Rasnera.

9. Studentów, o których wiedział dobrze, że są Niemcami, wspierał znacznymi sumami pieniędzy (świadkowie: wikary Lizura z [katedry] Chrystusa Króla w Katowicach, oraz kapłan Sedlatschek w Bielsku¹²⁷).

10. Utrzymywał przy życiu wszystkimi [możliwymi] środkami niemieckie organizacje parafialne, podczas gdy gdzie indziej były one likwidowane.

11. Traktował swoich kapłanów, o których wiedział, że mają przyjazne Niemcom poglądy, w sposób całkowicie nienaganny (świadek proboszcz Wilhelm Pniok, parafia mariacka, Katowice).

12. Abonował do końca niemieckie czasopisma, w szczególności te o górnośląskiej ojczyźnie.

13. Nigdy nie udzielił się w praktycznej polityce, lecz poświęcał wszystkie swoje siły pracy naukowej i duszpasterskiej.

II. Przeciwno prałatowi Szramkowi przemawiają następujące fakty:

1. Sam określił się jako Polak, nawet jeśli złagodził to mówiąc, że czuje się związany kulturowo z Niemcami, co jest prawdą.

2. Był sekretarzem pewnego polskiego stowarzyszenia naukowego oraz wydawał różne dzieła o tematyce historycznej, rozpatrujące problemy górnośląskie z naukowego punktu widzenia, jednak z polską orientacją.

3. Był najinteligentniejszym człowiekiem w górnośląskim klerze. Z tego powodu istnieją obawy dotyczące jego wpływu na ludność. Jednak ten argument mógłby zostać obalony, gdyż można było go wydrzeć z kraju, można było mu nawet ograniczyć swobodę korespondencji, dzięki temu jego wpływy zostałyby powstrzymane.

4. Opowiada się, że pewien wysoki urząd – podejrzewa, że w Ministerstwie Rzeszy ds. Kościelnych już na początku wojny umieszczono go na liście tych, którzy muszą zostać aresztowani.

¹²⁷ Niem. *Bielitz*. Ks. Franciszek Sedlaczek (Sedlatschek, 1911–1986), w okresie okupacji hitlerowskiej powierzono mu opiekę duszpasterską nad kościołem filialnym Św. Stanisława w Starym Bielsku; proboszcz w Dębowcu od 1957 r., SBDK, s. 351.

5. Wśród obciążających go pism wskazuje się szczególnie jedno, które ukazało się w zbiorze niewielkich broszur, pod tytułem „Bojownicy o wolność Śląska”. Zredagował on tam biografię zmarłego proboszcza Warszowic¹²⁸, prałata Miczka.

6. W jego majątku znaleziono dwa banknoty o nominale 1000 złotych, które w tamtym czasie już dawno powinny zostać wymienione. Podejrzewa się, że miałyby to być dowód jego nadziei na odrodzenie się państwa polskiego. W rzeczywistości powodem zatrzymania banknotów był otrzymany z Generalnej Guberni nakaz deportacji i nadzieja, aby mógł zabrać ze sobą przynajmniej to.

Argumenty odciążające!

1. Jego majątek został zajęty i sprzedany.
2. Księgozbiór jego biblioteki, której poświęcił całe swoje życie, został rozdzielony pomiędzy duże biblioteki (Biblioteka Śląska w Katowicach, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu itd.).
3. Jego wpływowe stanowisko objął już ktoś inny.
4. Stan jego zdrowia się pogorszył, jak sam i inni piszą z obozu.
5. Jego siostra, pani Augusta Hanus, Zabrze¹²⁹, Augustastr., bez wątpienia pozostała przy przyjaznych Niemcom poglądach.

¹²⁸ Niem. *Warschowitz*.

¹²⁹ Niem. *Hindenburg*.

ZARZĄDCA RUCHOMOŚCI DO MARGARETHE HANUS

Dachau, 9 września 1941

AAKat, sygn. ZS 848, kopia, druk, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 51, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Dachau
Zarząd Ruchomości Więźniów Dachau
dn. 9.9.1941

Pani
Greta Hanus
Katowice/G.Śl.
Plac Kościoła Mariackiego 1¹³⁰

Dotyczy: ruchomości [więźnia nr] 21987¹³¹

Niżej podane ruchomości Schramka Emila ur. 29.9.1887 r. zostaną Pani przesłane. Przesłanie następuje na życzenie wyżej wymienionego: 1 zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem.

Wzywa się Panią do potwierdzenia załączonego dowodu otrzymania swoim podpisem i zwrotnego przesłania na powrót do Zarządu Ruchomości Więźniów w Obozie Koncentracyjnym w Dachau.

Zarządca Ruchomości
SS. Oberscharführer
[podpis nieczytelny]

STEINDOR DO GESTAPO. OŚWIADCZENIE

Katowice, 29 września 1941

AAKat, sygn. AP 826, t. 2, s. 158, mps, oryginał, j. niem. Toż: *Myszor, Sługa*, nr 2, s. 261, j. niem. Tłumaczenie

¹³⁰ Niem. *Kattowitz/OS (Oberschlesien), Marienkirchplatz*.

¹³¹ Zob. Nr 41, Nr 42, Nr 43, Nr 44.

Józef Steindor, kościelny kościoła mariackiego w Katowicach¹³², Katowice, 29 września 1941

Zaświadczam, że proboszcz Emil Schramek w trakcie znanych zakłóceń niemieckich nabożeństw w byłej Polsce zachował się ze wszelkich miar poprawnie oraz okazał swoją przyjacielskość wobec Niemców. Za pierwszym razem księdza Schramka niestety nie było w Katowicach, a o zajściach powiadomiono go po jego powrocie. Ksiądz Schramek natychmiast zawiadomił policję kryminalną i poprosił o podjęcie środków zaradczych. Prośba ta jednak nie przyniosła skutku. Ks. Schramek nakazał służbie kościelnej, aby ta nie wpuszczała do kościoła osób zakłócających spokój. Jednak pomimo oporu stawianego przez służbę kościelną ponownie wtargnięto do kościoła i zakłócono przebieg nabożeństwa. Ks. Schramek ostro zganił sprawców i zabrał ich ze sobą na plebanię, gdzie nakazał sporządzenie protokołu i ponownie zgłosił sprawę policji kryminalnej. Także tym razem doniesienie nie zostało uwzględnione. Niniejsze doniesienie składam z mocą przysięgi, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą i sumieniem.
[podpis]

8

LIZURA¹³³ DO GESTAPO. OŚWIADCZENIE

Katowice, 29 września 1941

AAKat, sygn. AP 826, t. 2, s. 159–160, mps, kopia uwierzytelniona, j. niem. Toż: Myszor, *Śługa*, nr 5, s. 262–263, j. niem. Tłumaczenie¹³⁴

Oświadczenie z mocą przysięgi.

Doktora prałata Emila Schramka znam mniej więcej od roku 1924. Uczęszczałem wtedy – do roku 1929 – do gimnazjum niemieckiego w Katowicach¹³⁵

¹³² Niem. *Kattowitz*.

¹³³ Wilhelm Lizura (Lisura, 1910–1974), od 13 IX 1940 substytut w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Chwałowicach, w l. 1941–1945 substytut przy kościele Chrystusa Króla w Katowicach (katedra w budowie). W lipcu 1946 r. został przez polskie władze wysiedlony do Niemiec. Decyzję uzasadniono „wygłaszaniem kazań w języku niemieckim” i podaniem w czasie akcji wydawania niemieckich dokumentów tożsamości (tzw. palcówka) narodowości niemieckiej, H. Olszar, *Lizura (Lisura) Wilhelm Bernard*, [w:] *Leksykon*, t. 1, s. 152–153.

¹³⁴ Zob. także dodatkowe oświadczenie Lizury – Nr 11.

¹³⁵ Niem. *Kattowitz*.

i po niemieckiej maturze studiowałem teologię w Krakowie¹³⁶, do roku 1934. W tych czasach doświadczyłem największej życzliwości, a także pomocy materialnej ze strony doktora prałata Schramka. W 1931/2 mój ojciec, z powodu mojego przyznania się do narodowości niemieckiej w szkole wyższej, został przedwcześnie skierowany na emeryturę. Ks. Schramek wstawił się za nim u dyrektora szpitala Gwarectwa Górniczego w Katowicach, gdzie mój ojciec pracował jako pielęgniarz. Dzięki interwencji ks. Schramka mój ojciec mógł nadal pracować – do roku 1933. W tym czasie, ale także wcześniej – od roku 1929, dr prałat Schramek udzielał mi wsparcia finansowego, dzięki któremu mogłem studiować.

Dr prałat Schramek nie zmienił swojego stosunku do mnie i pozostał wobec mnie pomocny także w sytuacji, gdy tutejsi księża byli narażeni na przejawy wrogości. Atakowano wówczas Śląskie Seminarium Duchowne w związku z rzekomą przesadną tolerancją wobec niemieckich teologów. 13.12.1933 opublikowano w prasie nazwiska seminarzystów przyznających się do swojej niemieckości.

Największe wsparcie otrzymałem także w czasie moich prymicji, które były znane w mieście jako wydarzenie w Kościele niemieckim, jednak polskie gazety, które zwykle w takich przypadkach zamieszczały notkę w lokalnych dodatkach na ten temat, tym razem całkowicie to przemilczały. Ogólne nastawienie dra prałata E. Schramka do kwestii duszpasterstwa niemieckich katolików w byłej Polsce, o czym często z nim rozmawiałem, było nie tylko słuszne, lecz wręcz wzorowe. Niniejsze moje wypowiedzi składałam zgodnie z moją najlepszą wiedzą i sumieniem i zaznaczam, że są prawdziwe.

Katowice, 29 września 1941, Wilhelm Lisura, wikariusz w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach.

¹³⁶ Niem. *Krakau*.

Katowice, 30 września 1941

AAKat, sygn. AP 826, t. 2, s. 164–165, mps, kopia uwierzytelniona, j. niem. Toż: Myszor, *Sługa*, nr 4, s. 261–262. Tłumaczenie

Ponieważ jako kierownik katowickiego dekanatu pozostawałem z ks. prałatem dr E. Schramkiem w zarówno urzędowym jak i nieoficjalnym, częstym kontakcie, mogę stwierdzić, że wobec swoich niemieckich parafian był on zawsze nastawiony szczególnie życzliwie. Z okazji 25. rocznicy święceń kapłańskich niemieccy parafianie polecieli, aby radny miejski Schmiegel w sposób szczególny wyraził podziękowanie za długoletnią opiekę duszpasterską. Dzięki tej opiece parafianie będąc w kościele mieli w ogóle nie dostrzegać, że znajdują się w Polsce. Niemcy rzeczywiście mieli zawsze swoje msze święte i mogli działać w różnych organizacjach kościelnych o charakterze niemieckim pod opieką ks. Szramka.

Pewnej niedzieli odbywał się w Katowicach¹³⁸ polski kongres, na który przybyli delegaci z całej Polski. Dla uczestników kongresu miała zostać odprawiona msza w kościele mariackim, gdzie proboszczem był ks. Schramek. Proszono proboszcza o odprawienie mszy w języku polskim dla uczestników kongresu o godz. 8.00. Ks. Schramek kategorycznie odmówił, gdyż ta godzina od dziesięcioleci była zarezerwowana dla mszy w języku niemieckim. Pomimo poważnych rekryminacji, ks. Schramek pozostał przy swoim zdaniu, ponieważ nie chciał sprawić przykrości Niemcom przez przesunięcie czasu ich nabożeństwa. Zajęcie takiego stanowiska przez ks. Schramka zostało wówczas źle odebrane przez Polaków.

Niemiecki kupiec Otto Rasner był za polskich czasów uwikłany w groźny proces dotyczący zdrady ojczyzny. Schramek przerwał wtedy swój pobyt w kurorcie, aby osobiście bronić Rasnera przed sądem¹³⁹. Rasner został wtedy uniewinniony. Został zatem uratowany dzięki pomocy się ks. Schramka.

Gdy ks. Schramek objął swój urząd w Katowicach, w służbie kościelnej zatrudnieni byli jedynie Niemcy. Ks. Schramek pozostawił ich wszystkich na swoich urządach. Po kilku latach musiał wprawdzie zwolnić jednego urzęd-

¹³⁷ Józef Kubis (1867–1942) – prałat, kanonik gremialny kapituły katedralnej w Katowicach, proboszcz parafii w Katowicach-Załężu od 1900 r., Niemiec z pochodzenia, zmarł 1 XI w Głucholazach, SBDK, s. 190–191.

¹³⁸ Niem. *Kattowitz*.

¹³⁹ Por. Nr 1, Nr 5.

nika, ale nie z powodu jego niemieckości, lecz z powodu jego alkoholizmu i zaniedbywania przez niego obowiązków. Po śmierci senatora Thomasa Szczeponika, przywódcy Niemców w Polsce¹⁴⁰, gdy niemiecka ludność w sposób uroczysty odprowadzała go do grobu, ks. Schramek wygłosił wielce zasłużonemu zmarłemu przed najbardziej prominentnymi przedstawicielami narodu niemieckiego wzorcową mowę pogrzebową, która wzbudziła powszechny podziw.

Przy poświęceniu kamienia węgielnego pod Katedrę Chrystusa Króla ks. Schramek jako członek kapituły wygłosił przemówienie, oczywiście też niemieckie, w obecności najwyższych polskich władz państwowych oraz nuncjusza apostolskiego Marmaggi¹⁴¹. Schramek mógłby łatwo uniknąć wygłoszenia tego przemówienia lub przerzucić je na kogoś innego, ale z poczucia sprawiedliwości wobec obecnych tam Niemców wygłosił je sam. Jako inwestor katedry uważał że jest do tego zobowiązany, gdyż świątynia ta miała być dostępna także dla Niemców i ich nabożeństw.

Wiosną 1939 Schramek polecił przeprowadzenie misji ludowych dla swoich niemieckich parafian, i ściągnął w tym celu świetnych niemieckich mówców. Dzięki temu misje odniosły sukces i stały się dla Niemców dowodem na to, jak bardzo ich proboszcz zatroskany był o ich duchowe dobro. Gdy około dwa miesiące później niemieckie nabożeństwa zostały w sposób obrazoburczy zakłócone przez radykalnie polski element we wschodniej części Górnego Śląska, Schramek zaangażował się całkowicie w ochronę niemieckich nabożeństw. Interweniował przy tym osobiście, starając się trzymać intruzów z daleka od wejścia do kościoła i próbując przemówić im do rozsądku. Te informacje przytaczam zgodnie z prawdą i zaznaczam, że całe moje życie przyznawałem się do niemieckości.

Katowice-Załęże¹⁴², 30 września 1941, prałat Joseph Kubis

¹⁴⁰ Thomas Szczeponik (1860–1927) był niemieckim działaczem i politykiem górnośląskim, członek partii Centrum, wszedł w skład Sejmu Śląskiego z ramienia *Deutschen Katholischen Volkspartei*, Gerhard Webersinn, *Thomas Szczeponik. Ein Leben für Glaube, Volkstum und Heimat*, [w:] *Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau*, Band XVI, Göttingen 1971, s. 159–214.

¹⁴¹ Francesco Marmaggi (1876–1949) – od 1920 r. abp tytularny, nuncjusz w Rumunii (1920–1923), Czechosłowacji (1923–1928) i w Polsce (1928–1935), kardynał (1935), prefekt Kongregacji Soboru od 1939 r.

¹⁴² Niem. *Kattowitz-Zalenze*.

TOMETZKI, VON BRODZKI, JARCZYK DO KURII. OŚWIADCZENIE

Katowice, 9 października 1941

AAKat, sygn. AP 826, t. 2, s. 161, mps, kopia uwierzytelniona, j. niem. Toż: Myszor, *Sługa*, nr 3, s. 261, j. niem. Tłumaczenie

Katowice¹⁴³, 9 października 41: Panna Martha Tometzki, Mikołów¹⁴⁴, Gerichstr., złożyła przed nami¹⁴⁵ następujące oświadczenie.

Ksiądz Emil Schramek postarał się dla mnie o dobrą posadę, gdy byłam bezrobotna. Gdy w kwietniu 1921 zostałam aresztowana w czasie powstania, zostałam uwolniona dzięki jego interwencji. Ponieważ wskutek aresztowania cierpiałam na załamanie nerwowe, poradził mi, bym udała się do Starej Rzeszy, gdzie przez 3 miesiące, w trakcie najcięższego okresu powstania, mogłam spokojnie odpoczywać w Bardzie¹⁴⁶. Po moim powrocie ks. Schramek ponownie zatroszczył się o pracę dla mnie. Jeśli zostanę do tego wezwana przez władze, jestem gotowa powtórzyć to oświadczenie z mocą przysięgi.

Wanda von Brodzki, Katowice, Malapanestr. 4;

Berta Jarczyk, Katowice, Molwitz 8

LIZURA DO GESTAPO. OŚWIADCZENIE

Królewska Huta, 10 października 1941

AAKat, sygn. AP 826, t. 2, s. 159–160, mps, kopia uwierzytelniona, j. niem.¹⁴⁷ Toż: Myszor, *Sługa*, nr 5, s. 263, j. niem. Tłumaczenie

Gdy studiowałam teologię w Krakowie¹⁴⁸, działał tam związek niemieckich studentów w Polsce. Ja oraz kilku moich kolegów nie należeliśmy wprawdzie oficjalnie do tego związku, ale utrzymywaliśmy z nim współpracę. Moje nazwisko zostało umieszczone we wspomnianej publikacji prasowej z 13 grudnia

¹⁴³ Niem. *Kattowitz*.

¹⁴⁴ Niem. *Nicolai*.

¹⁴⁵ Tj. urzędnikami kurialnymi.

¹⁴⁶ Niem. *Wartha*.

¹⁴⁷ Tamże wcześniejsze oświadczenie Lizury – Nr 8.

¹⁴⁸ Niem. *Krakau*.

1933¹⁴⁹. Nie należałem do żadnej polskiej organizacji i byłem znany wszystkim jako Niemiec. Nie doświadczyłem ponad to od nikogo żadnych przykrości z powodu mojej przynależności do narodu niemieckiego.

Królewska Huta¹⁵⁰, 10 października 1941
Wilhelm Lisura

12

AUGUSTA HANUS DO MINISTERSTWA RZESZY DO SPRAW KOŚCIELNYCH

Zabrze¹⁵¹, 1 listopada 1941
Augustestr. 7

APKat, OPK, sygn. 289, k. 2, j. niem. Toż: Węcki, j. niem. Tłumaczenie

Do Ministerstwa Rzeszy do Spraw Kościelnych
w Berlinie

Jako siostra będącego w areszcie ochronnym¹⁵² od 8.IV.1940 proboszcza NMP w Katowicach, prałata dr. Emila Schramka, proszę Ministerstwo Spraw Kościelnych, abym się mogła wypowiedzieć w sprawie jego uwolnienia, a swoją prośbę uzasadniam w następujący sposób:

Mój brat, zgodnie z jego słowami, jest związany z kulturą naszego narodu i w swojej parafii wbrew polityce polskiego rządu wspomagał wszystko to, co niemieckie. Nie wyraził zgody na żądanie rozwiązania niemieckich stowarzyszeń. Wykazywał wielkie zainteresowanie niemieckimi pisarzami Górnego Śląska. Wszyscy zatrudnieni przy kościele w jego parafii byli Niemcami i mimo nacisków z zewnątrz, aby ich zwolnić – pozostali na swoich stanowiskach. W jego parafii byli zatrudnieni tylko niemieccy rzemieślnicy (Wawrzik budowniczy, malarz Jersch, dekarz Rieger, elektrycy Gonsiorowski i Masur, itp.)¹⁵³. Wspomagał materialnie studentów niemieckiego w pochodzenia (Lisura, Sedlatschek)¹⁵⁴. Przez polskie władze państwowe uważany był za przyjaciela

¹⁴⁹ Por. *tamże*.

¹⁵⁰ Niem. *Königshütte*.

¹⁵¹ Niem. *Hindenburg*.

¹⁵² Niem. *Schutzhaft*, oficjalny eufemizm na określenie uwięzienia w obozie koncentracyjnym.

¹⁵³ Por. Nr 5.

¹⁵⁴ Por. Nr 5, Nr 8.

Niemiec. Poza tym, jest on chory i jego śmierć wśród niemieckiej ludności w Katowicach może wywołać bardzo nieprzyjemne wrażenie.

Jego obecny adres to: Schramek Emil, urodzony 29/09/1887 więzień nr 21.987 blok 30/3 Dachau obóz koncentracyjny 3 K.

Chciałabym dodać, że mój mąż¹⁵⁵ z powodu swych niemieckich przekonań został przedwcześnie zwolniony ze stanowiska urzędnika górniczego w Rydułtowach¹⁵⁶, a ja wszystkie moje ośmioro dzieci wychowuję w duchu niemieckim.

Aresztowany jest jedynym bratem, którego posiadam. Dlatego proszę Ministerstwo Spraw Kościelnych o wstawiennictwo w jego sprawie, aby został uwolniony, a przynajmniej, aby jego areszt odbył się w okolicy zamieszkania¹⁵⁷.

Heil Hitler!

Auguste Hanus, z domu Schramek

¹⁵⁵ Anton Hanus, szwagier Szramka.

¹⁵⁶ Niem. *Rydultau*.

¹⁵⁷ Niem. *wenigstens in Landesverweis umgewandelt wird*.

MILDNER DO BRACHTA I HAHNA

Katowice, 4 grudnia 1941

APKat, OPK, sygn. 289, k. 4–5, j. niem. Toż: Węcki, j. niem. Tłumaczenie

Katowice¹⁵⁸, 4 grudnia 1941
Bernhardstrasse 49

Tajna Policja Państwowa
Posterunek w Katowicach
Nr. II B 1 – 3303/40 – Fol.

Do
Pana Nadprezydenta Prowincji Górnośląskiej¹⁵⁹
Do rąk Pana Dr. Hahna¹⁶⁰ o.V.i.A.¹⁶¹
w Katowicach

Dotyczy: Dr Emila Schramka, ur. 29.09. 887 w Tworkowie¹⁶², prałata i kanonika Akta sprawy. Tamże pismo z 20.11.1941 – O.P. I a 2 – 1213/41.

Ksiądz Schramek został aresztowany w trakcie akcji przeciwko polskiej inteligencji¹⁶³. Wcześniej został on deportowany z obszaru Rzeszy na mocy rozporządzenia Ministerstwa Rzeszy ds. Kościelnych z dn. 2 grudnia 1939 – II 5768/39 skierowanego do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie. Wyznaczono mu przy tym termin, który został przekroczony w związku z aresztowaniem.

Ksiądz Schramek jest bez wątpienia osobą wyróżniającą się pod względem moralnym i duchowym. Jego radykalnie polska aktywność jest zatem tym niebezpieczniejsza. Nie należał on wprawdzie do polskich terrorystów, ale

¹⁵⁸ Niem. *Kattowitz*.

¹⁵⁹ W l. 1941–1945 nadprezydentem Prowincji Górnośląskiej (i gauleiterem), z siedzibą w Opolu, do której wcielono polski Śląsk, był Fritz Bracht (1899–1945).

¹⁶⁰ Chyba Ludwig Hahn (1908–1986), doktor prawa, który był dowódcą – mającego za zadanie eksterminację polskiej inteligencji – *Einsatzkommando 1/I*, działającego na tyłach 14. Armii, w powiecie katowickim do 20 IX 1939 r.; od sierpnia 1941 r. do końca 1944 r. dowódca SD i Policji Bezpieczeństwa w dystrykcie warszawskim, Kaczmarek, s. 169.

¹⁶¹ Niem. *oder Vertreter im Amt* – zastępca na urzędzie.

¹⁶² Niem. *Tworkau*.

¹⁶³ Niem. *Intelligenzaktion*, akcja eksterminacji inteligencji polskiej, prowadzona od września 1939 r. do kwietnia 1940 r. na ziemiach wcielonych do Rzeszy.

jego działalność polityczna jest tym bardziej zgubna dla ducha niemieckiego. Szramek był zawsze polskim propagandystą jako naukowiec. Spod jego pióra wyszło wiele pism i artykułów na temat polskiego charakteru Górnego Śląska. Jego bogata biblioteka, z której korzystał tworząc pisma i studiując, została przekazana do Archiwum Państwowego w Katowicach. Był on zawsze zdeklarowanym wrogiem niemieckich interesów, nawet jeśli nie był zwolennikiem polityki wojewody Grażyńskiego. Osobiście jest skromny. Swoje dochody przeznaczał głównie w celu nabywania książek i dokumentów dotyczących religijnej przeszłości Górnego Śląska. Wobec swoich parafian zachowywał się nienagannie. Jego parafia obejmowała głównie ludność rdzennie niemiecką. Z tego też powodu postrzegany był jako częściowo przyjazny sprawom niemieckim.

Schramek podaje się za Polaka. Polski biskup Adamski, w piśmie do ówczesnego przywódcy Związku Powstańców w Katowicach wydał o nim następującą opinię:

„Ksiądz Emil Schramek, proboszcz w Katowicach, parafia kościoła mariackiego, kanonik, szambelan papieski, urodzony 29.9.87, wyświęcony 22.06.1911. Czekając na odrodzenie się Polski starał się przygotować na nie Górny Śląsk. Robił wszystko, co możliwe, aby utrzymać tu polskość. Cały swój czas poświęcał oświecaniu ludności oraz polskiej literaturze. /cfr/ Diec. Kalendarz 1936. Wielokrotne zatargi z pruskimi urzędami, najczęściej w ostatnich latach wojny z przedstawicielem Generalkommando we Wrocławiu¹⁶⁴, z powodu nauczania j. polskiego przygotowawczego w Mikołowie¹⁶⁵, które chciał przerwować. Zarzucono mu, że naucza dzieci piosenek antypruskich.

W okresie pierwszego powstania został zatrzymany w związku z sympatyzowaniem z powstańcami i przez 9 dni był trzymany w areszcie. W 1920 ścigał go podprokurator z powodu działalności w stowarzyszeniu oświatowym św. Jana¹⁶⁶, z zarzutem podburzania ludności do strajku szkolnego.

W 1922 został w Pyskowicach¹⁶⁷ napadnięty przez szturmowców jako »powstaniec z Mikołowa« i pobity do utraty przytomności”.

Poparcie zwolnienia z aresztu nie może zostać udzielone.

Mildner¹⁶⁸

¹⁶⁴ Niem. *Breslau*.

¹⁶⁵ Niem. *Nikolai*.

¹⁶⁶ Niem. *Aufklärung des hl. Johann*, chodzi o Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka, J. Reiter, *Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka*, Opole 1968.

¹⁶⁷ Niem. *Piskowitz*.

¹⁶⁸ Rudolf Mildner (1902–?) był szefem Gestapo rejencji katowickiej w l. 1941–1943.

PIORKOWSKI DO PNIOKA¹⁶⁹

Dachau, 14 stycznia 1942

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 56.

Tłumaczenie

Dachau f 54/57 13/i 20.45

14.1.42 1.25

14.1.42

Emil Schramek zmarł tu w dniu 13.1.42. około godz. 10.20. [Należy] poinformować w [ciągu] 24 godzin, czy jest życzenie, aby zobaczyć zwłoki; zwłoki zostaną spalone. Dokument śmierci [wystawi się] przy dołączeniu 60 fenigów, każdy następny – 30 fenigów za sztukę i koperty w U. Stanu Cywilnego Dachau 2.

Komendant obozu

Piorkowski¹⁷⁰

SS.Obersturmbannführer

AKT ZGONU SZRAMKA

Dachau, 21 stycznia 1942

AAKat, ZS 848, kopia, mps, druk, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 56. Tłumaczenie

Akt zgonu

Urząd Stanu Cywilnego Dachau II nr 74/1942. Ks. Emil Schramek, katolik, zamieszkały w Katowicach, ul. Mariacka 1, zmarł w dniu 13 stycznia 1942 około godz. 10.20 w Dachau.

Zmarły urodził się 29 września 1887 r. w Tworkowie¹⁷¹.

¹⁶⁹ Adresat według *Listów obozowych*, brak w odpisie Margarethe Hanus.

¹⁷⁰ Alex Bernhard Piorkowski (1904–1948) był komendantem Dachau od 1 IX 1939 do 31 VIII 1942 r.; skazany na śmierć przez amerykański Trybunał Wojskowy w Dachau, wyrok wykonano 22 X 1948 r. w więzieniu w Landsbergu n. Lechem.

¹⁷¹ Niem. *Tworkau*.

Zmarły nie był żonaty.

Dachau 21 stycznia 1942

Urząd Stanu Cywilnego Dachau II
[pieczęć okrągła z napisem w otoku]

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO
[podpis nieczytelny]

16

PIORKOWSKI DO AUGUSTY HANUS

Dachau, 26 lutego 1942

AAKat, sygn. ZS 848, kopia, mps, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 56, 58. Tłumaczenie

Konzentrationslager Dachau
Kommandatur Abt. II

Dachau 3K, 26 lutego 1942

Pani
Augusta Hanus

Zabrze/G.Śl.¹⁷²
Augustastr. 7

Dotyczy: Schramek Emil, ur. 29.9.87

Komendantura obozu koncentracyjnego w Dachau informuje Panią, w odpowiedzi na jej pismo z 14.2.42, że Pani brat mimo lekarskiej opieki i wszystkich będących do dyspozycji środków lekarskich zmarł w dniu 13.1.42 ok. godz. 10.20 w wyniku ataku serca i ustania krążenia krwi skutkiem biegunki. Nie jest znana jego ostatnia wola. To co po nim zostało, w dniu 19.1.42 zarząd obozu przekazał Pani.

Znacek pocztowy wartości 0.12 RM zwracamy.

SS-Obersturmbannführer
i Komendant Obozu
[podpis nieczytelny]

Ha.

¹⁷² Niem. *Hindenburg/OS (Oberschlesien)*.

CZEŚĆ II

KORESPONDENCJA OBOZOWA: 1940–1942

Nr 17 – 50

SZRAMEK DO AUGUSTY HANUS

Mauthausen, 21 lipca 1940

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. *Listy obozowe*, s. 39, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Mauthausen

Schramek Emil

ur. 29.9.1887

Blok 12 sztuba 2¹⁷³

Mauthausen, dn. 21.VII.40

Kochana Siostró!

Małgosia¹⁷⁴ chyba przekazała pozdrowienia dla Ciebie i Twojej rodziny, które przesłałem w moim pierwszym liście do parafii mariackiej w Katowicach¹⁷⁵. Jestem zdrowy i mam nadzieję, że i u Was wszystko jest w porządku. Módlcie się dużo za mną. Pozdrów wszystkich krewnych, szczególnie Karolkę¹⁷⁶! Co robi ciotka Paulina? Czy Teodor już wrócił? Przy okazji pozdrów też ode mnie Bischofów¹⁷⁷. Jestem tutaj w przepięknej okolicy. Przekaż moje najserdeczniejsze pozdrowienia parafii mariackiej, a przy okazji pozdrów także Tomeczka¹⁷⁸. Przy różnego rodzaju zajęciach czas mija tu szybko. Mam nadzieję, że się wkrótce zobaczymy. Z najserdeczniejszymi pozdrowieniami dla Ciebie, Antona¹⁷⁹ i dzieci oraz babci¹⁸⁰.

Wasz Emil

¹⁷³ Tu i dalej w listach niem. *Stube* – izba.

¹⁷⁴ Tak w oryginale, tu i dalej w listach – Margarethe (Grete) Hanus, siostrzenica Szramka.

¹⁷⁵ Brak listu. Niem. *an St. Maria in Kattowitz*.

¹⁷⁶ Niem. *Karolka*; tu i w dalszych listach – być może Karoline Kandzior z Zabrze, chrzestna dzieci Augusty, z rodziny matki Szramka i Augusty, Józefy z Kandziorów.

¹⁷⁷ Niem. *Bischofs*; tu i dalej w listach chyba chodzi o rodzinę Bischof. Por. Nr 32.

¹⁷⁸ Niem. *Tomeczek*. Antoni Tomeczek (1887–1914–1962), ur. 9 IX w Otmęcie, pow. Strzelce Opolskie, święcenia kapłańskie w diec. wrocławskiej 18 VI, wikariusz parafii św. Andrzeja Apostoła w Zabrze, od 5 VIII 1941 proboszcz wydzielonej z niej w 1926 r. parafii Św. Ducha, dziekan dekanatu zabrskiego, zmarł 23 II.

¹⁷⁹ Tu i dalej w listach – Anton Hanus, mąż Augusty, czyli szwagier Szramka.

¹⁸⁰ Tu i dalej w listach – dzieci Augusty i Antona, czyli siostrzeńcy i siostrzenice Szramka; babcia – Hanus, matka Antona. Zob. *Wprowadzenie*.

SZRAMEK DO BLISKICH

Mauthausen, 1 września 1940

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 39–40, j. pol. Tłumaczenie

KZ Mauthausen
Schramek Emil
29.9.1887 nr 556
Bl. 12. sztaba 2

1.9.1940

Od czasu mojego ostatniego listu otrzymałem listy od Wilhelma¹⁸¹, Emanuela¹⁸², Stoińskiego¹⁸³ i mojej siostry¹⁸⁴, jak i od Zośki¹⁸⁵, za co z serca dziękuję. Wszystkie były jednostronicowe, a mogłyby być 4-stronicowe. Można było także pisać częściej. Moja siostra i Alba¹⁸⁶ przesłali mi po 10 marek, za co szczerze dziękuję. Na razie nie potrzebuję pieniędzy, także znaczków pocztowych mam w nadmiarze. Rachunek kościelny za 1939 wykazuje stan kasy (gotówkowy), który należy pokryć z mego konta prywatnego w Miejskiej Kasie Oszczędności, jak i w Banku Spółek Zarobkowych. Czy Żurawski otrzymał swą należność? Jak prowadzi się nowy dzwonnik? I co robi Kerzel¹⁸⁷? Na moje urodziny chciałbym być w domu. Nie proszę o żadne konkretne dane na temat widoków mego powrotu, ale dziękuję z serca za Wasze modlitwy w tej intencji. Z serca pozdrawiam wszystkich znajomych, Zośkę, Marynię,

¹⁸¹ Tu i dalej w listach – ks. Wilhelm Pniok, administrator parafii mariackiej, w której Szramek był proboszczem.

¹⁸² Tu i dalej w listach – Emanuel Mol (Moll, 1907–1968), wikariusz w parafii mariackiej w latach 1936–1940, proboszcz w Międzyzyczcu k. Bielska i w Bełku.

¹⁸³ Stefan Marian Stoiński (1891–1945), muzykolog, współpracownik Szramka. Z J. Ligęzą wydał *Pieśni Ludowe z polskiego Śląska* (T. 2 i T. 3, z. 1, Kraków 1939), które poszerzył o pieśni Żywiecczyzny, opublikowane po jego śmierci jako *Pieśni Żywieckie* (Kraków 1963). Zmarł 26 XII w Bytomiu, R. Hanke, *Słownik polskiego śpiewactwa Górnego Śląska. Od wiosny ludów do przełomu tysiącleci*, Katowice 2002, s. 244–245.

¹⁸⁴ Tu i dalej w listach – Augusta Hanus.

¹⁸⁵ Tu i dalej w listach – pewnie Zofia, siostra ks. Jana Kapicy.

¹⁸⁶ Tu i dalej w listach – Albina (Alba) Skrzypiec, pomoc domowa na probostwie kościoła mariackiego.

¹⁸⁷ Dzwonnik w parafii mariackiej.

[rodzinę] Franków¹⁸⁸, urzędników-konfratrów, domowników, kochane¹⁸⁹ Siostry¹⁹⁰. Polecając się nadal Waszym modlitwom pozostaję w wierności

Wasz Emil Schramek

19

SZRAMEK DO RODZINY

Mauthausen, 15 września 1940

AAKat, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 40, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Mauthausen

Schramek Emil nr 556

ur. 29.9.1887

Blok 12 sztaba 2

15.9.1940

Moi Kochani!

Dziś mam znowu pozwolenie na napisanie listu. Listy od Zośki, Emanuela, Wilhelma, a wczoraj od Greta¹⁹¹, jak również 10 marek otrzymałem i dziękuję z serca. Dziękuję wszystkim, którzy się za mnie modlą. Wasza modlitwa jest dla mnie pociechą i umocnieniem. Proszę mi także na przyszłość nie odmawiać tej duchowej jałmużny. Albie i innym dobrodziejom dziękuję za zamówienie Mszy św. Proszę przełożonym przekazać moje najoddańsze pozdrowienia. Pozdrawiam wszystkich konfratrów, przyjaciół i parafian. Nie mogę wszystkich wymienić, chciałbym jednak wyróżnić Bachmann, Mitkę¹⁹², Mildnera¹⁹³, Schmiegeła, Schimschal, Franków, Stoińskiego. Niektórzy z moich towarzyszy niedoli już powrócili. [wycięte przez cenzurę obozową] Jestem zdrowy i trochę zahartowany, choć wychudzony. Z serdecznymi pozdrowieniami dla Was

¹⁸⁸ Tu i dalej w listach – niem. *Franke* (*Frankes*, *Frankis*), czyli wyraźnie rodzina Franke. Por. Nr 37 (Grete Franke).

¹⁸⁹ Niem. *lieben*.

¹⁹⁰ Tu i dalej w listach – siostry zakonne z Katowic.

¹⁹¹ Tu i dalej w listach – Margarethe Hanus, siostrzenica Szramka.

¹⁹² Niem. *Mitka*, *Milka*?

¹⁹³ Mecenas Mildner, bliski znajomy Szramka, członek zarządu Śląskiego Związku Akademickiego.

wszystkich, dla wszystkich konfratrów, domowników, urzędników, Szarych Sióstr¹⁹⁴, sióstr Marii, sióstr św. Wincentego, rodziny.

Wasz
Emil Schramek

20

SZRAMEK DO AUGUSTY HANUS

Mauthausen, 29 września 1940

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j.niem.; tamże, sygn. ZS 2, odpis, mps, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 40–41, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Mauthausen
Schramek Emil
ur. 29.9.1887
Blok 12 sztuba 2

Mauthausen, dn. 29.9.40

Kochana Siostro!

Ponieważ dziś wolno mi znowu napisać list, dziękuję Tobie i Twej rodzinie za te kochane słowa i za dwukrotną przesyłkę po 10 marek. Jestem teraz zabezpieczony w pieniądze na 2 miesiące. Znaczków pocztowych mam na razie dosyć. Dzisiejszy dzień chętnie bym chciał spędzić w domu. Z listów Greta cieszę się każdorazowo, choć jej nic szczególnego nie mogę odpowiedzieć. Dziękuję wszystkim za ich modlitwy i życzę Wam wszystkim obfitego błogosławieństwa Bożego. Pozdrów Karolkę, Helenę, Stodoły¹⁹⁵, Jacka i Bischofów. Jak żywe stoją wasze [nieczytelne] przed oczyma mej duszy przy różańcu. Przy okazji pozdrów wszystkich w Katowicach. Jestem zdrowy i w duszy spokojny. Módlcie się za mnie! Pozdrowienia dla Was wszystkich, krewnych i znajomych!

Wasz
Emil

¹⁹⁴ Niem. *Graue Schwestern*. Chodzi o elżbietanki, które prowadziły szpital w Katowicach od 1870 r., przy ulicy Warszawskiej.

¹⁹⁵ Niem. *Stodoll*. Tu i dalej w listach – wieś pod Rybnikiem, z której pochodziła rodzina matki Szramka (inna nazwa niem. *Hochlinden*), po stronie niemieckiej Górnego Śląska; obecnie dzielnica Rybnika.

SZRAMEK DO BLISKICH

Mauthausen, 13 października 1940

AAKat, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 41, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Mauthausen

Schramek Emil

ur. 29.9.1887

Blok 20 sztuba 2

Mauthausen, dn. 13 X 40

Moi Kochani!

Choć na moje ostatnie pismo ciągle jeszcze nie mam odpowiedzi, korzystam chętnie z tej okazji, aby móc napisać do Was, by przesłać pozdrowienia i błogosławieństwo tym wszystkim, którzy w parafii mariackiej¹⁹⁶ owocnie i sumiennie pracują w duszpasterstwie, przy kościele i zarządzie majątku albo w gospodarstwie domowym na probostwie. Za otrzymane słowa dziękuję mej siostrze, Małgosi¹⁹⁷, Emanuelowi, Rudolfowi B.¹⁹⁸, Stoińskiemu jak i wszystkim, którzy kazali mnie pozdrowić. Albie serdeczne dzięki za 10 marek. Proszę o parę znaczków pocztowych. Jestem tu zdrowy i, ponieważ „zakotwiczony” w Bogu, dobrej myśli i pełen ufności, przy tym Wasza modlitwa jest mi mocną podporą. Czy jest prawdą [wycięte przez cenzurę obozową] padł głęboki smutek? Przekażcie moje najoddańsze pozdrowienia dla Stanisłausa¹⁹⁹, Juliusa²⁰⁰, Josefa²⁰¹, wszystkich konfratrów, przyjaciół (także Mildnera!), Zośki²⁰², Kędziora, Franków, Schmiegela, Pokornego itd. wszystkich Sióstr, i wy wszyscy bądźcie najserdeczniej pozdrowieni od Waszego

Emila Schramek

¹⁹⁶ Niem. *St. Maria*.¹⁹⁷ Czyli siostrzenicy, Margarethe Hanus.¹⁹⁸ Może Rudolf Bednorz, brat ks. Herberta. W liście z 27 X 1940 r. Szramek określa go jako domownika (Nr 22). Por. Bednorz R.¹⁹⁹ Tu i dalej w listach – pewnie bp Stanisław Adamski.²⁰⁰ Jak wyżej – pewnie bp Juliusz Bieniek.²⁰¹ Jak wyżej – być może ks. Józef Kubis – dziekan.²⁰² Niem. *Zoska*.

SZRAMEK DO AUGUSTY HANUS

Mauthausen, 27 października 1940

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem.; tamże, sygn. ZS 2, odpis, mps, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 41–42, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Mauthausen

Schramek Emil

ur. 29.9.87

Blok 12 sztuba 2

Mauthausen, dn. 27.X.40

Kochana Siostró!

Za Twoje i Greta pełne troski pismo na św. Michała²⁰³ serdeczne podziękowanie. Albie dziękuję za 10 marek. Z moich domowników napisał do mnie Emanuel i Rudolf. Niech Greta poinformuje mnie, kto obecnie mieszka spośród sióstr. O cioci i Teodorze²⁰⁴ udzieli ci informacji Jacek w Rudach²⁰⁵. Pozdrów go ode mnie, jak i wszystkich krewnych i znajomych. Piszę w pośpiechu. Gerhardowi [ślę] moje błogosławieństwo z okazji matury, Twemu mężowi²⁰⁶ i całej rodzinie serdeczne pozdrowienia.

Módlcie się nadal za mnie, podobnie jak ja modłę się za Was. Polecając Was i wszystkich moich przyjaciół i dobroczyńców Bogu – pozostaję w nadziei na zobaczenie się

Wasz Emil

SZRAMEK DO BLISKICH

Dachau, 15 grudnia 1940

AAKat, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem. Toż: tamże, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 42, j. pol. Tłumaczenie

²⁰³ Czyli z 29 września, kiedy przypadało święto św. Michała Archanioła.

²⁰⁴ Niem. *Theodor*.

²⁰⁵ Niem. *Rauden* (Rudy Raciborskie). Pewnie chodzi o: ks. Emil Jatzek (Jacek), 1881–1958, proboszcz w Rudach Raciborskich w latach 1924–1958.

²⁰⁶ Anton Hanus.

Kl. Dachau K 3
Schramek Emil
29.9.1887
nr 21.987 Bl. 30/3

15.XII.1940

Moi Kochani! Przesyłka zgniłych gruszek była bezcelowa. Wszystko inne było dla mnie bardzo pożądane. Bóg zapłać. Od 8.12. jestem znowu w Dachau i to razem ze wszystkimi konfratrami. Adres jak wyżej. Przesyłki pieniężne należy zaopatrzyć podaniem daty urodzenia i numerem także na odcinku odbiorcy. Szkoda, że listy Wilhelma niczego nie osiągnęły. Listy od Melza, Teodora, Karolki, Herberta²⁰⁷ i mej siostry otrzymałem i z radością przeczytałem. Jestem zdrowy. Pozdrawiam Was wszystkich i błogosławię Was. Z prośbą o Wasze liczne modlitwy pozostaję z najserdeczniejszymi życzeniami na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok!

Wasz Emil Schramek.

24

NOWOROCZNE KAZANIE SZRAMKA

Dachau, 1 I 1941

AAKat, sygn. ZS 801, Kazanie na Nowy Rok 1941, mps, kopie, j. niem., j. pol. Toż: Steinwender, s. 124–125, j. niem.; Gawor, *Testament*; Bańka, s. 84–86, j. pol.; Behning; *Nowe oblicza*, s. 141–143, j. pol. Tłumaczenie²⁰⁸

Moi drodzy Bracia!

Przenikają do nas często wieści z zewnątrz o protestach przeciwko naruszeniu prawa i gwałtownym czynom skierowanym przeciwko Kościołowi chrześcijańskiemu. Widzimy te sprawy jeszcze inaczej i chciałbym to w kilku słowach przedstawić. Zadaniem osób odpowiedzialnych powinna być ochrona swych podwładnych przed niesprawiedliwością. Ci jednak, którzy nie mogą uniknąć niesprawiedliwości, powinni starać się o to, aby nie pozostało to bezowocne,

²⁰⁷ Ks. Herbert Bednorz?

²⁰⁸ Odpisy niedatowane. Zob. streszczenia kazania we wspomnieniach: Gawor, cz. 13, 19 VIII 1945, nr 28, s. 228; cz. 14, 2 IX 1945, nr 30, s. 244 (artykuł reprodukowany w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej) – toż Nr 59; Konrad Szweda, *Kwiaty na Golgocie*, Poznań–Warszawa 1982, s. 166. Za podstawę edycji przyjęto tłumaczenie Aleksandry Trzcielińskiej-Polus u Behninga.

lecz aby zyskało głęboki sens. I dlatego chciałbym uzupełnić [te] protesty. Jak nasz Mistrz. On także na początku protestował przeciwko oprawcy. Później jednak dołożył wszystkich sił, aby Jego święte Ciało nie zostało wydane daremnie, a Jego święta Krew przelana na próżno. Po swym proteście przeszedł swoją drogę krzyżową jako bohater i król.

Dlatego nie protestujemy przeciwko sprzeciwiającym się nam z zewnątrz. Wytrwajmy sami, znosząc męki dzięki mocy pochodzącej od Boga i podobni do Baranka Bożego pomóżmy Mu zgładzić grzechy świata. Teraz rozumiemy [o] wiele więcej niż przedtem, zanim tu przybyliśmy, rozumiemy, że święty Poeta trafnie głosił: „Nie zazdrość złoczyńcom i nie bądź oburzony na tych, którzy czynią przemoc!”²⁰⁹. Tego, co naprawdę jest nasze, nikt nie może nam odebrać. Złodziej okrada tylko samego siebie, a nas obdarza wolnością duchową. Głos naszej duszy mówi nam, że my, prześladowani, nie przegraliśmy, lecz zwyciężyliśmy. Nie dopiero w blasku tamtego świata, lecz już teraz zapewnia nas o tym głos wewnętrzny i nasza dusza.

Wzrastajmy w łasce, albowiem gwałciciele potrzebują współczucia i pomocy. Pomocy do lepszego poznania. Wiemy, że także wielu chrześcijan na zewnątrz potrzebuje pomocy i siły, aby poniżenia i zwycięstwa chrześcijaństwa, między innymi także poniżenia i zwycięstwa Kościoła nie upatrywać w zmianie zewnętrznej potęgi, lecz w głębokim przekonaniu o prawdziwym wybawieniu. Obyście głęboko przeżyli prawdziwość słów: „W krzyżu zbawienie”!²¹⁰ Dla każdego z osobna i dla Kościoła. Dopiero tutaj zrozumieliśmy, że człowiek wolny to nie ten, co jest silny fizycznie, co nadużywa swej władzy ciemienia i znęcania się nad swymi bliźnimi, lecz ten, który wobec zewnętrznej niewoli i cierpień zdobywa się na wewnętrzne *Tak* i jest jeszcze w stanie okazać miłosierdzie oprawcy, ten, który wreszcie potrafi dziękować za to, że został wybrany do prawdziwego naśladowania Mistrza; i ten, który jest w stanie dziękować za to, że może cierpieć i modlić się za swój naród i za ludzkość oraz za to, że wynurzają się oni z mroku myślenia niegodnego człowieka. My doświadczamy tutaj bardzo mocno tego, że chrześcijaństwo może być krzewione tylko przez prawdziwych chrześcijan, tzn. przez ludzi o nadludzkiej osobowości, na jakich chce nas tutaj wychować łaska Boża. Bez tych chrześcijańskich doświadczeń życiowych, bez ubiegania się o ratowanie i zbawienie dusz, bez życia na wyżynach wiary, bez życia na wzór Mistrza, kościoły chrześcijańskie staną się pustymi skorupami, w których dobrodziejstwa wiary Bożej i łaski nie będą zauważane i strzeżone, a osoby stojące z boku będą nimi pogardzały i lżyły je, jako nic nie warte i nieskuteczne.

²⁰⁹ Por. Ps 37, 1.

²¹⁰ Z pieśni wielkopostnej *W krzyżu cierpienie* ks. Karola Antoniewicza TJ (1807–1852).

Duch Boży pozwolił nam tutaj zrozumieć, że naród i ludzkość byłyby jałowe, gdyby nie było już chrześcijan. I to, że naród i ludzkość dostępują świętej godności i upodobania u Boga, a także u ludzi, następuje poprzez prawdziwych chrześcijan. Ludzie, którzy nigdy nie żyją po chrześcijańsku, mają zwyczaj pogardzania i nienawidzenia samych siebie i drugih.

Na krótko przed przywiezieniem nas tutaj przeczytałem słowa współczesnego nam pisarza: „Szatan ciągnie wóz Boży”²¹¹. Bóg ochrania szatana, aby ten ciągnął w górę Jego zwycięski rydwan, ponieważ szatan przez swoje udręki zmusza ludzi do współczesnego chrześcijaństwa.

Odwieczny przeciwnik i burzyciel staje się twórcą, wbrew swojej woli. Bóg chce tutaj przez niego zmusić nas, abyśmy jako światło świecili przed ludźmi, żeby oni z naszego powodu uwielbili Ojca. My o tym wiemy, mimo że nikt w tym naszym więzieniu nie może nam tego potwierdzić, iż na całym świecie wielu ludzi zdrowych duchowo patrzy na Dachau i od Dachau oczekuje ocalenia. Od nas więc zależy, czy to więzienie stanie się szkołą łaski Bożej, w której wyrosną nowi wybawcy i nowi przewodnicy prowadzący do zbawienia.

Pragnąłbym tutaj powtórzyć radosne słowa, które po wewnętrznej walce i po pomyślnym przejściu próby wypowiedział kiedyś jeden z prześladowców do swych zagubionych duchowo i wybawionych przez niego braci: „Wy zamierzaliście wyrzucić mi zło, Bóg jednak zamienił je w dobro”²¹². Właśnie my utraciliśmy tu nie część, lecz wszystko, co ziemskie i nieomal codziennie musimy okupywać chłostą naszą wolność sumienia – dobro niesprzedajne – tutaj zrozumieliśmy, że słowa świętego Augustyna nie są daremną chętnością, lecz najgłębszą prawdą: „Cóż masz Ty, o człowieku, gdy masz wszystko, ale Boga nie masz, nawet wówczas, gdy wszystko zostanie Ci zabrane”²¹³ (...)

Czujemy się powołani do świętego zadania, aby przekazać to samo uszczęśliwiające przekonanie naszym błędzącym braciom, także braciom, błędzącym z naszej winy. Naszą misją jest być tymi, którzy niosą nową przyszłość, jak mówił wielki Izajasz, lub lepiej – być wskrzesicielami wielkiej prachrześcijańskiej przyszłości VERBUM DEI NON EST ALLIGATUM²¹⁴. SŁOWO BOŻE NIE MOŻE BYĆ ŻADNĄ SIŁĄ ZNIEWOLONE I NIE MOŻNA PRZESKODZIĆ JEGO DZIAŁANIU. Gdzie wzrasta Duch Boży, tam przenika on swoją wszechmocą cały świat i obwieszcza siłę, której Bóg każe wzrastać w słabym człowieku. I jeśli nam uda się tutaj nie upaść na duchu, to przeniknie to na cały

²¹¹ Por. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, VIII, *Astronomia wojskiego* („Nieco wyżej Dawida wóz...”).

²¹² Por. Hi 21, 27; Rz 8, 28.

²¹³ Por. tłum. u Bańki, s. 85.

²¹⁴ Por. 2 Tm 2, 9.

świat i dotrze do wszystkich, którzy mogą to pojąć i którzy tęsknią za wyzwoleniem z upodlenia duchowego.

Jeżeli uda nam się tego dokonać, to nasza siła objawi się na zewnątrz i nasz przykład będzie nawoływał po wsze czasy wszystkich ludzi: BĄDŹCIE NAŚLADOWCAMI NASZYMI! TAK JAK NAM BYŁO DANE BYĆ NAŚLADOWCAMI CHRYSTUSA!

Z pokorą módlmy się o wytrwałość: Panie, Ty w naszych duszach rozpocząłeś dzieło, Panie, dokończ je w nas, a potem przez nas w wielu czekających braciach i siostrach, którzy patrzą na nas i modlą się, abyśmy zwyciężyli. Z Twoją mocą niech nam będzie dane dojść do wewnętrznego zwycięstwa dochowania wierności, a wówczas: „Nie nam, Panie, nie nam, lecz Tobie samemu niech będzie chwała”²¹⁵. Amen. Panie, udziel nam tego. Panie, udziel nam tego. Amen.

25

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 9 stycznia 1941

AAKat, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 42, j. pol. Tłumaczenie

Kl. Dachau K 3

Schramek Emil

29.9.1887

nr 21.987 Blok 30/3

9.I.1941

Kochany Wilhelmie! Twój list otrzymałem, tak samo od mej siostry, od Małgosi, Herberta, i Melza, także 10 marek od Alby. Bóg zapłać! Każda wiadomość od Was daje mi radość i pociechę. W styczniu nie potrzebuję już pieniędzy. W tym czasie kolędowym jestem stale myślą przy Was i błogosławię wszystkich moich parafian i każdego z osobna. Więż duchowa jest bardzo mocna. Szczególnie pozdrawiam moich przełożonych, kochanych współbraci, przyjaciół i bliższych znajomych, których nazwiska Ty znasz. Spodziewam się zobaczyć ich znowu zdrowych i wesołych, jak również domowników, urzędników, radę kościelną i Siostry [zakonne]. Jeśli plac kościelny nie jest jeszcze wybrukowany, postaraj się o to na początku nowego roku w godny sposób załatwić w uzgodnieniu z magistratem. Jestem zdrowy. Błogosławiąc Was wszystkich i pozdrawiając ze serca

pozostaję Wasz Emil Schramek

²¹⁵ Por. Ps. 115, 1.

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 26 stycznia 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 43, j. pol. Tłumaczenie

Kl. Dachau K 3

Schramek Emil

29.9.1887

nr 21.987 Blok 30/3

26.I.1941

Kochany Wilhelmie! Właśnie otrzymałem te 15 marek, serdeczne dzięki. Tu jest teraz odwilż. Trochę kaszlę – poza tym jestem zdrowy. W duszy mam eucharystyczny blask słońca i pociechę. Także biblioteka [tutejsza] jest dla mnie wielkim dobrodziejstwem. Przy tym wszystkim myślę codziennie o Was i czuję się z Wami złączony. Serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim dobroczyńcom za Msze Św. i modlitwy: „módlmy się przede wszystkim o królestwo Boże, a wszystko inne będzie nam dodane”. Pozdrawiam i błogosławię kochanych konfratrów, domowników, urzędników, radę kościelną, Siostry [zakonne], krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie: Zoşkę, Kędziora, Franków, Bahmann, Mildnera, Schimschal, Mitkę. Szczególnie oddany, pozdrawiam Stanislausa²¹⁶, Juliusa, Josefa – niech Bóg da rychło spotkać się!

Wasz Emil Schramek

SZRAMEK DO AUGUSTY HANUS

Dachau, 9 lutego 1941

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem.; tamże, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem.; tamże, sygn. ZS 2, odpis, mps; *Listy obozowe*, s. 43–44, j. pol. Tłumaczenie

²¹⁶ Biskupi Adamski i Bieniek zostali wysiedleni z diecezji katowickiej 28 II 1941. Po tej dacie Szramek w listach pomija ich imiona, a w liście z 10 VIII 1941 przesyła pozdrowienia „kierownikowi kurii” (Nr 39). Por. Myszor, *Stosunki*, s. 88nn.

Konzentrationslager Dachau K 3
Schramek Emil
ur. 29.9.1887
Więz. nr 21.987 Blok 30/3

Dachau, dn. 9.II.1941

Kochana Siostro!

Dziękując Tobie i Twej rodzinie, jak również Karolce i wszystkim krewnym za Wasze modlitwy, proszę Was nadal o ten dobry uczynek. Pieniądze aż do końca marca nie są mi potrzebne, lecz tylko parę znaczków pocztowych. Powiedz to też w Katowicach²¹⁷. Jestem zdrowy. Jak jest z maturą Gerharda? Otrzymuję teraz zastanawiająco mało korespondencji. Obecnie mamy tu odwilż. W Katowicach pozdrów wszystkich, szczególnie Małgosię, kochane Siostry, a także te Szare [siostry]²¹⁸, oraz te przy ul. Granicznej²¹⁹, Zośkę, Franków²²⁰ i w Zabrze²²¹ Karolkę oraz Lenę, w Gliwicach²²² – Bischofów. Czy w K.[atowicach?]²²³ poczyniono już starania o wybrukowanie placu kościelnego? Niech mi też Wilhelm napisze jak się powodzi Broyowi²²⁴, Schulzowi²²⁵ i in. i Jarczykowi²²⁶. W nadziei na spotkanie pozdrawiam i błogosławię wszystkim, którzy są mi życzliwi, szczególnie Ciebie i Twoich [bliskich]

Wasz Emil

²¹⁷ Niem. *Kattowitz*.

²¹⁸ Czyli elżbietanki, zob. Nr 19.

²¹⁹ Czyli marianki, siostry Maryi Niepokalanej.

²²⁰ Niem. *Frankes*.

²²¹ Niem. *Hindenburg*.

²²² Niem. *Gleiwitz*.

²²³ Por. Nr 28.

²²⁴ Jan Broy (1894–1962) – proboszcz parafii św. Krzyża w Siemianowicach od 1938 r. Za udzielanie pomocy ukrywającym się Polakom został 3 V 1940 aresztowany przez Gestapo i osadzony w Dachau, a potem w Gusen. Po zwolnieniu z obozu w listopadzie 1940 r. przeniósł się na teren archidiecezji wrocławskiej (Szkłarska Poręba i Dziewiętilice k. Paczkowa). Do diecezji katowickiej powrócił w lutym 1945 r., SBDK, s. 55–56.

²²⁵ Franciszek Szulc (Schulz, 1887–1958), aresztowany 3 V 1940 w ramach akcji aresztowań inteligencji śląskiej, dostał się do obozu koncentracyjnego w Dachau, potem w Gusen. Zwolniony 13 XI 1940 z zakazem powrotu do parafii. Proboszcz w Kochłowicach w l. 1924–1958, *tamże*, s. 398–399.

²²⁶ Jan Jarczyk (1886–1969), sekretarz Zarządu Towarzystwa Naukowego Kapłanów Śląskich (1923), należał do grona założycieli Koła Pisarzy Katolickich na Śląsku, związanego 6 X 1924 z inicjatywy ks. Augusta Hlonda i Szramka. W czasie okupacji został substytutem w parafii św. Mikołaja w Lublińcu (13 XII 1939 – maj 1945). Administrator (1945), a następnie proboszcz w Nakle, *tamże*, s. 131.

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 23 lutego 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 43–44, j. pol. Tłumaczenie

Schramek Emil

29.9.1887

21 987 Blok 30/3

23.II.1941

Kochany Wilhelmie!

Czy przyszedłeś do siebie po grypie? Napisz znowu! Śniłem niedawno o cudnej grze na organach w kościele mariackim²²⁷. Co jest z organami? A jak z placem kościelnym? Czy rachunki kościelne są gotowe i czy zostały przyjęte?

Wszystkim, którzy się za mnie modlą jestem z serca wdzięczny. To są prawdziwi dobroczyńcy, których błogosławię z oddali. Jestem zdrow i pełen nadziei na zobaczenie się w ojczyźnie z kochanymi konfratrami, domownikami, współpracownikami, siostrami, krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi, których z serca pozdrawiam i których błogosławię – wszystkich razem i każdego z osobna. Gałdyński²²⁸ i Kaczorowski²²⁹ zmarli, tak samo Dr Korczok²³⁰. Z prośbą o „memento” także za nich.

Wasz Emil

²²⁷ Niem. *St. Maria*.

²²⁸ Tadeusz Gałdyński (1891–1941), ksiądz archidiec. poznańskiej i prezes Akcji Katolickiej, zmarł 17 lutego w Dachau, Weiler, *tamże*, s. 242.

²²⁹ Stefan Kaczorowski (1903–1941), ksiądz archidiec. poznańskiej, zmarł w Dachau 8 lutego, *tamże*, s. 329.

²³⁰ Antoni Korczok (1891–1941) – proboszcz w Gliwicach, w 1940 r. aresztowany przez Gestapo, więziony w Gliwicach i Wrocławiu, przewieziony do Dachau. Ponieważ sąd nie mógł mu udowodnić winy, został zwolniony, ale w przeddzień wyjścia z obozu, 5 lutego zastrzelony na rozkaz Gestapo, S. Rosenbau, *O Korczoku »duszołapie«*. Ks. Antoni Korczok i Kościół katolicki na niemieckim Górnym Śląsku pod rządami nazistów, „Czasypismo” 2012, nr 2, s. 39–52.

SZRAMEK DO MARGARETHE HANUS

Dachau, 6 kwietnia 1941

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem.; tamże, sygn. ZS 2, odpis, mps, j. niem. (mylna data 8 IV 1941); *Listy obozowe*, s. 44–45, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Dachau K3

Schramek Emil

ur. 29.9.1887

Więz. nr 21.987 Blok 30/3

Dachau, dn. 6.IV.1941

Kochana Greto!

Jestem zadowolony, że Siostry urządziły się na probostwie i mogą nadal pracować. Cieszy mnie, że od Alby doznałem tyle dobrego i przesyłam jej w tym miejscu pozdrowienia z błogosławieństwem. Waszą przesyłkę pieniężną 15 marek otrzymałem. Tak samo otrzymałem 20 mk. od Twojej matki²³¹ jeszcze w Mauthausen, a tu [w Dachau] jej list i kartkę od Gerharda. Nadszedł także list od Wilhelma. Ostatnio byłem u notariusza, aby dla cioci Pauliny ze Stodół²³² złożyć podpis, którego sobie życzyła. Pogoda jest już tutaj wiosenna, a moje serce buja już w nastroju wielkanocnym. Szkoda, że nie mogę słyszeć wzmocnionych organów z kościoła mariackiego. Ale w myślach jestem już przy Was i śpiewam z Wami Alleluja! Pozdrów wszystkich księży, także Emanuela, dziekana²³³, rodziców i rodzeństwo, urzędników kościelnych, Zośkę, Franków²³⁴, krewnych i znajomych. Niestety nie mogę wszystkich wymienić, których pozdrawiam i błogosławię

Emil Schramek

²³¹ Tu i dalej w listach – Augusta Hanus, siostra Szramka.

²³² Niem. *Stodoll*.

²³³ Józef Kubis, który był komisarzem biskupim północnego komisariatu (dekanaty Katowice, Piekary, Tarnowskie Góry i Lubliniec).

²³⁴ Niem. *Frankes*.

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 20 kwietnia 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem.²³⁵ Tłumaczenie

Kl. Dachau K3.
 Schramek Emil
 29.9.1887
 21987 30/3

20.IV.1941

Kochany Wilhelmie! Podczas świąt wielkanocnych byłem duchem przy Was. Czy organy są gotowe? Dziękuję Wam drodzy współbracia za prace świąteczne i za wasze modlitwy, dziękuję również wszystkim wiernym parafianom. Jestem zdrowy i dobrej myśli. Często myślę o moich książkach, choć tutaj także dużo czytam. Co robi dr Wilczewski?²³⁶ Miałbym dla jego grupy sporo materiałów. Wypatruję jubileuszu na Załężu w cichej nadziei, że będę mógł osobiście wziąć w nim udział²³⁷. Wszystkich życzliwych i bliskich mi współbraci, parafian, przyjaciół, znajomych, siostry wszystkich trzech kongregacji, domowników pozdrawiam i błogosławię z serca. Na maj nie potrzebuję pieniędzy ani znaczków.

W miłości Chrystusowej związany z Wami

Emil Szramek

²³⁵ Por. Nr 32.

²³⁶ Chyba chodzi o ks. Stanisława Wilczewskiego (1886–1980), duchownego diecezji katowickiej, kaznodzieję i logopedę. W l. 1940–1948 był administratorem kościoła św. Kazimierza w Katowicach. Współpracował ze Szramkiem przy wydaniu kazań ks. Jana Kapicy.

²³⁷ Józef Kubis, który był proboszczem parafii w Załężu, obchodził 23 VI 1941 pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa.

SZRAMEK DO AUGUSTY HANUS

Dachau, 3 maja 1941

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem.; tamże, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem.; tamże, sygn. ZS 2, odpis, mps, j. niem. *Listy obozowe*, s. 45, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Dachau 3K

Schramek Emil

ur. 29.9.1887

Więz. nr 21.987 Blok 30/3

Dachau 3K, dn. 3.V.1941

Kochana Siostró!

Obie przesyłki pieniężne po 10 marek otrzymałem z podziękowaniami. Do połowy czerwca nie potrzebuję pieniędzy ani znaczków. Moje życzenia urodzinowe nie osiągnęły Cię tym razem, gdyż właśnie 7.XII był dniem podróży z M[authausen] do Dachau, a krótko przed tym nie było okazji do pisania. Możesz jednak być pewna, że b.[ardzo] często o Tobie myślę i Twoją trochę rozproszoną rodzinę z serca błogosławię – w całości i każdego z osobna. Jestem całkiem zdrowy i w ostatnich tygodniach przyszedłem do siebie. Moja ufność w Opatrzność Boską i opiekę św. Józefa jest niewzruszona. Wszystkich, którzy się za mnie modlą, traktuję jako moich dobroczyńców. Pozdrów Antona, Matkę, Karolkę, Lenę, Zośkę, Franków²³⁸, Bischofów, Albę, kochane²³⁹ Siostry [zakonne], wszystkich znajomych i czcigodnych księży²⁴⁰, a i Ty sama bądź serdecznie pozdrowiona od Twego

Emila

Pozdrowienia od G. Mendlewskiego²⁴¹²³⁸ Niem. *Frankes*.²³⁹ Niem. *lieben*.²⁴⁰ Niem. *hochw. Herren*.²⁴¹ Niem. *Gruss von G. Mendlewski*. Dopisek ołówkiem na dole pierwszej karty.

MARGARETHE HANUS DO AUGUSTY HANUS

Katowice, 8 maja 1941

AAKat, sygn. ZS 861, oryginał, rkp, j. niem. Tłumaczenie

Katowice, dn. 8.V.41

Kochana Mamo!

Z okazji dnia matki przesyłam Ci najserdeczniejsze życzenia szczęścia i błogosławieństwa. Niech dobry Bóg hojnie wynagrodzi Ci to wszystko, co dobrego uczyniłaś dla nas, dzieci. Także dziadkowi i babci²⁴² składałam życzenia z okazji rocznic.

Przed dwoma tygodniami wujek²⁴³ napisał następujący list:

/Kochany Wilhelmie! Podczas świąt wielkanocnych byłem duchem przy Was. Czy organy są gotowe? Dziękuję Wam drodzy współbracia za prace świąteczne i za wasze modlitwy, dziękuję również wszystkim wiernym parafianom. Jestem zdrowy i dobrej myśli. Często myślę o moich książkach, choć tutaj także dużo czytam. Co robi dr Wilczewski? Miałbym dla jego grupy sporo materiałów. Wypatruję jubileuszu na Załężu w cichej nadziei, że będę mógł osobiście wziąć w nim udział. Wszystkich życzliwych i bliskich mi współbraci, parafian, przyjaciół, znajomych, siostry wszystkich trzech kongregacji, domowników pozdrawiam i błogosławię z serca. Na maj nie potrzebuję pieniędzy ani znaczków. W miłości Chrystusowej związany z Wami Emil Szramek./²⁴⁴

Kiedy dostanę mój list z powrotem? Już się o niego boję. Jeśli wujek rzeczywiście ma wrócić, jak zdaje się wynikać z treści listu, to powinien potrzebować pieniędzy na podróż. Może będziecie tak mili i wyślecie mu trochę. Dostają tam wszystko. Ktoś inny nawet opracował akta i przesłał mamie. Obecnie msze za wujka są tutaj odprawiane rzadko. Powoli się już o nim zapomina. Niektórzy mówią nawet, że „proboszcz Pniok jak nikt inny pasuje do naszego Kościoła. On musi tu zostać na zawsze”. Tacy są ludzie...

Od Trudel²⁴⁵ otrzymałam niedawno kartkę. Odpisałam jej listownie. Także Gerhard napisał do mnie z Gór Sowich²⁴⁶. Musi być pobożnym chłopakiem,

²⁴² Dziadkowie Hanusowie, teściowie Augusty.

²⁴³ Czyli Szramek.

²⁴⁴ Por. Nr 30.

²⁴⁵ Chyba siostra Margarethe – Gertrude Hanus.

²⁴⁶ Niem. *Eulengebirge*.

bo wysłał mi kościół i pisał też coś o modlitwie. Muszę znaleźć czas, by do niego napisać. Niedawno na parafii była pani Bischof. Proboszcz²⁴⁷ zawołał mnie do środka. Nie wiem, czego ona tam chciała.

Alba była niedawno w Gestapo. Ktoś złożył na nią donos, że poroznosiła rzeczy wujka. Uwolniła się od podejrzeń i nic się jej nie stało²⁴⁸. Podejrzewa Marię (ale pst!!). Urząd powierniczy chce sprzedać wszystkie rzeczy wujka, tzn. meble. Proboszcz chciał je kupić. Złożył już wniosek. Nie wiadomo, czy mu się uda, bo ciągle przychodzą jacyś ludzie oglądać meble. Oczywiście zawsze wchodzi do naszego mieszkania. Ja też już byłam z panią Ogielą na Gestapo z powodu podania, które złożyliśmy. Zostało odrzucone, powiedziano nam tylko, że należy napisać jeszcze jedno w maju, ale z podpisami ludzi z partii. Proboszcz ma nikłą nadzieję. Do teraz nie napisał jeszcze nic.

Serdeczne pozdrowienia dla taty, babci, Irmy²⁴⁹, [imię nieczytelne], Josel²⁵⁰ szczególnie dla mamy.

Grete

Składałam spóźnione życzenia urodzinowe dla Irmy, czwartego przy komunii św. szczególnie o niej myślałam²⁵¹.

²⁴⁷ Czyli ks. Wilhelm Pniok.

²⁴⁸ Por. we *Wprowadzeniu – Losy biblioteki Szramka*.

²⁴⁹ Siostra Margarethe – Irmgard Hanus.

²⁵⁰ Josef Hanus.

²⁵¹ Dopisek na lewym marginesie. Pominęto wiersz z życzeniami na ostatniej stronie.

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 18 maja 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 45, 47, j. pol. Tłumaczenie

Dachau 3 K
Schramek Emil
29.9.1887
21987 Bl. 30/3

18.V.41

Kochany Wilhelmie! Dziękuję za list z 22.4. Ostatnio pisał mi też Herbert z Münster²⁵². Dlaczegoś nie odpowiedział? Na moje dotychczasowe konkretne pytania, dotyczące rachunków kościelnych, brukowania placu kościelnego, organów?²⁵³ Opisz mi także, co się stało w Piekarach²⁵⁴. Że Sigulla²⁵⁵ i Siwiec²⁵⁶ nie żyją, to już wiem. Ja, dzięki Bogu, jestem zdrowy i spodziewam się, że Wy tak samo, którzy bliscy i drodzy jesteście memu sercu! W dzień 15. myślałem szczególnie o Zośce. Dlaczego znowu nie napisze do mnie? Bolkowi dziękuję za pozdrowienia. Pozdrawiam i błogosławię wszystkich konfratrów z [kościół mariackiego], domowników, urzędników, radę kościelną, kochane²⁵⁷ Siostry wszystkich kolorów, księdza dziekana, sąsiadów, Franków, Schimschal, Mainków²⁵⁸, Mitków²⁵⁹ i wszystkich drogich współpracowników w parafii. Za Wasze modlitwy dziękuję ze serca!

W miłości Jezusa

Wasz Emil Schramek

²⁵² Może ks. Herbert Bednorz, który w połowie 1941 r. przebywał na specjalnym kursie administracji kościelnej zorganizowanym przez wikariat generalny we Wrocławiu, Myszor, *Stosunki*, s. 63–64.

²⁵³ Zob. Nr 28.

²⁵⁴ Niem. *Piekar*.

²⁵⁵ Paweł Sigulla (1868–1941), proboszcz w Orzegowie, zmarł 1 maja, SBDK, s. 354.

²⁵⁶ Stefan Siwiec (Schiwietz, 1863–1941), święcenia kapłańskie w 1886 r., dyrektor gimnazjum w Rybniku, patrolog, zmarł 26 kwietnia, *tamże*, s. 356.

²⁵⁷ Niem. *lb*.

²⁵⁸ Niem. *Mainkas*, rodzina adwokata Mainki. Por. Nr 42.

²⁵⁹ Niem. *Mitkas*.

SZRAMEK DO AUGUSTY HANUS

Dachau, 1 czerwca 1941

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem.; tamże, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem.; tamże, sygn. ZS 2, odpis, mps, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 47, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Dachau 3K

Schramek Emil

ur. 29.9.1887

Więz. nr 21.987 Blok 30/3

Dachau 3K, dn. 1.VI.1941

Kochana Siostro!

Na Zielone Świątki przesyłam Wam najserdeczniejsze pozdrowienia z błogosławieństwem. Niech Duch Święty pociesza Was i wzmacnia w doświadczeniach. Myślę również o moich parafianach, domownikach, przyjaciółach, znajomych i krewnych. Proszę przy okazji przekazać ode mnie pozdrowienia szczególnie dla ciotki Pauliny, Karolki, Małgosi, Alby, dla Zośki, Franków²⁶⁰, kochanych²⁶¹ Sióstr itd. Jestem zdrow. Z Wami i wszystkimi, którzy ze mną i za mną się modlą, żyję stale we wspólnocie ducha. Wytrwajcie w modlitwie! Twoją rodzinę błogosławię i szczególnie każde z Twoich dzieci. Niech Bóg zachowa nas wszystkich w swej pieczy potężnej! Z tymi życzeniami pozostaję

Twój brat Emil

²⁶⁰ Niem. *Frankis*.

²⁶¹ Niem. *lb*.

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 15 czerwca 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 47–48, j. polski. Tłumaczenie

Dachau 3K
Schramek Emil
29.9.1887
21 987 Bl. 30/3

Dachau, 15.VI.1941.

Kochany Wilhelmie! Ponieważ jednak nie będzie mi dane wziąć osobiście udział w złotym jubileuszu kapłaństwa ks. prałata Kubisa²⁶², proszę Ciebie w asyście wikarych o złożenie jubilatowi także w moim imieniu najszczerzych życzeń z błogosławieństwem. Wszyscy tu obecni księża diecezji K.[katowickiej] dołączają się. Ja jestem z jubilatem we wspólnocie świętych żywo połączony. Ponieważ jego święto przypada na czas burzy wojennej, [niech] Bóg da mu jeszcze przeżyć wiele lat w pokoju, zanim go przyjmie do wieczności. Serdeczne pozdrowienia dla wszystkich konfratrów zgromadzonych na tej uroczystości! Na koniec zaświadczam z podziękowaniami odbiór listów od Zośki i Heleny. Każdy może do mnie pisać albo przesłać pieniądze. Ale jednak b.[ardzo] wiele listów wraca z powrotem. Jestem zdrowy. Kantyna jest tu bogata, o ile dysponuje się gotówką. Kierownictwo obozu dla tego celu daje „wolne” na miesiąc 40 marek. Z serdecznymi życzeniami na Boże Ciało dla wszystkich parafian pozostaję Wasz

Emil S.

²⁶² Zob. Nr 30, Nr 32.

SZRAMEK DO AUGUSTY HANUS

Dachau, 29 czerwca 1941

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem.; tamże, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem; tamże, sygn. ZS 2, odpis, mps, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 48, 49, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Dachau 3K

Schramek Emil

ur. 29.9.1887

Więz. nr 21.987 Blok 30/3

Dachau 3K, dn. 29.VI.41

Kochana Siostro!

Z podziękowaniem potwierdzam odbiór 10 marek od Ciebie i 10 marek od Karolki. Pieniądze nadeszły w samą porę. Ale byłoby mi przyjemniej, gdybyście nie traciły swoich pieniędzy i gdyby tylko Wilhelm posyłał mi miesięcznie 40–50 marek. Powiedz mu to ode mnie wraz z pozdrowieniami. Pozdrów także Albę, Siostry, szczególnie Małgosię i wszystkich znajomych i krewnych. Jestem zdrow. Podzielam Wasze troski i czuję się w łączności z Wami w modlitwie. Bardzo żałuję, że nie mogę brać udziału w złotym jubileuszu kapłaństwa w Załężu²⁶³. Ciebie, jak również Antona i Waszą rodzinę błogosławię ze serca! Z gorącymi pozdrowieniami
Wasz Emil

²⁶³ Niem. *Zalenze*. Zob. Nr 35.

SZRAMEK DO MARGARETHE HANUS

Dachau, 13 lipca 1941

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 48–49, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Dachau 3K

Schramek Emil

ur. 29.9.1887

Więz. nr 21.987 Blok 30/3

Dachau 3K, dn. 13 VII.41

Kochana Greto!

W moich rozmyślaniach we wspólnocie świętych wzywam codziennie m.in. trzy święte Małgorzaty²⁶⁴, wśród których znajduje się i Twoja święta patronka. Dziś przesyłam Tobie, siostrze przełożonej i całej Waszej rodzinie zakonnej, także Twoim rodzicom, rodzeństwu i krewnym serdeczne pozdrowienia. Jestem zdrow i czuję się dobrze. Duchowieństwo z mariackiej parafii²⁶⁵ włączam codziennie w moją modlitwę i na to samo liczę z ich strony. Dziwi mnie długie milczenie Wilhelma i nie mogę sobie tego wytłumaczyć. Albie dziękuję za przesyłkę pieniężną. Czy jest ona zdrowa? Czy Józek²⁶⁶ jest jeszcze w domu, a może został już powołany do wojska? Pozdrów wszystkich urzędników kościelnych, panią Gretę Franke i jej rodzinę, jak również jej starego ojca, panienkę Zośkę, starą Zuskę²⁶⁷, Mainka, gratuluję córeczki pani Bady i pozdrawiam siostry św. Wincentego i w ogóle wszystkich wiernych parafian! Pisz znowu do Twojego kochającego Cię wuja.

²⁶⁴ Niem. *Margarethen*.

²⁶⁵ Niem. *St. Maria*.

²⁶⁶ Tak w oryginale, pewnie Josef Hanus.

²⁶⁷ Niem. *Zuska*, czyli pewnie siostra Zośki – obie Kapiczanki, siostry ks. Jana Kapicy.

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 27 lipca 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 2, odpis, mps, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 49, j. pol. Tłumaczenie

Dachau K3
Schramek Emil
29.9.1887
21 987 Bl. 30/3

27.VII.1941.

Kochany Wilhelmie! Mimo przysłowia o Piotrze i Pawle wydajesz się mieć bardzo wiele do roboty, gdyż wcale już nie piszesz. Czy czekasz z wiadomościami, aż powrócę? To może jeszcze trochę potrwać. Albo moje konkretne pytania uczyniły Twoje pióro niepewnym? Przecież zwykle nie jesteś taki bojaźliwy, więc bądź i teraz mężczyzną, i pisz. Na moje pytania nie musisz już odpowiadać, gdyż milczenie też już jest odpowiedzią. Jak było na jubileuszu w Załężu?²⁶⁸ Jestem zdrowy i rześki. Od Was spodziewam się tego samego. Cieszę się na spotkanie z Wami. W międzyczasie módlmy się jeden za drugiego. Pozdrów wszystkich współbraci, urzędników kościelnych, domowników, krewnych i znajomych, a Ty sam bądź serdecznie pozdrowiony od Twego, wysoko Cię ceniącego

Emila Schramka

Od Zośki list otrzymałem; od Greta dziś.

²⁶⁸ Niem. *Zalenze*. Por. Nr 35.

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 10 sierpnia 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 50, j. pol. Tłumaczenie

Dachau K3
Schramek Emil
29.9.1887
21987 Bl. 30/3

10.VIII.41

Kochany Wilhelmie! Dziękuję za Twój lapidarny, ale bogaty w treść list. Także 20 marek otrzymałem, tak samo 10 marek od Ignacego [nieczytelne]. Bóg zapłać! Moje serdeczne błogosławieństwo dla świeżo ożenionego kościelnego! Także organiście dziękuję z miłością, w ogóle katolickie osobistości charakterystyczne dla K.[atowic] stoją często przed moją modlącą się duszą. Nie mogę zawsze wszystkich wymieniać, gdyż inaczej moje pisma mogłyby być tylko zestawieniami nazwisk. Sojka, Swientek, Wyk, Żurawski niech służą za punkty odniesienia tym razem – nie wyłączając innych od moich pozdrowień. Bądź moim pośrednikiem dla wszystkich, których spotkasz, na pierwszym miejscu – domowników, Siostry, Zośkę, Franków, nie zapomnij o konfratrach, szczególnie o dziekanie²⁶⁹ i kierowniku Kurii²⁷⁰. Niech Bóg da nam wytrwać aż do końca i szczęśliwie spotkać się! Emil

²⁶⁹ Ks. Józef Kubis.

²⁷⁰ Może ks. Franz Wosnitza (Franciszek Woźnica), wikariusz generalny po śmierci ks. Franciszka Strzyża (Strzyża) 3 VI 1942. Por. SBDK, s. 384–385 (Strzyż), 452–454 (Woźnica).

SZRAMEK PNIOKA

Dachau, 24 sierpnia 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 50, j. pol. Tłumaczenie

Dachau K3
Schramek Emil
29.9.1887
21987 Bl. 30/3

24.8.41

Kochany Wilhelmie! Czy mój [list] z 12.VIII nadszedł? [wycięte przez cenzurę obozową] ani pisma, ani pieniędzy nie otrzymałem. To dla orientacji. W obliczu nadchodzącej jesieni i zimy proszę o Waszą stałą modlitwę, to jest o to stałe dzieło miłości, o którym z podziękowaniem myślę i na które szczególnie błogosławię. Do [wycięte przez cenzurę obozową] także w Waszej pracy, księży, Siostry, zarząd kościelny, Albę i wszystkich znajomych, Zośkę²⁷¹. O rodzinie mej siostry i Karolce myślę często. Mam nadzieję, że nie pozostaniemy już długo rozdzieleni. Z serdecznymi pozdrowieniami dla całego domu pozostaje
Twój Emil.

Czy w Mikołowie²⁷² żyje jeszcze matka †Bromboszcza?²⁷³

²⁷¹ Niem. *Zoska*.

²⁷² Niem. *Nikolau*.

²⁷³ Może matka sufragana katowickiego Teofila Bromboszcza (1886–1937), Franciszka ze Zdziarków.

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 7 września 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 51, j. pol. Tłumaczenie

Dachau K3
Schramek Emil
29.9.1887
21987 Bl. 30/3

7.9.41

Kochany Wilhelmie! Tym razem wszystko się udało: dwie przesyłki pieniężne po 20 marek i Twój list z 30.8. Gdy Greta w tych dniach otrzyma mój zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem, niech go troskliwie zachowa²⁷⁴. Skoro tylko [budowa] krypty pod zakrystią zostanie rozpoczęta, należy natychmiast rozważyć możliwość zainstalowania tam centralnego ogrzewania dla ogrzewania kościoła za pośrednictwem zakratowanych otworów w podłodze. Aż do małego [nieczytelne] jestem zdrow i polecam się wam, moi drodzy. Janitsek ma być opłacony za wypominki. Błogosławię Was, konfratrów, Siostry, Albę, panią Ogielida, Zośkę i wszystkich znajomych. Niepokoi mnie, że moja siostra tak długo nie pisała! Pozdrowienia i błogosławieństwo dla jej całej rodziny, jak również dla Karolki i ciotki Pauliny. Szczególnie pozdrawiam panów z zarządu kościelnego, tak samo Żurawskiego, Stoińskiego i Mildnera. Całą resztę życzeń z błogosławieństwami wkładam w Twoje sprawdzone ręce Emil

²⁷⁴ Zob. Nr 6, Nr 42, Nr 43, Nr 46.

SZRAMEK DO MARGARETHE HANUS

Dachau, 21 września 1941

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, j. niem.²⁷⁵ Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, j. niem.; tamże, sygn. ZS 2, odpis, mps, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 52, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Dachau 3K

Schramek Emil

ur. 29.9.1887

Więz. nr 21.987 Blok 30/3

Dachau 3K, dn. 21.9.1941

Kochana Greto!

Czy otrzymałaś już mój zegarek z łańcuszkiem? Dziękuję i potwierdzam Albie otrzymanie przesyłki z 9 wrz.[eśnia] (20 Rm). Duże wrażenie zrobiła na mnie wiadomość o śmierci adwokata Mainki. Jestem wszystkim wdzięczny za modlitwę. Błogosławię z serca wszystkich, którzy mi dobrze życzą. Tęsknię za powrotem, ale nie mam tutaj na to żadnego wpływu. Ufam jednak Bożej Opatrzności. Dziwię się, że Twoja Mama już tak długo nie pisała. Błogosławię Twoich rodziców i babcię²⁷⁶, całą rodzinę, a szczególnie Gerharda na froncie. Pozdrów księżę²⁷⁷, domowników, Siostry św. Wincentego i módl się dużo za Twojego, kochającego Cię wujka

Emila.

Grób matki utrzymujcie w porządku!²⁷⁸

²⁷⁵ Zob. odpis Margarethe Hanus w liście do rodziny – Nr 43.

²⁷⁶ Czyli Antona i Augustę Hanusów oraz babcię Hanus – matkę Antona.

²⁷⁷ Niem. *geistliche Herren*.

²⁷⁸ Por. Nr 43.

MARGARETHE HANUS DO RODZINY

Katowice, 3 października 1941

AAKat, sygn. ZS 848, oryginał, rkp, j. niem. Tłumaczenie

Katowice²⁷⁹, 3. X.41

Drodzy rodzice i rodzeństwo!

Z pewnością dziwi was mój list. Chciałam Was tylko powiadomić, że w niedzielę wyjeżdżam na 3 tygodnie. Zgadnijcie, dokąd! Ale i tak nie odgadniecie. A zatem, jadę do Freiburga. A to jest daleko. Josel²⁸⁰, poszukaj tego na mapie. Będę stamtąd do Was pisać, a Wy piszcie do mnie. Życzcie mi dobrej podróży i módlcie się za mnie. Zapytacie, po co tam jadę. Oczywiście na kurs. Mam nadzieję że w domu wszyscy są zdrowi, także babcia²⁸¹. Jeśli mama²⁸² otrzyma list od naszego proboszcza²⁸³, niech się za bardzo nie przestraszy. Chodzi o podpis dla wujka²⁸⁴. Później wyślij ten list, kochana mamó. Przytaczam treść listu, który ostatnio napisał wujek:

/21.9.41. Kochana Greto! Czy otrzymałaś już mój zegarek z łańcuszkiem? Dziękuję i potwierdzam Albie otrzymanie przesyłki z 9 wrz.[eśnia] (20 Rm). Duże wrażenie zrobiła na mnie wiadomość o śmierci adwokata Mainki. Jestem wszystkim wdzięczny za modlitwę. Błogosławię z serca wszystkich, którzy mi dobrze życzą. Tęsknię za powrotem, ale nie mam tutaj na to żadnego wpływu. Ufam jednak Bożej Opatrzności. Dziwię się, że Twoja mama już tak długo nie pisała. Błogosławię Twoich rodziców i babcię, całą rodzinę, a szczególnie Gerharda na froncie. Pozdrów duchownych, domowników, Siostry św. Wincentego i módl się dużo za Twojego, kochającego Cię wujka Emila/²⁸⁵.

Grób mamy w porządku. W ostatnim liście napisałam mianowicie wujkowi, że drewniane wzmocnienia po obu stronach grobu rozpadają się i czy nie można by na ich miejsce posadzić żywotników. Byłam już u grabarza i prosiłam, aby trochę uprzętnął grób. Chce zasadzić żywotniki. Kochana mamó,

²⁷⁹ Niem. *Kattowitz*.²⁸⁰ Josef Hanus.²⁸¹ Ze strony ojca, Antona Hanusa (por. Nr 42).²⁸² Czyli Augusta Hanus.²⁸³ Ks. Wilhelma Pnioka, który zastąpił Szramka w parafii mariackiej.²⁸⁴ Czyli pod listem o uwolnienie Szramka. Por. Nr 11.²⁸⁵ Zob. list oryginalny Szramka – Nr 42.

być może przyniesiesz następnym razem trochę pieniędzy na grób, bo to, co jeszcze miałam, wszystko wydałam na msze św. za wujka. Był chory, a może jeszcze jest – bo nic nie pisze na temat zdrowia.

Chciałbym jeszcze o wiele rzeczy zapytać i sporo opowiedzieć, ale jestem już zdenerwowana przed podróżą. Co więcej, mam jeszcze sporo do załatwienia przed wyjazdem i dlatego kończę. Serdeczne pozdrowienia. Pozdrówcie ode mnie Gerharda. Nie mam jego adresu, w przeciwnym razie napisałabym do niego. Dużo się za niego modlę. Napiszcie mu o tym.

Do zobaczenia!

Greta

44

SZRAMEK DO AUGUSTY HANUS

Dachau, 5 października 1941

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem.; tamże, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem.; tamże, sygn. ZS 2, odpis, mps, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 52, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Dachau 3K

Schramek Emil

ur. 29.9.1887

Więz. nr 21.987 Blok 30/3

Dachau 3K, dn. 5.X.1941

Kochana Siostro!

Waszą przesyłkę pieniężną (40 marek) jak i Twój list z 29. otrzymałem. Bóg zapłać. Muszę powtórzyć moją prośbę o nieposyłanie mi już pieniędzy, bo Wy ich sami potrzebujecie, a na moje cele wystarcza to, co mi przesyłają z Katowic²⁸⁶. Niepotrzebne gromadzenie pieniędzy nie jest tu wcale pożądane. Pisała także Karolka. Podziękuj jej ode mnie i zaproponuj jej, by pisała razem z Tobą, wtedy mogę otrzymać jedno pismo więcej. Jestem zdrow – z wyjątkiem małego kaszlu. Myślę często o was i błogosławię Was, mianowicie towarzyszy frontowych²⁸⁷ Gerharda i Konrada. Ciocię Paulinę chciałbym jeszcze przy życiu zastać; jeśli Bóg pozwoli! Z serdecznymi pozdrowieniami oraz życzeniami błogosławieństwa dla Was wszystkich oraz katowickich znajomych

Twój Emil

²⁸⁶ Niem. *Kattow*.

²⁸⁷ Niem. *Frontkämpfer*.

SZRAMEK DO ALBINY SKRZYPIEC

Dachau, 2 listopada 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 53, j. pol. Tłumaczenie

Dachau K3
Schramek Emil
29.9.1887
21987 Bl. 30/3

2.XI.1941.

Kochana Albo! Jak tam Twoje zdrowie? Co słyszeć o Korton[ie], Henryku i Dr. Hlondzie²⁸⁸, którzy byli we Lwowie²⁸⁹. Że prałat Pucher²⁹⁰ zmarł²⁹⁰, już wiem. Ja jestem, Bogu dzięki, znowu zdrowy i spodziewam się tego samego u Was. Pozdrów moją Siostrę²⁹¹, Gretę, kochane Siostry, księży, Zośkę²⁹², Franków²⁹³, urzędników kościelnych, Schimschal, Ogięldę i moich drogich znajomych. Podziękuj wszystkim, którzy modlą się za mnie i poproś ich w moim imieniu dalej o to dobre dzieło, za co Bóg niech im zapłaci. Tu mamy już prawdziwą pogodę zimową. Co słyszeć o Lewku²⁹⁴, Mathei²⁹⁵ i Schweinochu²⁹⁶

²⁸⁸ Jan Hlond (1888–1940) – dermatolog, brat Augusta, zginął w Starobielsku, J. Konieczny, *Pochodzenie oraz dzieciństwo Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda*, ŚSHT 33 (2000), s. 356–365.

²⁸⁹ Niem. *Lemberg*.

²⁹⁰ Wawrzyniec Pucher (1875–1901–1941) – proboszcz w Piekarach od 1924 r., zmarł 19 X 1941 w szpitalu w Bytomiu, SBDK s. 327–328.

²⁹¹ Czyli Augustę Hanus.

²⁹² Niem. *Zoska*.

²⁹³ Niem. *Frankes*.

²⁹⁴ Michał Lewek (1878–1904–1967) – proboszcz w Tarnowskich Górach w l. 1923–1967, z nakazu Gestapo opuścił parafię 29 I 1940, przebywał w Wieliczce, Krakowie i Częstochowie, do Tarnowskich Gór wrócił 12 II 1945, *tamże*, s. 215. W odpisie Margarethe Hanus można odczytać – „Lorek” (biskup sandomierski Jan Kanty Lorek przyjmował wysiedlonych księży z diecezji katowickiej), podobnie w *Listach obozowych*.

²⁹⁵ Pewnie ks. Karol Mathea (Mateja, 1886–1911–1964), który – jak pozostali księża wymienieni w liście – otrzymał nakaz opuszczenia diecezji katowickiej, w grudniu 1939 r., SBDK, s. 246–247 (*tamże*, s. 245 również ks. Jan Mateja, 1896–1971).

²⁹⁶ Stefan Sz wajnoch (1886–1912–1945) – proboszcz parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie (1925–1937), następnie urzędnik w kurii diecezjalnej, od 1938 r. kierował lokalną Chrystusa Króla w Katowicach, na początku okupacji wydalony do Generalnej

z Guberni²⁹⁷? Oby Bóg dał, żebyśmy się wszyscy zdrowi znowu zobaczyli! Ale jak długo będzie to jeszcze trwać? Pozdrawiam i błogosławię Was wszystkich ze serca i polecam się Waszym modlitwom.

Wasz Emil.

46

MARGARETHE HANUS DO SZRAMKA

Katowice, 10 listopada 1941

AAKat, sygn. ZS 853, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Tłumaczenie

Katowice²⁹⁸, dn. 10.11.41

Kochany²⁹⁹ Wujku!

Właściwie nie miałam zamiaru pisać teraz do Ciebie, ponieważ jeszcze nie ustaliliśmy, czyja teraz kolej. Nie chciałabym, żeby odnosiła się do mnie uwaga z Twojego ostatniego listu do Karolki, że chciałbyś korespondować z kimś innym³⁰⁰.

Jednak mam do Ciebie prośbę: Bądź tak dobry i napisz następny list do nas do domu, do Zabrza³⁰¹. 20 listopada rodzice mają srebrną rocznicę ślubu. Jestem zła, że nie napisałam Ci o tym wcześniej, kochany Wujku, ale nie chciałam w ten sposób wchodzić Albie w paradę. To ona chciała jako pierwsza odpowiedzieć na Twój list. Proszę, prześlij moje specjalne pozdrowienia dla naszego Taty. On bardzo się martwi, że nigdy o nim nie wspominasz. Kochany Wujku, myślę o Tobie w modlitwie, bądź przy nich obecny duchem. Gdybyś tu był, z pewnością odprawiłbyś uroczystą mszę św. W imieniu wszystkich wiernych parafian pytam, jak Twoje zdrowie? Nie marzniesz? Wiesz co zrobiłam z zegarkiem? Żeby tylko myśleć o Tobie, od razu schowałam go do kieszeni, i za każdym razem gdy sprawdzam, która jest godzina, przypominam sobie Ciebie. Nie bój się, nie zepsuję go. Mam nadzieję, że nie masz nic przeciwko temu.

Guberni, aresztowany 2 IV 1942, przebywał w obozach Auschwitz, Oranienburg, Bergen-Belsen, zmarł 24 III 1945, *tamże*, s. 400–401.

²⁹⁷ Niem. *Gouvernement*.

²⁹⁸ Niem. *Kattowitz*.

²⁹⁹ Tu i niżej niem. *liebe*.

³⁰⁰ Brak listu.

³⁰¹ Niem. *Hindenburg*, czyli do rodziny Augusty i Antona Hanusów.

Przystroiliśmy już grób babci³⁰² na Wszystkich Świętych. Proboszcz³⁰³ pomodlił się przy tej okazji, podobnie jak Ty zawsze to robiłeś. W październiku byłam na kursie duszpasterskim we Fryburgu Bryzgowijskim. W drodze powrotnej przejeżdżałam przez Alpy, niedaleko Mauthausen, ale daleko od Monachium...³⁰⁴ Wczoraj otrzymałam list od Gerharda. Dzięki Bogu ma się dobrze. Ale tak wielu ginie! Proszę, módl się za niego, ale też za mnie, bym była dobra. Tak bardzo chciałabym być na Twoim miejscu, gdybyś tylko w zamian mógł być wolny! Czy chciałbyś do mnie jeszcze napisać? Proszę, kochany Wujku! Bądź serdecznie pozdrowiony

od Twojej kochającej
i modlącej się za Ciebie siostrzenicy
Małgosia³⁰⁵

47

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 16 listopada 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 53, j. pol. Tłumaczenie

Dachau 3K
Schramek Emil
29.9.1887
21987 Bl. 30/3

16.XI.1941.

Kochany Wilhelmie! Przez cały miesiąc nie otrzymałem ani jednego listu. Dlaczego nie pisze ani Wilhelm, ani Greta, ani Alba, ani Zośka³⁰⁶, ani ktokolwiek? To jest ciągle prawdą, co pisałem przed rokiem, że każdy list, choćby z mało ważnymi wiadomościami, jest dla mnie wielką pociechą, której nie powinniście mi odmawiać. Jestem w miarę zdrowy i spodziewam się, że Wy tak samo. Pozdrowienia i błogosławieństwa przesyłam kochanym współbraciom,

³⁰² Czyli babci po kądzieli, Józefy Szramek z Kandziorów, matki Szramka i Augusty Hanus.

³⁰³ Chyba ks. Wilhelm Pniok.

³⁰⁴ Czyli od Dachau.

³⁰⁵ Tak w oryginale.

³⁰⁶ Niem. *Zoska*.

domownikom, kochanym³⁰⁷ Siostrom, urzędnikom, drogim przyjaciółom, którym ufam, że będą za mnie się modlili i z którymi się czuję wewnętrznie złączeni w miłości Chrystusa i w społeczności świętych. W nadziei na rychłe otrzymanie listu, z prośbą o parę znaczków pocztowych.

Wasz Emil

48

SZRAMEK DO ANTONA I AUGUSTY HANUS

Dachau, 30 listopada 1941

AAKat, sygn. ZS 849, oryginał, rkp, j. niem. Toż: tamże, sygn. ZS 848, kopia, rkp, j. niem; tamże, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 54, j. pol. Tłumaczenie

Konzentrationslager Dachau 3K

Schramek Emil

ur. 29.9.1887

Więz. nr 21.987 Blok 30/4³⁰⁸

Dachau 3K, dn. 30.XI.1941.

Kochany Szwagrze Antonie i kochana Siostro! Jak by to było wczoraj, myślę o tym, gdy 20.XI.1916 z Zaborza³⁰⁹ jechałem na Wasz ślub do Tworkowa³¹⁰ przez Krzyżanowice³¹¹ pociągiem pospiesznym, a dalej wozem galopem w śniegu do Tworkowa i jeszcze zdążyłem na Wasz ślub. Dziś przesyłam Wam życzenia z błogosławieństwem, żeście mogli obchodzić Wasz srebrny jubileusz. Cieszę się wraz z Wami, że Wasze dzieci są zdrowe i w dużej mierze są zaopatrzone. Gerhard dojrzewa w polu³¹² do prawdziwego wyboru zawodu. Pozdrawiam babcię³¹³ i polecam się jej pobożnym modlitwom. Listy Greta i Alby otrzymałem, od Wilhelma tylko znaczki, gdyż zapomniał podać nadawcy. Szkoda! W nadziei na rychłe i zdrowe zobaczenie się pozostaję Wasz

³⁰⁷ Niem. *lb.*

³⁰⁸ W oryginale niewyraźnie numer blokowej sztuzy (izby), w odpisie „4”.

³⁰⁹ Szramek był tam krótko wikarym, obecnie dzielnica Zabrza.

³¹⁰ Niem. *Tworkau*.

³¹¹ Niem. *Kreuzenort*.

³¹² W wojsku, na froncie.

³¹³ Czyli matkę Antona Hanusa.

Emil. Dla Gustel³¹⁴ już naprzód serdeczne życzenia urodzinowe! Nie jest dozwolone przyjmowanie paczek i paczuszek. Nie posyłajcie więc żadnych paczek, one zostaną zwrócone bez otwierania!

49

SZRAMEK DO PNIOKA

Dachau, 14 grudnia 1941

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem. Toż: *Listy obozowe*, s. 54–55, j. pol. Tłumaczenie

Dachau K3
Schramek Emil
29.9.1887
21987 Bl. 30/4

14.XII.1941

Kochany Wilhelmie! Na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok przesyłam Wam, drodzy współpracownicy i zastępcy w parafialnym duszpasterstwie NMP, moje życzenia z błogosławieństwem. Moja modlitwa jest codziennie z Wami. W tym świętym czasie wspominam ze szczególnym błogosławieństwem o wszystkich drogich parafianach i dziękuję wszystkim moim duchowym dobroczyńcom, którzy za mnie się już długo modlą. Temu przypisuję mój wewnętrzny spokój i także moją fizyczną siłę oporu wobec wiatru i pogody. Łaska Boża każdemu się objawia, oby nigdzie nie natrafiła na świadomy opór! Wtedy nastanie rychło pokój ludziom dobrej woli. Pozdrów ode mnie wszystkich konfratrów z ks. dziekanem³¹⁵ na czele, wszystkich domowników i urzędników kościelnych, jak również moich krewnych, przyjaciół i znajomych. Pozostaję z Wami wewnętrznie w połączeniu

Wasz Emil Schramek

Nie jest nam dozwolone przyjmowanie paczek i paczuszek. Nie posyłajcie więc paczek, one zostaną zwrócone bez otwierania.

³¹⁴ Czyli Augusty Hanus.

³¹⁵ Józef Kubis.

SZramek DO PNIOKA

Dachau, 11 stycznia 1942

AAKat, sygn. ZS 848, odpis Margarethe Hanus, rkp, j. niem.; *Listy obozowe*, s. 55, j. pol.
Tłumaczenie

Dachau K3

Schramek Emil

29.9.1887

Więz. nr 21.987 Bl. 30/4

11.I.1942.

Kochany Wilhelmie! Do nowego roku przywiązuję wiele nadziei, które oby Bóg pobłogosławił, i dał pokój ludziom dobrej woli. Ze zdziwieniem stwierdziłem, że przy Waszej ostatniej przesyłce pieniężnej przesłaliście naraz bezcelowo 60 marek. Teraz oczekuję 20 marek dopiero w połowie marca! Jestem – dzięki Bogu – stosunkowo zdrowy, potrzebuję jednak Waszej modlitwy. Z gorącymi podziękowaniami – czuję się wewnętrznie związany ze wszystkimi duchowymi dobroczyńcami i błogosławię ich. O Zośce chciałbym mieć osobny list. Pozdrów wszystkich drogich parafian, przyjaciół i znajomych, proszę o ich modlitwę, gdyż wiele może ciągła modlitwa sprawiedliwego! W mocnej nadziei na radosne zobaczenie się pozostaję w Chrystusie

Wasz Emil Schramek

Nie jest nam dozwolone przyjmować paczki. Nie przysyłajcie więc żadnych paczek, zostaną one zwrócone bez otwierania.

CZĘŚĆ III

RELACJE, WSPOMNIENIA, OPRACOWANIA: 1945–1999

Nr 51 – 67

HENRYK ADLER

HENRYK ADLER (1935–) urodził się 20 września w Katowicach, mieszkał jako dziecko w parafii Opatrzności Bożej na Zawodziu, wychowywała go babcia ze strony ojca, Maria Adler z Dąbków. Radny katowicki.

51

POGRZEB NIEMCA W KOŚCIELE MARIACKIM (1939–1940). RELACJA

Henryk Adler, Oświadczenie w sprawie aresztowania ks. Emila Szramka, Katowice, 10 V 1999, rkp, Biblioteka Śląska, sygn. R. 1770/III. Toż: *Oświadczenie* [w:] *U progu*, s. 64–65

Oświadczenie

Henryk Adler, urodzony dnia 20.09.35 w Katowicach, zamieszkały w Katowicach przy ul. Wierzbowej 21 m. 10. Pochodzę z rodziny katolickiej i należę do parafii pod wezwaniem NSPJ na Koszutce.

Byłem 5-cio letnim chłopcem w czasie, którego wspomnienia dotyczą. Ważkość tego wspomnienia określa czas, miejsce, a nade wszystko atmosfera pierwszych dni, miesięcy i lat hitlerowskiej okupacji. Ojciec był więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych (za sprawą denuncjacji). Matka pracowała, by utrzymać rodzinę.

Wychowywaniem dzieci zajmowała się babcia (matka ojca). Była to osoba o wysokim poczuciu odpowiedzialności i dużym doświadczeniu życiowym, niezwykle religijna, a także zatroskana o losy swych najbliższych. Mimo na pozór prostego sposobu bycia, dziś uzmysławiam sobie, iż była mądrą i światłą osobą, znającą życie, jego realia i odniesienia do wartości najwyższych. Nie było prawie dnia, by z nami, dziećmi, nie odwiedzała kościoła, nie tylko „Opatrzności Bożej” na Zawodziu (gdzie wówczas mieszkaliśmy przy ul. Nad Potokiem 2), ale i okoliczne św. „Szczepana” w Bogucicach, „Mariacki”, a także często odwiedzaliśmy cmentarze. Dziś jestem świadom, że przez modlitwy i opisywanie dziejów własnej rodziny chciała zapewnić nam nie tylko rodzinność, ale śląską i polską tożsamość.

Przypominam, że pochodzę z rodziny zarówno ze strony ojca, jak i matki, które były zaangażowane w powstania śląskie i plebiscytowe. Równie ważnym elementem, aby zrozumieć istotę wspomnienia, jest to, iż były to czasy strachu, zdrady, pogardy, bólu i często donosów i denuncjacji. Dodam, że razem ze

starszym bratem i matką przeżyliśmy ucieczkę z Katowic i po kilku miesiącach dopiero, pod koniec października, wróciliśmy z Lubelskiego, z wojennej tułaczki. Wchodzącą do domu matkę sąsiadka przywitała słowami: „Mocie szczęście, że Vos nie było, bo byli tu po Vos”. Ojciec jako żołnierz KOP-u uczestniczył w kampanii wrześniowej i wrócił w pierwszych dniach grudnia 39 roku.

Warto również przypomnieć, że w okresie 1921 do 1939 dla bardzo znaczącej części mieszkańców Katowic osoby W. Korfanteo i ks. E. Szramka były postaciami godnymi najwyższego szacunku i uznania – spełniali rolę przywódców ludowych.

Postać ks. E. Szramka była w owym czasie wyjątkowo obleganą, ludzie szukali pociechy i otuchy. Myślę, że babcia w swych kolejnych wyprawach była z nami w Kościele Mariackim i przypadkowo była świadkiem wydarzenia, które okazało się być bardzo znamienne w skutki.

Poniżej opisane zdarzenie wielokrotnie słyszałem z ust mojej babci – ś.p. Marii Adler z domu Dąbek. Pamiętam, iż o takich sprawach wspominano także już po wojnie.

Nie zachowałem w pamięci daty, jednak jestem pewny, iż był to czas już po kilku czy kilkunastu miesiącach trwania wojny i okupacji.

Ksiądz Emil Szramek odprawiał nabożeństwo pogrzebowe w Kościele Mariackim. Zmarły był Niemcem i widocznie lokalnym dygnitarzem, bo uroczystościom pogrzebowym towarzyszyła grupa osób z niemiecką flagą ze swastyką. Podczas wychodzenia z kościoła i formowania się konduktu żałobnego, niosący flagę ustawił się na jego czele. Obserwując to ze stopni ks. E. Szramek polecił, by ministrant z krzyżem stanął na czele i skomentował to następująco: „NAJPIERW KRZYŻ, A POTEM TA SZMATA”. Słowa te słyszało grono najbliższych stojących osób, w tym i moja babcia.

Wkrótce ks. E. Szramek został aresztowany. Zdaniem mojej babci był to skutek donosu kogoś z uczestników lub słyszących ten znamieny komentarz proboszcza Kościoła Mariackiego i stało się pretekstem do Jego aresztowania.

Ale najdziwniejsza rzecz stała się w wiele, wiele lat później, bodaj w maju 1991 roku. Organizowałem wystawę prac nieprofesjonalnych artystów w Bibliotece Publicznej przy ul. Wajdy. Było nas kilkunastu, czasem kilkudziesięciu uczestników-organizatorów spotkań i pracownik owej biblioteki Pan Czesław Wyganowski podchodzi do mnie, i bez specjalnych wstępów mówi: – „Wie Pan jaka była bezpośrednia przyczyna aresztowania ks. Emila Szramka? – musiałem mieć bardzo zdumioną minę, nic nie odrzekłem – Na pogrzebie hitlerowskiego dygnitarza powiedział »NAJPIERW KRZYŻ, A POTEM TA SZMATA« i ktoś Go zakapował, ale do dziś nikt nie wie, kto to mógł być”.

Pamiętam, iż tego nie komentowałem ale byłem wstrząśnięty – przypomniały mi się te lata strachu, milczenia i pogardy. Mimo że spotykaliśmy się

wielokrotnie, zawsze przypadkowo, nigdy do tej sprawy nie wracaliśmy, ale ośmielałem się powiedzieć, że była jakaś między nami nić wtajemniczenia. Rozmowę zawsze odkładałem, aż wreszcie była mi bardzo potrzebna. Zostałem zaproszony jako radny (pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Katowic) na Sesję naukową, która była poświęcona ś.p. ks. Emilowi Szramkowi i odbyła się w Muzeum Archidiecezjalnym, której uczestnikami byli uczniowie Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego z Katowic. Chciałem zaprosić Pana Czesława Wyganowskiego i dowiedziałem się, że zmarł 17 września 1997 roku przeżywszy lat 70.

Znamienne zdanie z sesji, przeze mnie wypowiedziane, opublikował „Gość Niedzielny”, „KAI”, „Gazeta Wyborcza” i „Dziennik Zachodni”. Po kilkunastu dniach od publikacji prasowych do Rady Miejskiej, w czasie pełnienia [przeze mnie] dyżuru, zgłosiły się bodaj dwie osoby i z pewnym oburzeniem zakomunikowały mi, że muszą się ze mną jeszcze spotkać, „bo to niemożliwe, żeby nasz kochany Szramek takie coś powiedział”. Ale jak dotąd nikt już więcej na ten temat ze mną nie rozmawiał. Dopiero w połowie kwietnia 1999 roku Pan Zbigniew Szandar prosił mnie o powyższą wypowiedź.

Niniejsze oświadczenie spisałem osobiście i po podpisaniu przekazuję sekretarzowi naukowemu Biblioteki Śląskiej Panu Zbigniewowi P. Szandarowi dla zachowania w zbiorach Śląskiej Książnicy.

Henryk Adler
Katowice, 10.05.1999 r.

JÓZEF BAŃKA

JÓZEF BAŃKA (1910–1934–1983) urodził się 21 marca w Gliwicach, syn Pawła i Franciszki ze Skrzypczaków, w 1922 r. z rodziną przeprowadził się do Katowic, ukończył Wydział Teologiczny UJ i Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie, święcenia kapłańskie 24 czerwca. Wikary w Świętochłowicach (1934–1935), w parafii św. Barbary w Chorzowie (1935–1938); doktor teologii w zakresie historii (1937), członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku; wikary w parafii Opatrzności Bożej w Katowicach-Zawodziu (1938–1939), w 1939 r. krótko w Brzezinkach i w parafii św. Józefa w Józefowcu, na powrót w Katowicach, administrator w Ćwiklicach (1940–1942), krótko studiował filozofię na Uniwersytecie Wrocławskim; administrator (1942–1948) i proboszcz (1948–1979) parafii Opatrzności Bożej; nauczyciel i wykładowca w Katowicach, Tarnowskich Górach i Krakowie do 1967 r., kapelan akademicki (1947–1957), współpracownik „Naszej Przyszłości”, konsultant „Gościa Niedzielnego”; na emeryturze w Pawłowicach Śląskich (1979–1983), zmarł 28 lipca w szpitalu w Jastrzębiu-Zdroju, pochowany na cmentarzu w Pawłowicach.

Autor noty biograficznej o Szramku (*20-lecie śmierci ks. Emila Szramka*, „Nasza Przyszłość”, t. 15 [1962], s. 305), artykułu biograficznego (*Ks. Emil Szramek [1887–1942]. Szkic biograficzny*, „Nasza Przyszłość”, t. 18 [1963], s. 141–185) i jego biografii (Bańka; Nr 52).

SBDK, s. 12–13 (bibl.); SPTK, t. 8, s. 33–35 (bibl.)

52

UWIEŻNIENIE I ŚMIERĆ SZRAMKA (1940–1942). BIOGRAFIA

Bańka, s. 82–84, 86–89, 94–95, 200–202. Fragmenty

Rozdział II Kapłan [...]

Uwięzienie i śmierć w Dachau

[...] Dnia 8 kwietnia 1940 roku, podczas gdy Szramek razem z jednym ze swych przyjaciół siedział w godzinach popołudniowych przy kawie i opowiadał, że Gestapo cofnęło rozkaz wyjazdu do G.G., który niedawno otrzymał, zajechała przed probostwo elegancka limuzyna, wysiadło z niej dwóch agentów Gestapo, a wszedłszy na probostwo, oznajmili Szramkowi, że jest aresztowany. Jakkolwiek na twarzy Szramka, zwłaszcza w oczach jego, widać

było głębokie wzruszenie, był opanowany, chociaż od dłuższego czasu chorował według diagnozy dr Knosały na osłabienie serca (100. A.[kta personalne] Szr.[amka w Archiwum Diec. w Katowicach], k. 106. – Świadectwo lekarskie z datą 16 kwietnia 1940 r. dra Knosały, wystawione na podstawie badań krótko przed aresztowaniem Szramka, przesłano do Gestapo, ale uwolnienia jego nie osiągnięto)³¹⁶. Ubrał się szybko, wyszedł przed probostwo, ale zanim wszedł do auta, poprosił, aby pozwolono mu pójść jeszcze raz do kościoła, przy którym od 1926 r. pracował. Gestapowcy zgodzili się na to, ale weszli razem z nim. Jeszcze tego samego dnia wieczorem został przewieziony razem z liczną grupą inteligentów polskich ze Śląska do oślawionego K.Z. w Dachau.

Nazajutrz po aresztowaniu ks. prałat Strzyż, ówczesny generalny wikariusz diecezji katowickiej, udał się do głównego urzędu Gestapo. Dopuszczono go do Schäfera, szefa Gestapo na cały okręg zajętego Śląska. Ks. Strzyż ledwie zdołał określić cel swojej wizyty, kiedy mu szef przerwał, głośno oświadczając, że dla wszystkich może prosić o prawo łaski, za wyjątkiem Szramka. Zdaniem szefa Gestapo, Szramek był duchowym wodzem inteligencji polskiej na Śląsku. Była to główna zbrodnia, dla której miał zginąć (101. Bednorz H.)³¹⁷. Wszystkie wysiłki ratowania Szramka, nawet za pośrednictwem Nuncjusza Apostolskiego w Berlinie, spęły na niczym. Z Dachau dostał się do Gusen, potem do Mauthausen, zwanego w języku obozowym dla niezliczonych mordów, popełnianych tam przez katów – „Mordhausen” (102. Gawor, nr 14)³¹⁸, w końcu powrócił znowu do Dachau.

Jak zachował się Szramek w obozie koncentracyjnym? Z tego, co świadkowie przeżyć obozowych na ten temat już napisali, wynika, że nie dał się złamać i że wielu na duchu podtrzymywał.

„Gazeta Robotnicza” pisze w notatce *Polakiem aż do śmierci*, że

„ks. dr Emil Szramek, pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Katowicach, znany działacz i naukowiec, organizator i popularyzator, okazał się w tragicznej próbie życia, w obliczu grożącej mu śmierci – człowiekiem niezłomnego charakteru, wzniosłego ducha, człowiekiem, dla którego obcy był jakikolwiek kompromis, daleka myśl o ratowaniu się za cenę ustępstw tego czy innego rodzaju” (103. „Gazeta Robotnicza”, Katowice 1946, nr [48] z 17 lutego)³¹⁹.

Wypowiedzi towarzyszy niedoli podkreślają, że zachowaniem swym budził Szramek podziw i szacunek nie tylko współwięźniów, lecz liczyli się z nim nawet niektórzy Niemcy.

³¹⁶ Tu i niżej w nawiasach przypisy z biografii; wprowadzono skróty bibliograficzne i wyróżniono cytaty.

³¹⁷ W tekście błędne odniesienie do numeru z 1945 r. Por. Nr 53, Nr 64.

³¹⁸ Por. Nr 24, Nr 59.

³¹⁹ Por. Nr 64.

„Tak się dziwnie składało, trudno to uzasadnić jakimiś argumentami – powiada jeden z górników z okolic Katowic, współtowarzysz Szramka w Dachau – że w rozmowie z Niemcami ks. Szramek miał zawsze ostatnie słowo. A przecież nigdy żadnemu z nas nie udało się w razie odpowiedzi uniknąć dzikich razów lub karnych przydziałów. A on odpowiadał spokojnie, rzeczowo. Słuchali go, liczyli się z nim, wyraźnie go szanowali. To był człowiek zupełnie inny niż wszyscy. Było w nim coś wielkiego” (104. Nogaj, cz. I, s. 10)³²⁰.

„To był typ niezłomnego charakteru – mówi o Szramku współwięźni z Dachau, nauczyciel z Katowic – tak niezwykle sugestywnie oddziaływał na towarzyszy. Biła oden siła ducha, powaga i godność świadomego swej roli w każdym, nawet najdrobniejszym uczynku Polaka, obywatela, człowieka... Ks. dr Szramek dobrze zasłużył się swojemu krajowi, nie tylko na polu nauki i pracy, lecz także w najtrudniejszych okolicznościach godnie i z całym zaparciem siebie pełnił obowiązek, prosty i olbrzymi zarazem, odważnie i szczerze akcentując swoją postawę Polaka, obywatela, mocnego i odpowiedzialnego człowieka” (105. Tamże, s. 12–14)³²¹.

Niemniej chlubne są świadectwa, które o Szramku wydali jego konfratrzy: ks. Biłko, ks. Gawor oraz redaktor Stanisław Nogaj, razem z nim przebywający w obozie koncentracyjnym (106. Biłko³²²; Nogaj, s. 11 i dalsze)³²³, Gawor, nr 13 i nast.)³²⁴. Ciekawe światło na bohaterską postawę Szramka w obozie koncentracyjnym rzuciły także zeznania świadków w procesie, jaki toczył się w dniach 2 i 8 września 1947 r. przeciwko pewnemu denuncjatorowi przed sądem okręgowym w Bytomiu na sesji wyjazdowej w Chorzowie. Z opisów tych świadków wynika, że Szramek wyglądał w obozie koncentracyjnym okropnie. Strasznie schudł, twarz jego była „obca, upiorna o kamiennych oczach... nieruchoma i nowa”. Ręce sobie pokaleczył, nosząc ciężkie kamienie. Mimo to miał „głos pewny, wyraźny i niezłamany” (107. *Denuncjator patriotów polskich w Dachau skazany na dożywotne więzienie*. W: „Dziennik Zachodni”. Katowice [9 IX] 1947, nr 213)³²⁵, nie zważał na siebie, ale innych na duchu podtrzymywał. Takim był zawsze. O swoim bólu nie wspomniał. Krzepił innych. Dodawał ducha. Ktoś zdradził, że Szramek opowiada o jakichś prorocztwach Wernyhory i zapowiada upadek katom, a więźniom wyzwolenie. Nałożono nań karę, ale wtem nastąpił wyjazd transportu. Kary jednak mu nie zapomniano. Wkrótce musiał w trzy

³²⁰ W przypisie błędne odniesienie, chodzi o cytát z artykułu „Gazety Robotniczej”. Zob. Szandar, s. 32–33, 36. Por. Nr 64 i *Wybrana bibliografia – Źródła* (drukowane).

³²¹ Jak wyżej.

³²² Por. Nr 54.

³²³ Por. Nr 64.

³²⁴ Por. Nr 59.

³²⁵ Por. Nr 64 i *Wybrana bibliografia – Źródła* (drukowane).

dni po trzy godziny wieczorem po dniu ciężkiej pracy bez wieczerzy stać pod bramą. Uniknął Szramek kary słupka, która, jak inż. Różycki we wzmiankowanym procesie zeznał, równała się często karze śmierci, gdyż w nowym obozie koncentracyjnym nie było jeszcze odpowiedniego urządzenia do wykonania tej kary. Zamieniono mu ją na karę stójki. Mimo tej bolesnej kary nie przestał Szramek podtrzymywać współwzięniów na duchu i ich pocieszać. Okazało się to np. w przemówieniu obozowym, które wygłosił w dzień Nowego Roku 1941. Wywołało ono „w obozie radosne podniecenie, które dla udręczonych ludzi tak było potrzebne, jak ta ćwiartka chleba dla zgłodniałego żołądka” (108. Steinwender, s. 124 – kazanie Szramek wygłosił po polsku; por. też Gawor, *Testament*)³²⁶. [...]

Z listów obozowych, które Szramek pisywał (jak za lat wolności pismem prostym i wyraźnym, ostrym i kanciastym; pismem zdradzającym męża o duszy skromnej, ale także stanowczego i nieugiętego) czy to do swojej siostry, czy na probostwo „swoje” w Katowicach, wynika, że zajmował się jeszcze sprawami swej parafii. „Jak tam z organami i placem kościelnym? Na ile przygotowano i uzyskano zatwierdzenie rachunków kościelnych?” (109. A.[kta personalne] Szr.[amka w Archiwum Diec. w Katowicach, skoroszyt z listami], L.[ist] 34: „Wie steht es mit der Orgel? Und wie mit dem Kirchplatz? Wie weit sind die Kirchenrechnungen fertig und genehmigt?”) – pisze pod datą 23.II.41 r. do swojego zastępcy w urzędzie proboszczowskim, ks. Pnioka³²⁷.

W ostatnim liście, z datą 11.01.42 r., pisze z Dachau: „Jestem Bogu dzięki dosyć zdrowy, potrzebuję jednak waszej modlitwy” (110. Tamże L. 36. „Ich bin, Gott sei Dank, ziemlich gesund, brauche aber Euer Gebet”)³²⁸. Kończy ten list tymi słowami: „Z mocną nadzieją na radosne spotkanie pozostaję w Chrystusie Wasz Emil Schramek” (111. Tamże L. 36. – „On der festen Hoffnung auf ein freudiges Wiedersehen, verbleibe ich in Christo, Euer Emil Schramek”)³²⁹, a już dwa dni później umarł.

Ks. Biłko opisuje śmierć jego w tych słowach: „[...] ks. Emil w rewirze [...] naraziwszy się pielęgniarzowi jakąś drobnostką został postawiony na dłuższy czas pod kran z zimną wodą i wykończony” (112. Biłko, nr 3)³³⁰.

W ten sposób zwykle umierali ci, którzy, jak Szramek, zapadli na biegunkę.

Szramek „nigdy, ani na chwilę nie wątpił, że wyjdzie cało z obozu” (113. Gawor, nr 14)³³¹ – pisze ks. Gawor, ale mimo to nieustannie przygotowywał się

³²⁶ W przypisie błędnie odniesienie. Por. Nr 24.

³²⁷ Por. Nr 28.

³²⁸ Por. Nr 50.

³²⁹ Tamże.

³³⁰ Por. Nr 54.

³³¹ Błędne odniesienie, chodzi o: Gawor, cz. 17, 14 X 1945, nr 36, s. 292. Por. ten cytat i inne odniesienia we *Wprowadzeniu – Proces przed Kongregacją Spraw Kanonizacyjnych i beatyfikacja*.

na spotkanie z Bogiem w godzinie śmierci. W tym celu modlił się coraz więcej i żarliwiej. Wszystkie listy Szramka z obozu koncentracyjnego tchną wielką cierpliwością, ogromnym spokojem wewnętrznym, całkowitym oddaniem się Bogu. Do tej równowagi wewnętrznej doszedł Szramek przez modlitwę. W każdym liście prosił krewnych i znajomych, błogosławiąc im, o modlitwę za siebie. W życiu modlitewnym nie myślał tylko o sobie i własnych potrzebach, bo w liście do ks. Pnioka (26.I.41) pisze:

„W duszy mam eucharystyczny promień słoneczny i pociechę [...] módlmy się w pierwszym rzędzie o Królestwo Boże, wszystko inne będzie nam przydane” (114. A.[kta personalne] Szr.[amka w Archiwum Diec. w Katowicach, skoroszyt z listami], L.[ist] 35. – „In der Seele habe ich eucharistischen Sonnenschein und Trost [...] beten wir in erster Linie um das Reich Gottes; alles übrige wird uns zugegeben”) ³³².

W tym czasie zajmuje się Szramek różnymi sprawami, m.in. także historią. Z Mauthausen pisze do ks. Pnioka (4.VIII.41 r.), że znajduje się w bardzo pięknej okolicy i pełnej historycznych pamiątek (Klasztor Lorch, św. Florian)³³³. Zdaje się, że w obozie koncentracyjnym jego filozofia dziejów najjaśniej się skryształizowała. Kilka dni przed śmiercią, podzielił się swoim syntetycznym poglądem na rozwój dziejów ludzkich [...] ³³⁴.

Mimo tych nieustannych zainteresowań historią i historiozofią, modlitwa stanowiła główną treść życiową Szramka w obozie koncentracyjnym. Karmił nią siebie i podtrzymywał na duchu innych.

[...] Ks. Biłko pisze:

„W niedzielę widywaliśmy się stale. Modliliśmy się z współwierzniami. Odmawialiśmy modlitwy mszalne. Byli wśród nas mordercy i złodzieje, wszyscy wsłuchiwali się, kiedy ks. Emil objaśniał Mszę świętą i kiedy odmawiał różaniec. Modlitwa jego płynęła z głębi duszy. Twarz jego i cała postać tak były uduchowione, że sam widok jego podnosił zwątpiałe dusze” (120. Biłko, nr 3)³³⁵.

Dokonywały się wtedy nieszpory i kompleta życia kapłańskiego Szramka, aż wreszcie otrząsnąwszy się ze wszystkiego, co doczesne i dojrzawszy duchowo dla wieczności, odszedł z tej ziemi. „Stawszy się za krótki czas doskonałym, przeżył czasów wiele” (Lib.[er] S[a]p.[ientiae] V. 13)³³⁶. Gołba jest bez wątpienia wyrazicielem opinii ogółu, kiedy pisze, że „zgubiła go niezłomność

³³² Por. Nr 26.

³³³ Szramek od grudnia 1940 r. był ponownie w Dachau. W znanej korespondencji brak takiego listu. Por. list z 21 VII 1940 do Augusty Hanus (Nr 17).

³³⁴ Chodzi o „ostatnie kazanie” Szramka, sprzed 24 XII 1941, tu pominięto fragmenty wspomnienia o nim ks. Gawora, też Nr 60.

³³⁵ Błędnie odniesienie, też w nr 2 „Gościa Niedzielnego”. Por. Nr 54.

³³⁶ Por. Mdr 4, 13.

i poczucie praworządności”, którym kierował się przy wysłaniu do Berlina protestu w odpowiedzi na nakaz opuszczenia swej parafii i wyjazdu do Generalnej Guberni, otrzymany od Gestapo w Katowicach (121. Gołba, s. 9–10)³³⁷.

Szramek umarł w Dachau przed południem, dnia 13 stycznia 1942 roku, była godzina dziesiąta minut trzydzieści (122. A.[kta personalne] Szr.[amka w Archiwum Diec. w Katowicach], k. 120 – Dokument śmierci wystawiony przez Urząd Stanu Cyw. w Dachau II)³³⁸.

Ks. Bp Stanisław Adamski zalicza Szramka do tych „o których współwzięniowie mówią ze czcią najgłębszą, jako o świętych” (123. Adamski Stanisław ks. bp, *O powołania kapłańskie i zakonne* [List pasterski z 24.XI.1947 r.], Katowice 1948, s. 8 – Por. Korszyński Franciszek ks. bp, *Jasne promienie w Dachau*, Poznań 1957, s. 211 – o Szramku: „jedna z najpiękniejszych postaci wśród duchowieństwa polskiego na Śląsku... W obozie odznaczał się pobożnością i mocnym duchem”).

[...]

Zakończenie

Ofiarne życie i mozolna, rozciągająca się na różnorodne dziedziny działalność Emila Szramka wykazuje imponujący dorobek pisarski. Prześledzenie jego trudu życiowego utwierdza o nim sąd, że był najwybitniejszym przedstawicielem kleru diecezji katowickiej na przestrzeni od roku 1923 do swej śmierci, a jednym z najbardziej znanych i poważanych księży w Polsce międzywojennej. W życiu Szramka wysuwają się na pierwszy plan dwie cechy charakteru – poczucie sprawiedliwości i wierność wobec Kościoła i Polski; one składają się na dramat jego życia, za nie – głównie za wierność sobie – złożył największą zapłatę, ginąc w krematorium obozowym³³⁹. Do tych przymiotów dołączają się inne: szczerość, stanowczość, pracowitość, nieubłagana konsekwencja wbrew wszystkim i wszystkiemu oraz zdrowy optymizm. Cechy te wzbudzają podziw, wywołują zadumę, porywają do naśladowania, nakazują wierzyć, że takie przymioty winny zdobić każdego człowieka. Zalety osobowości Szramka wywierały urzekający wpływ na otoczenie. Ma swoją wymowę fakt, że debiutanci w pracy naukowej i młode talenty w poezji i prozie Szramkowi dedykowali swe prace, widząc w nim swego mecenasa. Mieczysław Tobiasz, Ludwik Łakomy plon swoich pierwszych badań jemu poświęcili, prosząc o ocenę prac. Wilhelm Szewczyk, przekazując 9 lipca 1938 r. swój poemat *Hanys*, który tyle wywołał dyskusji w prasie międzywojennej

³³⁷ Por. Nr 1.

³³⁸ Por. Nr 15.

³³⁹ Szramek zginął w obozowym rewirze („szpitalu”), a w krematorium spalono jego ciało.

pisze: „Księdzu Doktorowi Szramkowi z uprzejmą prośbą o pamięć ten śląski poemat”.

Szramek stanowi odrębną pozycję w życiu kulturalnym Śląska; obdarzony wnikliwym umysłem stawiał problemy zarówno bieżące jak również aktualne z przeszłości tak, że zmuszał do twórczej dyskusji i nowych ujęć. Szramek był dobrze przygotowany do swej roli w latach poprzednich (1917–1922), kiedy to w sercach Ślązaków umacniał rozbudzone poczucie narodowe i państwowe, aby w czasie plebiscytu znalazło się w urnach wyborczych jak najwięcej głosów za Polską. Znając dogłębnie psychikę Górnos Ślązaków i rozumiejąc ich potrzeby wiedział, że mimo pozornej obojętności narodowej bije w nich gorące serce polskie, że drzemie w nich dążność do Polski, do której trzeba im torować drogę głównie przez naukę i systematyczne studium. Z odwagą bronił ich polskiej narodowości, walczył dla nich o język polski i otwierał im skarby polskiej kultury, którą można się chlubić, a którą trzeba poznać i pokochać. Dzisiaj pamiętać powinniśmy, że życie i działalność Szramka rozciągają się na dwa odrębne okresy w dziejach Śląska i Polski. Pierwszy okres stanowią lata pod zaborem pruskim (młodość, studia gimnazjalne i uniwersyteckie, pierwsze placówki pracy kapłańskiej oraz praca w Towarzystwie Oświaty im. św. Jacka). Drugi okres obejmuje lata międzywojenne, w których Szramek wybił się jako najpoważniejszy i najpłodniejszy na Śląsku badacz kultury i historyk. Pracą swą w tym okresie wykazał wielkie znaczenie całego Śląska dla Polski i zadania Polski wobec Śląska. Podkreślał konieczność ścisłego powiązania spraw Śląska z polską racją stanu tak, by Polska była natchnieniem dla Śląska pod względem narodowym, a Śląsk dla Macierzy źródłem bogactwa narodowego, aby Polska nowoczesna o silnym nastawieniu uniwersalnym była państwem o znaczeniu europejskim. Jeśli chodzi o dziedzinę polityki, to Szramek nie był związany z żadną z ówczesnych partii. Stał trwale na raz obranym stanowisku, że ksiądz-duszpasterz powinien znać się na polityce, ale czynne w niej angażowanie się należy do działaczy świeckich. Zaznaczyć wreszcie wypada, że jeden i drugi okres, w których wypadało żyć i pracować Szramkowi, różnią się zasadniczo od czasów, jakie kształtują się na naszych oczach od roku 1945. W związku z tym zrozumienie postaci Szramka i jego prac jest zadaniem trudnym dla młodszej generacji. Niemniej nie ulega wątpliwości, że osiągnięcia naukowe Szramka są wielkie, a niektóre stanowią trwale wzbogacenie nauki polskiej. Do tych ostatnich należy jego obszerna monografia o Skowrońskim oraz jego wywody historiozoficzne w rozprawie „Śląsk jako problem socjologiczny”, którą to rozprawę należałoby ponownie wydać drukiem, gdyż trudno o nią w bibliotekach, względnie antykwariatach.

Niemale też ma zasługi Szramek na polu religijnym. Cieszył się wielkim autorytetem wśród polskiego kleru, a również w Kurii Diecezjalnej w Katowicach, co w dużej mierze ułatwiało mu pracę w parafii, ale z drugiej strony

obarczało odpowiedzialnymi zadaniami, które przerastały siły i możliwości wykonawcze człowieka nawet miary Szramka. Szramek w diecezji katowickiej był: proboszczem najtrudniejszej pod względem społecznym, narodowym i politycznym parafii, gremialnym kanonikiem Kapituły Katedralnej Katowickiej, kierownikiem budowy katedry, egzaminatorem prosynodalnym, członkiem komisji dla biblioteki Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, członkiem *Consilium vigilantiae* – komisji czuwającej nad czystością wiary, członkiem komisji konserwatorskiej, a ponadto w życiu kulturalnym Śląska sprawował urząd prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, redaktora *Roczników* i innych wydawnictw (*Fontes* i *Monografii*) tegoż Towarzystwa oraz był czynnym członkiem licznych organizacji naukowych i społecznych.

Osiągnięcia i niedociągnięcia jego powinny być rozważane pod tym kątem widzenia.

HERBERT BEDNORZ

HERBERT BEDNORZ (1908–1932–1989) urodził się 22 września w Gliwicach, od 1922 r. w Polsce, mieszkał z rodziną na terenie parafii mariackiej w Katowicach; absolwent Wydziału Teologicznego UJ i Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, święcenia kapłańskie 26 czerwca z rąk bpa Adamskiego; wikary w Chorzowie (1932–1933), studiował nauki społeczne i ekonomiczne w Lowanium i Paryżu (1933–1936), wikary (1937–1939) i substytut (1939–1946) w parafii NSPJ w Brzezinach Śląskich, kierownik referatu duszpasterskiego kurii katowickiej od 1946 r., koadiutor bpa Adamskiego (1950–1967), na krótko uwięziony (1952) i wydalony z diecezji, przebywał w Krakowie (1952–1956), faktyczny rządca diecezji od 1956 r., ordynariusz katowicki (1968–1985). Zmarł 12 kwietnia.

Jest współautorem biografii Szramka (Bańka; Nr 52), autor artykułu o przyczynach jego śmierci (Nr 53), artykułu biograficznego *Ks. Emil Szramek (1887–1942)*, „Kwartalnik Historyczny” R. LIV (1947), s. 67–70 i kazania o nim (*Pamięci ks. Emila Szramka*, „Gość Niedzielny” R. [1977], nr 6, s. 43, 48).

SBDK, s. 17–18 (bibl.); SPTK, t. 8, s. 47–57 (bibl.)

PRZYCZYNY ŚMIERCI SZRAMKA (1939). ARTYKUŁ

Wszyscy wiemy, że w czasie okupacji Śląska przez Niemców, Gestapo od czasu do czasu, niemal periodicznie przeprowadzało wśród społeczeństwa polskiego aresztowania. Na początku kwietnia 1940 r. uwięziono się specjalnie na inteligencję polską. W tym okresie właśnie, bo 8 kwietnia 1940 r., zajeżdżała przed probostwo kościoła Najśw. Maryi Panny w Katowicach elegancka limuzyna, wysiadł z niej dwóch agentów Gestapo. Weszli do domu i zaaresztowali ks. dr Szramka.

Ks. Szramek akt ten przyjął z opanowaniem, jakkolwiek na całej twarzy, zwłaszcza w oczach jego widać było głębokie wzruszenie. Nie załamał się jednak, chociaż od dłuższego czasu skarżył się na osłabienie serca. Ubrał się szybko, wyszedł przed probostwo, ale zanim wszedł do auta poprosił, aby mu pozwolono pójść jeszcze raz do kościoła, przy którym od 1926 r. był proboszczem. Gestapowcy zgodzili się na to, ale weszli razem z nim do świątyni.

Jeszcze tego samego dnia wieczorem został wywieziony razem z liczną gromadą inteligentów polskich ze Śląska do oślawionego KZ w Dachau, gdzie dwa lata później, 13 stycznia 1942 r. zmarł.

Wiadomość o aresztowaniu ks. Szramka rozeszła się lotem błyskawicy po Katowicach wywołując wśród Polaków głęboki żal. Ks. Szramek bowiem należał do czołowych postaci nie tylko Katowic, ale Śląska całego. Był proboszczem kościoła NMP w Katowicach, w parafii najbardziej centralnie położonej, poza tym był szambelanem papieskim, kanonikiem przy katedrze katowickiej, *magister fabricae* przy powstającej katedrze śląskiej itd. Już z tego powodu oczywiście ks. Szramek znalazł się pod baczną obserwacją Gestapo. Ale to jeszcze nie było bezpośrednim powodem, dla którego aresztowano ks. Szramka, najpierw jako „Schutzhäftlinga”, jako zakładnika, a potem jako więźnia, który już nigdy nie miał oglądać wolności.

Ks. Szramek był dla hitlerowców z innych względów o wiele niebezpieczniejszy. Nazajutrz po aresztowaniu, ks. prałat Strzyż, ówczesny generalny wikariusz diecezji śląskiej, udał się do urzędu głównego Gestapo przy ul. Powstańców w Katowicach. Dopuszczono go do dr Schäfera, szefa Gestapo na cały okręg zajętego Śląska. Chciał interweniować i prosić o ułaskawienie nie tylko dla ks. Szramka, ale i dla wielu innych kapłanów, którzy w tym czasie na całym Śląsku zostali aresztowani.

Ks. Strzyż ledwie zdołał określić cel swojej wizyty, kiedy mu dr Schäfer przerwał i głośno oświadczył: „dla wszystkich może mnie ksiądz prosić o prawo łaski, tylko nie dla Szramka”. A potem powoli objaśniał, dlaczego w stosunku do

ks. Szramka tak nieprzejednane zajmuje stanowisko. Zdaniem szefa Gestapo, ks. Szramek był duchowym wodzem inteligencji polskiej na Śląsku. Dlatego też pod żadnym warunkiem nie mógł pozostać na miejscu. Jego wpływ był zbyt duży, dlatego musiał być stąd usunięty.

Już przedtem, dnia 6 lutego 1940 r., Gestapo zawiadomiło ks. Szramka o tym, że zostanie wysiedlony do „GG”, do Krakowa. Ksiądz Szramek złożył jednak przeciwko tej decyzji protest, bo chciał pozostać przy swojej parafii³⁴⁰. Gestapo dla oka uwzględniło ten protest, zniosło nawet zakaz głoszenia kazań, który przedtem wręczono ks. Szramkowi, ale najwidoczniej tylko w tym celu, aby uspić jego czujność, i aby potem w sposób okrutniejszy nad nim się zemścić i skazać go na dożywotni obóz koncentracyjny.

Nic ich nie obchodziło, że ks. Szramek nigdy nie był politykiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, że tylko z punktu widzenia naukowego zajmował się zagadnieniami śląskimi. Również nie wzruszył ich argument, że ksiądz Szramek w stosunku do swych parafian niemieckich zawsze był sprawiedliwym i niejednemu z nich wielkie wyświadczył dobrodziejstwa. Ks. Szramkowi odebrano wolność osobistą, bo uchodził w oczach wywiadu gestapowskiego za najbardziej czołową postać inteligencji polskiej na Śląsku. To była główna zbrodnia, dla której ks. Szramek miał powoli w K.Z. konać. Tak oświadczył szef Gestapo na Śląsku dr Schäfer ks. Strzyżowi. Wysiłki, jakieśmy robili dwukrotnie, zwracając się nawet do Nuncjusza Apostolskiego w Berlinie, ażeby ks. Szramka wyratować z miejsca kaźni, spełzły na niczym.

Szefa Gestapo najwięcej drażniły studia ks. Szramka o zagadnieniach śląskich, w których najotwarciej zajmuje stanowisko polskie. Kiedy gestapowcy później zajęli bibliotekę ks. Szramka, to również przede wszystkim nie podobały im się publikacje jego na tematy śląskie, zwłaszcza te, które ogłosił był w rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk (T.P.N.) na Śląsku, w rocznikach tego towarzystwa naukowego, któremu ks. Szramek od 1927 r. jako prezes przewodniczył.

Ks. Strzyż wspomniał jeszcze, że Gestapo ogromnie atakowało za to, co ks. Szramek ogłosił w kościele mariackim w Katowicach przed ostatnim kazaniem niemieckim, skoro rozporządzeniem biskupim z dnia 29 czerwca 1939 r. na terenie całej diecezji śląskiej zostały zniesione nabożeństwa ze śpiewem i kazaniem niemieckim. Wtedy odezwał się ks. Szramek do swych parafian niemieckich mniej więcej w tych słowach: „odtąd nie będziecie mieli nabożeństw ze śpiewem w języku niemieckim, który jest waszą »Muttersprache«, tj. mową, której was matka nauczyła, ani też w tym języku nie usłyszycie słowa Bożego, ale jedno i drugie będziecie mieli w waszej »Grossmuttersprache«, tj. w języku, jakim wielu, bardzo wielu waszych dziadów mówiło. Przypomnijcie sobie na

³⁴⁰ Por. Nr 1.

nowo ten język, wtedy też na pewno w kościele się dobrze czuć będziecie”. Wywiad gestapowski to ogłoszenie podchwycił i należycie na swój sposób wykorzystał.

Wyrażenie „Grossmuttersprache” wyprowadzało gestapowców najwięcej z równowagi. Doskonale bowiem wiedzieli, że na Śląsku niemało jest ludzi, którzy chcieliby uchodzić za Niemców czystej krwi, a których dziadkowie nie znali ani słowa z języka niemieckiego. Powiedzieć tym ludziom niezaprzeczalną prawdę i uświadomić ich, że język ich dziadków był polskim, znaczyłoby zachwiać w nich poczucie niemieckości i wydać ich na szybką reasymilację z narodem polskim, od którego pochodzili. Temu trzeba było za wszelką cenę przeciwdziałać. Dlatego musiał raczej wynalazca wyrażenia „Grossmuttersprache” w obozie koncentracyjnym zginąć, niż żeby wielu tak zwanych Niemców śląskich miało pójść za głosem prawdy i przechylić się na stronę polską.

Jedno wyrażenie „Grossmuttersprache” zaważyło bardzo mocno na losie ks. Szramka. Ono może sprawiło, że w aktach osobistych w urzędzie Gestapo zrobiło nad nazwiskiem Szramek krzyżyček na znak, że noszący to nazwisko musi zginąć.

LEOPOLD BIŁKO

LEOPOLD BIŁKO (1892–1915–1955) urodził się w Końskiej na Śląsku Cieszyńskim, ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Widnawie, święcenia kapłańskie 26 lipca, wikary w Dziedzicach (1915–1917) i Cieszynie (1917–1919); historyk, muzykolog, społecznik; w l. 1922–1938 w Poznaniu; referent cieszyńskiego wikariatu generalnego (grudzień 1938 roku), proboszcz w Karwinie na Zaolziu (1939, 1945–1955); aresztowany 19 IX 1939, więziony w Karwinie, Skrochowicach od 22 IX 1939, Rawiczu od 4 X 1939, Buchenwaldzie od 16 X 1939, Mauthausen od 8 III 1940 i Dachau (8 XII 1940–29 IV 1945); zmarł 17 maja w Orłowej (Zaolzie).

Napisał artykuł wspomnieniowy o Szramku (Nr 54) oraz *Chrystus Król w Dachau*, „Gość Niedzielny” R. XVIII (1945), 28 X, nr 38, s. 308.

Martyrologium, z. III, s. 166–168 (wyjątki ze wspomnień obozowych); SBDK, s. 24–25 (bibl.); SPTK, t. 5, s. 113–118 (bibl.)

SZRAMEK W MAUTHAUSEN I DACHAU (1940–1942). WSPOMNIENIE

AAKat, sygn. AP 826, Wspomnienie ks. Leopolda Biłki, 12 I 1947, mps, kopia. Toż: Biłko; tenże, [w:] *Positio*, vol. I/1, s. 326–329, j. wł. (fragm.)

Wspomnienie o przyjacielu

W maju 1940 r. zrobił się ruch w obozie Mauthausen. Przywieziono z Dachau pierwszy transport Polaków. Są między nimi i księża.

Byłem wówczas w baraku chorych po ciężkiej chorobie żołądka i kiszek. Nie wolno nas było odwiedzać, porozumiewaliśmy się z obozem przez drut kolczasty, którym nasz barak był otoczony.

Wkrótce przyszli. Jeden i drugi przynosił wiadomości z domu, których od pół roku zupełnie byliśmy pozbawieni. Rozmawiać trzeba było głośno, bo staliśmy każdy po swej stronie drutu w znacznej odległości.

Taka też była moja pierwsza rozmowa z ks. Emilem Szramkiem. Przyszedł wychudzony w pasiakach, z obwiązanymi rękami, na których potworzyły się wrzody. Mimo tych poranionych rąk musiał ciężko pracować przy taczkach.

Co tam nowego? Co porabia ten i ów? Czy żyje? No i wreszcie: Kiedy będzie koniec? Bo to słowo „kiedy” było wówczas najczęstszym.

Ks. Emil był dobrej nadziei. Kiedy się dowiedział, że ja w lipcu będę obchodził 25-lecie kapłaństwa, rzekł: „Z pewnością będziemy już wtedy na wolności”. Jakże pokrzepiającą była taka wiadomość z ust, które do niedawna jeszcze oddychały wolnością. Ileż otuchy biło z Jego głosu.

Takim był zawsze. O swoim bólu nie wspominał. Krzepił innych, dodawał ducha.

Tak było już w Dachau. Ktoś zdradził, że ks. Emil opowiada o jakichś prociwach Wernyhory i że zapowiada upadek naszym katom, a nam wyzwolenie. Nałożono nań karę, ale wtem nastąpił wyjazd transportu. Kary jednak mu nie zapomniano. Wkrótce po przybyciu do Mauthausen musiał w trzy dni po 3 godziny wieczorem, po dniu ciężkiej pracy, bez wieszery, stać pod bramą. Jak Jurand w Szczytnie. Sprawiedliwości obozowej stało się zadość.

Ale pozostał sobą. Nadal krzepił i dodawał ducha – to był Jego nieodstępny rys.

Nadszedł dzień mojego jubileuszu kapłańskiego³⁴¹. Tyle było pracy i szyskan, że w samym dniu nie mogliśmy się spotkać, każdy mieszkał na innym bloku. Dopiero w następną niedzielę znalazła się chwila wolna, po południu.

³⁴¹ Czyli 26 VII 1940 r.

Zebrało się kilku księży, pousiadaliśmy na głazach, przeznaczonych do brukowania ulic obozowych. Nikomu nie przyszło na myśl, że chcieliśmy się wspólnie pomodlić i odprawić uroczyste zebranie. A było uroczyste. Przemawiał jeden i drugi. Ks. Emil na końcu: „Z tych wszystkich wzniosłych obrzędów sprzed 25 laty pozostało wam (było nas dwóch jubilatów) jedno: ten kamień, na którym siedzicie. Był z niego zbudowany ołtarz, na którym odprawialiście pierwszą ofiarę, dziś ten kamień towarzyszy wam i służy wam do składania Bogu innej ofiary. (Ileż tych ofiar było w kamieniołomach obozowych). Przyńsie ona wam również wielkie owoce”. – Szczegółów dalszych tego przemówienia nie pamiętam, ale samego przemówienia nie zapomnę nigdy. Tyle miało nowych myśli, tyle niesło pokrzepienia.

W niedzielę widywaliśmy się stale. Modliliśmy się z współwyzniami. Odprawialiśmy modlitwy mszalne. Byli wśród nas mordercy i złodzieje, wszyscy wsłuchiwali się, kiedy ks. Emil objaśniał mszę świętą i kiedy odmawiał różaniec. Modlitwa Jego płynęła z głębi duszy, twarz Jego i cała postawa były uduchowione, że sam widok Jego podnosił zwątpiałe dusze. A potem przechodzono na wesołe tematy. I znowu ks. Emil swoimi opowiadaniem dopomagał do chwilowego przepędzenia zmory obozowej.

Przez kilka miesięcy pracowaliśmy razem przy drzewie. Był koniec lata, zaczęła się dżdżysta jesień. Razem rżnęliśmy piłą grube kłody, łupaliśmy je na drzewo opałowe. Tu już spokojnie mogliśmy omawiać wiele wspólnych nam spraw.

Zaczynało się modlitwą. Jak chętnie powtarzaliśmy początek hymnu z tercji:

„Nunc sancte, nobis, Spiritus...”

„Duchu Święty! Niech Cię wyznają nasze usta, język, umysł, zmysły, całe nasze życie. Niech miłość zapłonie jasnym promieniem, niech nasza gorliwość rozpali naszych bliźnich”.

W tym hymnie było tak pięknie powiedziane wszystko, co było troską naszych dusz, była w nim zachęta, by siebie podnieść coraz wyżej, a dla innych być źródłem mocy i wytrwania.

Ileż spraw omawiał ks. Emil przy rżnięciu i łupaniu drzewa. Przenosiliśmy się w duchu na Śląsk kochany, widzieliśmy go przed sobą wraz z jego bolączkami, potrzebami i nadziejami na przyszłość.

– Jest w mszale formularz mszy św. „contra paganos”. Mało używany, za mało dostrzegany. A są tam myśli, które jakby nam wyrastały z serca, którymi się krzepiłem w latach niewoli przed pierwszą wojną, a które dziś nabrały tym większego znaczenia. Jak cudowna i dla nas wprost napisana jest oracja tej mszy. Ale najwięcej utkwiły mi w pamięci słowa z lekcji (Esther 137): „ne claudas ora te canentium, Domine, Deus noster. – Nie zamykaj ust chwalących

Cię, Panie Boże nasz³⁴². Tak modliłem się od młodości – mówił ks. Emil – a dziś znowu do tej modlitwy wróciłem.

– Nie tylko zachować nam język i wiarę ojców trzeba na Śląsku, ale zadaniem Ślązaków jest wniesienie regionalnych cnót do skarbcza ducha polskiego. Temu były poświęcone moje prace. W tej sprawie mam jeszcze tak dużo do powiedzenia.

– Ileż mamy do zrobienia chociażby w sprawie kultu naszego św. Jacka! – Byłem kiedyś w jego wsi rodzinnej, w Kamieniu pod Opolem. Stałem na balkonie dworu. I naraz przyszło na mnie jakby jakieś widzenie. Patrzę, a oto widzę w Kamieniu polskich Dominikanów. Praca ich ogarniała całą Polskę i Wschód. Wypełniają misję, podjętą przez św. Jacka. Tak, dopiero polscy Dominikanie potrafią podjąć i wprowadzić w czyn posłannictwo św. Jacka. Inni nie. Brakuje im zrozumienia i wycucia.

– Jakże się cieszę, że udało mi się osiągnąć to, iż w aktach kapituły katowickiej utworzono osobny dział, obejmujący życiorysy zmarłych księży. Spisywano je zaraz po zgonie za moich czasów, ale spisano także życiorysy księży dawne i zmarłych, o ile ktoś z żyjących pamiętał więcej szczegółów. I to dokładnie. Z podmalowaniem tła, z dokładnym opisem stosunków w parafii, nie tylko kościelnych. Z podaniem rozmaitych, nawet ujemnych stron życia i działalności, drobnostek życiowych, oryginalności, żartów. Nie chodziło tu o utworzenie literatury. Ale takie dokładne życiorysy są najpierw uczczeniem zasług zmarłego, a potem najlepszą ilustracją czasów przeżywanych. Z tych cegiełek historyk potrafi wznieść cały gmach. Stanie mu przed oczyma wierny obraz opisywanej epoki. Za moich czasów takich życiorysów opisano już 300. Jakże pragnąłbym to dzieło dalej posunąć, jakże zależy mi na tym, by ono było prowadzone dalej. Jak najwięcej trzeba pisać pamiętników, jak najwięcej możliwie dokładnych życiorysów, bo tylko tak Ślązak wejdzie do świadomości ogólnopolskiej, a jego cnoty do skarbcza kultury polskiej.

W listopadzie 1940 r. marzliśmy już porządnie w naszych drelichach wśród nieustannych deszczy i wichur podalpejskich. W grudniu przewieziono nas w stanie wielkiego wycieńczenia do Dachau. Było trzeba maszerować kilka kilometrów do St. Georgen, gdzie na nas czekał pociąg. Szedłem ostatkami sił, z nogami obrzękłymi od zimna, wilgoci, a przede wszystkim wskutek więziennego pożywienia. Emil trzymający się lepiej pomagał mi, włókł i mój pakunek i mnie samego. Ale nasi koledzy z Gusen byli nierównie więcej wynędzniali. Zapomniałem więc o swojej słabości, zaczęliśmy na spółkę z Emilem taszczyć dogorywających kolegów. Jeden z nich, zakonnik z Poznańskiego, prosił:

³⁴² Por. Est 4, 17b.

Zostawcie mnie, nie mogę, rzućcie mnie, niech spokojnie umrę. Ale nie było rady. Wszystko, i ludzie i pakunki, musiały być załadowane. Wreszcie jesteśmy w wagonie osobowym i ogrzewanym. Jak ludzie. Wreszcie po długim roku. Dogorywający umierają. My spotykamy znajomych, jest i ks. radca Czempiel, opuchły, ale pełen uśmiechu i nadziei. Tuż obok nieboszczyków odnawiamy wspomnienia, budujemy przyszłość. Nogi w cieple puchną tak, że nie mieszczą się w obuwiu. Nic to jednak. Pojedziemy kilkadziesiąt godzin. Obecnie nam dobrze, są nawet papierosy.

W Dachau tylko raz widziałem ks. Emila zasępionego. Ubrali Go w piękne pasiaki i zaprowadzili do notariusza w mieście – gdzie miał podpisać jakiś akt spadkowy. I wrócił zasępiiony.

– Stare, piękne miasto. Dom notariusza to stara kamienica stylowa. W pokojach pełno wartościowych obrazów, urządzenie kulturalne. Tam mnie wprowadzili, a potem trzeba było wracać!

Słowa proste, a jednak skamieniała w nich dusza na wskroś artystyczna, której danym było zbliżyć się do skarbów kultury, aby zaraz potem opaść znowu na dno barbarzyństwa. Jakże chętnie i radośnie wspominał ks. Emil o swoich obrazach. Zbierał co najlepsze. Ukrył przed wojną. Niektóre się zawieruszyły. Nie miał nadziei odnalezienia ich.

– Ale miałem wielkie nabożeństwo do Karola Boromeusza – znawcy sztuki, prosiłem go o pomoc. I oto najwartościowszy mój obraz przywiózł mi z Warszawy nieznany człowiek właśnie w dniu św. Karola, dnia 4 listopada 1939 r.

Z biblioteki dachauowskiej czytał dużo, a przede wszystkim monografie i życiorysy.

– Nie uwierzysz ile one dają. Poznaje się w nich epokę lepiej, niż z najwcześniejszych książek historycznych. Tylko trzeba posiąść umiejętność przedstawienia ludzi tak, aby pociągali, aby byli wzorem i przykładem. Dużo tu jest jeszcze do zrobienia – powracał do ulubionego tematu życiorysów.

Księża z Dachau mieli przez kilka miesięcy roku 1941 pewną swobodę. Ale brano ich do prac dorywczych. Do nich należało uprzątnięcie śniegu. Taczki, wiadra, stoły – oto na czym wynoszono śnieg z obozu i wrzucano do opodal płynącego strumienia.

Ks. Emil skończył wraz z swoją grupą pracę. Ustawiano ich na placu. Wtem wpada esesman. Widzi stojących ludzi. – Co, nie chcecie pracować? Ja was nauczę!

Bierze całą grupę i kilku najzłośliwszych kapów. – Będziecie nosili bryły śniegu na gołych rękach. A szybko, gęsiego! Dalej, dalej! A przy tym głośno będziecie w czasie marszu mówili: *Ich soll mich vor der Arbeit nich drücken*. – Nie wolno mi usuwać się od pracy.

I oto cały obóz patrzy na widowisko, godne Dantego. Jakaś setka ludzi, popędzana przez zbirów, nosi na skostniałych rękach, gęsiego zlodowaciałe bryły

i krzyczy: Ich sol mich... A na czele ks. prałat Szramek, dostojny, z podniesioną głową, nie poddający się nigdy, choć ręce obumierały, a tchu w piersiach brakowało. I tak przez całe godziny, bez przystanku: Tempo, tempo!

W październiku 1941 r. zachorował ks. Emil. Co to było? Może zapalenie płuc. Ale nawet nie można było stwierdzić choroby nie było lekarza, ani lekarstw, ani nawet termometru, – do szpitala więziennego nie przyjmowali, a zresztą każdy unikał jak długo mógł tego „rewiru”, gdzie nie leczono, ale dobijano ludzi. Choroba przeszła, ale ks. Emil stał się jakimś innym. Odwiedzałem Go, bo byłem w tym szczęśliwym położeniu, że z pracy mogłem mu przynieść trochę parzonej marchwi. Był wdzięczny. Ale zauważyłem, że było niedobrze. Koledzy izbowi o Jego stanie też wydali diagnozę najgorszą, jaką wówczas można było słyszeć: siedzi pod piecem i pije wodę.

Wreszcie ksiądz Emil podszedł znowu do rewiru. Mało o nim słyszałem. Zresztą nie było czasu myśleć o innych. Nasi opiekunowie izbowi wymyślali coraz to nowsze szykany, tak że człowiek ledwie z sobą mógł się uporać.

Jedną z nich było zwalczanie wszy. Znaleziono ich kilka na naszej izbie. Nic dziwnego w naszych warunkach. Ale nasz izbowy powiedział sobie, że nam teraz dokuczy rzetelnie. Wyprowadzono nas w drelichach na plac apelowy. Tam na mrozie 20 °C i wśród porządnej wichury kazano nam się rozebrać, ubrania złożyć przed „dezynfekcją”, a potem w koszulach tylko pędzić kilkaset metrów do łaźni.

Kiedy byłem na miejscu, nagle stanął mi ks. Emil przed oczyma. Dobrze, że to Ciebie, Emilu, nie spotkało i że sobie spokojnie siedzisz w rewirze.

A tymczasem ks. Emil w rewirze w tej właśnie chwili oddawał ducha. Podobno naraziwszy się pielęgniarzowi jakąś drobnostką, został postawiony na dłuższy czas pod kranem z zimną wodą i wykończony. Odpoczynek wieczny!

Potoczyły się lata, w których jakże często wspomniałem przyjaciela, ks. Emila. A kiedy nam Amerykanie otwarli bramy lagru, jakże chętnie byłbym pogwarzył z Nim o tym, o czym marzyliśmy przy pile, a co stawało się rzeczywistością.

W kilka dni po uwolnieniu przywieziono na nasz blok worki z naszymi rzeczami. Mało było tych worków, bo większość spaliła się w magazynie podczas nalotu. Nie zgłaszałem się po swój, bo wiedziałem na pewno, że się spalił.

Aż oto ktoś podchodzi do mnie z pożółkłą kopertą.

– To pewnie ty weźmiesz? – pyta.

– Cóż by to mogło być dla mnie?

– To rzeczy ks. Emila.

– Jakże to? Wszakże i Jego worek się spalił!

Tak, były w kopercie dwa poplamione listy od rodziny i znajomych, był zarzewiały różaniec i pomięte kartki z brewiarza.

Relikwie po ks. Emilu – w dziwny jakiś sposób uratowane – tak charakterystyczne. – Jakby miały przypominać nieskazitelnego kapłana, czciciela Matki Boskiej i brata oddanego całą duszą swoim i swojemu Śląskowi.

Na liście były wypisane ręką Emila ołówkiem słowa:

Bóg na łaski Swej zadatek
Dał pieszczoty w dłonie matek,
Jako wiosny podmuch miękki
I policzek z Twojej ręki.
(Ibsen, Peer Gynt)³⁴³

Skąd wziął te słowa? Książek polskich nie mieliśmy. Chyba umiał wiersz na pamięć. Słowa te były widocznie hasłem Jego życia obozowego. Niech będą i pomnikiem, odzwierciedlającym Jego duszę.

ANDRZEJ BOLEWSKI

ANDRZEJ BOLEWSKI (1906–2002) urodził się 17 lipca w Małogoszczy, w czasie I wojny światowej z rodziną na Ukrainie i Kaukazie; student (1924–1930) i pracownik od 1928 r. Akademii Górniczej/Górnictwo-Hutniczej w Krakowie, aresztowany w *Sonderaktion Krakau* 6 XI 1939, więziony w Krakowie, Wrocławiu, Sachsenhausen i Dachau, zwolniony 26 IX 1940; działacz konspiracji, badacz ziem zachodnich, uczestnik i doradca delegacji polskiej na konferencję w Poczdamie w 1945 r.; organizator Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej w Gliwicach (1951), prezes Centralnego Urzędu Geologii (1952–1957); wybitny mineralog i petrograf, znawca geologii gospodarczej; zmarł 29 listopada. „Był więźniem obozów koncentracyjnych, był ostatnim świadkiem i uczestnikiem narad Wielkiej Trójki w Poczdamie” (Andrzej Manecki).

Bolewski, Henryk Pierzchała, *Martyrologia profesorów Akademii Górniczej w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych*, Kraków 1985; ciąż, *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe*, Wrocław 1989; *Trudne lata Akademii Górniczej*, red. Bolewski i in., Kraków 1989.

Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Dział III, sygn. K III–124 (spuścizna); A. Manecki, *Andrzej Bolewski 1906–2002*, „Przegląd Geologiczny” 2003, vol. 51, nr 2, s. 112–114; *Profesor Andrzej Bolewski (1906–2002). Uczony, peda-*

³⁴³ Brak w znanej korespondencji Szramka.

gog, organizator nauki, działacz. Księga pamiątkowa w 100 lecie urodzin, Kraków 2006 (bibl.)

55

SZRAMEK W DACHAU (1940). LIST

AAKat, sygn. AP 826, oryginał, mps. Toż: *Positio*, vol. II/1/, s. 329, j. wł. (fragm.). Fragment

Kraków, dnia 1.09.1971

Prof. dr inż. Andrzej Bolewski
Reymonta 30

Kuria Biskupia Kościoła Rzymsko-Katolickiego
Katowice

Pracuję nad wspomnieniami z lat wojny, w których chciałem utrwalić świetlaną postać księdza Szramka vel Schramka, proboszcza parafii w Katowicach, o ile pamiętam parafii pod wezwaniem Najświętszej Panny. Spotkałem się z nim w Dachau w 1940 r. wiosną lub wczesnym latem. Utraciłem kontakt jesienią tego samego roku³⁴⁴. Przez cały ten czas dopełniał On obowiązków kapłańskich w stosunku do współwięźniów niosąc im pociechę i Sakrament w ciężkich, niestety ostatnich, chwilach. Pracował jako pomocnik ślusarza, a głównym jego formalnym zajęciem było odświeżanie zamków. To stwarzało Mu szczególnie dogodne warunki dla krążenia między blokami i dla rozwijania działalności wśród więzionych.

Nie chciałem popęlić nieścisłości, a także nie chciałem pominąć Jego osoby, która odegrała dużą rolę nie tylko w podtrzymywaniu ducha katolickiego, ale również narodowego wśród nas.

³⁴⁴ Andrzej Bolewski przebywał w Dachau w okresie 4 III–26 IX 1940. Szramek był w Dachau od 9 IV 1940, w Gusen i Mauthausen od 25 V 1940, ponownie w Dachau od 8 XII 1940.

SZRAMEK W DACHAU (1940). LIST

AAKat, sygn. AP 826, oryginał, mps. Fragment

Kraków, dnia 5.10.1971

Andrzej Bolewski
Reymonta 30

Wielebny Ksiądz Kanclerz Stanisław Tkocz
Katowice, ul. Jordana 39 – skrytka pocztowa 331
Kuria Diecezjalna

Serdecznie dziękuję za łaskawą odpowiedź na moje pismo w sprawie ks. prałata E. M. SZRAMKA, która dopełnia poważnej luki w moich materiałach.

Rozstałem się z Nim we wrześniu 1940 r. w Dachau³⁴⁵. Był bardzo odporny i silny duchowo, jakkolwiek już w pierwszych chwilach po przywiezieniu do Dachau znalazł się w trudnej sytuacji, zagrażającej Jego życiu.

Stale udzielał pociechy duchowej, spowiadał, a także udzielał sakramentów umierającym. W tym zakresie był bardzo przedsiębiorczy i stwarzał wiele dogodnych sytuacji, nawet z narażeniem życia własnego.

Wspaniała to była postać Kapłana i Polaka. Słuszne przeto jest utrwalenie Jego pamięci w postaci epitafium oraz w formie książkowej.

³⁴⁵ Zob. jak wyżej.

SZRAMEK W MAUTHAUSEN (1940). WSPOMNIENIE

Leon Branny, *Patrzyłem śmierci w oczy. Wspomnienia*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1970, s. 21. Toż: *Martyrologium*, z. III, s. 208. Fragmenty

[...] na uwagę zasługuje również postać ks. prał. Szramka z Katowic, wówczas blisko 70-letniego staruszka³⁴⁶. Był jednak jeszcze rześki, umiał rzeczywistości spojrzeć w twarz i z godnością znosić wiele udręk. [...] Pewnego dnia *Kommandoführer* Bareis – narwaniec, krzykacz, prawie zawsze pijany, kazał ks. Szramkowi przenosić kamienie granitowe z jednego miejsca na drugie, odległe od siebie o około 50 metrów, i to *im Laufschrift* (biegiem). Kamienie były różnej wielkości, niejeden z nich ważył 50–70 kilogramów. Ks. Szramek polecenie wykonał, nie załamał się³⁴⁷. Dziwiliśmy się, skąd u tego starca znalazło się tyle siły. Później ks. Szramek zginął w Dachau.

ANTONI BRZÓSKA

ANTONI BRZÓSKA (1913–1938–1994) urodził się 4 lipca w Katowicach-Załężu, ukończył Wydział Teologiczny UJ i Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie, święcenia kapłańskie 1 maja; zastępca w Siemianowicach Śl., wikary i wikary substytut (od 6 IX 1939) w Brzezinach Śl., wikary w Pawłowie od 26 III 1940; aresztowany 20 V 1940, więziony w Zabrze, od 26 V 1940 w Dachau, od 2 VIII 1940 w Gusen, ponownie w Dachau 8 XII 1940 – 29 IV 1945; duszpasterz Polaków w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech; od 23 VII 1947 w Katowicach, tymczasowy wikary w Chorzowie Starym (1947), wikary w Mysłowicach i Rybniku (1947–1951), zastępca w Świerklanach, Paprocanach i Kostuchnie (1951–1952), wikary w Chorzowie i adiutor w Pawon-

³⁴⁶ Szramek miał 53 lata, o jego wyglądzie w obozie zob. Nr 54, Nr 60.

³⁴⁷ Por. Nr 62.

kowie (1952–1953), wikary w Szopienicach, Radoszowach, Boguszowicach, Pszczynie i Czarkowie (1953–1963), mieszkał w byłym konwikcie biskupim w Tarnowskich Górach i pomagał w duszpasterstwie (1963–1965), substytut i administrator w Świerkłańcu (1965–1978), od 1978 r. na emeryturze w Rydułtowach-Orłowcu i pomagał jak wyżej, zmarł 21 września w Radoszowach.

Martyrologium, z. III, s. 169 (wyjątek ze wspomnień); SBDK, s. 41 (bibl.)

58

SZRAK W DACHAU (1940–1941). RELACJA

Oświadczenie ks. Antoniego Brzóska, Katowice, 29 X 1992, [w:] Zbiory. Toż: *Positio*, vol. I/1, s. 319–320, j. wł. (fragm). Fragment

Miałem okazję siedzieć blisko niego przy stole, podczas posiłków, przez jakiś okres czasu. Mogłem wówczas zaobserwować, jak dzieli się swymi, i tak skromnymi, racjami żywnościowymi z bliźnimi.

Mogę nawet powiedzieć, że cechowała Go pewna odwaga w podejściu do władz obozowych. Wiem, że w swoim czasie rozmawiając z jednym z SS-ów miał odwagę powiedzieć mu o przepowiedniach, które zapowiadały niechlubny koniec Hitlera i cały koniec II wojny światowej³⁴⁸. SS-man wysłuchał cierpliwie wypowiedzi Sługi Bożego i na zakończenie polecił Słudze Bożemu stać pod bramą obozów, od godz. 6.00 do godz. 22.00 wieczorem, o głodzie i chłodzie (pragnę zaznaczyć, że by to dzień jesienny). Po odbytej karze, kiedy wrócił na salę obozową, był pogodny uśmiechnięty, mimo fizycznego wyczerpania. Skomentował całe to wydarzenie: „Alem wpadł”. [...]

³⁴⁸ Poniższe opowiadanie dotyczy wydarzeń sprzed 25 V 1940, zaś ks. Brzóska przyjechał do Dachau 26 V 1940. Por. Nr 52, Nr 54, Nr 59, Nr 64.

JÓZEF GAWOR

JÓZEF GAWOR (1907–1931–1981) urodził się w Dąbrówce Małej, ukończył Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie, święcenia kapłańskie 21 czerwca; katecheta w Katowicach, Chorzowie i kapelan harcerski w Świętochłowicach (1931–1939), tymczasowy wikary i wikariusz substytut w Świętochłowicach (1939–1940), aresztowany 24 V 1940, więziony w Dachau od 25 V 1940, Gusen od 5 VIII 1940, ponownie w Dachau od 8 XII 1940, zwolniony 24 IV 1942; redaktor „Gościa Niedzielnego” (1956–1974).

„Uwielbiał ks. prał. Szramka. Bardzo długo i często z nim rozmawiał. Pomagał w przetrwaniu gehenny. Niestety, pomimo najszczerzych chęci i pomocy ze strony ks. Józefa, ks. prał. Szramek zmarł w obozie” (Jacewicz, cyt. za: *Martyrologium*, z. III, s. 176). Autor wspomnień o Szramku (Gawor; toż [fragmenty]: Nr 59, Nr 60; por. Nr 24), opracowania *Straty wśród duchowieństwa diecezji katowickiej w latach 1939–1945*, mps.

Martyrologium, z. III, s. 175–176 (wyjątki ze wspomnień obozowych); SBDK, s. 95–96 (bibl.); SPTK, t. 8, s. 174–177 (bibl.)

59

„KAZANIE-TESTAMENT” SZRAMKA (1 I 1941). WSPOMNIENIE

Gawor, cz. 13, 19 VIII 1945, nr 28, s. 228; cz. 14, 2 IX 1945, nr 30, s. 244. Fragment³⁴⁹

[...] W dzień Nowego Roku 1941 ks. Szramek wygłasza noworoczne przemówienie do współbraci naszej izby. Jakkolwiek mamy wśród siebie ośmiu księży niemieckich z Reichu i czterech księży czeskich – wszyscy bez wyjątku godzą się na ks. Szramka, jako mówcę. Trzeba jednak było i zgody Aleksa, zgodził się od razu³⁵⁰. Ks. Szramek, pouczony zeszłorocznym karnym meldunkiem z powodu Wernyhory³⁵¹, przemawia w języku niemieckim, by z góry zapobiec możliwym przecie doniesieniom, że publicznie wygłasza mowy polityczne (*politische Trostreden*).

³⁴⁹ Por. Nr 24.

³⁵⁰ Charakterystyka sztabowego u Gawora, cz. 17, 14 X 1945, nr 36, s. 292; cz. 19, 18 XI 1945, nr 41, s. 332.

³⁵¹ Por. Nr 54, Nr 64.

Widzę go, jak podnosi się z taboretu, stoi wyprostowany, z głową wzniesioną i oczyma zapatrzonymi w śnieżycę, która bieli się za oknami, jak gdyby szukał w niej dość jasnych i wyraźnych słów, by powitać godnie nowy rok niewoli oraz wlać w słuchaczy wiarę mocną i niezłomną, jak ta jego postawa. Słyszę jego spokojny, ufny i pewny głos. Mówi o Bogu, który jest Panem. Określa piękno Imienia Jezus, który jest punktem wyjścia Nowego Roku, a punktem ciężkości w życiu każdego człowieka. Przypomina rządy Boga nad światem i wszystkimi jego tajnikami. Mówi powoli, z głębi duszy, waży każde słowo, jak człowiek, który oburącz trzyma się wielkiej, szerokiej dłoni Pana Boga.

Przemówienie noworoczne ks. Szramka rozeszło się lotem błyskawicy po całym obozie. Ze wszystkich stron dopytywano o szczegóły jego treści, w nadziei uzyskania odpowiedzi na co dzień uporczywsze pytania, kiedy się skończy straszliwa wojna i beznadziejna niewola. Komentowano je różnie. Zwłaszcza ci, którzy ks. Szramka wcale nie słyszeli, uzupełniali słowa ks. Prałata własnymi tęsknotami i dotąd nie wypowiedzianymi nadziejami. Byli więc tacy, którzy twierdzili, jakoby ks. Szramek przepowiedział koniec wojny, wyprorokował termin powrotu do ojczyzny, określił dokładnie układ stosunków politycznych w Europie, wyznaczył granice Niemcom i Polsce, słowem: domysłem i najróżnorodniejszym plotkom nie było końca. Nie była to zła wola ani też chęć zaszkodzenia ks. Szramkowi ze strony wszystkich tych naiwnych komentatorów – ale taka już jest psychika każdego więźnia, który, oddzielony drutami od normalnego życia, czepia się każdego szczegółu życia obozowego, by wynioskować z niego jakąś wyzwalającą zmianę, w nieustannym bezruchu wygnania. Biedni ludzie sądzili, że kto jak kto, ale ksiądz katolicki jest najbardziej powołany i z góry zdeterminowany do proroctw, jasnowidzeń i tym podobnych uniesień wizjonerskich. I choć się nadzieje i domysły nie spełniły – jedno wszakże ks. Szramek osiągnął swoim przemówieniem, wywołał w obozie radosne podniecenie psychiczne, które dla udręczonych ludzi tak było potrzebne jak ta ćwiartka chleba dla zgłodniałego żołądka. [...]

Gawor, cz. 20, 25 XI 1945, nr 42, s. 340. Toż w: *U progu*, s. 62–63

[...] Nadeszły święta Bożego Narodzenia 1941. Druga wigilia w obozie.

Krótko przed świętami odnosiliśmy wraz z ks. Szramkiem jakąś skrzynię z bloku do kantyny. W drodze ks. Szramek wspomniał przygotowania świąteczne w swojej parafii. Po kilku słowach zamilkł. Może przeniósł się w myślach do Katowic i przygotowywał kazanie świąteczne.

W drodze powrotnej ks. Szramek rozglądał się po obozie uważnie z dziwnie surowym wyrazem twarzy. Gdyśmy weszli do małego korytarza bloku, ks. Szramek przerwał milczenie pytaniem:

– Czy ksiądz zna Nibelungi?

– Znam – odpowiedziałem mu, zdziwiony niezwykłością pytania.

– Dobrze! Niech ksiądz uważa! Tak mówiąc, stanął przy śmietniku w rogu korytarza, oparł się o ścianę i głęboko zamyślił.

Byliśmy sami.

Patrząc na niego, nie mogłem pojąć zmiany, jaka w nim zaszła. Stał pochylony pod ścianą.

Ręce zwisały mu bezwładnie jak suche gałęzie. Wyraz twarzy przypominał raczej maskę pośmiertną, aniżeli wyraziste i życia pełne rysy ks. Szramka. Odychał ciężko i z wysiłkiem.

Nagle ożywił się. Martwe oczy zapaliły się dziwnym jakimś ogniem. Skierował je całym żarem dziwnego ich ognia na mnie i wyprostowawszy się, jak gdyby stał gdzieś na ambonie, w takie się odezwał słowa:

– Czy to nie jest charakterystyczne, że w Nibelungach jedyna szlachetna postać – Zygfryd, ginie zaraz na początku z ręki skrytobójcy? Czy to nie jest znamienne, że całe Nibelungi, to nieprzerwana, bezwzględna walka na życie i śmierć, której jedynym i wyłącznym prawem jest nienasycona zemsta?

Tak – w Nibelungach są zawarte dzieje narodu niemieckiego. Tam wpisany jest los tego narodu, jego istota najgłębsza i cel najtajniejszy. Obozy – to nowa ilustracja Nibelungów – to nowa ich forma.

A dlaczego tak nisko upaść mógł naród? Bo się wyparł Boga! Bo zdeptał Jego prawa, które są święte i nietykalne. Kto się wyparł Pana Boga – wypiera się konsekwentnie i człowieka. Pomija godnością ludzką, nie uznaje jej, gardzi człowiekiem i jego życiem. Człowiek jest podobieństwem Boga. Kto zdeptał Boga, musi zdeptać i człowieka. Kto nie uznaje Boga – uznać musi jedno, jedyne prawo, bezwzględne, nieprzerwane – prawo zemsty.

Wiara żyje miłością – tak jak Boga życiem jest miłość. – Niewiara żyje nienawiścią – tak jak zemsty życiem jest nienawiść.

Tu dziwny kaznodzieja w jakimś natchnionym uniesieniu podniósł gwałtownie rękę i postąpiwszy krok naprzód zawołał:

– Niech ksiądz idzie w świat i głosi wszystkim ludziom, iż każdy naród, który zapiera się Pana Boga – zginie, jak zginął naród Nibelungów.

Niech ksiądz pamięta, iż Bóg jest Panem narodów, jak jest Panem każdego człowieka. To trzeba ludziom powiedzieć, trzeba im to bezustannie przypominać. Nie ma innej prawdy, bardziej zasadniczej, nie ma innego prawa, bardziej bezwzględного. Wiara w Boga – jest życiem, niewiara – jest śmiercią!

Ks. Szramek umilkł³⁵².

Przez długą chwilę trzymał jeszcze rękę podniesioną wysoko. Oczy paliły mu się ogniem świętego zapалу i światłem najgłębszego przekonania.

Zdawało mi się w tej chwili, że widzę ks. Piotra Skargę przed sobą. Nie miał wprawdzie sutanny ani stuły – zwisały na jego szkielecie obrzydłe pasiaki. Było natomiast z głębin jego duszy natchnienie i moc kazań sejmowych.

Każde słowo, które wypowiedział, nie było wynikiem wyrozumowanego światopoglądu – nie – każde słowo rosło i dojrzewało przez dwadzieścia i dwa miesiące kaźni obozowej. Rosło w blokach pod okiem esmanów i w kamieniołomach pod okiem kapów. Dojrzewało w cieple jego własnej krwi i strumieni krwi tyłu konających. Rosło, aż dojrzało w ostatnim kazaniu, krótko przed gwiazdką 1941 r., wygłoszonym przy śmietniku w bloku 30.

Byłem jedynym słuchaczem tego ostatniego kazania ks. Szramka.

W święto Trzech Króli – 6. 1. 1942 r. – podałem ks. Szramkowi ostatnią Komunię św.

Ks. Fr. Saitz podał mi przez druty cztery konsekrowane hostie³⁵³. Podzieliłem je na 60 drobnych części i w tajemnicy przed wszelkiego rodzaju władzami obozowymi rozdzieliłem je między księży.

Ks. Szramkowi podałem cząsteczkę Komunii św. przez ks. z Poznania o godzinie 10,30 – a więc w czasie, gdy się w jego kościele w Katowicach odprawiała suma. W ten sam dzień po południu widziałem go z daleka na ulicy

³⁵² Tak wytłuszczone w artykule.

³⁵³ Friedrich Seitz (1905–1949), ksiądz diecezji Speyer, w czasie wojny udzielił pomocy trzem polskim robotnikom przymusowym, za co został aresztowany 16 III 1940, przewieziony 11 VI 1940 do Dachau, pierwszy niemiecki duchowny w obozie, duszpasterz, po uwolnieniu 28 III 1945 dziekan Kaiserslautern, Weiler, s. 596; „był stróżem przy bramie rewiru, a przez to miał wolny dostęp do chorych” (*Słudzy Boży z Kaszub i Kociewia, męczennicy II wojny światowej*, pr. zb., Pelplin 2011).

obozowej. Był bardzo zmieniony. Zawołał mnie po imieniu, kiwał przyjaźnie ręką i uśmiechając się, zawołał głośno:

– Dziękuję bardzo!

Dziękował za podanie mu Eucharystycznego Chleba, któryśmy od 20.9.1941 r. przemycali ukradkiem z kaplicy obozowej do naszych bloków.

Były to ostatnie słowa, jakie usłyszałem z ust ks. Szramka.

W oktawę Trzech Króli ks. prałat Szramek oddał ducha Bogu.

Niech mu Pan narodów i Pan pokoju wiecznego raczy udzielić odpoczynienia.

WIKTOR JACEWICZ

WIKTOR JACEWICZ (1909–1947–1985) urodził się w Sankt Petersburgu, harcmistrz (1938), historyk Kościoła, salezjanin, śluby wieczyste 22 VII 1939; aresztowany w Płocku 8 IV 1940, w obozie przejściowym w Działdowie, w Gusen (26 V – 8 XII 1940), Dachau do 29 IV 1945; ukończył Wydział Teologiczny UJ, święcenia kapłańskie 29 czerwca; sekretarz Komitetu Księży Polskich Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych od 1946 r., redaktor „Biuletynu Informacyjnego dla Księży Byłych Więźniów Obozu Koncentracyjnego w Dachau” od 1968 r.

Opracował z ks. Janem Wosiem SDB martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką (*Martyrologium*), pozostawił wspomnienia drukowane pod pseudonimem Jan Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau (Duchowni w Dachau)*, Warszawa 1957 i w mps (Jacewicz); spuścizna w Archiwum Salezjańskim Inspektorii Pilskiej.

SPTK, t. 8, s. 224–225 (bibl.); Jarosław Wąsowicz, *Akt oddania się w opiekę św. Józefowi Kaliskiemu kapłanów więźniów KZ Dachau* (bibl.), [w:] 36. Sympozjum Józefologiczne w Kaliszu, 22 IV 2005, <http://www.swietyjozef.kalisz.pl/Dachau/70.html> [dostęp 17 VIII 2013]

SZRAMEK W DACHAU (1940–1942). WSPOMNIENIE

Jacewicz, cyt. za: *Martyrologium*, z. III, s. 208. Fragment

Osobiście poznałem ks. prałata Szramka w Dachau. Po raz pierwszy spotkaaliśmy się w maju 1940 r. zaraz po kwarantannie w bloku 17 izbie pierwszej. Wtedy oczekiwaliśmy na wyjazd do Gusen. W Gusen straciłem go z oczu, ponieważ był odtransportowany do Mauthausen. W dniu 8.XII.1940 r. po powrocie do Dachau wspólny los związał mnie z Nim na bloku 30, izbie 3. Razem siedzieliśmy przy stole trzecim, obok mieliśmy swoje szafki. Codziennie spotykaliśmy się ze sobą po kilkadziesiąt razy. Wtedy mogłem w tych okolicznościach poznać Go dobrze. Był urzekający. Postać szlachetna, prawy charakter. Do ostatniej chwili życia dzierżył sztandar człowieczeństwa i kapłaństwa bardzo wysoko. Był powszechnie lubiany, otoczono Go sympatią i poważaniem. Zasięgali u Niego rady tak starsi, jak i młodzi. Swoim ojcowskim sercem obejmował wszystkich. Każdemu chętnie odpowiadał, z każdym chętnie rozmawiał. Trudy życia obozowego dźwigał sam i nie chciał pozwolić, aby ktoś go w czymś wyręczył. Sam czyścił swoją szafkę, mył swoją menażkę, odnosił pusty kocioł, gdy na Niego przypadała kolejka. A przy tym zawsze pogodny, uśmiechnięty, do ostatniego tchu był niezwyciężony. [...]

WŁADYSŁAW MARCINKOWSKI

WŁADYSŁAW MARCINKOWSKI (1888–1912–1946) urodził się 15 stycznia w Jelnie w pow. lidzkim; proboszcz w Przedmościu (1921–1926) w diec. kujawsko-kaliskiej/częstochowskiej i w Bobrownikach k/Będzina w diec. częstochowskiej (1929–1940); aresztowany 12 IV 1940, w Dachau od 14 IV 1940, Gusen od 25 V 1940, Mauthausen, zwolniony 25 XI 1940; ukrywał się w Generalnej Guberni pod nazwiskiem Franciszka Wolnika; proboszcz w Czarnotyłach w diec. częstochowskiej od 15 II 1945; zmarł 2 listopada.

Martyrologium, z. II, s. 153

SZRAMEK W DACHAU I MAUTHAUSEN (1940). WSPOMNIENIE

Męczeństwo ks. Emila Szramka. Nieznany pamiętnik, opr. Wojciech S. Łukaszek, „Wrocławski Tygodnik Katolików”, 9 II 1975, nr 6 (1117), s. 8. Toż: *Positio*, vol. I/1, s. 330–333. Fragmenty

W październiku 1974 roku ks. prof. Wacław Chmielarski odnalazł na bobrownickim poddaszu pamiętnik, który obok istniejącej już dokumentacji stanowić może poważny przyczynek do dalszych badań nad metodami stosowanymi przez niemieckich oprawców w obozach koncentracyjnych. Cenny ten dokument nigdzie dotąd nie był publikowany. Pamiętnik został napisany w 1948 roku³⁵⁴ przez więźnia obozów w Dachau, Gusen i Mauthausen, członka ruchu oporu w Warszawie – Ks. Władysława Marcinkowskiego (Franciszka Wolnika). Aby zapis był bardziej przejrzysty i czytelny, pozwoliłem sobie na wprowadzenie pewnych niewielkich zmian stylistycznych i interpunkcyjnych, co jednak nie zmieniło relacji autora. Publikujemy dziś fragment dotyczący przeżyć ks. Emila Szramka w obozie w Mauthausen³⁵⁵.

[...] 12 IV 1940, godz. 8.30 – moje aresztowanie.

13 IV 1940 około południa: Sosnowiec – około 1000 aresztowanych. Nadchodzi pociąg. Długi, bardzo długi, złożony z wagonów naszej polskiej trzeciej klasy. Zajęliśmy miejsca. Każdy miał miejsce siedzące, ale przez całą podróż nie można było się ruszać. Z tyłu pociągu kilka wagonów niezajętych, sądziłem, że się Niemcy przeoczyli. Gdy jednak pociąg stanął w Katowicach, puste wagony zapełniono. Liczba więzionych osiągnęła chyba półtora tysiąca. Przy drzwiach każdego przedziału stał żołnierz SS. Pociąg ruszył w dalszą drogę. [...]

Dachau

Wstępne formalności obozowe załatwili nam koledzy, których w liczbie stu przewieziono tutaj jako awangardę. Wśród nich spotkaliśmy dwóch księży: ks. prałata Szramka – proboszcza kościoła NMP w Katowicach i ks. Czempiela – proboszcza w Wielkich Hajdukach [...]. Mieszkałem w drugiej izbie 3 baraku. *Blockführerem* był stary Niemiec, który starał się nas jak najszybciej odwiedzać. Był inny niż ci, których do tej pory spotkaliśmy, a których nazywaliśmy „czekolada”. Raz po raz zatrzymywał kogoś z więźniów i zapytywał, czy rozumie po niemiecku, a gdy otrzymał odpowiedź pozytywną, wdawał

³⁵⁴ Tak w druku.

³⁵⁵ Wstęp odredakcyjny.

się w dłuższą rozmowę. Wieść o jego nietypowym ustosunkowaniu się do nas rozeszła się szybko po bloku. Od tej pory nie uciekaliśmy przed nim. Pewnego dnia po kolacji urządził zbiórkę w drugiej izbie, wygłosił przedmowę, z której wynikało, że zależy mu na naszym życiu. Tłumaczem był ks. Szramek, który szczegółowo przekazał intencje *blockführera*, proszącego o nie lekceważenie przepisów obozowych, bo przecież każdemu z nas zależy, aby to przeżyć i wrócić do swoich najbliższych. Na drugi dzień z żalem dowiedzieliśmy się, że naszego *blockführera* odwołano i przydzielono młodego, surowego, bezlitosnego.

Mauthausen

Pracowało tu sporo więźniów. Zamiast cegły używano do murowania olbrzymich kamieni, które donosiło się na tragach (nosidlach) po dwóch, a nawet czterech ludzi. Pozwolę sobie w tym miejscu przedstawić sytuację, jaka rozegrała się na naszych oczach, a której bohaterem był ks. Szramek³⁵⁶. Jakiś esesman, których wielu kręciło się przy robotach, przyprowadził go tutaj. Niepotrzebnie przyznał się Szramek, że jest księdzem. Najpierw kazał mu Niemiec śpiewać – ma się rozumieć po niemiecku. Ponieważ ks. Emil znał doskonale ten język, przyszło mu to z łatwością. Śpiewał jakąś pieśń kościelną, gdyż tak sobie życzył jego oprawca, ale śpiewał jego zdaniem za cicho. Słowo „laut” głośniej powtarzał kilkakrotnie, bijąc jednocześnie księdza gdzie popadło, najczęściej po głowie. Po takim „kształceniu głosu” rozpoczął „ćwiczenie mięśni”. Kazał mu przykucniętemu jak psu, z rękami wyciągniętymi do przodu skakać, znów przy akompaniamencie ćwiczzonego już śpiewu. Tego rodzaju „ćwiczenia” młody nie byłby w stanie wytrzymać, a coś dopiero człowiek starszy, sterany głodem, biciem i pracą. Nic dziwnego, że ks. Szramek po kilkudziesięciu skokach upadł. Kopaniem i biciem przyprowadził swoją ofiarę do przytomności. Gdy powstał, esesman począł mu prawić morały. Czynił to z taką zajadłością, że piana ukazywała mu się na ustach. Używał przy tym obraźliwych słów zarówno pod adresem księdza Szramka, jak i całego duchowieństwa. Przez ten czas ksiądz prałat doszedł do siebie. Zdjął nawet czapkę. Gdy oprawca skończył swoje perory, polecił księdzu nosić kamienie. [...] Były duże. Ks. Szramek miał je nosić sam. Bez namysłu zabrał się do roboty. Jęknął, ale dźwignął ogromny kamień oparłszy go na brzuchu. Szedł ze śpiewem, na dźwięk słowa „laut, laut”, coraz głośniej. Świstał bat spadający raz po raz na jego plecy. Widać było już nie pot, a krew płynącą po Jego obliczu, zlewającą mu oczy. Wrócił do stosu kamieni razem ze swoim katem, pochylił się nad kolejnym wskazanym mu przez Niemca, zaintonował „któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami” i pędzony batem rozpoczął dźwiganie

³⁵⁶ Por. Nr 64.

ciężaru. Ja i moi towarzysze niedoli staliśmy pod szopą, ukryci za materiałami budowlanymi. Zaniechaliśmy pracy i nie spuszczaaliśmy oka z bolesnego widoku. Bezwiednie wykonywaliśmy te same ruchy, co ksiądz Szramek. Zdawało nam się, że mu pomagamy. Ksiądz prałat podniósł kamień do góry. Chciał go podnieść i oprzeć na piersiach, ale stracił równowagę i upadł na wznak. Głaz przygniótł mu piersi. Wokoło rozległ się jęk. Bóg łaskaw – kamień przechylił się i stoczył na ziemię, uwalniając spod swego ciężaru niewinną ofiarę. „Faul” krzyknął Niemiec i zmusił omdlałego księdza do powstania. Tym razem Szramek wydobywszy resztki siły powstał, pochylił się i objął ten sam kamień. Podniósł do góry. Nie miał już jednak tyle siły, aby podnieść tak jak poprzednio. Udźwignął zaledwie na pół metra. Ciężar kamienia pociągnął Go do ziemi. Upadł. Uderzył twarzą w głaz, raniąc się dotkliwie. Ręce zostały przygniecione przez kamień. Leżał chwilę w tej pozycji wydając ciche jęki. Myśmy się modlili, polecając księdza prałata opiece Bożej [...]. Jeden ze współwięźniów, przywołany przez Niemca, uwolnił ręce księdza. Ksiądz pozostawiony sam sobie leżał przez dobrą chwilę na twardej ziemi. Z początku sądziliśmy, że nie żyje. Zaczął się jednak poruszać [...]. Niemiec widząc to chwycił Go za kołnierz i szarpnął do góry. Skierował się do obozowej kancelarii. Co kilka kroków ks. Szramek upadał, esesman za kołnierz przywracał Go do pozycji pionowej. Czy to jest on – ten sam Szramek? Już nie twarz, ale całe ubranie pokryte było strumieniami krwi – a ręce, jedna wielka rana. Wszyscy kapłani zatrudnieni wokoło pomyśleli w tym momencie jedno: „ecce homo” – oto człowiek! Ksiądz Szramek w kancelarii był dalej przedmiotem naigrawań i urągania. Słuchał tego wszystkiego z całą świadomością. Widać było jak bardzo cierpiał. Znosił w milczeniu moralne katusze tak długo, dopóki skierowane były pod Jego osobistym adresem. Kiedy natomiast zaczęły się bluźnierstwa przeciwko Bogu i Jego wierze, nie zniósł tego. Wypreżył się i na ile było Go stać donośnym głosem zawołał: „To nieprawda. Ja wierzę w Boga. Wypraszam sobie tego typu bluźnierstwa”. Odwaga i stanowczość księdza prałata, jak grom podziałała na obecnych w kancelarii. Zaskoczeni rozeszli się, pozostawiając księdza samego. Nie wiedział, co to ma znaczyć i co z sobą ma począć. Za chwilę wrócił jeden z Niemców. Poleciał księdzu iść do bloku na obiad i czekać na dalsze rozkazy. Gdy znaleźliśmy się przed blokiem i pozwolono nam wyjść z szeregu, pobiegliśmy szukać Szramka. Zdołano Go już częściowo doprowadzić do ludzkiego stanu – dłonie i palce poowijane szmatami, na twarzy rany nieco poprzysychały. Całe ciało sine. „Emil – powiedzieliśmy – aleś ty przecierpiał”. A on na to nieco wzburzony. „Cicho! Nic nie mówcie. Dziękujemy Bogu, że nas tu przysłał. Gdzie owce są, muszą być i pasterze. Komu więcej dano, większej od niego wymaga się ofiary. Musimy świecić przykładem w cierpieniach, na które zostaliśmy wszyscy przeznaczeni. Jak byśmy wyglądali, gdyby nas tu nie było.

Hańbą po wsze czasy okryłyby się nasze oblicza”. Słowa ks. Szramka głęboko zaryły się nam w pamięci i sercach. Były przewodnikiem w ciężkich chwilach obozowego życia. Po południowym apelu ksiądz prałat nie poszedł do pracy, lecz został wysłany na dwutygodniowy „rewir”. Tam nieco lepiej był odżywiany. [...] Pobyt niewiele mu pomógł. Organizm za bardzo był zniszczony, to też ks. Szramek wątpił na ciele, aż wreszcie nie doczekawszy się dnia wyzwolenia i powrotu do miejsca swej pracy, oddał Bogu swą zacną i przykłądną duszę. Zmarł w Dachau [...] dokąd został z powrotem przewieziony razem z innymi księżmi.

KAROL NAWA

KAROL NAWA (1915–1939–2013) urodził się 25 listopada w Zakrzowie w pow. Strzelce Opolskie; ukończył Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie, święcenia kapłańskie 21 listopada; od stycznia 1940 r. wikariusz parafii mariackiej w Katowicach; 5 V 1941 powołany do wojska, w ostatnich miesiącach wojny dostał się do niewoli amerykańskiej, do Polski wrócił w czerwcu w 1947 r.; wikary w Woźnikach, Cieszynie, Katowicach, Chelmie Śląskim, Świerklanach; administrator nowej parafii Św. Ducha w Chorzowie od 1958 r., więziony w l. 1959–1962 za budowę kościoła; administrator, proboszcz parafii w Rojcy od 1962 r.; na emeryturze od 1987 r.; zmarł 3 stycznia.

Nawa Karol, [w:] *Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku*, http://encyklo.pl/index.php5?title=Nawa_Karol [dostęp 30 VIII 2013]

63

SZRAMEK JAKO PROBOSZCZ (STYCZEŃ–KWIECIEŃ 1940). LIST

AAKat, sygn. ZS 848, List Nawy do ks. Józefa Pawliczka, 10 IV 1993, rkp, oryginał, j. polski. Toż: *Positio*, vol. I/1, s. 333–334, j. wł. Fragmenty

Ks. kanonik i prałat dr Emil Szramek był moim pierwszym proboszczem. W swojej pamięci zanotowałem dobrze jego osobowość. Na apel Jego Eksce-lencji Ks. Arcybiskupa dr Damiana Zimonia opiszę kilka wspomnień.

Z początkiem roku 1940 z dekretem katowickim Kurii Diecezjalnej poszedłem się przedstawić proboszczowi parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach. Przyjął mnie bardzo serdecznie. Ubrany byłem jak nakazywał zwyczaj po kapłańsku, ale miałem na sobie kozuch. Ks. Prałat natychmiast ze szczerością i prostotą powiedział: – „Neoprezbiter już w kozuchu”. Tłumaczyłem się: to podarunek prymicyjny mojego wujka z Bytomia, który jest mistrzem krawieckim. A ponieważ jest zimno, więc ubrałem go. – „Księżu, niech się ksiądz nie martwi, w sam raz do naszego kościoła, bo my zamiast ogrzewania mamy odwietrzanie i dlatego w kościele jest bardzo zimno. W konfesjonale jest jeszcze tzw. Fussack. Księdza konfesjonał jest usadowiony na otworach z zewnątrz, a więc bardzo zimno. Więc cieszę się z tego, iż ksiądz ma kozuch”. Zaprowadził mnie do mieszkania, w którym miałem zamieszkać. Przedstawił mi dwóch wikariuszy. Byli nimi ks. Emanuel Mol i ks. Ignacy Rembowski. Następnie pokazał mi swoją wspólną bibliotekę. Miała ona kilka tysięcy tomów. – „Jak będzie potrzeba, chętnie wypożyczę każdą książkę”. Pierwszy kontakt z Księdzem Prałatem wyrył silne uczucie poszanowania dla tego kapłana i człowieka.

Zewnętrzny wygląd był tak szlachetny, przez jego oczy przemawiała głębia charakteru. Toteż momentalnie zdobył moje zaufanie, mogłem z nim godzinami opowiadać na różne tematy. Jego to cieszyło, a mnie frapowało. Interesowałem się wszystkim. Był on prawdziwym „magister elegantiarum”. Człowiek wysokiej kultury. Opanowany, serdeczny, bardzo dobry. Przebywanie z nim było uczcą duchową.

On znał się na sztuce, znał się na antykach, był filatelistą. Dbał o poprawne prowadzenie ksiąg parafialnych i metrykalnych. Razu pewnego zwrócił mi uwagę, kiedy wpisywałem do księgi chrztów nazwiska ochrzczonych: – „Księżu, za 500 lat będą ludzie musieli odczytać to, co wpisujemy w te księgi. Proszę popatrzeć na moje wpisy – jak one wyglądają. Będzie to umiał każdy odczytać?!”. O tak, każda literka była wykaligrafowana. Sprawiedliwość księdza prałata. Aby mu nikt nie mógł zarzucić, że kogoś skrzywdził materialnie, pracowali księża wikarzy, *per turnum* w kancelarii parafialnej. Prowadzili też kasę. Obliczali sami dochody i wypłacali również i proboszcza. Toteż nikt nie mógł mu zarzucić jakiegś nieuczciwości.

Duszpasterz

Był czas okupacji. Duszpasterstwo było bardzo ograniczone ze względów językowych. Kościół Mariacki łączył wszystkich, Polaków i Niemców. Polacy żyli strachem. Niemcy stali się fanatykami. Ks. Proboszcz Szramek zachował wszystkie nabożeństwa, tak jak były przed wojną. Wszystkie msze św. w języku polskim i 2 w języku niemieckim. Nie pozwolił zlikwidować żadnego nabożeństwa. A kiedy zakazano w języku polskim odprawiać, wtedy wprowadził

dził mszę św. ze śpiewem łacińskim *Missa de Angelis* – śpiewał lud. Dopóki nie miał zakazu głoszenia kazań, głosił kazania bardzo głębokie i piękne. Ludziom się podobały. Szczególnie pięknie mówił kazania okolicznościowe. Kiedy mu zakazano głosić kazania, bolał nad tym.

[...] Siostry Wincentki musiały opuścić dom związkowy – wtedy przyjął je na probostwie i bardzo delikatnie je traktował. Ks. prałat był Polakiem. Kochał Polskę. Bolał nad zniszczeniami kraju. Jeśli chodzi o duszpasterstwo, to nie robił nigdy różnicy komu jako kapłan służy. Wtenczas dla niego był człowiek, którego ma do Boga prowadzić.

W kościele mariackim znajdują się obrazy o sensie patriotycznym z emblematami Polski. Aby nikt tych obrazów nie zniszczył, kazał ponaklejać na te obrazy inne elementy. Ks. Emanuel Mol, który miał dar artysty malarza, w miejsca emblematów ponaklejał przez siebie wykonane maskowania. Byłem świadkiem tych prac.

Ks. prałat Szramek często spotykał się z polską inteligencją, która radziła mu wytrwać na stanowisku. Niech nie opuszcza Katowic. Gestapo chciało ks. prałata Szramka wysiedlić do Generalnej Guberni. On pisał pismo do Hitlera, że nikt nie ma prawa go usuwać ze stanowiska proboszcza tegoż kościoła i parafii [ustanowionego] przez samego Ojca św.³⁵⁷

Odpowiedzią był nakaz Himmlera: ks. prałata Szramka należy aresztować i przewieźć do obozu koncentracyjnego.

[Uwięzienie]

Dalej nie pamiętam. Byłem na probostwie sam z ks. prałatem. Przyszło kilku członków – 4 *Sicherheitsdienst* z Katowic. Zaplombowali wszystkie pokoje, gdzie mieszkał ks. prałat oraz bibliotekę. Nie opuszczałem go do końca. Wszędzie byłem przy nim. Był ks. prałat smutny, ale tego nie pokazał. Ja czułem, co on przeżywa.

– „Więcej tu mieszkać nie będę. Księdzu powierzam pieczę nad parafią. Ja nie wiem dokąd mnie zabiorą. Nie wiem czy i kiedy wrócę”.

Błogosławił dom, parafię, mnie. Ja błogosławię Jego: – „Pozwólcie mi jeszcze odwiedzić kościół” – zezwolili, oni szli z nim, a ja też poszedłem. Przez dłuższą chwilę się modlił, ze łzami w oczach opuszczał kościół błogosławiąc wszystkich parafian. Kiedy wychodziliśmy z kościoła był bardzo spokojny i czuć było jak bardzo panował nad sobą.

Podaliśmy mu rękę na pożegnanie: – „Z Bogiem ks. prałacie”. – „Módlcie się za mnie” – powiedział na koniec. Wsadzili do auta i odjechali. Dokąd, nie wiem.

Ja natomiast udałem się do Urzędu „Sicherheitsdienst”, który ulokowany był w willi przy ul. Kościuszki, po prawej stronie idąc od rynku – jednak powyżej

³⁵⁷ Por. Nr 1.

ulicy Ks. bpa Lisieckiego. Tam wyklócałem się o ks. prałata. Powiedziałem, że tak sprawiedliwego człowieka jak ks. Szramek nie spotkałem. Traktował przecież Niemców bardzo sprawiedliwie. Pytajcie Niemców z parafii, oni wam najlepiej powiedzą kim on był. Był dla Niemców bardzo dobry. – „Ich bin ein Pole mit deutscher Bildung”³⁵⁸ – to były jego słowa. S.D. argumentował: – „Er ist ein Pole und schreibt gegen uns”. „Für uns ist er ein Feind”³⁵⁹.

Opowiedział mi ksiądz prałat Szramek, że na zebraniu Kapituły Katowickiej, przemawiając do kanoników powiedział: „My, którzy nosimy na sobie kolor krwi, będziemy musieli naszym życiem świadczyć o naszej wierze i przekonaniach, jak uczynili kapłani w Meksyku i Hiszpanii. Rewolucja będzie zawsze występowała przeciw kapłanom. Niech Bóg da nam siłę, by z nas nikt nie był zdrajcą”.

[Rodzina]

Stosunek do swojej rodziny: Ks. prałata odwiedzała często jego siostra, która mieszkała w Zabrze. Nazywała się [Augusta] Hanus. Jej też zlecił klasery ze znaczkami. Był filatelistą i miał wielkie zbiory znaczków, o których SD wiedziało. Szukali tych znaczków. Znaleźli je u siostry w Zabrzu i wszystkie skasowali. Syn p. Hanus został kapłanem w diecezji Bamberg. Obecnie jest już emerytem i zamieszkuje w Fünfstetten. Adres: Ks. [Gerhard] Hanus, Schlossberg 12, 8851 – Fünfstetten, diecezja Eichstätt. On jednak nie zna języka polskiego. Rozmawiając z nim o jego wujku, nic nie wiedział. Ja mu dopiero opowiadałem o owym dzielnym wujku, męczenniku za wiarę i Polskę.

Mógłbym jeszcze wiele historycznych faktów przytoczyć, myślę, iż tych kilka wspomnień ubogaci jego prawe oblicze człowieka-kapłana.

ks. K. Nawa

ZBIGNIEW SZANDAR

ZBIGNIEW PAWEŁ SZANDAR (1945–) urodził się w Siemianowicach Śl.; ukończył polonistykę na Uniwersytecie Śl., dziennikarz „Dziennika Zachodniego”, kustosz Biblioteki Śląskiej w Katowicach; prezydent Siemianowic w l. 1994–1996, 2002–2006 i działacz „Stowarzyszenia Ordynacka”; przewodniczący

³⁵⁸ Jestem Polakiem z niemieckim wykształceniem

³⁵⁹ On jest Polakiem i pisze przeciwko nam. Jest naszym wrogiem.

Towarzystwa Przyjaciół Siemianowic Śl. w l. 1998–2003; żona Antonina z Krygowskich (1951–2012).

UWIEŻENIE SZRAMKA (1940). ARTYKUŁ

Szandar. Fragmenty

W roku 1942 do protokółarza kapitulnego Kurii Diecezjalnej w Katowicach wpisano:

„Am 13 Januar 1942 starb im Konzentrationslager zu Dachau der Magister Fabricae, Domherr, Dr Emil Szramek, ein bedeutendes Mitglied des Domkapitels, welcher um den Bau der Kathedrale grosse Verdienste hat und auch ein Wohltäter des Domkapitels ist”.

Czyli: „13 stycznia 1942 zmarł w obozie koncentracyjnym w Dachau Magister Fabricae, kanonik dr Emil Szramek, wybitny członek kapituły katedralnej, bardzo zasłużony wokół budowy katedry, a także dobroczyńca kapituły” (1. Bańka, s. 196–197, 199)³⁶⁰. Wpis lakoniczny, z konieczności dokonany w języku niemieckim. Kwituje ziemskie zasługi Emila Szramka około kapituły i katedry uczynione. Ale i tu pada już określenie: wybitny. Po upływie dziesięcioleci, im bardziej potrafimy dokonać syntezy jego życia – tym częściej sięgamy po owe słowo. Wybitny kapłan, wybitny organizator poczynąń naukowych i kulturotwórczych, wybitny mecenas sztuki, wybitny bibliofil, wybitny folklorysta, wybitny społecznik. W każdym calu – wybitny człowiek.

Za swego duszpasterzowania, będąc powszechnie znanym w całych Katowicach, miał ks. Szramek niewątpliwie świadomość nie tylko swej popularności, ale także konieczności nieustannego dawania swoją osobą świadectwa. Świadectwa wiary, praworządności, polskości. To trzy fundamenty jego życiowej postawy. Fundamenty jego wielkości jako człowieka. Fundamenty trwania w dziele Bożym aż do męczeńskiej śmierci. To „wina”, za którą został zamordowany. Takiego właśnie sformułowania: zamordowany, a nie zabity, domaga się – i słusznie – ks. Jerzy Myszor (2. Myszor, *Dlaczego*, s. 59).

Okoliczności aresztowania ks. Szramka i jego prawie dwuletnia obozowa męczarnia są niemal powszechnie znane. Dość wspomnieć pierwsze powojenne relacje ks. Józefa Gawora „Jak ksiądz Szramek przygotowywał się do ostatniego kazania?” (3. Gawor)³⁶¹ i ks. Leopolda Biłki „Wspomnienie o przy-

³⁶⁰ Tu i niżej w tekście przypisy z artykułu; zastosowano skróty bibliograficzne.

³⁶¹ Por. Nr 59, Nr 60.

jacielu” (4. Biłko)³⁶² oraz takie artykuły jak dr. R. Bednorz „Śp. Ks. Prałat Kanonik Dr Emil Szramek” (5. Bednorz R.), ks. dr. Herberta Bednorza „Dlaczego zginął ks. dr. Szramek?” (6. Bednorz H.)³⁶³, Kazimierza Gołby „Pamięci ks. Emila Szramka” (7. Gołba) i ks. Józefa Gawora „Testament Ks. Emila Szramka” (8. Gawor, *Testament*)³⁶⁴. Na nich nade wszystko, jako na materiałach źródłowych, opierają się liczne późniejsze opracowania, z fundamentalną w tej kwestii książką ks. bp. Herberta Bednorza i ks. Józefa Bańki „Życie i działalność ks. Emila Szramka 1887–1942” (9. Bańka)³⁶⁵.

We wszystkich tych relacjach i opracowaniach brak jednak pewnego, ważnego świadectwa, które poszerza indeks powodów, dla których aresztowano ks. Emila Szramka, owego „duchowego wodza inteligencji polskiej na Śląsku” (10. Por. Bednorz H.). Brak, bo ujawnione zostało niedawno. Nie pomniejsza ono znaczenia innych – zdaniem Gestapo – „win” katowickiego księdza, za które został aresztowany, ale dopełnia je. Kolejny, prawdopodobny powód aresztowania proboszcza od Najświętszej Maryi Panny, zawiera złożone w rękopisie do zbiorów Biblioteki Śląskiej oświadczenie mieszkańca Katowic, Henryka Adlera (11. Adler). [...] ³⁶⁶

Potwierdzenia słów swej babki nieoczekiwanie doczekał się Henryk Adler dość późno, bo dopiero w roku 1991, w bibliotece miejskiej w Katowicach-Bogucicach. [...]

Podwójna informacja, o identycznym brzmieniu, powoduje, że Henryk Adler decyduje się publicznie powiedzieć o tym w 1997 roku podczas sesji naukowej w Muzeum Archidiecezjalnym, a niedawno złożyć pisemne oświadczenie. [...] ³⁶⁷

Wypada także przytoczyć [...] dwie relacje Stanisława Nogaja, więźnia obozów w Dachau (od 14 kwietnia do 25 maja 1940 roku) i w Gusen (aż do wyzwolenia obozu w dniu 5 maja 1945 roku). Przed wojną Stanisław Nogaj był dziennikarzem m.in. w wydawnictwie Wojciecha Korfantego, pisywał do „Polonii”, „Kuriera Wieczornego” i „Siedmiu Groszy” oraz był autorem książek „Za drutami i kratami Trzeciej Rzeszy” oraz „Buchenwald”. Niestety, mimo ucieczek i ukrywania się, nie zdołał uniknąć aresztowania przez tropiące go Gestapo.

³⁶² Por. Nr 54.

³⁶³ Zob. Nr 53.

³⁶⁴ Por. Nr 59.

³⁶⁵ Por. Nr 52.

³⁶⁶ Opuszczono fragmenty relacji Adlera. Zob. Nr 51.

³⁶⁷ Pominięto fragment o wspomnieniu ks. Konrada Szwedę na temat ks. Teodora Chuchrackiego z Siemianowic Śl. oraz o korekcie cytatów u Bańki (por. Nr 52).

Pierwsza z relacji Nogaja w „Pamiętniku dziennikarza” odnosi się do znanego faktu zadenuncjowania w Dachau ks. Szramka „za szerzenie polskiej propagandy”. Po omówieniu przebiegu swojego przesłuchania przez dowódcę obozu kapitana Zilla, Nogaj tak pisze (16. Nogaj, cz. I, s. 11–12):

„Po mnie wszedł do biura kierownika obozu ksiądz kanonik Szramek z Katowic. Opowiadał później, że nieznaną zdrajcę doniósł treść rozmów, jakie on prowadził z współwięźniami. Komendant wie także o praktykach religijnych, jakie odbywały się w gronie najbardziej zaufanych na bloku 19-tym. Między innymi zdrajca wspominał tekst przepowiedni „Wernyhory”, którą ksiądz Szramek znał i w której spełnienie gorąco wierzył. W myśl tej przepowiedni bitwa decydująca o losach obecnej wojny rozegrać się miała na terenach Ukrainy, między dwiema wielkimi rzekami.

Kapitan Zill zainteresował się specjalnie ową przepowiednią, ks. Szramek musiał mu ją dosłownie powtórzyć. Obaj podeszli do mapy wiszącej na ścianie: ks. Szramek musiał wskazać miejsce między Dniestrem a Donem, gdzie rozegrać się miała owa decydująca bitwa.

– Wy jesteście ksiądz i kanonik? I wierzycie w takie brednie? Pewnie łudzicie się nadzieją, że wojna Niemców ze Związkiem Radzieckim może was oswobodzić i dlatego staracie się o podtrzymanie ducha wśród Polaków? – pytał Zill kanonika Szramka, który tłumaczył się, że tylko powtarzał to, co sam czytał o tej przepowiedni.

Kapitan Zill spisał doniesienie karne również na Szramka”.

Tu przypomnieć należy, że był rok 1940, kiedy hitlerowskie Niemcy łączyła jeszcze oficjalnie przyjaźń ze stalinowskim Związkiem Radzieckim i m.in. osławiony pakt Ribbentrop-Mołotow, oraz, że dopiero za rok Hitler zaatakował Stalina.

Jak wiadomo, ks. Szramek został ukarany za tego rodzaju „propagandę” trzema dniami stójki przy obozowej bramie. Pierwszy wieczór kary odstał w Dachau, a dwa pozostałe już w Mauthausen, dokąd został następnego dnia wywieziony z innymi towarzyszami niedoli, i dokąd „sumienny” kapitan Zill przesłał stosowny raport informujący o karze.

Stanisław Nogaj podaje, że po Szramku przesłuchiwane były „następne ofiary nieznanego nam jeszcze szpiega”. Byli to: dyrektor Knoll z Katowic, bo podobno – według donosu – mówił, iż wojna potrwa aż do roku 1980, inżynier Różycki z Katowic za to, że „politykował i rozszerzał wiadomości o porażkach wojsk niemieckich”, nauczyciel Euzebiusz Sieg z Szopienic i restaurator Albert Grzegorzycza z Chorzowa, oskarżeni o to, iż „przechowują sztandar polski”, co w istocie było prawdą, bo znacznie później sztandar ten został znaleziony przez blokowego w piecu, w izbie 4, w bloku 19. W obawie, że sam poniesie karę za to odkrycie, blokowy sprawę zataił. Pozostaje jednak kwestia donosiciela.

W najobszerniejszej relacji o obozowej martyrologii ks. Szramka autorstwa ks. Józefa Gawora ów obozowy denuncjator jest nieznany. Natomiast Stanisław Nogaj w „Pamiętniku dziennikarza” demaskuje go (17. Nogaj, cz. I, s. 10):

„W dość krótkim czasie udało nam się ustalić niezbiecie, że szpiegiem i denuncjatorem był niejaki Zbrzeźniak z Chorzowa, nauczyciel, członek Związku Oficerów Rezerwy. Przyjechał naszym transportem, siedział wraz z nami na bloku 19-tym”.

Nieco dalej Stanisław Nogaj podaje, że (18. Nogaj, cz. I, s. 13):

„Zbrzeźniak rodem z Jasła odzyskał wolność, powrócił do kraju i zajmował stanowisko wychowawcy dzieci polskich w jednej ze szkół w Chorzowie.

Z ofiar jego podłej denuncjacji zginęli męczeńską śmiercią w Gusen: więzień nr 3697 Albert Grzegorzycy, który zginął 29 listopada 1941 r. i Euzebiusz Sieg, nauczyciel z Szopienic, którego zamordowano 21.9.1940 r. [...] Różycki i Knoll uniknęli śmierci [...]. Ks. kanonik Szramek zginął w obozie koncentracyjnym Dachau”.

Denuncjator po wojnie poniósł zasłużoną karę. Nazwisko jego brzmiało faktycznie Brzeźniak, a nie Zbrzeźniak, jak to w obozie zapamiętał i we wspomnieniach napisał Stanisław Nogaj. Jak wynika z informacji w „Dzienniku Zachodnim” z 9 września 1947 roku (19. *Renegat i zdrajca skazany na dożywotnie więzienie*. „Dziennik Zachodni” R. 1947, nr 247. Por.: *Denuncjator patriotów polskich w Dachau*. Inf. poszerzona w popołudniowym wydaniu „Dziennik Zachodni – Wieczór” R. 1947, nr 213, z tegoż 9 września):

„Sąd Okręgowy w Bytomiu, na sesji wyjazdowej w Chorzowie, rozpatrywał przez 4 dni sensacyjny proces przeciwko Józefowi Brzeźniakowi, byłemu nauczycielowi Szkoły Przemysłowej w Chorzowie. [...] Oskarżony [...] został w roku 1940 przez gestapo aresztowany i osadzony w obozie w Dachau. Umieszczono go na bloku 19, gdzie m.in. znajdowali się więźniowie śp. ks. kanonik Szramek, dyr. Knoll, inż. Różycki, nauczyciel Siega, Grzegorzycy, Cofała oraz Nogaj. Więźniowie ci zostali pewnego dnia ostrzeżeni przez więźnia niemieckiego Bachtla, że ich współwięźni Brzeźniak jest konfidentem i donosi treść ich rozmów komendantowi obozu. Za te przysługi oskarżony został odkomenderowany do cięższych prac, zaś oskarżeni przez renegata ukarani zostali »słupkiem«. Brzeźniaka zwolniono z obozu po kilku miesiącach. Po zmianie nazwiska na »Birken« otrzymał on posadę w Sosnowcu.

W wyniku wczorajszej rozprawy skazano zdrajcę za odstępstwo od narodowości polskiej na 6 lat więzienia, zaś za swe wyczyny przestępcze w obozie koncentracyjnym na dożywotnie więzienie i utratę praw obywatelskich na zawsze”.

Druga z relacji Stanisława Nogaja jest równie ważna. Jak wiadomo, przez kilka miesięcy ks. Szramek pracował niewolniczo w Mauthausen. Obóz ten, położony na szczycie góry, sąsiadował o około 3 km z leżącym w dolinie obozem w Gusen, do którego trafił Nogaj. Czas ten sam. Warunki katorżniczej

pracy w kamieniołomach identyczne. Zarządcy obozów rekrutują się z grona SS. Słownictwo zatem w obu obozach musi być takie samo. W tym kontekście notatka Stanisława Nogaja, chociaż traktująca o epizodzie z Gusen i nie mającym nic wspólnego z ks. Szramkiem, rzuca dodatkowe światło na bardzo ważny fakt, jaki zdarzył się w Mauthausen i który omal nie zakończył się śmiercią skatowanego do nieprzytomności ks. Szramka.

Przypomnijmy co napisał ks. Gawor (20. Gawor, nr 24):

„Ks. Szramek opowiada właśnie mały wycinek z przeżyć w Mauthausen. Nie jest to opowiadanie – ale raczej próba pozbycia się ciężaru gatunkowego duszy – westchnienie przeciągłe, które i tak ulgi nam nie przyniesie.

W czasie pracy w kamieniołomach – przechodzi ks. Szramek pewnego razu obok posterunkowego. Ten napędza go wrzaskiem do pośpiechu, nie szczędząc wyzwisk, przekleństw i specjalnie dobranych dla Polaków określeń, w które zawsze obfitowało słownictwo hitlerowskie. Między innymi nazwał go »Heckenschütze!« – Ks. Szramek w tej chwili przystanął i odpowiedział: – »Ich bin kein Heckenschütze!«. Posterunkowy oniemiał z wściekłości, że Polak odważył się 1) przerwać pracę, 2) odezwać się do esmana, 3) mówić poprawnie językiem niemieckim, 4) protestować głośno i bezczelnie przeciwko nieodwołalnym powiedzeniom esmańskim. Od razu napadł na niego, zaczął go bić pięściami po twarzy, żądając, by powiedział, że jest *Heckenschütze*. Ks. Szramek bity strasznie powtórzył spokojnie: »Ich bin kein Heckenschütze!«. Esman wpadł w szał. Zabrał ks. Szramka do swojego posterunkowego szałasu, i obrabiał go rękami i nogami ściśle wedle esmańskiego zwyczaju. I to nie skutkowało. Wykopał go do pracy i stanawszy przy nim, kazał mu brać najcięższe kamienie, które w biegu musiał nieść na kilkudziesięciometrowej przestrzeni. Krwią zalany upadł na kamieniu, który zsunął mu się z ramion. Esman podbiegł i po raz trzeci zaczął go bić w sposób niehumanitarny, wciąż wołając: »Sag – ich bin ein Heckenschütze!«. Ks. Szramek nie miał już jednak sił, by po raz trzeci zaprotestować. Był zupełnie zalany krwią. Krew lała się z nosa, ust, rąk, nóg, głowy – zalała oczy tak, że już niczego rozróżnić nie mógł. Wiedział, że leży na ziemi, i czuł straszne uderzenia w plecy. Westchnął głęboko do zmarłej swojej matki o pomoc – i stracił przytomność. Gdy się przebudził – jakieś dobre, ciepłe oczy patrzyły na niego. Był w rewirze. Rodacy wzięli go w opiekę. »Dziś wiem« – kończy ks. Szramek swoje opowiadanie – »że duch mojej matki wyrwał mnie w ostatniej chwili z rąk kata«³⁶⁸.

Heckenschütze. W słowie tym tkwi tajemnica zdecydowanego sprzeciwu księdza Emila Szramka. Wyjaśnia je Stanisław Nogaj. Z jego relacji wynika, że opisywane przezeń zdarzenie działo się w 1940 roku. Kierownik obozu w Gusen (Karl) Chmielewski (I. *Schutzhaftlagerführer-Obersturmführer SS*, urodzony we Frankfurcie nad Menem, którego oboje rodzice pochodzili

³⁶⁸ Por. Nr 62.

z Monachium) mówił do więźnia van Loosena, mianując go obozowym kapo (21. Nogaj, cz. I, s. 61): „Będziecie starali się o porządek w obozie, a przede wszystkim wyczyścicie mi obóz z tych polskich partyzantów (*Heckenschützen*). Wszyscy muszą zginąć. Tu, w obozie siedzą właśnie ci, którzy wymordowali naszych rodaków (*deutsche Volksgenossen*) w Bydgoszczy i na Górnym Śląsku. Ci Polacy należą do wschodnich barbarzyńców. [...] Pójdą »gryźć trawę« (*ins Gras beissen*). Mam nadzieję, że spełnicie swoje zadanie”.

Zatem w znaczeniu – tam, w obozach Gusen i Mauthausen obowiązującym – *Heckenschütze* to nie jakiś rabuś napadający zza krzaków, strzelający zza płotu, jak by należało je pojmwować. *Heckenschütze* według SS-manów to ktoś znacznie groźniejszy, to bardzo konkretnie – partyzant mordujący niewinnych Niemców. A więc śmiertelny wróg, bandyta nie godzien żadnej litości, za to wart śmierci i to wielce bolesnej.

Powstaje pytanie: w jaki sposób Nogaj mógł być naocznym świadkiem owej nominacji i tychże zbrodniczych poleceń. Otóż Nogaj pisze (22. Nogaj, cz. II, s. 98): „Lagerführer miał swoje biuro, tzw. »Schutzhaftlagerschreibstube«. [...] ja pracowałem w tym biurze od grudnia 1940 do października 1942 roku”.

Praca obozowego biuralisty dawała możliwość przede wszystkim przeżywania, ale także bycia świadkiem zdarzeń, o których innym nie było wiadomo. Tym cenniejszy jest „Pamiętnik dziennikarza” i zawarte w nim słowa prawdy, w świetle których posterunkowy SS-man zarzucił swą obelgę ks. Emilowi Szramkowi, iż jest on mordercą. Jednym z tych, którzy rzekomo, według propagandy hitlerowskiej, tuż przed wybuchem wojny, skrytobójczo mordowali Niemców na Górnym Śląsku. Od obelżywego pomówienia do uznania tego słowa-przekleństwa za fakt, już niedaleko. Przecież polscy partyzanci, owi „*Heckenschütze*” byli konsekwentnie eksterminowani. Więzień nr 21987 – ks. Emil Szramek o tym wiedział. Musiał więc zareagować, zarówno w swej kapłańskiej, ludzkiej prawości, jak i w obawie o swe życie. Uczynił to z odwagą, na jaką inni nigdy się nie zdobyli. Zdecydowanie wziął swój krzyż, by w pełni naśladować Chrystusa, gotów stracić życie, by je zachować. By znów dać – jak w katowickiej parafii – świadectwo swej wiary, praworządności i polskości.

WACŁAW WŁODARSKI był chorzowskim harcerzem, aresztowany w 1940 r., przebywał w Dachau i Gusen.

SZRAMEK W DACHAU (KWIECIEŃ–MAJ 1940). RELACJA

Wspomnienia Wacława Włodarskiego, 4 III 1993, Zbiory. Toż: Oświadczenie Wacława Włodarskiego, zamieszkałego w Chorzowie, 20 II 1993, [w:] *Positio*. Fragmenty

Wcześniej nie znałem zupełnie ks. Emila Szramka, jak już wspomniałem, poznaliśmy się dopiero w obozie w Dachau w 1940 r. w kwietniu, wkrótce po aresztowaniu.

Moja uwaga w kierunku ks. Emila Szramka została skoncentrowana z bardzo prozaicznej przyczyny. Otóż w obozie w Dachau otrzymaliśmy jako ubranie poniemieckie mundury wojskowe z czasów I wojny światowej. Ksiądz Szramek, będący barczystym mężczyzną, otrzymał nieco przyciasny mundur. W związku z tym swoim wyglądem oraz tym, że stale ten mundur próbować na sobie jakoś ułożyć, zwracał na siebie uwagę. To była bezpośrednia przyczyną nawiązania z Nim kontaktów. W ten sposób dowiedziałem się, że jest księdzem i proboszczem parafii mariackiej w Katowicach. Pewnego razu, a było to po wejściu wojsk niemieckich do Francji, spotkałem się z księdzem Szramkiem przy przeglądaniu prasy, która była w posiadaniu uprzywilejowanych więźniów niemieckich. Kiedy ja nieco zrezygnowanym głosem powiedziałem, że Niemcy czynią postępy, w odpowiedzi ze strony księdza Szramka usłyszałem słowa pociechy i nadziei „Ufajmy i wierzymy w Bożą Opatrzność”.

[...] Ks. Emil Szramek utrzymywał bliższy kontakt i często długo rozmawiał z dwoma innymi współwięźniami, którzy byli inżynierami. Kiedy zapytałem jednego z nich, o czym tak często i tak długo rozmawia z księdzem Szramkiem, w odpowiedzi usłyszałem, że jest to mądry ksiądz i wielce zasłużony dla Kościoła, jak i dla polskości. Wiem, że ksiądz Szramek był człowiekiem otwartym, umiał także rozmawiać z [Samorządami] Blokowymi niemieckimi obozu. Nasza znajomość trwała tylko do końca maja 1940 r. Kiedy znalazłem się w obozie w Gusen, to po jakimś czasie wydawało mi się, że dostrzegałem tam także księdza Szramka, ale nie miałem już z nim bliższego kontaktu.

DAMIAN ZIMOŃ

DAMIAN ZIMOŃ (1934–1957–) urodził się w Niedobczycach, ukończył liceum w Rybniku; święcenia kapłańskie 21 grudnia w Katowicach, wikary w Tychach, Pszowie, Katowicach, wicerektor Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie (1969–1975), redaktor „Gościa Niedzielnego” od 1974 r., proboszcz parafii mariackiej (1975–1985), biskup (1985–1992) i arcybiskup katowicki (1992–2011).

Damian Zimoń [w:] *Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku*, http://www.encyklo.pl/index.php5?title=Zimo%C5%84_Damian [dostęp 30 VIII 2013]

66

KAZANIE

AAKat, sygn. AP 826, t. 2, Bp Damian Zimoń, Kazanie w katedrze dla pielgrzymki księży diecezji katowickiej, 2 IX 1987, mps

Ksiądz Szramek dał swoją duszę jako więzień obozów koncentracyjnych. W chwili agresji hitlerowskiej na Polskę, gdy większość polskiej inteligencji ze Śląska opuściła kraj, ks. Szramek uważał za swój obowiązek pozostanie w parafii, blisko wiernych. Jako człowiek o wielkim poczuciu godności osobistej i przestrzegający litery prawa, był przekonany, że zasada ta również obowiązuje okupanta. Byli tacy, którzy radzili ks. Szramkowi usunięcie się z Katowic, ale on nie chciał o tym słyszeć. Po aresztowaniu zażądał jeszcze od Gestapo chwili modlitwy w kościele mariackim, gdzie często klęczał przed Panem. Zaczęła się droga cierpienia i poniżeń. Ks. Szramek „należał do tych kapłanów, o których współwięźniowie mówią ze czcią najgłębszą jako o świętych” (bp St. Adamski, O powołania kapłańskie i zakonne. List pasterski z dnia 24.11.1947 r.).

[...] Kazanie ks. Szramka, wygłoszone w obozie w dzień Nowego Roku w 1942³⁶⁹ pozwala odkryć jego wzniosłe pojmowanie ludzkiego cierpienia jako ekspiacji za zło moralne wielu ludzi świata. W jego odczuciu cierpienie należy rozumieć nie jako brak Boga w życiu i historii świata, nie jako ciężar upoka-

³⁶⁹ Chodzi o kazanie na 1 I 1941. Por. Nr 24.

rzający człowieka, ale jako łaskę Mistrza, która pozwala na współuczestniczenie w Jego męce. Łaska ta dotyka wybranych.

[...] Ks. Emil Szramek dawał swoją duszę jako duszpasterz.

[...] Jego zaangażowanie w pracę duszpasterską wypływało z głębokiej modlitwy i rzetelnego studium. Seminarium wrocławskie dobrze przygotowywało kapłanów do pracy duszpasterskiej. Studia odbywały się na wydziale teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, na którym wykładali znani profesorowie. Tytuł doktora teologii ks. Szramek zdobył krótko po święceniach na podstawie pracy o kolegiacie w Opolu. Odtąd już zawsze duszpasterstwo łączył z nauką, bo chciał w ten sposób jeszcze lepiej służyć ludowi śląskiemu.

[...] Ksiądz Szramek był elokwentnym kaznodzieją. Często zapraszano go z kazaniem okolicznościowymi do innych parafii.

Jego konferencje dla kapłanów dekanatu katowickiego przed wybuchem II wojny światowej cieszyły się wielką popularnością i silnie oddziaływały na słuchaczy. W 1932 r. ks. Szramek głosił kazanie w dniu 3 maja w obecności władz duchownych i świeckich. Stwierdził później, że do takich kazań godzi się przygotowywać na klęczkach, bo wymagają nie tylko odwagi kapłańskiej, ale też dużo taktu, jeżeli mają osiągnąć dodatni skutek. (Nie wolno się wtedy kierować polityczną namiętnością, ale trzeba liczyć na światło Boże).

[...] Parafia Mariacka w Katowicach prowadzona przez gorliwego proboszcza posiadała wiele organizacji katolickich.

[...] W tych organizacjach katolickich za czasów ks. Szramka pracowało wielu apostołów świeckich, którzy w następnych latach pozostali aktywni w Kościele, tworząc zręby katolickiego laikatu naszej diecezji [...].

Siostry zakonne Szarytki i Elżbietanki³⁷⁰ rozwijały na terenie parafii wszechstronną akcję charytatywną. W zakamarkach wielkomiejskich sporo zawsze było nędzy materialnej i duchowej.

Kościół dostrzegł te problemy, organizując pomoc doraźną, opiekę nad chorymi i starszymi, kuchnię dla bezrobotnych, opiekę nad młodymi dziewczętami. Ks. Szramek rozumiał kwestie społeczne i pozostawiał wiele inicjatywy dla wszystkich chętnych w posłudze samarytańskiej.

Podnieść należy bardzo ciekawy rys duchowości pastoralnej ks. Szramka – mimo tylu trudności był optymistą. Nie dopuszczał do sytuacji, która wskazywałaby na stagnację wewnętrzną i zniechęcenie. Nigdy nie pogrążył się w apatii, choć bywało, że narzekał na swoich parafian. Nie dostrzegano też u niego zniechęcenia na skutek otaczającej go niewiary parafian.

Działalność pisarska ks. Szramka w zakresie historii i socjologii przyczyniła się nie tylko do poznania skomplikowanych problemów Śląska, ale ukazywała

³⁷⁰ Por. *Wprowadzenie – Ksiądz Emil Szramek i jego rodzina*, Nr 20, Nr 27.

korzenie tożsamości ludzi na Śląsku, którzy budzili się do samodzielnego życia państwowego w odzyskanej co dopiero niepodległości. Jego rozprawa naukowa „Śląsk jako problem socjologiczny” weszła na trwałe do świadomości historycznej okresu międzywojennego. Trzeba nam dobrze czytać tę niewielką pozycję w wielu miejscach aktualną do dziś.

Dorobek pisarski ks. Szramka jest bogaty. Stanowi ok. 200 prac i artykułów.

[...] Na szczególną uwagę zasługuje myśl historyczna ks. Szramka na temat roli Kościoła w dziejach Śląska. Dawał on wielokrotnie wyraz swemu przekonaniu, że to właśnie religijność Ślązaków była najistotniejszym czynnikiem ich świadomości społecznej i narodowej, elementem samookreślenia.

Jednakże ks. Szramek uważał, iż w nowych warunkach, po odzyskaniu niepodległości rzeczą bardzo istotną będzie zaszczepienie tego modelu śląskiej religijności wśród katolików napływowych. Miało się to dokonać poprzez syntezę tego, co na Śląsku przybysze zastali, z tym, co wartościowego przynosili. Tradycja bowiem powinna się łączyć z nowymi zjawiskami społecznymi, aby przyszłe pokolenia mieszkańców Górnego Śląska czuły się z tym terenem związane nie tylko pracą i zamieszkaniem, ale i sentymentem oraz ciepłem, jakim darzy się strony [rodzinne], a jego uczucia i sentyment związane są z innymi regionami Polski, skąd przybyło się przed laty na Śląsk. To zagadnienie istotne również dzisiaj. Bez stworzenia nowego patriotyzmu lokalnego, zaakceptowanego również przez wczorajszych przybyszów, trudno będzie stworzyć zwartą, zintegrowaną w poczuciu wspólnoty społeczność. Wydaje się, że Kościół lokalny w sposób niewystarczający sięga do źródeł własnej tradycji, a od tego także zależeć będzie oblicze religijne Śląska na przełomie wieków.

[...] Ks. Emil Szramek starał się wychodzić na przeciw trudnym nawet sytuacjom, nie zamykał się w zakrystii, miał oczy otwarte na złożone, a czasem bardzo skomplikowane sprawy społeczno-polityczne Katowic. Nigdy nie mówił o zmęczeniu pracą czy swoich chorobach. W stosunku do bliźnich był sprawiedliwy, nie sądził powierzchownie, chociaż bywał stanowczy. Nikt, kto potrzebował moralnego wsparcia, nie odchodził zawiedziony od ks. Szramka.

[...] Ks. Szramek jako wielki humanista interesował się rozwojem życia kulturalnego na Śląsku. Rozumiał plebejski charakter śląskich środowisk twórczych. Trzeba im było pomóc po wielu latach szykan germanizacyjnych, które uniemożliwiły swobodny rozwój polskiej kultury. Miał kontakty z ludźmi kultury i cieszył się ich zaufaniem. Był zbieraczem licznych obrazów. Niestety w czasie wojny zupełnie one przepadły, tak samo jak jego bogata biblioteka z wieloma silesiakami. Kościół Mariacki za czasów ks. Szramka otrzymał nowe wnętrze, zgodnie z duchem czasów i architekturą neogotycką. W 1933 r. ks. Szramek odnowił kaplicę Serca Pana Jezusa, która stała się potem ulubionym kącikiem

na prywatną modlitwę. Ufundował wielkie obrazy do kościoła, które miały słać chwałę Maryi. Powierzył ich namalowanie Józefowi Unierzyskiemu z Krakowa, zięciowi Jana Matejki.

Zamówione krótko przed wojną witraże u Karola Bunscha dla prezbiterium nie zostały zrealizowane. Ustalił ich tematykę, która wynikała z jego przemysła: miały przypominać koniec świata. Zachowały się kartony tego projektu w miniaturze, są one przedziwnym zapowiedzeniem okropności II wojny światowej, prawdziwego końca świata dla wielu ludzi, także dla ks. Szramka.

[...] Patrząc na heroiczne życie i działalność ks. Szramka winniśmy sami zapalać się do posługi kapłańskiej.

Tak wiele zależy od nas, kapłanów. Ks. Szramek dawał swoją duszę. Ta dewiza wyraźnie wynika ze słów zanotowanych przez św. Jana: „Do końca ich umiłował”. Ks. Szramek zasługuje na to, abyśmy jemu poświęcili pamiątkową tablicę w katedrze, której był pierwszym budowniczym. Niech ta tablica przypomina o sile jego ducha i o jego świętości.

Niech wzywa każdego śląskiego kapłana, aby swoją duszę dał.

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

67

CHARAKTERYSTYKA SZRAMKA (1940–1942). LIST

AAKat, sygn. ZS 1088, Spuścizna ks. Emila Szramka (1939–1965), mps, oryginał

dnia 29 kwietnia 1965

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
Zarząd Okręgu, Katowice
ul. Młyńska, Katowice

Do Rodziny

W załączeniu z prawdziwą przyjemnością przesyłamy do użytku rodzinnego Opis sylwetki naszego współtowarzysza niedoli z pobytu w obozie kon-

centracyjnym w opracowanym VII-ym tomie „Księgi Gusen”³⁷¹ oraz zwrot pożyczonej fotografii.

Klub Mauthausen-Gusen
przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Katowicach

Akt nr 340, s. 53–54.

Szramek Emil ks. dr.

Ur. 29.9.1887 w Tworkowie, pow. Racibórz

Zam. Katowice

Aresztowany: 8.4.1940

Zginął: 13.1.1942

Syn chałupnika trudniącego się tkactwem.

Zajmował następujące placówki duszpasterskie: Miechowice, Tychy, Zabrze i Mikołów.

Po utworzeniu Administracji Apostolskiej w Katowicach pełnił obowiązki pierwszego kanclerza Administracji.

W 1926 r. objął parafię Najświętszej Panny Marji w Katowicach.

Wybitny działacz narodowy na Górnym Śląsku, niestrudzony organizator oświaty, krzewiciel nauki, wnikliwy znawca problematyki Śląska i autor wielu rozpraw naukowych i kilku monografii, kolekcjoner śląskich pieśni ludowych.

Dnia 6.2.1940 r. władze okupacyjne wydały nakaz wysiedlenia do tzw. Generalnej Guberni, wniesiony protest wstrzymał chwilowo wykonanie nakazu.

Dnia 8.4.1940 r. następuje aresztowanie i skierowanie do obozu koncentracyjnego DACHAU, skąd przeniesiony został do obozu GUSEN, a następnie do MAUTHAUSEN.

Dnia 8.12.1940 r., w akcji odizolowania Księży, przeniesiony z powrotem do Dachau jako numer 21987.

W MAUTHAUSEN esesmańskiemu posterunkowemu, który nazwał go obelżywie HECKENSCHUETZE, sprzeciwił się z miejsca, twierdząc mu w oczy, że nie jest żadnym HECKENSCHUETZE. Posterunkowy uważając sprzeciw za opór i bunt przeciwko władzy, znęcał się nad opornym więźniem w sposób nieludzki, musiał biec z olbrzymim kamieniem na plecach, bity i kopany przez wściekłego oprawę aż do utraty przytomności.

W życiu obozowym był dla wielu więźniów moralną ostoją, dodając otuchy oraz niewyczerpany optymizm o szczęśliwym dla POLSKI zakończeniu wojny.

³⁷¹ Chodzi zapewne o publikację wydawaną przez Klub Mauthausen-Gusen *Oskarżamy! Materiały do historii obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen*, Nr 1–3, ZBoWiD, Katowice 1961–1968.

Jesienią 1941 r. ciężko zachorował, dzięki opiece towarzyszy niedoli uniknął niebezpiecznego pobytu w rewirze – po kilku tygodniach przyszedł do siebie, ale już w styczniu 1942 zachorował ponownie i tym razem musiał być przeniesiony do rewirowych baraków, gdzie po kilku dnia pobytu nie żył.

Opis niniejszy sporządzony został w 6-ciu egzemplarzach, z których 5 przeznaczonych jest dla „księgi Gusen” tomu VII-go, a jeden dla zainteresowanego.

Katowice, dnia 5 kwietnia 1965 r.

Wiceprezes Zarządu Okręgu
S. Newiak³⁷² [podpis]
Zarząd Okręgu Katowice [pieczęć]

³⁷² Sylwester Newiak, ps. „Borówka”, adiutant/zastępca inspektora Wacława Stacherskiego „Nowiny” w Inspektoracie „Huta” (Katowice) Śląskiego Okręgu AK (1942–1944); wiceprezes Zarządu Okręgu ZBoWiD w Katowicach; redaktor *Z ziemi walczącej*, Katowice 1958, autor *Pamiętniki powstańców śląskich*, „Kalendarz Śląski” 1967, s. 112–116, współautor (z Janem Gałasem) *Flossenbürg. Nieznany obóz zagłady*, Katowice 1975.

WYKAZ ZDJĘĆ

1. Ks. Emil Szramek w czasie studiów we Wrocławiu, <i>AAKat</i>	187
2. Portret ks. E. Szramka, lata dwudzieste, <i>AAKat</i>	187
3. Kościół parafialny w Tworkowie, <i>Zbiory</i>	188
4. Wnętrze kościoła w Tworkowie, <i>Zbiory</i>	188
5. Rodzice – August Szramek i Józefa z Kandziorów, <i>Zbiory rodziny Hanus</i>	189
6. Portret matki, Józefy z Kandziorów, malował Czesław Kuryatto, probostwo kościoła mariackiego	189
7. Grób matki, Józefy z Kandziorów, na cmentarzu przy ul. Francuskiej w Katowicach, <i>Zbiory</i>	189
8. Probostwo kościoła mariackiego, <i>Zbiory</i>	190
9. Kielich i stuła ks. Szramka oraz różaniec, na którym się modlił w Dachau, <i>APM</i>	190
10. Kościół mariacki w Katowicach, <i>Zbiory</i>	191
11. Ks. Szramek, lata dwudzieste, <i>Zbiory rodziny Hanus</i>	192
12. Od lewej: xx, ks. Szramek, siostrzenica – Margarethe Hanus, ks. Emanuel Mol, xx, <i>AAKat</i>	192
13. Prymicje franciszkanina pochodzącego z parafii mariackiej, <i>AAKat</i>	193
14. Od lewej: xx, ks. Szramek, xx, bp A. Lisiecki, xx, ks. J. Kubis, <i>AAKat</i>	193
15. Od lewej: siostra – Augusta, ks. Szramek, matka – Józefa z Kandziorów, <i>AAKat</i>	194
16. Ślub siostry, Augusty Szramek z Antonem Hanusem, Tworków, 19 XI 1916, <i>Zbiory rodziny Hanus</i>	194
17. Szwagrowie – Augusta i Anton Hanusowie, <i>Zbiory rodziny Hanus</i>	195
18. Siostra i siostrzeńcy – Augusta Hanus z dziećmi (bez Gerharda), <i>Zbiory rodziny Hanus</i>	195
19. Chrzest w rodzinie Hanusów, <i>Zbiory rodziny Hanus</i>	196
20. Ks. Emil Szramek na wycieczce do Włoch, <i>APM</i>	196
21. Siostra – Augusta Hanus, ks. Szramek, Karoline Kandzior (Karolka), <i>APM</i>	197
22. Jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Szramka, wśród parafian, 29 VI 1936, <i>Zbiory rodziny Hanus</i>	197
23. Od lewej: siostrzeńcy – Gerhard, Margarethe (s. Theresita) i Josef Hanusowie, <i>Zbiory rodziny Hanus</i>	198

24. Od lewej: siostrzeńcy – Irmgard, Renate, Adelheid, Gerhard, Margarethe (s. Theresita), Josef, Gertrud i Edith (s. Magdalena, za kratami) Hanusowie, <i>Zbiory rodziny Hanus</i>	198
25. Paszport ks. Szramka, <i>AAKat</i>	199
26. Paszport nocny ks. Szramka, <i>AAKat</i>	199
27. Brama wejściowa obozu w Dachau, <i>PMAB</i>	200
28. Obóz w Dachau, <i>PMAB</i>	200
29. Więźniowie po wyzwoleniu obozu w Dachau, <i>PMAB</i>	201
30. Miejsce po jednym z baraków w Dachau, w których przebywali duchowni, <i>AAKat</i>	201
31. List ks. Szramka z Dachau do siostry, Augusty Hanus, 5 X 1941, <i>AAKat</i>	202
32. Przedostatni list ks. Szramka z Dachau do ks. Wilhelma Pnioka, 14 XII 1941, koperta, <i>AAKat</i>	202
33. Ks. Andrzej Suchoń i siostrzeniec ks. Szramka – ks. Josef Hanus, <i>Agencja GN, autor: Jan Drzymała</i>	203
34. Abp Damian Zimoń przekazuje popiersie ks. Szramka Bibliotece Śląskiej, <i>Agencja GN, autor: Henryk Przondziono</i>	203
35. Portret ks. Szramka, malował Wacław Dyzmański, <i>AMKat</i>	204
36. Tablica pamiątkowa ks. Szramka w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach, <i>Zbiory</i>	204

ZDJĘCIA



Ks. Emil Szramek w czasie studiów
we Wrocławiu



Portret ks. E. Szramka, lata dwudzieste

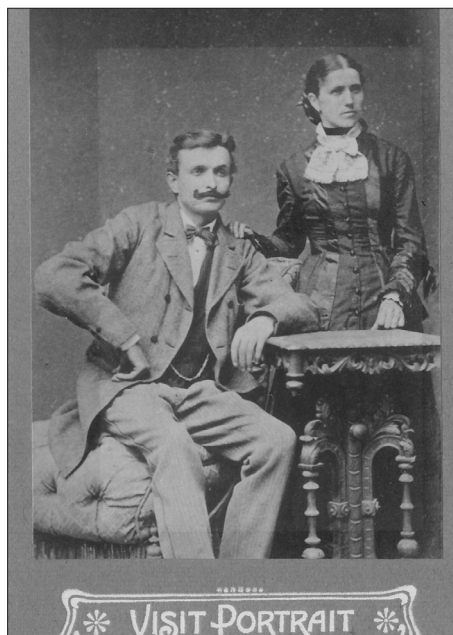


Kościół parafialny w Tworkowie



Wnętrze kościoła w Tworkowie

Rodzice – August Szramek
i Józefa z Kandziorów



Portret matki, Józefy z Kandziorów,
malował Czesław Kuryatto

Grób matki, Józefy z Kandziorów,
na cmentarzu przy ul. Francuskiej
w Katowicach





Probstwo kościoła mariackiego



Kielich i stuła ks. Szramka oraz różaniec, na którym się modlił w Dachau



Kościół mariacki w Katowicach – przed wojną i współcześnie





Ks. Szramek, lata dwudzieste



Od lewej: xx, ks. Szramek, siostrzenica – Margarethe Hanus, ks. Emanuel Mol, xx



Prymicje franciszkanina pochodzącego z parafii mariackiej



Od lewej: xx, ks. Szramek, xx, bp A. Lisiecki, xx, ks. J. Kubis

Od lewej: siostra – Augusta, ks. Szramek,
matka – Józefa z Kandziorów



Ślub siostry, Augusty Szramek z Antonem Hanusem, Tworków, 19 XI 1916



Augusta i Anton Hanusowie



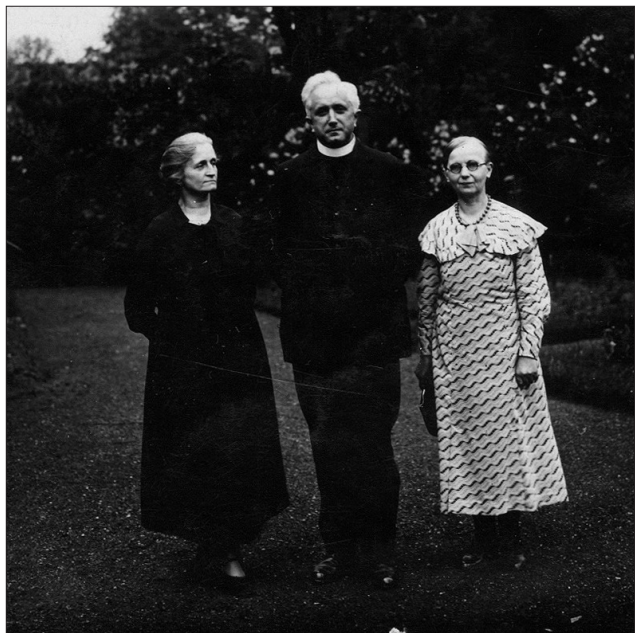
Siostra i siostrzeńcy –
Augusta Hanus z dziećmi
(bez Gerharda)



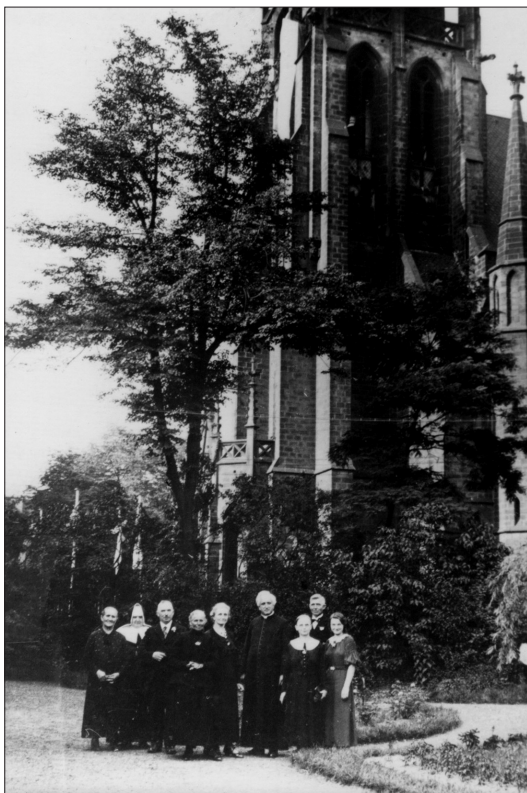
Chrzest w rodzinie Hanusów



Ks. Emil Szramek na wycieczce do Włoch



Siostra – Augusta Hanus,
ks. Szramek,
Karoline Kandzior
(Karolka)



Jubileusz 25-lecia
kapłaństwa ks. Szramka,
wśród parafian, 29 VI 1936

Od lewej: siostrzeńcy – Gerhard,
Margarethe (s. Theresita) i Josef
Hanusowie



Od lewej: siostrzeńcy – Irmgard, Renate, Adelheid, Gerhard, Margarethe (s. Theresita),
Josef, Gertrud i Edith (s. Magdalena, za kratami) Hanusowie

Nazwisko i imię *Ks. Sramek Emil*
 Name und Vorname

Miejsce stałego zamieszkania albo pobytu
 Wohnsitz oder Aufenthaltsort
Katowice pl. Charyzki 1

Punkt(y) przejściowy(ych) *wszystkie dozwolone*
 Grenzübergangsstelle - n *przejścia graniczne*

Ważna na pobyt każdorazowo najwyżej przez sześć dni w po-
 Gültig zu jeweiligem Aufenthalt von höchstens sechs Tagen in
 wsiach—powiecie—miejscowości—miejscowościach
 den Kreisen—dem Kreise—Ort—en
Hindenburg Helwitz

Reuthe Rabinow

Szczególne godziny dla przekroczenia granicy *X*
 Besondere Grenzübergangszeiten

Towarzyszące dzieci w wieku poniżej 15 lat
 Mitzunehmende Kinder unter 15 Jahren:

Nazwisko i imię Name und Vorname	Data urodzenia Geburtsdag
1	
2	
3	
4	

*) Należy skreślić, jeżeli dla przekroczenia granicy obowiązują ogólne godziny.
 Zu streichen, wenn die allgemeinen Uhrzeiten gelten.

X. Dr. Emil Sramek
 Własnoręczny podpis (znak rękopiśm.) posiadacza
 Eigenhändige Unterschrift (Handschrift) des Inhabers

19. 9. 39
 den

H. Kiel
 Pięćdziesiąt
 Diebstahlstempel

ST. GRODZKI
 ST. GRODZKI
 ST. GRODZKI

Paszport ks. Szramka

Nachtausweis. № 00187

Dr. Emil Schramek, Pfarrer
 (Vorname, Name, Beruf) u. d. Marien-Kirche

ist berechtigt, sich auch während der Nacht von seiner Wohnung ~~zu entfernen~~
~~und von der Wohnung zu begeben.~~
 zu ~~zurück zu~~ *zur* ~~Wohnung zu begeben.~~
 Kattowitz, den 16. 9. 19 39
 (Ort und Datum)

Der Oberbürgermeister
 (Ausstellende Stelle)

Der Oberbürgermeister
 der Stadt Kattowitz

Paszport nocny ks. Szramka



Brama wejściowa obozu w Dachau



Obóz w Dachau



Więźniowie po wyzwoleniu obozu w Dachau



Miejsce po jednym z baraków w Dachau, w których przebywali duchowni

meine Zwecke volltun das genügt, was mir aus Kattow geschickt wird. Unnötige Geld- aufs. in g. Aus Rich aus sie sch Prig Feh	Konzentrationslager Dachau 3 K folgende Anordnungen sind beim Schriftverkehr mit Gefangenen zu be- achten: 1) Jeder Schutzhaftgefangene darf im Monat zwei Briefe od. zwei Karten von seinen Angehörigen empfangen und an sie abenden. Die Briefe an die Gefangenen müssen gut lesbar mit Tinte geschrieben sein und dür- fen nur 15 Zeilen auf einer Seite ent- halten. Gestalt ist nur ein Briefbo- gen normaler Größe. Briefumschläge müssen ungefüllt sein. In einem Brief dürfen nur 5 Briefmarken à 12 Pf. beigefügt werden. Alles andere ist verboten und unterliegt der Beschlagnahme. Postkarten haben 10 Zeilen. Lichtbilder dürfen als Postkarten nicht verwendet werden. 2) Geldsendungen sind gestattet. 3) Es ist darauf zu achten, daß bei Geld- oder Postsendungen die ge- naue Adresse, bestehend aus Name, Geburtsdatum und Gefangenen-Num- mer, auf die Sendungen zu schreiben ist. Ebenso müssen alle Schreiben den genauen und vollständigen Ab- sender tragen. Wenn die Adresse feh- lerhaft ist, geht die Post an den Ab- sender zurück oder wird vernichtet. 4) Zeitungen sind gestattet, dürfen aber nur durch die Poststelle des K. L. Dachau bestellt werden. 5) Pakete dürfen nicht geschickt wer- den, da die Gefangenen im Lager alles kaufen können. 6) Entlassungsgesuche aus der Schutz- haft an die Lagerleitung sind zwecklos. 7) Sprechlaubnis und Besuche von Gefangenen im Konzentrationslager sind grundsätzlich nicht gestattet. Der Lagerkommandant	Meine Anschrift: Name: <i>Szramka Emil</i> geboren am: <i>29.9.1887</i> Gef.-Nr.: <i>21.987</i> Block 30/3 Dachau 3 K, den: <i>5. X. 1941</i> <i>Liebe Schwester!</i> <i>Ihre Geldsendung</i> <i>(10 RM) sowie Sei-</i> <i>nen Brief vom 29.</i> <i>habe ich erhalten. Gott bezahlt!</i> <i>Ich muss meine Bitte wieder</i> <i>holen, mir kein Geld mehr</i> <i>zu senden, da Ihr es selber</i> <i>gut brauchen könnt und für</i>	<i>kleinen Häuten. Ich denke oft</i> <i>an Euch und segne Euch,</i> <i>nameentlich die Frankfurter.</i> <i>Erhard u. Konrad. Die Tante</i> <i>Änne möchte ich noch</i> <i>am Leben antreffen.</i> <i>Ich Gott empfohlen! Mit</i> <i>den herzlichsten Grüßen</i> <i>u. Segenswünschen an Euch</i> <i>alle sowie die Kattowitzer</i> <i>Freunde</i> <i>W. Pniok</i> <i>Postzensur</i> <i>K. L. Dachau</i> <i>geprüft:</i>
---	--	--	--

List ks. Szramka z Dachau
do siostry, Augusty Hanus,
5 X 1941

Konzentrationslager Dachau 3 K folgende Anordnungen sind beim Schriftverkehr mit Gefangenen zu be- achten: 1) Jeder Schutzhaftgefangene darf im Monat zwei Briefe oder zwei Karten von seinen Angehörigen empfangen und an sie abenden. Die Briefe an die Gefangenen müssen gut lesbar mit Tinte geschrieben sein und dür- fen nur 15 Zeilen auf einer Seite ent- halten. Gestalt ist nur ein Briefbo- gen normaler Größe. Briefumschläge müssen ungefüllt sein. In einem Brief dürfen nur 5 Briefmarken à 12 Pf. beigefügt werden. Alles an- dere ist verboten und unterliegt der Beschlagnahme. Postkarten haben 10 Zeilen. Lichtbilder dürfen als Post- karten nicht verwendet werden. 2) Geldsendungen sind gestattet. 3) Es ist darauf zu achten, daß bei Geld- oder Postsendungen die ge- naue Adresse bestehend aus: Name, Geburtsdatum und Gefangenen-Num- mer, auf die Sendungen zu schreiben ist. Ebenso müssen alle Schreiben den genauen und vollständigen Ab- sender tragen. Wenn die Adresse feh- lerhaft ist, geht die Post an den Ab- sender zurück oder wird vernichtet. 4) Zeitungen sind gestattet, dürfen aber nur durch die Poststelle des K. L. Dachau bestellt werden. 5) Pakete dürfen nicht geschickt wer- den, da die Gefangenen im Lager alles kaufen können. 6) Entlassungsgesuche aus der Schutz- haft an die Lagerleitung sind zwecklos. 7) Sprechlaubnis und Besuche von Gefangenen im Konzentrationslager sind grundsätzlich nicht gestattet. Der Lagerkommandant	Absender: Name: <i>Szramka Emil</i> geboren am: <i>29.9.1887</i> Gef.-Nr.: <i>21.987</i> Dachau 3 K, den: <i>14. XII. 1941</i>	<i>Hochwürden</i> <i>Herrn Administrator</i> <i>Wilh. Pniok</i> <i>Kattowitz 9/5</i> <i>Pfarrer St. Maria</i> <i>1941</i>
---	---	--

Przedostatni list ks. Szramka z Dachau do ks. Wilhelma Pnioka, 14 XII 1941, koperta



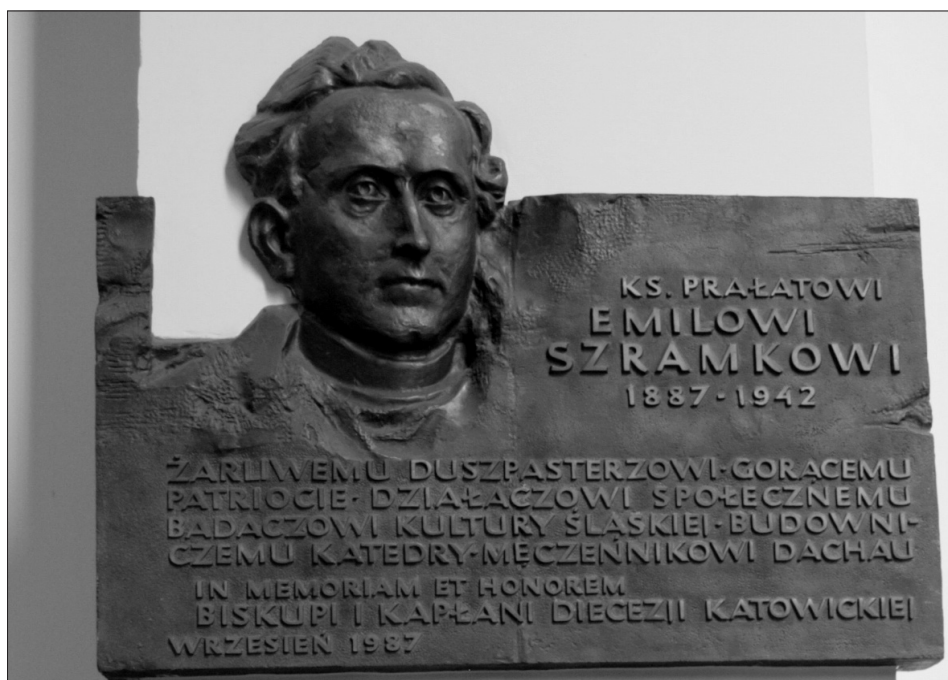
Ks. Josef Hanus przekazuje
obecnemu proboszczowi parafii
mariackiej – ks. dr A. Suchoniowi
portret matki ks. Szramka



Abp Damian Zimoń przekazuje popiersie ks. Szramka Bibliotece Śląskiej



Portret ks. Szramka,
malował Wacław Dyźmański



Tablica pamiątkowa ks. Szramka w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach

INDEKS GEOGRAFICZNY

A

Administracja Apostolska dla Śląska
Polskiego 57
Auschwitz 36–37, 128
Austria 30

B

Bamberg 22, 171
Bardo 87
Bełk 98
Bergen-Belsen 36–37, 128
Berlin 21–23, 26, 28, 66, 73, 77–78, 88, 90,
139, 143, 147
Będzin 25, 164
Bielitz *zob.* Stare Bielsko
Bieruń Stary 37
Bobrowniki 164
Bogumin 54
Boguszowice 158
Bonn 74
Brema 25
Breslau *zob.* Wrocław
Brzezinki 138
Brzeziny Śląskie 145, 157
Buchenwald 36–37, 148
Bydgoszcz 177
Bytom 23, 29, 98, 127, 140, 169, 175

C

Chełmno 21, 48
Chełm Śląski 168
Chorzów 29, 66, 78, 87–88, 127, 138, 140,
145, 157, 159, 165, 168, 174, 178
par. Wniebowzięcia NMP 38, 165
Chorzów Stary 157
Chwałowice 54, 55, 83
Cieszyn 78, 148, 168
Czarków 158
Czarnożyły 164
Czechosłowacja 86

Częstochowa 127
częstochowska diecezja 164

Ć

Ćwiklice 138

D

Dachau 5, 11–12, 14–15, 29–31, 36, 37,
40, 43–44, 46, 47, 50–54, 57, 59–61, 63,
65–68, 77, 79, 82, 89, 92–93, 102–103,
105–112, 115–124, 126–127, 129–132,
138–143, 146, 148–149, 151–152,
154–159, 162–165, 168, 172–175, 178,
183, 185–186, 190, 200–202
Dąbrowa Górnicza 25
Dąbrówka Mała 159
Dębowiec 80
Działdowo 163
Dziedzice 148
Dziewiętlice 108

E

Eichstätt 54, 171
Eulengebirge *zob.* Góry Sowie

F

Francja 178
Frankfurt am Main *zob.* Frankfurt n. Menem
Frankfurt n. Menem 64, 74, 176
Freiburg *zob.* Fryburg Bryzgowijski
Fryburg Bryzgowijski 125, 129
Fulda 22
Fünfstetten 54, 171

G

Generalna Gubernia 27, 57, 81, 127, 143,
147, 164, 170, 183

Gleiwitz *zob.* Gliwice
 Gliwice 108–109, 138, 145, 154
 Głogów 56
 Głuchołazy 85
 gnieźnieńska archidiecezja 13, 28
 Görlitz 54
 Góra Świętej Anny 35, 54, 62
 Górny Śląsk 9, 15–16, 86, 88, 91, 100, 109,
 177, 181, 183
 Góry Sowie 113
 Gusen 13, 29–31, 36, 57, 60–61, 64, 108,
 139, 151, 155, 157, 159, 163–165, 173,
 175–178, 183–184

H

Hajduki Wielkie *zob.* Chorzów
 Hamburg 24
 Hartheim 36
 Hindenburg *zob.* Zabrze
 Hiszpania 36, 42, 171
 Hochlinden *zob.* Stodoły
 Holandia 77

J

Jasło 175
 Jelno 164

K

Kaiserslautern 162
 Kalisz 163
 Kamień Śląski 151
 Karwina 53, 67, 148
 Katowice 9, 11–14, 19, 21–27, 29, 32–33, 36,
 40–41, 46–48, 51–55, 57, 59–68, 73–76,
 78, 79–92, 97–100, 108, 110–111, 113,
 125–128, 135–143, 145–147, 155–159,
 161–162, 165, 168–174, 178–179,
 180–186, 189, 191, 204
 Bogucice 27, 135, 173
 Gestapo, ul. Jagiellońska 26
 Gestapo, ul. Kościuszki 32
 Gestapo, ul. Powstańców 32, 146
 Józefowiec 138
 katedra pw. Chrystusa Króla 57, 80, 83–
 84, 86, 145–146, 172, 179, 182, 186, 204

Kostuchna 157
 Koszutka 135
 kościół mariacki *zob.* kościół pw.
 Niepokalanego Poczęcia Najświętszej
 Maryi Panny
 kościół pw. Niepokalanego Poczęcia
 Najświętszej Maryi Panny 46, 67,
 76–78, 83, 85, 98, 109–110, 136, 139,
 146–147, 162, 165, 169–170, 179, 181,
 191
 kościół pw. św. Kazimierza 111
 Muzeum Archidiecezjalne 33, 137, 173
 Muzeum Śląskie 57
 parafia mariacka 88, 98, 185, 193
 posterunek Tajnej Policji Państwowej 15,
 73, 90
 Szopienice 158, 174
 szpital Gwarectwa Górniczego 84
 Urząd „Sicherheitsdienst” 170
 Załęże 85, 86, 111, 113, 118, 120, 157
 Zawodzie 135, 138

katowicka diecezja (archidiecezja) 28, 35,
 38–39, 107–108, 111, 127, 139, 145, 180
 katowicki powiat 90
 Kattowitz *zob.* Katowice
 Kaukaz 154
 Kochłowice 108
 Kolonia 21
 Königshütte *zob.* Chorzów
 Końska 148
 Krakau *zob.* Kraków
 Kraków 23, 27, 44, 47, 61, 65, 67, 84, 98,
 127, 138, 145, 147, 154–157, 159, 168,
 179, 182
 Śląskie Seminarium Duchowne 84, 138,
 145, 157, 159, 168, 179

Kreuzenort *zob.* Krzyżanowice
 Królestwo Polskie 56, 74
 Królewska Huta *zob.* Chorzów
 Krynica 74
 Krzyżanowice 79, 130
 kujawsko-kaliska diecezja 164
 Kutowa Wola 74

L

Landsberg 92
 Lech 92

Linz 30
Lissek *zob.* Lyski
Londyn 11, 61
Lubelskie 136
Lublin 65
Lubliniec 108, 110
Lwów 127
Lyski 21, 73

Ł

Łyski *zob.* Lyski

M

Mainz 28, 59
Małczyce 74
Małogoszcz 154
Mauthausen 29–31, 36, 42–43, 46, 50–53,
57, 60, 64, 66–68, 97–102, 110, 129,
139, 142, 148–149, 155, 157, 164–166,
174–177, 183
Meksyk 42, 171
Miechowice 56, 183
Międzyrzecz 98
Mikołów 24, 56, 87, 91, 122, 183
Monachium 129, 177
Morawy 35
Münster 52, 115
Mysłowice 28, 157

N

Nakło 108
Nicolai *zob.* Mikołów
Niedobczyce 179
Niemcy 31, 61, 75, 77, 83, 89, 90, 157, 174
Niemiecka Republika Demokratyczna 16,
22

O

Oberschlesien *zob.* Górny Śląsk
Odra 24, 56
Opole 12, 22–23, 35, 56, 62–65, 90–91, 151,
180
opolska diecezja 39
Oppeln *zob.* Opole

Oranienburg 128
Orłowa 148
Orzegów 115
Otmęt 97

P

Paczków 108
Paprocany 157
Pawłowice Śląskie 138
Pawłów 157
Pawonków 157
Piekary Śląskie 110, 115, 127
Piskowitz *zob.* Pyskowice
Płock 163
Poczdam 61, 154
Polska 5, 12, 22–23, 34–36, 38, 40, 44, 59,
65, 73–74, 83–87, 91, 143–145, 151, 160,
168, 170–171, 179, 181, 183
Poznań 12, 34, 61–63, 103, 143, 148, 162
poznańska archidiecezja 28, 109
Poznańskie 29, 151
Prerow 61
PRL 12, 63
Przedmość 164
Pszczyna 29, 37, 158
Pszów 21, 179
Pyskowice 91

R

Racibórz 56, 183
Radoszowy 55, 158
Rauden *zob.* Rudy Raciborskie
Rawicz 37, 148
Regensburg 44
Republika Federalna Niemiec 17, 22
Rojca 168
Rottenburg 74
Rudy Raciborskie 102
Rudy Wielkie 73
Rumunia 86
Rybnik 21, 73, 100, 115, 157, 179
Rydultau *zob.* Rydułtowy
Rydułtowy 21–22, 54–55, 89, 158
Rzesza Niemiecka *zob.* Niemcy
Rzym 34, 36–37, 40

S

Sachsenhausen 31, 36–37, 154
 Salzburg 14, 61
 Sankt Petersburg 163
 Siemianowice Śląskie 108, 157, 171, 173
 Silberhausen 22
 Skrochowice 148
 Sławęcice 33
 Słowacja 35
 Sohrau *zob.* Żory
 Sosnowiec 25, 165, 175
 Speyer 162
 Stara Rzesza 87
 Stare Bielsko 80
 Starobielsk 127
 St. Georgen 151
 Stodoll *zob.* Stodoły
 Stodoły 21, 52, 54, 100, 110
 Strzelce Opolskie 97, 168
 Sumina 73
 Szczytno 149
 Szklarska Poręba 108
 Szwajcaria 77

Ś

Śląsk 9, 11–12, 15–16, 19, 22–27, 29–30,
 34–35, 40, 56–57, 59, 62–65, 81, 86, 88,
 90–91, 98, 100, 108–109, 135, 138–139,
 143–148, 150–151, 154, 168, 173, 177,
 179, 180–181, 183
 Śląsk Cieszyński 26, 35, 148
 Świerklaniec 158
 Świerklany 157, 168
 Świętochłowice 138, 159

T

Tarnowskie Góry 110, 127, 158
 Tarnów 44
 Teschen *zob.* Cieszyn
 Tichau *zob.* Tychy
 Tworkau *zob.* Tworków

Tworków 28, 54, 56, 66, 79, 90, 92, 130, 183,
 185, 188, 194
 Tychy 56, 74, 179, 183

U

Ukraina 34, 154

V

Volsbach 22

W

Warschowitz *zob.* Warszawice
 Warszawa 12–13, 20, 23–24, 34–35, 39,
 44–45, 61, 63–65, 74, 103, 152, 163, 165
 Warszawice 81
 Wartha *zob.* Bardo
 Warthegau (Kraj Warty) 77
 Węgry 77
 Widnawa 148
 Wieliczka 127
 Witten 22
 Włochy 78, 185, 196
 Włocławek 38–40, 64
 włocławska diecezja 28, 36, 37
 Woźniki 168
 Wrocław 23, 28, 33, 35–36, 56, 59, 62–63,
 65, 74, 79, 81, 91, 109, 115, 154, 185, 187
 wrocławska archidiecezja 55–56, 97, 108

Z

Zaborze 56, 130, 183
 Zabrze 21–22, 33, 54–55, 66, 81, 88, 93, 97,
 108, 128, 130, 157, 171
 Zakrzów 168
 Zaolzie 148
 Związek Radziecki 174

Ż

Żory 74

INDEKS NAZWISK

A

Ablewicz Jerzy abp 36
 Adamski Stanisław bp 24–26, 28, 91, 101,
 107, 143, 145, 179
 Adler Henryk 6, 27, 67, 135–137, 173
 Adler Maria 135
 Aleks 159
 Andrzejewski Roman bp 36
 Anna s. 76
 Antoniewicz Karol TJ 104

B

Bachmann 99
 Bachtel 175
 Bady p. 119
 Bahmann 107
 Bańka Józef ks. 6, 11, 20, 23–24, 27, 29, 47,
 53, 57, 62, 67, 103, 105, 138, 145, 172, 173
 Bartoszewski Gabriel 11, 38, 40, 58, 62
 Bednarski Damian ks. 9, 13, 64
 Bednorz Herbert ks. 11, 28, 37, 52, 60, 62,
 67, 103, 106, 115, 139, 145, 173
 Bednorz Rudolf 11, 51, 61, 101–102, 173
 Behning Bernd 11, 43, 59, 103
 Beissner 25, 26
 Bertram Adolf kard. 23, 28, 56
 Bieniek Juliusz bp 25, 101, 107
 Biernacka Maria Anna 13, 60
 Biłko Leopold ks. 6, 11, 29, 31, 37, 39, 42,
 53, 60, 67, 140–142, 148–149, 172–173
 Birken *zob.* Brzeźniak Józef
 Bischof 114
 Bischof rodzina 97, 100, 108, 112
 Blet P. 11, 59
 Bolek 52, 115
 Bolewski Andrzej 6, 42, 61, 67, 154–156
 Boromeusz Karol św. 152
 Bracht Fritz 66, 90
 Branny Leon 6, 61, 68, 157

Brodzka Wanda 29, 66, 87
 Bromboszcz Franciszka ze Zdziarków 122
 Bromboszcz Teofil bp 122
 Broy Jan ks. 25, 108
 Brzeźniak Józef 175
 Brzóska Antoni ks. 6, 25, 40, 68, 157–158
 Buchta Paweł ks. 36, 39
 Bunsch Karol 182

C

Calles Plutarco Elías 34
 Chmielarski Wacław ks. 165
 Chmielewski Karl 176
 Chowaniec Ernest ks. 31, 61
 Chuchracki Teodor ks. 173
 Cofała 175
 Czempiel Józef ks. 35, 37–38, 40, 60, 152,
 165
 Czempiel Robert 54–55

D

Dembska J. 34, 64
 Długosz Franciszek ks. 25
 Domagała Jan *zob.* Jacewicz Wiktor
 Domin Czesław ks. 62
 Dreier Hans 24–26, 33
 Drozd Alojzy ks. 39
 Dudala Halina 9, 21, 55
 Durynek 80
 Dutkiewicz Henryk 39
 Dyźmański Wacław 186, 204
 Dziurok Adam 9

E

Eckert 9
 Eiger 26
 Eszer Ambroży OP 41

F

Fazan M. 65
 Ferche Joseph bp 47
 Folkerts Hermann 24–27, 33
 Frania rodzina 33
 Frania Walter 33
 Franke Greta 119
 Franke 80
 Franke rodzina 80, 99, 101, 107–108, 110, 112, 115–116, 119, 121, 127
 Frick Wilhelm 73

G

Gaik Tadeusz ks. 30–31, 61
 Gajda S. 12, 62–65
 Gałaś Jan 184
 Gałdyński Tadeusz ks. 109
 Gawor Józef ks. 6, 12, 38–39, 42, 60–61, 68, 103, 139–142, 159, 161, 172–173, 175–176
 Gołba Kazimierz 12, 61, 142–143, 173
 Gonsiorowski 88
 Gonzáles Fidel F. 34, 62
 Górski Jan ks. 39
 Graham R.A. 11, 59
 Grażyński Michał 75, 91
 Grzebień Ludwik 13, 65
 Grzegorzycza Albert 174–175
 Gustel *zob.* Hanus Augusta
 Gwózdź Hilary ks. 25–26

H

Hahn Ludwig 66, 90
 Hanke R. 98
 Hanus Adelheid Irene 22, 54, 186, 198
 Hanus Anton 21–22, 50, 54, 67, 76, 89, 97, 102, 112, 114, 118, 124–125, 128, 130, 185, 194–195
 Hanus Augusta z d. Szramek 21–22, 29, 32–33, 44, 46–54, 56–57, 63, 66–67, 76, 81, 88, 93, 97–98, 100, 102–103, 107–108, 110, 112–113, 116, 118, 123–131, 142, 171, 185–186, 194–195, 197, 202
 Hanus Edith Maria, imię zakonne Magdalena 22, 54, 186, 198

Hanus Franz (Franciszek) 54–55
 Hanus Gerhard ks. 22, 52, 54, 76, 86, 102, 108, 110, 113, 124–126, 129–130, 171, 185–186, 198
 Hanus Gertrude Józefina 55, 113, 186, 198
 Hanus Irmgard Monika 55, 114, 186, 198
 Hanus Josef Norbert ks. 22, 28, 44, 55, 79, 114, 119, 125, 185–186, 198, 203
 Hanus Margarethe Martha, imię zakonne Theresita 21–22, 28–29, 39, 44, 46–54, 66–67, 76, 82, 92, 97–102, 106–132, 185–186, 192, 198
 Hanus, matka Antona 76, 97, 114, 124–125, 130
 Hanusowie, rodzice Antona 113
 Hanus Renate Anna 55, 186, 198
 Helena 100, 117
 Henryk 127
 Heska-Kwaśniewicz Krystyna 13, 19, 62–64
 Hess-Halski Franciszek 40
 Heydrich Reinhard 73
 Himmler Heinrich 73, 170
 Hitler Adolf 89, 158, 170, 174
 Hlond Jan 127
 Hoffmann Bedřich 61
 Hoppe Fritz 26

I

Ibsen Henryk 154
 Ignacy *zob.* Rembowski Ignacy ks.

J

Jacek 100
 Jacek św. 23–24, 56, 62, 91, 100, 144, 151
 Jacewicz Wiktor ks. 6, 12, 30, 61, 63, 68, 159, 163–164
 Janitzek Alfred 52, 77, 121, 123
 Jan Paweł II, papież 20, 34, 36, 44–45, 58
 Jan św. 24, 91
 Jarczyk Berta 66, 87, 108
 Jarczyk Jan ks. 108
 Jatzek (Jacek) Emil ks. 102
 Jersch Helena 32
 Jersch 79, 88
 Jeż Ignacy bp 36
 Józef św. 77, 112, 163
 Jungnitz Joseph 56

K

Kaczmarek Ryszard 12, 26, 38, 40–41, 44, 62, 90
 Kaczmarek Tomasz 35, 44
 Kaczorowski Henryk ks. 13, 60
 Kaczorowski Stefan ks. 109
 Kamiński Feliks ks. 31, 61
 Kandzior Karoline 51, 53–54, 97, 100, 103, 108, 112, 116, 118, 122–123, 126, 128, 185, 197
 Kandzior Paweł 21, 54
 Kantyka J. 65
 Kapala Z. 36, 64
 Kapica Jan ks. 23, 56, 98, 111, 119
 Kapica Zofia 51–52, 98–99, 101, 107–108, 110, 112, 116–117, 119–123, 127, 129, 132
 Kapica Zуска 119
 Karolka *zob.* Kandzior Karoline
 Kauder 32
 Kempka Paweł 9
 Kerrl Hans 27, 66, 73
 Kerzel 98
 Kędzior 101, 107
 Knoll 174–175
 Knosała 139
 Kolbanowa Paulina 26, 27
 Kolbe Maksymilian 36
 Kominek Bolesław ks. 22
 Konieczna Teresa 23, 62
 Konieczny Jan 63
 Konrad 126
 Kopiec Jan 19, 63
 Kopliński Anicet OFMCap 13, 35, 60
 Korczok Antoni ks. 64, 109
 Korfanty Wojciech 136, 173
 Korszyński Franciszek 61, 143
 Korton 127
 Kowalczyk Halina 39
 Kowalska Alina 19, 63
 Kowolik Piotr ks. 25
 Kozal Michał bp 12, 36–38, 59
 Kozłowiecki Adam 61
 Kratochwil Maria Antonina s. 39
 Król Helena 33
 Kubina Teodor ks. 9
 Kubis Joseph ks. 66, 85–86, 101, 107, 110–111, 115, 117, 121, 131, 185, 193

Kuboth Jan ks. 56
 Kudara Brunon 9
 Kudara Jan ks. 65
 Kuryatto Czesław 185, 189
 Kwiatek Aleksander 12, 19, 23, 62–65

L

Lena 108, 112
 Lewek Michał ks. 127
 Ligęza Józef 98
 Lisiecki Arkadiusz bp 185, 193
 Liskowacka A. 14, 60, 63, 65
 Lis M. 35
 Lisowski Józef 36
 Lisura (Lizura) Wilhelm Bernard ks. 66, 80, 83, 87–88
 Lisura Wawrzyniec 84
 Loosen 177
 Lorek Jan Kanty bp 127

Ł

Łakomy Ludwik 143
 Łukaszek Wojciech 61, 165
 Łukasziewicz Julian Antoni ks. 9

M

Macha Jan ks. 37
 Macierzyński Paweł ks. 37
 Magallanes Krzysztof 34
 Magdalena s. *zob.* Hanus Edith Maria, imię zakonne Magdalena
 Maglione Luigi kard. 28, 66, 77–78
 Mainka 52, 115, 119, 124
 Mainka rodzina 115
 Malicki J. 12, 63–65
 Mandziuk J. 13, 65
 Manecki A. 154
 Marcinkowski Władysław ks. 7, 39, 61, 68, 164–165
 Marek Agnieszka 21, 54
 Marek Grzegorz 21, 54
 Marmaggi Francesco abp 86
 Marol 25–26
 Martini A. 11, 59
 Marynia 98

Masur 88
 Mateja Jan ks. 25, 27
 Matejko Jan 182
 Matera Karol ks. 39
 Mathea (Mateja) Karol ks. 25, 27, 127
 Matura Antoni ks. 40
 Melz 51, 103, 106
 Mendlewski G. 112
 Michalik Stefan SDS, imię zakonne
 Antonin 25
 Michnowska Jolanta s. 39
 Mickiewicz Adam 105
 Miczek Franciszek ks. 81
 Mildner 99, 101, 107, 123
 Mildner Rudolf 66, 90–91
 Miła Elżbieta 39
 Mitka 99, 107
 Mitka rodzina 115
 Mol (Moll) Emanuel ks. 32, 98–99, 101–102,
 110, 169–170, 185, 192
 Mołotow Waczesław 174
 Monika s. 44
 Müller Heinrich 27, 66, 73
 Musialik Wanda 19, 35, 62–63
 Musioł Teodor 29, 30, 63
 Muszyński Henryk bp 37–38
 Myszor Jerzy 9, 12–14, 19, 29, 30, 36, 38–39,
 41, 48, 55, 59, 60, 63–64, 73, 79, 82–83,
 85, 87, 107, 115, 172

N

Nadler 75
 Nawa Karol ks. 7, 25, 27, 39, 42, 68, 168, 171
 Newiak Sylwester 184
 Nogaj Stanisław 13, 61, 140, 173–177
 Nowowiejski Antoni Julian bp 13, 60

O

Obregon Álvaro 34
 Oelsner 79
 Ogięda 77, 114, 123, 127
 Olszar Henryk 36, 39, 64, 83
 Orsenigo Cesare bp 28, 66, 77–78, 139, 147
 Osiewacz Jan ks. 25

P

Parczewski Bogusław 9
 Pater Mieczysław 19, 64
 Paulina ze Stodół 52, 97, 102, 110, 116, 123,
 126
 Pawliczek Józef ks. 168
 Peikert Alojzy ks. 25
 Pierzchała Henryk 154
 Piorkowski Alex Bernhard 66, 92, 93
 Piotrowska Zofia s. 22
 Pius XI, papież 23, 75, 170
 Pius XII, papież 75
 Pluta Feliks 19, 64
 Pniok Wilhelm ks. 25–26, 31–33, 42, 46–47,
 49–53, 66–67, 80, 92, 98–99, 106–111,
 113–115, 117–123, 125, 129–132,
 141–142, 186, 202
 Podgórska Joanna 44, 64
 Pokorny 101
 Polednik Marianna 21, 54
 Polednik Walenty 54
 Polednik (Polednik) Józef Benedykt 73
 Polednik (Polednik) Józefa z d. Jarosch 73
 Pośpiech Jerzy 19, 20, 64
 Proksch Henryk ks. 25
 Prus Konstanty 9, 65
 Pucher Wawrzyniec ks. 127
 Pyka Henryk 19, 64
 Pyska Maria 39

R

Rasner Otto 74, 80, 85
 Reiter J. 91
 Rembowski Ignacy ks. 33, 52, 121, 169
 Ribbentrop Joachim 174
 Riccardi Andrea 34, 64
 Rieger 79, 88
 Rosenbau Sebastian 64, 109
 Rożdzieński Walenty 19
 Różycki 174–175

S

Sarkander Jan św. 35
 Schäfer Emanuel 26, 139, 146–147
 Schafer G. 29

Scharf 26
 Schimschal 99, 107, 115, 127
 Schmiel, radny 74, 85, 99, 101
 Schmiel, ślusarz 79
 Schnabel Reimund 64
 Schneider B. 11, 59
 Szramek Emil *zob.* Szramek Emil ks.
 Schubert (Szubert) Józef ks. 29
 Schweinoch *zob.* Szwajnoch Stefan ks.
 Sedlatschek (Sedlaczek) Franciszek 80, 88
 Seitz Friedrich ks. 162
 Serafin F. 65
 Sieg Euzebiusz 174–175
 Sigulla Paweł ks. 115
 Sikorski Jerzy 39
 Sitko Roman ks. 44
 Siwiec Stefan ks. 115
 Skarga Piotr ks. 162
 Skowroński Aleksander ks. 56, 144
 Skrzypczak Franciszka 138
 Skrzypczak Paweł 138
 Skrzypiec Albina 32–33, 50–52, 67, 77,
 98–99, 101–102, 106, 110, 112, 114, 116,
 118–119, 122–125, 127–130
 Sojka 121
 Stalin Józef 174
 Staniczek (Stanitzek) Amalia 54–55
 Stanitzek Leopold 54
 Steindor Josef 28, 66, 76–77, 79, 82–83
 Steinwender Leonhard 14, 61, 103, 141
 Steuer Antoni 22
 Stoiński Stefan Marian 51, 98–99, 101, 123
 Strzyż (Strzyż) Franz ks. 26, 28, 78, 121, 139,
 146–147
 Suchoń Andrzej ks. 186, 203
 Szandar Antonina z Krygowskich 172
 Szandar Zbigniew 7, 14, 20, 27, 65, 68, 137,
 140, 171–172
 Szczeponik Thomas 86
 Szczotok Eugeniusz ks. 14, 20, 22, 47, 60,
 63, 65
 Szewczyk Grażyna 19, 65, 143
 Szewczyk Wilhelm 143
 Szramek August 21, 54, 56, 185, 189
 Szramek Augusta *zob.* Hanus Augusta z d.
 Szramek
 Szramek Emil ks. 9, 11–14, 16–17, 19–25,
 27–30, 32–33, 35, 37–44, 46–49, 51–62,

64–68, 73, 75–76, 78–79, 82–93, 97–103,
 106–132, 135–149, 153–183, 185–187,
 189–190, 192–194, 196, 197, 199,
 202–204

Szramek Józef 54
 Szramek Józefa z Kandziorów 21, 54, 56,
 124, 129, 185, 189, 194
 Szulc (Schulz) Franciszek ks. 25, 108
 Szwajnoch Stefan ks. 127
 Szweda Konrad ks. 36–37, 61, 103, 173
 Szymiczek Franciszek 23, 33, 65

Ś

Ścigała Franciszek ks. 25, 27
 Śliwiok J. 12, 63–65
 Świątkiewicz Wojciech 19, 65

T

Tałuć Katarzyna 4, 20, 65
 Targ Alojzy 23
 Teodor 51, 97, 102–103
 Theresita s. *zob.* Hanus Margarethe Martha,
 imię zakonne Theresita
 Thomas Hans 28, 32
 Tkocz Stanisław ks. 156
 Tobiasz Mieczysław 143
 Tomeczek Antoni ks. 97
 Tometzki Martha 66, 87
 Trzcielińska-Polus Aleksandra 11, 59, 103

U

Udolf Józef 39
 Unierzyski Józef 182
 Urner Karol 74

W

Walczak Jan 65
 Wawrzik (Wawrzyk) Th. 79, 88
 Wąsowicz Jarosław 163
 Weczerek Filipina 54
 Weiler Eugen 14, 29, 37, 65, 109, 162
 Wendt Rudolf 24–26
 Węcki Mirosław 14, 60, 88, 90
 Wichman 29

Wichura-Zajdel Edward 65
Widuch Justyn OFM 36
Wienken Heinrich bp 28
Wilczewski Stanisław ks. 111
Włodarski Waław 7, 30, 40, 68, 178
Wojtas Maksymilian ks. 25
Wolnik Franciszek *zob.* Marcinkowski
Władysław ks.
Wosnitza (Woźnica) Franz ks. 29, 59, 121
Woś Jan SDB 12, 63, 163
Woźny Edward 32
Wycisło Janusz ks. 12, 20, 22, 48, 60
Wyganowski Czesław 136
Wyk 121

Z

Zbrzeźniak *zob.* Brzeźniak Józef
Zieliński W. 65
Zill Egon 174
Zimoń Damian abp 7, 21, 36, 38–40, 47, 68,
168, 179, 186, 203
Zivier Ezechiel 19, 65
Zoska (Zośka) *zob.* Kapica Zofia

Ż

Żurawski 98, 121, 123
Żurek Jacek 9